

UNIWERSYTET KARDYNAŁA

STEFANA WYSZYŃSKIEGO

W WARSZAWIE

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY

Daniel Rafał Trochowski

Numer albumu: 101656

Teologia

Ochrona życia poczętego w nauczaniu Jana Pawła II

Praca magisterska

Promotor:

Ks. dr Jan Uchwat

Na seminarium z teologii moralnej

WARSZAWA 2021

Daniel Rafał Trochowski
Nr albumu: 101656
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wydział: Teologiczny
Kierunek: Teologia

Dziekan Wydziału Teologicznego UKSW

ks. prof. dr hab. Piotr Tomasik

OŚWIADCZENIE

Świadomy odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami. Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w żadnej uczelni. Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Oświadczam, że poinformowano mnie o zasadach dotyczących kontroli samodzielności prac dyplomowych i zaliczeniowych. W związku z powyższym oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie* moich prac pisemnych (w tym prac zaliczeniowych i pracy dyplomowej) powstałych w toku studiów i związanych z realizacją programu kształcenia w Uczelni, a także na przechowywanie pracy dyplomowej w celach realizowanej procedury antyplagiatowej w ogólnopolskim repozytorium pisemnych prac dyplomowych.

.....
podpis studenta

* Przez przetwarzanie pracy rozumie się porównywanie przez system antyplagiatowy jej treści z innymi dokumentami (w celu ustalenia istnienia nieuprawnionych zapożyczeń) oraz generowanie raportu podobieństwa.

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że niniejsza praca napisana przez Pana Daniela Rafała Trochowskiego, nr albumu 101656 została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

.....
podpis promotora

Spis treści

Wstęp	6
1. Corpore et anima unus - podstawy filozoficzne początków życia ludzkiego	9
1.1 Klasyczne ujęcie człowieka - animacja opóźniona.....	10
1.1.1 Koncepcja człowieka u Platona i Arystotelesa.....	11
1.1.2 Koncepcja człowieka u św. Tomasza z Akwinu.....	15
1.2 Personalizm Karola Wojtyły	18
1.2.1 Personalizm teologiczny	20
1.2.2. Personalizm antropologiczny	26
2. Godność i świętość ludzkiego życia od poczęcia	30
2.1. Wpływ Karola Wojtyły na nauczanie Kościoła o obronie życia	34
2.1.1. Vaticanum II i Gaudium et spes	35
2.1.2. Memoriał Krakowski i Humanae vitae	39
2.2. Jan Paweł II o ochronie życia	43
2.2.1. Mężczyzną i kobietą stworzył ich ... bądźcie płodni.....	46
2.2.2. Rodzinne szczęście.....	49
2.2.3. Ewangelia życia.....	52
3. Proliferzy Jana Pawła II - egzemplifikacja	60
3.1. Antropologia adekwatna podstawą działania pro-life.....	61
3.1.1. Genealogia divina.....	62
3.1.2. Nienarodzony miarą demokracji	66
3.1.3 Obrona praw człowieka.....	70
3.1.4. Przesłanie do nowych pokoleń.....	75

3.2. Działalność pro life.....	78
3.2.1. Klauzula sumienia.....	79
3.2.2. Hospicja perinatalne.....	83
3.2.3. Pedagogia pro-life.....	87
3.2.4. Zapobieganie działaniom eugenicznym.....	93
Zakończenie.....	96
Aneks.....	99
1. Korespondencja z dr Wandą Póltawską.....	99
2. Wywiad z prof. Bogdanem Chazanem.....	104
3. Wywiad z dr A. Kicińską, konsultantem medycznym NaProTechnologii.....	112
4. Wywiad z panią Ewą Kowalewską, prezesem HLI Polska.....	116
5. Wywiad z panią Mary Wagner, kanadyjską działaczką pro-life.....	131
6. Wywiad z Patricia Gonnelle, aktywistką pro-life z Chile.....	135
7. Wywiad z ks. T. Kancelarczykiem, założycielem Bractwa Małych Stópek.....	136
8. Wywiad z Jackiem Kotulą, radnym Sejmiku Województwa Podkarpackiego.....	143
Bibliografia.....	148

Wykaz skrótów

EV- Evangelium Vitae

FC- Familiaris Consortio

HV- Humanae Vitae

MD- Mulieris Dignitatem

RH- Redemptor Hominis

Wstęp

Ludzkie życie to wielkie dzieło Pana Boga. Jak powtarzał Karol Wojtyła, potem papież Jan Paweł II mamy Boże pochodzenie (genealogia divina). To czyni nas wyjątkowymi. Dzięki osiągnięciom nauki i medycyny tę tajemnicę życia i jego rozwoju możemy obserwować już na bardzo wczesnych etapach.

To wszystko powinno nas jeszcze bardziej przekonywać i umacniać jako obrońców życia od poczęcia. Obrońcą, nauczycielem, promotorem, wojownikiem, świadkiem i prorokiem pro-life jest Jan Paweł II.

Ten temat wydaje się być tym bardziej aktualny jeśli weźmiemy pod uwagę wydarzenia społeczne w Polsce pod koniec roku 2020. Z powodu orzeczenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Polsce z dnia 22 października 2020 roku pojawiła się gwałtowna reakcja części społeczeństwa, która eskalowała w przestrzeni publicznej promocję aborcji. Wśród radykalnych haseł pojawiały się również postulaty aborcji na życzenie. W tym kontekście dyskusja społeczna na temat życia poczętego stała się bardzo żywa i aktualna. Kontreakcją części społeczeństwa jest jasne stanowisko w sprawie ochrony ludzkiego życia. Popularne stały się pozytywne billboardy promujące życie.

Nauczanie Kościoła na temat początku życia i jego ochrony jest niezmiennie i wynika z Objawienia. Potwierdzają to stanowisko również nauki szczegółowe, że człowiek rozpoczyna swoje istnienie od połączenia się plemnika i komórki jajowej.

Sprawa obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci była kwestią przewodnią pontyfikatu św. Jana Pawła II. W trosce o życie i rodzinę papież powołał Papież Papieski Instytut dla Studiów nad Małżeństwem i Rodziną przy Uniwersytecie Laterańskim, Papieską Radę ds. Rodziny oraz Akademię Pro-vita. Wspierał wszelkie ruchy pro-life. Znane są słowa papieża Polaka, który mówił „*naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości*”¹.

¹ Homilia Jana Pawła II w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 4 czerwca 1997 roku w: <https://www.swietyjozef.kalisz.pl/JP2/7.html> 09.01.2021.

Ochrona życia zawsze jest tematem aktualnym a Jan Paweł II jest przykładem per excellence promotora życia. Z tego powodu właśnie on i jego pontyfikat został wybrany jako temat niniejszej pracy. Powstało wiele publikacji na temat ochrony życia w nauczaniu Jana Pawła II. Pewnym novum jednak tej pracy jest jej trzeci rozdział.

Autor posłużył się metodą analityczno-syntetyczną. Dokonał analizy wypowiedzi Jana Pawła II o różnej randze nauczania powszechnego. Całość opracowania odnosi się jednak do najważniejszych dokumentów i wypowiedzi na ten temat.

Praca składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym rozdziale został ukazany aspekt filozoficzny ochrony życia ludzkiego. Została w nim ukazana debata na temat opóźnionej animacji. W dalszej części omawia personalizm jako najwłaściwszy sposób patrzenia na człowieka.

W pierwszej części drugiego rozdziału został ukazany wpływ Karola Wojtyły i jego myśli na nauczanie Kościoła (Sobór Watykański II oraz powstanie i recepta encykliki *Humanae vitae*).

Trzeci, innowacyjny, rozdział tej pracy stanowią fragmenty wywiadów przeprowadzonych na jej potrzeby. To część polegająca na ukazaniu aktualności nauczania Jana Pawła II w konkretnych dziełach znanych liderów pro-life.

Tego rodzaju egzemplifikacja ma na celu ukazanie jak inspirującą osobą był Jan Paweł II, a przede wszystkim jak inspirujące dla postawy ochrony życia od poczęcia jest jego nauczanie. Bezczennym doświadczeniem przy zbieraniu materiałów do tego rozdziału było dotarcie i kontakt ze znanymi ,ambasadorami 'pro-life w Polsce i na świecie. Proliferzy, którzy udzielili wywiadu wskazują, że Jan Paweł II odegrał bardzo ważną rolę w ich życiu osobistym i jest dla nich inspiracją do działalności w obronie życia.

Do grona aktywistów pro-life, z którymi udało się nawiązać kontakt należą: Pani dr Wanda Półtawska, która jest bezczennym świadkiem i źródłem dla tego rozdziału. Następnie prof. med. Bogdan Chazan, dr med. Anna Kicińska, ks. Tomasz Kancelarczyk, pani Ewa Kowalewska, Mary Wagner, Patricia Gonnelle, Jacek Kotula. Trzeci rozdział zachęca

i dowodzi, że działanie pro-life jest konkretnym i atrakcyjnym głosem Ewangelii. W trakcie pisania pracy został również nawiązany kontakt z amerykańską aktywistką anti-aborcyjną Abby Johnson.

Praca, przez ukazane egzemplifikacje w trzecim rozdziale, jest sposobem odczytania na nowo nauczania Jana Pawła II o ochronie życia.

1. Corpore et anima unus - podstawy filozoficzne początków życia ludzkiego

Kryteria biologiczne pozwoliły stwierdzić, że jedynym wydarzeniem, które można nazwać początkiem życia nowego człowieka jest zapłodnienie i jakkolwiek jest ono rozłożone w czasie (od wnikięcia plemnika do wnętrza komórki jajowej do zakończenia procesu integracji kodu genetycznego mija kilka godzin) należy je traktować jako całość. Wszystkie następujące później zdarzenia są kolejnymi etapami tego samego procesu, który nazywa się życie ludzkie. Karol Wojtyła a następnie Jan Paweł II w swoim nauczaniu na temat człowieka, wartości i świętości życia ludzkiego od poczęcia, używa argumentów filozoficznych sięgając do klasycznych koncepcji animacji duszy. Dlatego w pierwszym rozdziale zostaną zaprezentowane najważniejsze argumenty filozoficzne na ten temat jako zaplecze filozoficzne nauczania Jana Pawła II.

Antropologia chrześcijańska², choć korzysta z danych dostarczanych przez nauki biologiczne, wykracza poza to, co biologia jest w stanie odkryć i zbadać³.

Odczytując ludzką naturę dostrzega w niej rzeczywistość wymykającą się „szkiełku i oku”, którą Pismo święte nazywa duszą. To właśnie istnienie nieśmiertelnej duszy sprawia, że człowiek jest czymś więcej, jest KIMŚ więcej, niż reszta stworzenia, że jest zdolny do bezinteresownej miłości, a celem i sensem jego istnienia jest życie wieczne w Bogu. To istnienie duszy czyni człowieka osobą, kimś zdolnym do miłości.

Nauki biologiczne istnienia duszy nieśmiertelnej nie są w stanie zweryfikować, dlatego niektórzy twierdzą, że jej nie ma. Faktem jest, że nie mogą dostarczyć żadnych twardych dowodów na rzeczywistość nadprzyrodzoną. Zmartwychwstanie Chrystusa jest wydarzeniem, które wyłamuje się jednak ze schematu określanego przez materię i czas. To samo

² Por. A. Muszala, *Embryon ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków, 2009.

³ Por. *Identity and Status of the Human Embryo*, III Plenary Assembly 1997, Concluding Document w: https://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_academies/acdlife/index.htm 01.01.2021.

wydarzenie każe z powagą podejść do kwestii istnienia nadprzyrodzoności i jednocześnie duszy nieśmiertelnej.

Rzecz w tym, że nie da się udowodnić istnienia duszy, a przynajmniej nie w taki sposób, jak chciałaby tego biologia czy medycyna. Nie da się wykazać doświadczalnie, że Bóg udziela jej w konkretnym momencie. Refleksja teologiczna daje jednak solidne podstawy, by stwierdzić, że jedynym momentem udzielania duszy może być poczęcie⁴.

1.1 Klasyczne ujęcie człowieka - animacja opóźniona

Spór o opóźnioną animację⁵, choć ma swe początki już w starożytnej filozofii i kulturze, to jednak na dobre zaistniał w czasach współczesnych, gdy prawo do zabijania dzieci nienarodzonych (tzw. aborcja) weszło do kanonu praw stanowionych, a co dziwniejsze chce się je uznać za jedno z podstawowych praw człowieka. Wprawdzie problem ten współcześnie pojawił się głównie w naukach medycznych i prawnych, to jednak pociągnął za sobą dyskusje etyczno-religijne i światopoglądowe. W dyskusjach tych dostrzega się wyraźny brak argumentacji antropologiczno - metafizycznych⁶. W tych ostatnich chodzi przede wszystkim o odpowiedź na pytanie o początek bytu ludzkiego, co pociąga za sobą pytanie o początek bytu w ogóle. Ponadto chodzi też o to, by wskazać na powszechne właściwości, które przysługują bytom realnie istniejącym i metafizyczne prawa, które rządzą bytowaniem rzeczy.

Z kolei poszukując odpowiedzi na pytanie - jakie są źródła tego sporu, wśród współczesnych neotomistów, na terenie antropologii filozoficznej należy wskazać przede wszystkim na Platona oraz Arystotelesa i ich koncepcję duszy, która problem tak zwanej spóźnionej animacji teoretycznie dopuszczała,

⁴ Zob. P. Kieniewicz, *Bioetyczny labirynt*, Licheń Stary 2015, s. 61-64.

⁵ J. Wolski, *Początek życia człowieka a aspekt bioetyczno-teologiczny animacji* w: *Łódzkie Studia Teologiczne* 2007, 16, s. 278-284.

⁶ Zob. Portale społecznościowe po fenomenie społecznym zwanym strajkiem kobiet w: <http://strajkkobiet.eu> 02.02.2021, <https://www.facebook.com/ogolnopolskistrajkkobiet/> 02.01.2021, https://www.instagram.com/strajk_kobiet/?hl=pl 02.01.2021.

oraz na przenoszenie tej koncepcji do antropologii św. Tomasza, która tego typu problemu (jak opóźniona animacja) nie dopuszcza. Niektórzy komentatorzy św. Tomasza nie dostrzegają jego oryginalności, w odniesieniu do koncepcji zarówno bytu, jak i człowieka, chcą sprowadzić Tomasza do genialnego komentatora Arystotelesa i uczynić z niego zwolennika opóźnionej animacji. Natomiast św. Tomasz jest kimś więcej w metafizyce i antropologii niż wybitnym komentatorem Arystotelesa⁷.

1.1.1 Koncepcja człowieka u Platona i Arystotelesa

Według Platona nazwa człowiek oznacza, że inne zwierzęta (istoty żywe) nie obserwują ani nie zastanawiają się, ani nie analizują tego, co widzą, człowiek natomiast zaraz, gdy zobaczy zastanawia się nad tym, co to jest. Dlatego, jako jedyny ze zwierząt, słusznie się nazywa człowiekiem, ponieważ bada i rozpatruje to, co zobaczył. Dusza (psyche) jak dowiadujemy się od Platona, była rozumiana, jako to, co bytuje samoistnie, jest w stosunku do ciała transcendentna (zewnętrzna), wchodząc zaś w ciało, ożywia je (animuje), odświeża, organizuje, sama zaś jest życiem i działaniem.

W Platońskiej antropologii spotykamy dwa obrazy duszy. Po pierwsze jako pierwowzoru idealnego i doskonałego człowieka tożsamego z duchem-duszą. Po drugie jako duszy, która została uwięziona w ciele, odbywa pokutę i wraz z ciałem tworzy ziemską istotę ludzką. Bycie w ciele nie jest naturalnym miejscem dla duszy, stąd śmierć ciała jest wyzwoleniem duszy.

Platoński duch-dusza jest przede wszystkim idealnym człowiekiem. Możemy ją określić jako substancję doskonałą, zupełną, w której strukturę nie wchodzi ciało. Miejscem przebywania duszy-ducha jest świat nadksiężycowy. Z kolei dusza ta będąc w ciele, tworzy istotę ludzką, lecz z ciałem nie tworzy jedności. Co więcej, ciało to jest dla niej grobem. Owszem, dusza wchodzi w ciało, ożywia je (animuje) zachowując i utrzymując naturę każdego ciała,

⁷ Zob. A. Maryniarczyk, *Spór o opóźnioną animację. Prawdziwy czy pozorny problem?* w: Wokół genezy człowieka. Studia i rozprawy., P.S. Mazur red., Kraków 2013, s. 55-56.

zarówno jego życie, jak i jego przemiany, ale śmierć ciała nie jest śmiercią duszy, lecz jej wyzwoleniem. Dusza zatem, według Platona może przechodzić w różne ciała i te ciała animować (ożywiać)⁸.

Zatem w platońskiej koncepcji człowieka ziemskiego możemy mówić o czasowej animacji ciała przez duszę, czyli możemy przyjąć, że bytują ciała, które nie posiadają duszy. I ten pogląd, sięgający korzeniami do Platona, będzie stanowił jedno ze źródeł zwolenników opóźnionej animacji embrionu ludzkiego⁹. Taki stan dostarczałby argumentów za etycznym zakończeniem życia biologicznego embrionu jeśli tzw. animacja jeszcze nie nastąpiła. Przyjmując taki argument, jako że nie jesteśmy w stanie w żaden sposób wskazać momentu w jakim by rzekoma opóźniona animacja (zamieszkanie duszy w ciele) miało nastąpić, jedynym rozwiązaniem byłoby przyjęcie takiego momentu (czasu) w sposób wyłącznie uznaniowy. To z kolei otwiera cały wachlarz możliwości od poczęcia aż do urodzenia się. W praktyce ustawy w różnych krajach, chociaż nie odnoszą się wprost do koncepcji opóźnionej animacji, przyjmują różny etap ciąży jako dopuszczalny do wykonania aborcji.

Człowiek według Arystotelesa jest *compositum* ciała i duszy, jednak to nie dusza i ciało sprawiają ostatecznie, że owo *compositum* jest człowiekiem. To, co sprawia, że istota żywa jest człowiekiem, to rozum, ten zaś jest niezmienny z ciałem, prosty, oddzielony, odporny na wpływy zewnętrzne, ponieważ z natury swej jest aktem. W antropologii Arystotelesa człowiek przynależy do bytów-substancji, czyli do bytów ożywionych. Sama zaś dusza w strukturze bytowej istoty żywej jest określona, że jest pierwszym aktem ciała naturalnego, który posiada w możności życie, czyli ciała obdarzonego organami. Dusza z ciałem tworzą organiczną jedność bytową, a nie zlepek, jak w antropologii Platona. Dusza (psyche) rozumiana w sensie metafizycznym jest jako forma (gr. *morphé*), która organizuje nieokreśloną materię (gr. *hýle*) do bycia

⁸ Por W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii t. I*, Warszawa 1958, s. 103-133.

⁹ Zob. A. Maryniarczyk, art. cyt., s. 57-58.

konkretnym istnieniem. To jest podstawą arystotelesowskiej antropologii filozoficznej. Arystoteles prezentuje hylemorficzną koncepcję człowieka.

Jednak to nie w duszy człowiek zawdzięcza swe szczególne miejsce w świecie. To rozum nadaje mu cechy, które go odróżniają, od reszty stworzeń i zapewniają mu wśród nich całkiem wyjątkowe miejsce. Z powodu duszy rozumnej (człowiek jest *zoon logikon- animal rationale*, przekracza sam siebie (transcenduje). Ten duchowy/rozumny element w człowieku Arystoteles postrzega jako element boski. Do tych cech należy mowa, ustrój socjalny, ekonomiczny, polityczny, nauka, poczucie obowiązku, sprawiedliwości i prawa, zdolność wolnego wyboru, cnota i występki, itd. Nie brak nawet ludzi, którzy sądzą, że bogowie są ludźmi, którzy za życia wzniesli się na szczyty cnoty moralnej.

Arystoteles zwraca uwagę, że obok duszy wegetatywnej i zmysłowej trzeba jeszcze koniecznie wyróżnić inny rodzaj, jednak nie nazywa jej duszą rozumową, lecz duszą posiadającą zdolność do myślenia. *"Tylko to jeno jest wieczne i nadal istnieje po oddzieleniu się od ciała zniszczalnego. Dzięki tej to duszy żyjemy, spostrzegamy zmysłami i myślimy"*¹⁰.

W odpowiedzi na pytanie, jak powstaje dusza rozumna Arystoteles zwraca uwagę, że jest to problem bardzo trudny i zastrzega się przy tym, że podając odpowiedź na to pytanie, niekoniecznie daje pełne i zadowalające wszystkich rozwiązanie. Arystoteles co do genezy duszy pozostaje przyrodnikiem. Dusze są zawarte w możliwości materii i z niej wydobywane. Dusza nie jest więc uwięziona w materii, ani też nie jest stworzona. Jest stale obecna w możliwości. Z tej racji dusza jest określana jako akt pierwszy materii, która ma życie w możliwości¹¹. Według Arystotelesa dusza zmysłowa zjawia się aktualnie w jestestwie żywym dzięki czynnikom, które kierują jego procesami rozwojowymi. Wejście w jestestwo stanowi furtkę do przyjęcia tak zwanej opóźnionej animacji, czyli opóźnionego w czasie uduchowienia żywego

¹⁰ Tamże, s. 62.

¹¹ Więcej na temat starożytnych koncepcji duszy ludzkiej wraz z obszerną bibliografią zob. *Ancient Theories of Soul* w: *Stanford Encyclopedia of Philosophy* w: <https://plato.stanford.edu/entries/ancient-soul/> 03.01.2021.

organizmu, który od tego momentu staje się organizmem ludzkim¹². Rozum według Arystotelesa musi być wolny od wszelkiej domieszki oraz nie może być innej cechy charakterystycznej oprócz tej jedynej: być zdolnością poznania.

Zdolność ta jest więc czymś realnym, stąd musi być gdzieś przydzielona do podmiotu. Tym podmiotem będzie dusza, której owa zdolność jest częścią, czyli władzą. Sam rozum (dusza intelektualna) wchodzi do niego (embrionu) od zewnątrz i że on sam jeden jest boski, bo fizyczne działanie nie ma nic wspólnego z *dziełem* rozumu¹³. Arystotelesowskie wykluczenie ciała martwego, jak i żywego, jako źródła pochodzenia rozumu i wskazanie jednoznaczne, że musi on wejść w jestestwo żywe od zewnątrz, stoi u podstaw tak zwanej animacji opóźnionej. Koncepcja ta często jest przenoszona także do antropologii św. Tomasza z Akwinu, co jest nieuprawnione i nie uwzględnia odmiennej koncepcji bytu i koncepcji duszy ludzkiej, jaką spotykamy u św. Tomasza¹⁴.

¹² Por. *Arystoteles O duszy*: w: *Dzieła wszystkie*. Tom 3, Warszawa 1992.

¹³ Por. W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 133-156.

¹⁴ Zob. A. Maryniarczyk, art. cyt., s. 59-66; Por. T. Biesaga, *Antropologiczny status embrionu ludzkiego* w: *Podstawy i zastosowania bioetyki*, T. Biesaga red., Kraków 2001, s. 101-113; Por. G. Hołub, *Potencjalność embrionu a koncepcja duszy ludzkiej* w: *Rocznik Tomistyczny* 5 (2016), s. 235-245.

1.1.2 Koncepcja człowieka u św. Tomasza z Akwinu

Św. Tomasz podobnie jak Arystoteles zajmuje stanowisko, że człowiek jest istotą złożoną (*compositum humanum*¹⁵) z ciała i duszy¹⁶. Znał boecjańskie¹⁷ pojęcie osoby i w swoich pismach w sposób jasny je prezentował¹⁸. W Tomaszowej antropologii warto zwrócić uwagę jakby na dwa obrazy człowieka. Tego, który przy stwarzaniu świata zostaje powołany do istnienia, wraz z innymi istotami żywymi i bytami tzw. pierwszego człowieka oraz drugi obraz człowieka wiążącego się z tym, który żyje już w czasie. Pierwszy człowiek powstaje przez stworzenie ex nihilo. Tak jak każdy byt, tak i człowieka Bóg powołał ex nihilo, aktem intelektu i woli. Co więcej powołał go jako byt, a nie jako duszę czy jako ciało. Z tej racji tak jak świat został powołany do istnienia ex nihilo, czyli nic przed nim nie istniało, tak i przy stwarzaniu człowieka dokonuje się jego wprowadzenie do bytu w całości, bez zapożyczenia czegoś, co już było. W odniesieniu do pierwszego człowieka, tak jak analogicznie do stworzenia pierwszych bytów, możemy mówić o stworzeniu człowieka. Z kolei w drugim obrazie człowieka możemy mówić o rodzeniu, w którym współuczestniczą rodzice. W tym przypadku możemy mówić o współtworzeniu człowieka. Rodzice współuczestniczą w dziele współtworzenia w ten sposób, że to w nich i z nich, i przy ich współudziale jest współtworzony człowiek, który przychodzi na świat¹⁹.

Dusza ludzka według Tomasza z Akwinu ani nie jest duchem zamkniętym w ciele, jak utrzymywał Platon, ani nie jest tylko elementem substancji, elementem *compositum* (formą organizującą materię), jak głosił Arystoteles, jest natomiast substancją niepełną, przypadkową do ciała, bytującą

¹⁵ Por. W. Cichosz, *Koncepcja osoby ludzkiej w filozofii św. Tomasza z Akwinu* w: *Studia Gdańskie XIII* (2000), s. 177-180.

¹⁶ Por. Tomasz z Akwinu „*Komentarz do O duszy Arystotelesa*”, rok wydania: 2018, Wydawnictwo Marek Derewiecki.

¹⁷ Por. M. Gogacz, *Wokół problemu osoby*, Warszawa 1974, s. 35-38.

¹⁸ Por. K. Wojtyła, *Personalizm tomistyczny*, „*Znak*”, 5(1961), s. 664.

¹⁹ Zob. A. Maryniarczyk, art. cyt., s. 66-67; Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologiczna: Traktat o Człowieku*, Poznań 1956.

samodzielnie i udzielającą istnieniu ciała, z którym tworzy człowieka. Często możemy się spotkać z tego typu wypowiedziami na temat czasu pojawienia się duszy w embrionie ludzkim. Tomasz sam pisał, że w 40 lub 80 dniu po zapłodnieniu embrion ludzki otrzymuje duszę. Dziś wiemy, że proces połączenia plemnika z komórką jajową trwa ok. 21 godzin i nikt nie jest w stanie sprecyzować momentu tzw. animacji. Problem jest w tym, że błędem jest utrzymywać, iż można w ogóle mówić o tak zwanej opóźnionej animacji, przyjmując za Tomaszem koncepcję duszy, jako pierwszego aktu istnienia bytu. Po prostu bez aktu istnienia, a tym właśnie jest dusza nic nie istnieje. Embrion, który jest już bytem, jest nim dzięki duszy udzielającej mu istnienia²⁰.

Wszystko to stanowiło dla św. Tomasza podstawę odkrycia duszy jako pierwszego aktu istnienia człowieka, substancji niepełnej, która musi być powoływana do istnienia człowieka, substancji niepełnej, która musi być powoływana do istnienia w sposób szczególny, wyjątkowy, nie z zastanej już materii, a takim jest akt stwarzania i nie chodzi tu tylko o powołanie do istnienia pierwszego człowieka w ogóle, lecz każdego następnego, żyjącego w czasie, aby mógł powstać, musi być współtworzony. Człowiek, jako mężczyzna i kobieta mogą przekazywać to, co jest złożone w ich możliwości, a tym są uposażone ich ciała, jednak to, co owo ciało czyni ciałem człowieka, nie leży w możliwości ich ciał, lecz pochodzi spoza nich, właśnie Stwórcy. Człowiek jest stwarzany w człowieku przy współdziałaniu człowieka: matki i ojca. W ten sposób doszedł św. Tomasz do koncepcji duszy bezpośrednio stwarzanej przez Stwórcę, a ściślej mówiąc do koncepcji człowieka stwarzanego przez Boga. Dusza jest w pierwszym rzędzie aktem istnienia człowieka jako człowieka²¹.

Św. Tomasz wyróżnia w duszy władze. Wśród nich umieszcza jednak i rozum (czynny) wchodzący w strukturę duszy, która od początku jest duszą rozumną, a więc ludzką. I to ona, a nie sam tylko rozum czyni człowieka człowiekiem. Specyfiką duszy ludzkiej, jako najdoskonalszej z dusz jest to, że

²⁰ Zob. A. Maryniarczyk, art. cyt., s. 67-68.

²¹ Zob. Tamże, s. 69.

jest ostatecznym podmiotem dla wszystkich władz, tak cielesnych jak i duchowych, tak wegetatywnych, jak i sensorywnych, oraz poznawczych i pożądawczych²².

Od wielu lat na terenie filozofii, a szczególnie na terenie etyki, toczy się dyskusja dotycząca poglądów Tomasza na temat momentu animacji embrionu ludzkiego²³. Źródło tej dyskusji zdaje się tkwić w tym, że niektórzy interpretatorzy myśli Tomasza, opierając się na średniowiecznych komentarzach do Arystotelesa, błędnie przypisują mu pogląd jakoby opowiadał się i przyjmował za Arystotelesem tak zwaną opóźnioną animację. Fakt ten wskazywałby, że płód nie od początku jest człowiekiem. Postawą takiej interpretacji miałyby być tekst św. Tomasza zawarty w Sumie Teologicznej²⁴.

Aby jednak wydobyć poglądy Tomasza na temat animacji w sposób kompletny, trzeba dokonać kwalifikacji jego tekstów, w których pojawiają się wypowiedzi na ten temat oraz analizy samych tekstów a także odwołać się do analizy systemowej²⁵. Po głębszej analizie zagadnienia, nie można mieć żadnych wątpliwości, że św. Tomasz stwierdza, że moment poczęcia jest momentem powstania człowieka²⁶.

²² Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek bytem osobowym św. Tomasza koncepcja człowieka* w: <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/37868/edition/32978/content> 03.01.2021.

²³ Por. P. Grad, *Czy św. Tomasz z Akwinu potępiał aborcję?* w: <http://christianitas.org/news/czy-sw-tomasz-z-akwinu-potepial-aborcje/> 03.01.2021.

²⁴ Zob. A. Maryniarczyk, art. cyt., s. 71.

²⁵ Por. J. Grzybowski, *Uciec z krainy zapomnienia, Teologia Polityczna* 2016, s. 203-209; Por. W. Cichosz, art. cyt., s. 175-186.

²⁶ Więcej argumentów na temat statusu embrionu ludzkiego zob. M. Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu, UWM – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski*, 2007; Por. T. Biesaga, *Antropologiczny status embrionu ludzkiego w: Podstawy i zastosowania bioetyki*, T. Biesaga red., Kraków 2001, s. 101-113; Por. G. Hołub, art. cyt., s. 235-245.

1.2 Personalizm Karola Wojtyły

Problem statusu poczętej istoty ludzkiej, nabrał nowego znaczenia w kontekście problemu dostępności embrionu ludzkiego w warunkach laboratoryjnych, związanego z zapłodnieniem pozaustrojowym²⁷. Skutkiem procedury in vitro jest ogromna liczba zamrożonych embrionów ludzkich. Ich przechowywanie (kriokonserwacje) i możliwość wykorzystywania do eksperymentów medycznych stawiają pytania o moralną ich dopuszczalność²⁸. Embrion ludzki jest istotą ludzką w pierwszej fazie swego istnienia, to znaczy od momentu zapłodnienia²⁹. Zazwyczaj określa się tym pojęciem ludzki zarodek od zapłodnienia do końca 8 tygodnia ciąży. Po tym czasie nazywa się go już płodem³⁰.

Jan Paweł II podkreśla, że „owoc ludzkiej prokreacji od pierwszego momentu swego istnienia ma prawo do bezwarunkowego szacunku, jaki moralnie należy się ludzkiej istocie w jej integralności oraz jedności cielesnej i duchowej”³¹. Pośrednio Jan Paweł II zajmuje również stanowisko wobec toczącego się w teologii od stuleci sporu moment animacji, gdyż dusza rozumna jest elementem konstytutywnym każdej osoby ludzkiej, jej obecność w embrionie ludzkim ma decydujący wpływ na jego osobowy status. Tradycja teologiczna wypracowała dwie odmienne koncepcje: animacji równoczesnej- twierdząc, iż od chwili swojego powstania istota ludzka jest obdarzona duszą lub animacji sukcesywnej (opóźnionej)- uznającej, że dopiero po odpowiednim przygotowaniu biologicznego substratu rozwijająca się istota ludzka zostaje obdarzona duszą.

²⁷ Por. T. Biesaga, *Status embrionu – stanowisko personalizmu ontologicznego* w: *Medycyna Praktyczna* 7-8/2004, s. 28-31.

²⁸ Zob. M. Marchinek, *Embrion ludzki*, w: Jan Paweł II. *Encyklopedia Nauczania Moralnego*, J. Nagórny, K. Jeżyna red, Radom 2005, s. 180-181.

²⁹ Por. *Identity and Status of the Human Embryo*, III Plenary Assembly 1997, Concluding Document w: https://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_academies/acdlife/index.htm 01.01.2021.

³⁰ Por. A. Kicińska, A. Stachowska, T. Wierzbą: *Biopskaźniki płodności. Obserwacja wg metody InVivo*. Gdańsk, wyd. Gdański Uniwersytet Medyczny, Fundacja InVivo, 2020.

³¹ Jan Paweł II, *Evangelium vitae 1995*, Warszawa 2007, n.60.

Współczesne wersje tej ostatniej koncepcji wiążą moment animacji ze wspomnianymi wyżej cezurami w embriogenezie. Papież zdecydowanie sprzeciwia się uzurpowaniu sobie prawa do określania momentu, w którym poczęte życie staje się człowiekiem, bo : *„byłoby to równoznaczne z przywłaszczeniem sobie nieograniczonej władzy nad bliźnimi”*³².

Chociaż Magisterium Kościoła nie wypowiada się ostatecznie w dziedzinie twierdzeń filozoficznych to jednak dyskusje dotyczące momentu animacji nie uprawniają do odmowy embrionowi ludzkiemu podstawowych praw, stąd: *„istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od chwili swojego poczęcia, dlatego od tej samej chwili należy jej przyznać prawa osoby, a wśród nich nade wszystko nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty ludzkiej do życia”*³³.

W początkowej fazie embrion ludzki niczym nie przypomina dojrzałej osoby ludzkiej, jest dostępny w laboratorium, a jego rozwój może być bez trudu nie tylko obserwowany, ale także manipulowany, co stanowi dla wielu wystarczający powód by traktować go analogicznie do każdej innej żywej tkanki ludzkiej, służącej jako materiał biologiczny do badań. Dopiero implantacja w macicy przedstawiałaby dogodne fakty, na podstawie których by przyznano embrionowi ludzkiemu pewien wyższy status i pewne prawa³⁴. Jak mówi dr Aleksandra Kicińska: *„Poczęcie dziecka, które jest pierwszym etapem rozwoju nowego organizmu ludzkiego, nie jest jeszcze kliniczną ciążą. Powstały zarodek przemieszcza się z bańki jajowodu w kierunku jamy macicy około 6-10 dni, aby się w niej zagnieździ. Prawidłowo powinno mieć to miejsce w drugiej połowie fazy lutealnej. Dopiero po implantacji zarodka w endometrium*

³²Przemówienie do uczestników Sympozjum Papieskiej Akademii Nauk Rzym 20.11.1993 w: Jan Paweł II. Encyklopedia... dz.cyt., s. 182.

³³ EV, n. 60.

³⁴Taki punkt widzenia jest wygodny dla procedur in vitro, czy stosowania środków antykoncepcyjnych o działaniu również wczesnoporonnym. Skoro nie doszło do implantacji nie mówimy o ciąży w sensie klinicznym a więc uogólniając, jak robią niektórzy ze względu na własny interes, nie mówimy o człowieku. Zob. G. H. Bręborowicz, *Położnictwo i ginekologia Tom 1-2*, 2020.

rozpoczyna się kliniczna ciąża, dochodzi do naciekania syncytiotrofoblastu i procesu wytwarzania łożyska, który trwa do około 12 tygodnia ciąży”³⁵.

Etyka personalistyczna, której wybitnym przedstawicielem jest Karol Wojtyła/Jan Paweł II, podkreśla jednak fakt, iż faza embrionalna jest pierwszą fazą rozwojową unikalnej istoty ludzkiej³⁶.

1.2.1 Personalizm teologiczny

Postawa personalistyczna po raz pierwszy została zdefiniowana przez Kanta. Wyraził ją słowami: „*Postępuj tak, aby osoba nigdy nie była tylko środkiem twego działania, ale zawsze celem*”³⁷. Karol Wojtyła wyraża to podejście w ten sposób: „*Ileokroć w twoim postępowaniu osoba jest przedmiotem działania tylekroć pamiętaj, że nie możesz jej traktować tylko jako środka do celu, jako narzędzia, ale liczyć się z tym, że ona sama ma lub bodaj powinna mieć swój cel*”³⁸. Refleksja tych autorów różni się sposobem patrzenia na pojęcie godności istoty ludzkiej, co wynika ze szczególnego i różnego rozumienia autonomii i wolności. Kant broni idei osoby jako bytu racjonalnego, który nie podlega żadnemu prawu z wyjątkiem prawa, które daje sobie sam w takiej mierze, w jakiej osoba ma godność autonomii, to znaczy stanowi cel sam w sobie. Natomiast w opinii Wojtyły fundamentem godności istoty ludzkiej jest jej natura³⁹. W tej sytuacji ostatecznym prawodawcą jest Bóg, nie człowiek, jak tego chciał Kant⁴⁰.

³⁵ Wywiad z dr A. Kicińską, Aneks, s. 113; Por. J. Langman, *Medical Embryology*. 3rd edition. Baltimore 1975, p. 3.

³⁶ Por. W. Chudy, *Filozofia personalistyczna Jana Pawła II (Karola Wojtyły)*, w: *Teologia Polityczna, Filozofia i teologia*, 3/2005–2006, s. 233-252.

³⁷ T. Styczeń, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek red., *Karol Wojtyła. Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 30.

³⁸ P. S. Gałuszka, *Karol Wojtyła i Humanae vitae. Wkład arcybiskupa krakowskiego i grupy polskich teologów w encyklikę Pawła VI*, Warszawa 2018 s. 159-160.

³⁹ Zob. R. Skrzypczak, *Personalizm Karola Wojtyły na tle współczesnej myśli polskiej w: Warszawskie Studia Teologiczne XXIV/1/2011*, Warszawska 2011, s. 63-80.

⁴⁰ Por. P. S. Gałuszka, dz.cyt., s. 159-160.

Człowiek w sensie biologicznym (taksonomicznym) jest osobnikiem gatunku *Homo sapiens*. Słowo „osoba”⁴¹, powstałe i zastosowane do człowieka myślącego (*homo sapiens*) powstało „aby zaznaczyć, iż człowieka nie można sprowadzić do tego, co się mieści w pojęciu jednostka gatunkowa, ale ma w sobie coś więcej, jakąś szczególną pełnię i doskonałość bytowania, dla uwydatnienia której trzeba koniecznie używać słowa „osoba”. Człowiek jest bytem rozumnym czego nie sposób stwierdzić o żadnym innym bycie widzialnego świata, u żadnego nie natrafiamy na ślady myślenia pojęciowego. Stąd też znana definicja Boecjusza⁴², wedle której osoba to po prostu tyle, co jednostka natury rozumnej. To wyróżnia osobę w całym świecie przedmiotowych bytów, to stanowi jej odrębność⁴³.

Fakt, że osoba jest jednostką natury rozumnej sprawia, że jest wśród całego świata bytów jedynym w swoim rodzaju podmiotem. Wyrażając się nieco obrazowo, trzeba zaznaczyć, że osoba jako podmiot różni się od najdoskonalszych zwierząt swoim wnętrzem oraz swoistym życiem, czyli życiem wewnętrznym. U zwierząt nie można o nim mówić, jakkolwiek wewnątrz ich organizmu zachodzą podobne jak u człowieka procesy biofizjologiczne.

U człowieka poznanie i dążenie (inaczej niż u zwierząt) przybierają charakter duchowy i dlatego przyczyniają się do ukształtowania prawdziwego życia wewnętrznego. Życie wewnętrzne to życie duchowe. Koncentruje się ono wokół prawdy i dobra. Wchodzi w nie zaś całe mnóstwo zagadnień natury filozoficznej, metafizycznej, aksjologicznej itp. z których najbardziej centralne wydają się te dwa: jaka jest ostateczna przyczyna wszystkiego oraz jak być dobrym i osiąść pełnię dobra. Pierwszy z tych centralnych problemów życia wewnętrznego człowieka angażuje bardziej poznanie, drugi dążenie. Obie te

⁴¹ Prawdopodobnie etruskie wyrażenie „fersu” ma związek z gr. wyrażeniem *πρόσωπον* [*prósopon*] i łac. „*persona*”.

⁴² Definicja osoby według Boecjusza: *Persona est naturae rationalis individua substantia*: osoba to substancja naturalna o rozumnej naturze, zawarta w: *O osobie Chrystusa i jej dwóch naturach* (PL 64,1343).

⁴³ Por. T. Styczeń, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek red., *Karol Wojtyła. Miłość...* dz. cyt., s. 23-27.

funkcje są naturalnymi orientacjami całego człowieka. Osoba jest to taki byt, który jako określony podmiot najściślej kontaktuje się z całym światem i najgruntowniej w nim tkwi właśnie przez swoje życie wewnętrzne. Kontaktuje się w ten sposób nie tylko ze światem widzialnym, ale również niewidzialnym, a przede wszystkim z Bogiem, co stanowi istotny element odrębności osoby w widzialnym świecie.

Człowiek nie tylko przejmuje treści docierające doń z zewnętrznego świata i reaguje na nie w sposób spontaniczny czy nawet wręcz mechaniczny, ale w całym swoim stosunku do tego świata, do rzeczywistości usiłuje zaznaczyć swoje „ja” i musi tak postępować, gdyż natura jego bytu tego się domaga. Człowiek ma z gruntu inną naturę niż zwierzęta. Zawiera się w niej władza samostanowienia opartego na refleksji i przejawiającego się w tym, że człowiek, działając wybiera co chce uczynić. Władza ta nazywa się wolną wolą.

Dzięki temu, że człowiek posiada wolną wolę jest też panem siebie samego. Nieprzekazywalność czy też niedostępność osoby jest ściśle związana z jej wnętrzem, z samostanowieniem, z wolną wolą. Nikt inny nie może za mnie chcieć. Nikt nie może podstawić swojego aktu woli za mój. Zdarza się, że ktoś czasem bardzo chce, ażebym ja chciał tego czego on chce. Wówczas najlepiej uwydatnia się owa nieprzekraczalna granica pomiędzy nim a mną, o której stanowi właśnie wolna wola. Jestem i powinienem być samodzielny w swoich poczynaniach i na tym założeniu opiera się całe współzycie ludzkie oraz prawda o wychowaniu i o kulturze sprowadza się do niego.

Na mocy aktu stworzenia osoba jako istota ludzka jest *sui generis e alteri incommunicabilis*⁴⁴. Charakteryzuje się więc istotną niedostępnością, z której wynika jej władza samookreślenia.

Karol Wojtyła zwraca uwagę, że na mocy tego samego aktu i tej samej woli stwórczej osoba przynależy także do Boga-Stwórcy. „*Człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego*”⁴⁵. Jednak ta przynależność w żaden sposób nie narusza stanu właściwego osoby, jej

⁴⁴ Dosł. Jedyna w swoim rodzaju i nieprzekazywalna innym (niepodzielna z żadnym innym bytem).

⁴⁵ Jan Paweł II, *Redemptor Hominis* 1979, Warszawa 2007, n.13.

samoposiadania i decydowania o sobie. Te dwie władze osoby, którymi są samoposiadanie i przynależność do Boga, są związane z naturą człowieka. Można więc powiedzieć, że z jednej strony człowiek jako stworzony należy do Boga, a z drugiej jako osoba ma prawo do samodecydowania. W związku z tym błędne okazują się założenia, że człowiek może bez żadnych ograniczeń ingerować w swoją naturę. Biorąc pod uwagę, że ciało osoby jest jej częścią, jakiegokolwiek działanie związane z nim powinno respektować porządek natury obecny w tym ciele⁴⁶.

Tylko Bóg jest Osobą we właściwym i pełnym znaczeniu, inne istoty posiadają osobę są osobami w znaczeniu zależnym, pochodnym i przenośnym. Prawda, że Bóg jest Bytem osobowym oraz fakt, że człowiek jest osobą posiada zasadnicze i doniosłe konsekwencje. Jedną z nich jest chrześcijaństwo- religia osoby. Wyjątkowa godność osoby ludzkiej płynie stąd, iż jest ona jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego⁴⁷.

Osoba oznacza szczególną pełnię bytowania, ośrodek i szczyt wszystkiego co istnieje na ziemi. Jest ona bytem samoistnym, to istnienie własne, jedyne w sobie, z siebie i dla siebie. Jest istotą duchową i cielesną (corpore at anima unus⁴⁸), integralną jednością. Osoba jest celowa, sama określa swój cel i stanowi dla siebie wartość (tzw. wewnętrzna teleologia, czyli jej ukierunkowanie ku dobru osoby). W odróżnieniu od osoby rzecz ma celowość określoną z zewnątrz i jako taka dla siebie jest czymś obojętnym. Osoby nie da się zastąpić i nie ma za nią żadnej ceny. We właściwej ocenie tego jak „bezcenny”, niepowtarzalny, jedyne w swoim rodzaju jest człowiek ogromną rolę odgrywa fakt obrazu Boga. Jan Paweł II tak pisze o tym:

„Wielu ludzi ma tak ogólne i niejasne wyobrażenie Boga ,że często graniczy to z jakąś religijnością bez Boga, pojmując wolę Bożą jako niezmiennie i nieuniknione przeznaczenie, do którego człowiek winien się jedynie dostosować i biernie się mu poddać. Nie jest to jednak oblicze Boga, jakie

⁴⁶ Por. P. S. Gałuszka, dz. cyt., s. 164-166.

⁴⁷ Por. R. Skrzypczak, art. cyt., s. 69.

⁴⁸ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 362-368.

*objawił nam Jezus Chrystus (...) Jest oczywiste, że człowiek mający błędną wizję Boga nie może poznać nawet prawdy o sobie samym*⁴⁹.

Bóg utożsamiany bywa z jakimś nieokreślonym, lecz zarazem nieugiętym prawem, z jakąś zasadą kosmologiczną czy energią, a więc z wielkością przyrodniczą. Czasem Bóg traktowany jest jako symbol czy mit wiecznego umierania i powstawania albo nieustannej cyrkulacji natury. Cała historia jednak wkraczania Boga w ludzkie dzieje to powolne, stopniowanie odkrywanie tego, jaki On jest. Objawienie Boże łączy się z pedagogią Bożą która wychowuje ludzi do poznania i rozpoznania najwznioślejszych misterium. W Starym Testamencie wszystko skoncentrowane jest na prawdzie o monoteizmie:

„Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej ze wszystkich swych sił. (Pwt. 6,4-8)”.

Izrael doświadczył Boga osobowego, dlatego, że Bóg objawił się. Stąd uzasadnione jest zastosowanie terminu osoba do Boga, mimo iż jest On transcendentny względem świata, zwłaszcza zaś względem świata widzialnego. Bóg nie tylko przybliżył się do świata, ale czyni się w nim obecny, tak że staje się wobec niego poniekąd immanentny, przenika go i ożywia od wewnątrz. Objawienie niezgłębionej tajemnicy życia Bożego doprowadza do końca Jezus Chrystus.

Jan Paweł II nie ma wątpliwości, że prawdziwe chrześcijańska ikona Boga jest trynitarna. Bóg jako byt osobowy nie oznacza wcale monopersonizmu⁵⁰ jak utrzymują Żydzi, w rozumieniu których Bóg jest Osobą, ale jedną, jedyną. Bóg jest jednością i różnorodnością. Jeden w swej Boskiej naturze istnieje w trzech Osobach: jako Ojciec, Syn i Duch święty. „*Bóg, który*

⁴⁹ Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska ojca świętego Jana Pawła II Pastores dabo vobis* 37 w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_25031992_pastores-dabo-vobis.html 08.01.2021.

⁵⁰ Monopersonizm pogląd głoszący, że Bóg istnieje tylko w jednej osobie. Więcej na temat kształtowania się osoby Por. S. Szczyrba, *Teologiczny Kontekst Kształtowania się filozofii osoby* w: *Łódzkie Studia Teologiczne* 2004, 13, s. 173-227.

pozwała się poznać ludziom przez Chrystusa, jest jednością Trójcy, jednością w komunii”⁵¹.

Na trynitranych sytuacjach swoje nauczanie Jan Paweł II. Papież definiuje Boga jako *Communio Personarum*, czyli Komunia Osób Boskich⁵². Pojęcie *communio* jest najbardziej adekwatne, by wyrazić wielką prawdę objawioną: „Bóg jest Miłością” (J 4,8). Można to odnieść do małżeństwa, ponieważ jest ono odbiciem relacji miłości Boga. Małżeństwo to też wspólnota osób⁵³. Miłość dwojga nigdy nie jest doskonała, musi wyjść poza siebie, wymaga trzeciej osoby. Miłość męża i żony jest płodna⁵⁴, szczytem tej płodności małżeńskiej jest dar dziecka. W ujęciu personalizmu teologicznego, człowiek jest osobą (obdarzony duszą nieśmiertelną) od poczęcia, niezależnie od możliwości ilościowego czy jakościowego zaktualizowania swoich władz. Rodzice współpracują więc z Bogiem w Jego akcie stwórczym. Dziecko nie jest tylko ojca czy tylko matki, ale jest ich dzieckiem, owocem ich związku. W sensie ścisłym ojcem jest Bóg, dawca życia. Małżeństwo jako komunია osób, nigdy nie jest moim małżeństwem ani też twoim małżeństwem, ale zawsze naszym małżeństwem. Wykracza poza tych dwoje, którzy się w nie zaangażowali. Relacja między mężem a żoną jest odbiciem relacji Boga do Człowieka, Boga do duszy ludzkiej i Chrystusa do Kościoła. To relacja nade wszystko osobowa. Wewnętrzne życie Boga opisuje się w teologii jako egzystencja komunii perychoretycznej. To oznacza, że żadna Osoba nie może żyć w samowystarczalności, zaś pomiędzy Boskimi Osobami obowiązuje wzajemna wymiana, tajemnica wzajemnego dawania i przyjmowania, czyli komunია miłości⁵⁵.

⁵¹ Jan Paweł II, *Mulieris Dignitatem*, 9, Katolicka Agencja Informacyjna, Warszawa 2007.

⁵²Por. Symbol Atanazjański (*Quicumque*)

⁵³Por. M. Pokrywka, *Communio Personarum* w: *Jan Paweł II Encyklopedia...* dz. cyt., s. 121-125.

⁵⁴Płodność to cecha miłości. Por. Paweł VI, *Humanae vitae* 1968, Wrocław 1999, n. 9.

⁵⁵Por. P. Landwójtowicz, *Małżeńskie communio personarum w perspektywie jedyności i troistości Boga*, 2016, 63 s. 157-169.

1.2.2. Personalizm antropologiczny

Całościowa wizja człowieka jest charakterystyczną cechą antropologii Karola Wojtyły obejmująca zarówno osobę jak i jej dzieło życiowe⁵⁶. Personalizm antropologiczny rozumie się w ten sposób, że osoba jest przyczyną sprawczą swych czynów. Natura i osoba różnią się od siebie. Natura nie jest czymś statycznym i biernym, lecz dysponuje pewną elementarną aktywnością. W ujęciu Karola Wojtyły istnieje zorientowanie natury w stronę działania. Wskazuje na to poniekąd samo pierwotnie znaczenie natury: to co ma się narodzić. Fakt narodzin jest już czymś dynamicznym, jakimś zapoczątkowaniem dynamizmu właściwego podmiotowi. Natura i osoba „dzieli” człowieka na dwa światy: natury i osoby. Człowieczeństwo jest czymś innym niż osobowość⁵⁷.

Doświadczenie czynu jest podstawowe dla człowieka, które pozwala rozpoznać własne „ja” jako tego, który działa. Czyn stanowi zatem osobofanię, w której człowiek realizuje właściwe sobie panowanie. Samostanowienie, dzięki któremu osoba jest zarówno podmiotem działania jak i przedmiotem czynu. Personalistyczna wartość czynu według Wojtyły to właśnie samorealizacja. Czyn jest drogą, która prowadzi do doskonałości⁵⁸. Człowiek, który raz zaistniał jako osoba poprzez wszystko co czyni oraz jednocześnie wszystko co się z nim dzieje, staje się coraz bardziej jakimś a nawet poniekąd kimś⁵⁹.

Charakterystyczne dla nauczania Karola Wojtyły jest właściwe rozumienie słowa „stawanie się”. Łacińskie słowo „fieri” czyli „stawanie się” można zrozumieć jako ten aspekt dynamizmu człowieka (jego działania czy też dziania się, jakie w nim zachodzi), który jest skierowany ku człowiekowi samemu jako podmiotowi. Dynamizm człowieka winien uwydatniać owo stawanie się (in fieri). Owo stawanie się człowieka to ujawnianie jego wolności

⁵⁶ Nazywana antropologią adekwatną. Por. M. Muszczyk, *Człowiek w „antropologii adekwatnej” Karola Wojtyły*, Katowice 2010.

⁵⁷ Zob. R. Skrzypczak, art. cyt., s. 69.

⁵⁸ Por. Karol Wojtyła, *Osoba i czyn*, Lublin 2019.

⁵⁹ Zob. R. Skrzypczak, art. cyt., s. 69; Por. M. Muszczyk, dz. cyt.

właśnie w dynamizmie podmiotu ludzkiego. Człowiek jest dobry lub zły w sensie moralnym poprzez własne czyny. Owo stawanie się (*in fieri*) człowieka pod względem moralnym najściślej związane jest z osobą.

Człowiek nie tylko przeżywa wartości moralne poprzez swoje wybory, ale dzięki nim staje się realnie dobrym lub też realnie złym jako człowiek. Moralność jest rzeczywistością, która wchodzi w rzeczywistość ludzkich czynów jako swoiste *fieri* podmiotu, najistotniej związane zarówno z jego naturą, czyli człowieczeństwem jak też z faktem, że jest on osobą⁶⁰.

Wolność, którą dał nam Bóg przejawia się jako korzeń stawania się dobrym lub złym. Wola jest właściwością osoby, unaocznia się właśnie w samostanowieniu. Każdy czyn potwierdza i zarazem konkretyzuje ten stosunek, w którym wola ujawnia się jako właściwość osoby, która jako rzeczywistość jest właściwie ukonstytuowana przez wolę. Stosunek ów określimy jako samostanowienie.

Ciało człowieka, jak podkreśla Karol Wojtyła jest obszarem i środkiem ekspresji osoby. Ciało ludzkie w swej widzialnej dynamice jest terenem, nawet ośrodkiem ekspresji dla osoby⁶¹. Osobowa struktura samoopanowania i samoposiadania przebiega niejako przez ciało i w nim się wyraża. Przejawia się to wszystko w czynie i poprzez czyn urzeczywistnia. Wiąże się ona najściślej z właściwą osobie zdolnością samostanowienia. Ingerencja osoby w czynie, który przebiega przez ciało i w nim się wyraża świadczy o sposobie przynależności ciała do osoby. Zagadnienie to nieraz było przedmiotem dociekań i koncepcji począwszy od Platona, który pojmował człowieka jako substancję duchową posługującą się ciałem-materią w swym ziemskim bytowaniu i Arystotelesa, który stał na stanowisku substancjalnej jedności duszy i ciała (forma i materia) w jednostkowym bycie ludzkim. Ciało staje się także środkiem i terenem uzewnętrznienia dla duszy dla dynamizmu

⁶⁰ T. Styczeń, W. Chudy, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, *Karol Wojtyła, Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne.*, Lublin 1994, s. 144-149.

⁶¹Teologia ciała Jana Pawła II. Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, AA 2020; Por. także Christopher West: *The Theology of the Body Explained*. Pauline Books & Media, 2007.

właściwego jej duchowości. Dusza musi być ostateczną zasadą tej integralności. Osoba nie utożsamia się tylko z samym ciałem⁶².

Osoba ludzka jest podmiotem tzn. jest wyposażona w wieloraką potencjalność. Jest podmiotem wolnym i rozumnym zdolnym do poznania Boga, prawdy i dobra, uzdolnionym do planowania i celowego działania do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie, człowiek jako osobowy podmiot swoich czynów. Społeczne życie chrześcijanina powinno się rozwijać podmiotowo. Wspólnota podmiotowa, wedle Karola Wojtyły, to jest wyjście poza własne, indywidualne ja, aby doświadczyć my. Jedna osoba stanowi podmiot względem drugiej natomiast mocą szczególnego odniesienia wzajemnego stają się poniekąd jednym podmiotem.

Wielopodmiotowość przechodzi w jednopodmiotowość. To jedność natury moralnej a nie ontycznej. Dokonuje się to poprzez więzy miłości. Stąd bierze się niczym niezastąpiona osobotwórcza wartość małżeństwa, rodziny i Kościoła. Jan Paweł II twierdził, że odnowa Kościoła i świata przyjdzie przez rodzinę⁶³.

Dla pełnego stawania się osobą trzeba żyć w relacji z Bogiem, który jest Źródłem życia i bytu osobowego. Negacja Boga pozbawia osobę jej fundamentu. Swoją osobowość człowiek zawdzięcza temu, że jest odbiciem osobowej natury Boga, gdyż jedynie jest osobą sensu stricto. Człowiek nie jest wytworem ewolucji, chodzi o coś większego, o żywą ikonę Boga. Każdy człowiek od poczęcia, żyje nie tylko jako fenomen biologiczno-psychiczny, ale zarazem jako godny respektu byt osobowy, gdyż otrzymuje duszę nieśmiertelną, obraz i podobieństwo do samego Boga. Wewnętrzna zależność od Stwórcy powoduje w sobie poczucie niezaspokojenia którego doznaje on w oparciu o siebie samą i w związku z tym dążenie ku pełni życia, które jest załączkiem życia przekraczającego granice czasu.

⁶² Por. T. Styczeń, W. Chudy, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, *Karol Wojtyła. Osoba i...* dz. cyt., s. 244-247.

⁶³ Zob. R. Skrzypczak, art. cyt., s. 69.

Istnienie osoby potrzebuje drugiej osoby, aby móc się w pełni odnaleźć i realizować. Dar z siebie samego dla innej osoby czy innych osób to jest poniekąd definicja osoby. Od początku zawierało się w zamiarze Boga, aby stworzyć człowieka nie jako samotnego mieszkańca raj, ale jako mężczyznę i kobietę, istotę głęboko relacyjną. Stwarzając osobę, Bóg dał jedność w dwojgu, by była ikoną tej unii, jaka określa wewnętrzne życie Boga: Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dlatego też bycie osobą to dążenie do samospelnienia, a tego nie osiągnie się inaczej jak przez bezinteresowny dar z siebie samego, bytowanie dla proegzystencji.

Personalizm, który reprezentuje Jan Paweł II nieodwołalnie jest oparty na wcieleniu Jezusa Chrystusa. Wydarzenie antropologiczne jest związane ze zstąpieniem Chrystusa w głąb tajemnicy człowieka⁶⁴. Jezus zrobił to „aby ukazać prawdziwe oblicze człowieka i pomóc mu odkryć najwyższe jego powołanie. Powołanie każdego bytu ludzkiego polega na otrzymywaniu i dawaniu miłości. *„Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”*⁶⁵. W Chrystusie otrzymujemy dar przebóstwienia naszego ciała, mamy też udział w życiu trynitarnym oraz otrzymujemy status prawdziwego dziecka Bożego. Wskrzeszając Jezusa z martwych Bóg zwyciężył śmierć i w Nim zapoczątkował ostatecznie swe Królestwo. W ten sposób można mówić o pełnej i kompletnej wizji osoby ludzkiej. Ten soteryjny wymiar Wcielenia daje odpowiednie podwaliny pod zbudowanie autentycznie chrześcijańskiej antropologii⁶⁶. Bóg przez tajemnicę wcielenia zjednoczył się z każdym człowiekiem i nie można zrozumieć człowieka bez Chrystusa. Takie jest stanowisko antropologiczne Karola Wojtyły, Jana Pawła II⁶⁷.

⁶⁴Por. RH.

⁶⁵RH, n. 10.

⁶⁶Por. A. Kicińska, A. Stachowska, T. Wierzba: dz. cyt.

⁶⁷Por. RH, n. 13.

2. Godność i świętość ludzkiego życia od poczęcia

Mentalność eugeniczna, chociaż istniała w pewnym sensie już od starożytności⁶⁸ i coraz częściej staje się dominująca we współczesnym świecie, stoi w jasnej sprzeczności z adekwatną antropologią chrześcijańską. Rozumie niezbywalną godność i świętość każdego człowieka od poczęcia. Na początku tego rozdziału zostanie zaprezentowane tło historyczne, które wpłynęło na myślenie pro-life Karola Wojtyły, Jana Pawła II.

W starożytności, już w dziele Państwo odnajdujemy słowa Platona wyrażające myślenie eugeniczne:

„Zatem i medycynę, którąśmy opisali, wraz z tak pojętą umiejętnością sędziowską w naszym mieście prawem ustanowisz i one będą służyły obywatelom, których i ciała, i dusze będą udane. A których by nie, to, jeśli ciała będą mieli liche, tym pozwoli się umrzeć, a których by dusze były złej natury i nieuleczalne, tych będą sędziowie skazywali na śmierć”⁶⁹.

Współczesną mentalność eugeniczną usankcjonował i wprowadził w czyn Adolf Hitler.

„Państwo narodowe musi umieścić rasę w samym centrum wszelkiego życia i dbać o jej czystość. Musi dopilnować, żeby dzieci płodzili wyłącznie ludzie zdrowi. Wydawanie dzieci na świat, gdy jest się chorym i ułomnym to wstyd i hańba. Państwo musi oddać w służbę tej wiedzy najnowocześniejsze środki medyczne. Wszystkich po których widać, że są chorzy albo obciążonych dziedziczną chorobą musi uznać za nienadających się do rozmnażania i podjąć odpowiednie środki”⁷⁰.

Słowo eugenika zostało wprowadzone do nauki przez Francis Galton (kuzyn Karola Darwina) w 1869 r.⁷¹. Eugenika początkowo dotyczyła

⁶⁸ Chociaż w przysiędze Hipokratesa odnajdujemy słowa: *Nikomui, nawet na żądanie, nie dam śmiercionośnej trucizny, ani nikomu nie będę jej doradzał, podobnie też nie dam nigdy niewieście środka poronnego* w: <https://izba-lekarska.pl/izba-lekarska/podstawy-prawne-i-finanse/przyrzeczenie-lekarskie/> 04.01.2021.

⁶⁹ Platon, *Państwo*, 1227 w: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/platon-panstwo.html> 09.01.2021.

⁷⁰ Adolf Hitler *Mein Kampf* w: G. Braun, Eugenika w imię postępu film 2011, s. 6.

⁷¹ Zob. B. Chyrowicz, *Eugenika* w: Encyklopedia bioetyki, A. Muszala, red., Radom 2005, s.148-152.

selektywnego rozmnażania zwierząt, aby ulepszać gatunki z pokolenia na pokolenie, szczególnie jeśli chodzi o cechy dziedziczone. W ciągu następných lat Galton poprawił swoją definicję, aby uwzględnić specyfikę eugeniki pozytywnej, zachęcającej do częstszego reprodukcji się najlepszych osobników oraz eugeniki negatywnej, zniechęcającej do reprodukcji osobników mniej wartościowych.

Rozwój pierwszych praktyk eugenicznych⁷², miał miejsce w Stanach Zjednoczonych. Początkowo jako debaty akademickie, aż do zastosowań praktycznych. W 1896 stan Connecticut, a potem wiele stanów wprowadziło prawo małżeńskie oparte na kryteriach eugenicznych, które zabraniały ożenku epileptykom oraz ograniczonym i niedorozwiniętym umysłowo. W 1910 powstało biuro statystyczne Eugenics Record Office, a Davenport i Harry H. Laughlin⁷³ rozpoczęli promowanie eugeniki. W następnych latach biuro zgromadziło duże ilości drzew genealogicznych, z których wywnioskowało, że osoby „nieprzydatne” wywodziły się z rodzin upośledzonych ekonomicznie i społecznie.

W Związku Radzieckim 18 listopada 1920 roku decyzją Narodowych Komisji Ochrony Zdrowia, pt. „O ochronie zdrowia kobiet w sowieckich szpitalach⁷⁴”, po raz pierwszy została na świecie wprowadzona legalna aborcja. Program Lenina z 1913r. zakładał ten postulat. Pisał on wówczas, że „*klasa robotnicza potrzebuje koniecznej zmiany wszystkich ustaw, które zakazują aborcji i antykoncepcji*”⁷⁵. Program ten był realizowany przez władzę komunistyczną po objęciu przez niego władzy podczas Rewolucji Październikowej w Rosji. Komunizm uznaje niszczenie życia, tradycyjnej

⁷² Zob. M. Rosalak, *Dzieje zbrodni „religii śmierci”. Ideologia, która zatrula zachodnią cywilizację* w: <https://dorzeczy.pl/historia/99263/Dzieje-zbrodni-religii-smierci-Ideologia-ktora-zatrula-zachodnia-cywilizacje.html> 09.01.2021.

⁷³ Por. Hasło The Eugenics Record Office at Cold Spring Harbor Laboratory (1910-1939) w: The Embryo Project Encyclopedia, w: <https://embryo.asu.edu/pages/eugenics-record-office-cold-spring-harbor-laboratory-1910-1939>, 05.01.2021.

⁷⁴ Por. E. Kowalewska, *18 listopada mija 100 rocznica legalizacji aborcji na świecie* w: <https://www.hli.org.pl/pl/artykuly/5518-18-listopada-mija-100-rocznica-legalizacji-aborcji-na-swiecie.html> 05.01.2021.

⁷⁵ Tamże

rodziny oraz wiary chrześcijańskiej za największe osiągnięcia rewolucji bolszewickiej. Fakt ten jednoznacznie pokazuje, że propagowanie legalnego przerywania ciąży wyrasta z ideologii marksistowskiej.

Adolf Hitler posunął się o krok dalej tworząc tzw. program *Lebensunwertes Leben- Życie niegodne życia*, który w szybkim tempie stał się doktryną III Rzeszy Niemieckiej. Początkowo program ten obejmował osoby chore i niepełnosprawne. Jednak w ramach polityki rasistowskiej rozszerzył się również na te osoby, które według Hitlera należały tzw. niższej rasy⁷⁶. Zgodnie z przyjętą doktryną eugeniczną osoby te nie miały prawa do życia i powinny zostać poddane eutanazji. Również kobiety z tzw. niższych ras mogły legalnie wykonywać aborcję na życzenie.

Zorganizowany program eksterminacji osób chorych oraz tych, które należały do ras uważanych za gorsze, zgodnie (m.in. Żydzi, Romowie, Sinti oraz Słowianie), prowadzony był w latach 1939–1944 w ramach Akcji T4, z niem. Aktion T4, E-Aktion.

Po zakończeniu II wojny światowej podczas procesu norymberskiego (20.11.1945r.- 1.10.1946r.) oskarżeni Niemcy usprawiedliwiali swoje eugeniczne zbrodnie⁷⁷, powołując się m.in. na to, że w USA – zgodnie z obowiązującym tam prawem – wysterylizowano tysiące osób. Nastąpiło opamiętanie. Widowym tego znakiem była po II wojnie światowej zmiana nazwy American Birth Control League (Amerykańska Liga Kontroli Urodzeń) na Planned Parenthood Federation (Federacja Planowania Rodziny). Zmiany nastąpiły także w innych krajach „cywilizowanego świata”, które wskazania eugeniki negatywnej wcześniej wprowadzały do swojego prawodawstwa i praktyki działania⁷⁸.

⁷⁶ Ustawy norymberskie (niem. Nürnberger Gesetzen, także jako Nürnberger Rassengesetze – „norymberskie ustawy rasowe”) – ustawy rasowe uchwalone przez niemiecki Reichstag 15 września 1935 i w tym samym dniu ogłoszone na zjeździe NSDAP (Reichsparteitag) w Norymberdze.

⁷⁷ Por. L. J. Joe, J. Heydecker, *Proces norymberski trzecia rzesza przed sądem*, RM 2015.

⁷⁸ Zob. M. Rosalak, *Dzieje zbrodni...* dz. cyt.; O eugenice Por. G. Braun, *Eugenika- w imię postępu*, film, 2011; Definicja eugeniki Zob. B. Chyrowicz, Eugenika w: *Encyklopedia bio...* dz. cyt., s.148-152.

Totalitaryzmy XX wieku, komunizm i narodowy socjalizm oraz ich podejście do człowieka wpłynęły na myślenie Karola Wojtyły, Jana Pawła II i na jego zdecydowaną postawę w obronie życia.

Doświadczenie II wojny światowej ukazało, że człowiek jest przedmiotem i można z nim zrobić wszystko. Człowiek wynaturzył drugiego człowieka, pozbywając się jego godności. Człowiek podczas wojny zatracił swoje człowieczeństwo, całą prawdę o sobie zaprzepaścił. Każda wojna przynosi jakiś podstęp technologiczny bądź intelektualny bez względu na cenę nawet ludzkiego życia. Do medycyny, za pomocą właśnie działań, które miały miejsce w obozach koncentracyjnych weszła m.in. aborcja, eutanazja, zapłodnienie pozaustrojowe tzw. in vitro. Skutki II wojny światowej odczuwamy do dzisiaj na całym świecie.

Obecnie Papież Franciszek przypomniał, że trzeba nam odrzucić mentalność eugeniczną⁷⁹, zaprzestać selekcji przy stosowaniu aborcji chorych dzieci. Wypowiedział się także stanowczo przeciwko aktywnej eutanazji. Podkreślił, że trzeba chronić życie od początku do naturalnej śmierci, gdyż życie ludzkie jest święte⁸⁰.

Dzisiaj stoi wiele osób, jako duchowi synowie i córki Jana Pawła II, stoi na straży godności i świętości życia ludzkiego od poczęcia. Działają na rzecz pro-life reprezentując różne dziedziny ludzkiej aktywności⁸¹.

⁷⁹ Zob. K. Gajkowski, *Odrzucić eugenikę* w: <https://naszdziennik.pl/polska-kraj/209061,odrzucic-eugenike.html> 09.01.2021.

⁸⁰ Por. Audienca Ogólna Papieża Franciszka w: <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2020-10/papiez-do-polakow-o-ochronie-zycia-do-tego-was-wzywaj-jan-pawel.print.html> 09.01.2021.

⁸¹ Por. Działalność prof. W. Póltawskiej, prof. B. Chazana,, pani E. Kowalewskiej czy pani dr A. Kicińskiej w Gdańsku założycielki kliniki leczenia niepłodności, zob. <https://www.naprocentrum.pl>, <http://invivo.gda.pl> 09.01.2021.

2.1. Wpływ Karola Wojtyły na nauczanie Kościoła o obronie życia

Ogromną rolę w kształtowaniu postawy współczesnego człowieka zawsze ma Kościół i jego pasterze. Personalizm chrześcijański stał się zapleczem filozoficznym Vaticanum II⁸². Jan XXIII dobrze wiedział, że Kościół nie może stać obojętnie wobec problemów współczesnego świata, zwłaszcza że miał za sobą doświadczenie II wojny światowej. Aby Kościół mógł być uniwersalny w swoim głoszeniu w myśl, która jemu przeświecała tzw. *aggiornamento* zwołał Sobór Watykański II 1962.

Rezultatem obrad soborowych były trzy konstytucje dogmatyczne i jedna duszpasterska: Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, o Kościele *Lumen gentium*, o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, na treść której miał wpływ Karol Wojtyła⁸³.

O swoim udziale w pracach soborowych tak mówił:⁸⁴

„Rozpoczyznałem swe uczestnictwo w Soborze jako młody biskup. Pamiętam, że moje miejsce było najpierw bliżej wejścia do Bazyliki św. Piotra, a od trzeciej sesji, odkąd zostałem mianowany arcybiskupem krakowskim, przeniosłem się bliżej ołtarza [...] Oczywiście, że starsi i bardziej doświadczeni biskupi pracowali bardziej na rzecz dojrzewania myśli soborowej. Ja jako młodszy, raczej się uczyłem, ale stopniowo doszedłem także do dojrzałszej i bardziej twórczej formy uczestnictwa w Soborze”⁸⁵.

⁸² Por. B. Gacka, *Personalizm chrześcijański kluczem Soboru Watykańskiego II*, Teologia w Polsce 6,1 (2012), s. 63-75.

⁸³ Por. R. Skrzypczak, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II*, Kraków 2020.

⁸⁴ Por. Tamże

⁸⁵ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei 1994*, Warszawa 2007, n. 24.

2.1.1. Vaticanum II i Gaudium et spes

Z 59 delegatów biskupów z Polski biorących udział w Soborze Watykańskim II tylko 9 brało udział we wszystkich sesjach. Pośród nich był bp. Karol Wojtyła. Przyczynił się bezpośrednio do pracy nad przyszłą konstytucją *Gaudium et spes* w tzw. schemacie XIII. Wkład Wojtyły w te prace dotyczył głównie zagadnień antropologicznych i eklezjologicznych oraz podejścia do złożonej i bardzo aktualnej kwestii ateizmu. Bardzo ważny wkład dotyczył również tematyki małżeństwa i rodziny. W tych wszystkich działaniach bp. Wojtyłę wspierała grupa krakowskich księży⁸⁶.

Przed rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II dykasterie rozesłały kwestionariusze dotyczące tematów jakie miały być poruszane podczas obrad soboru. Niewątpliwie palącą kwestią dla Kościoła było odnowienie spojrzenia na teologię moralną. Powszechne było przekonanie, że należy przemyśleć na nowo sposób podejścia do wielu problemów moralnych. Z jednej strony opowiadano się za obroną obiektywnego porządku moralnego. Z drugiej wskazywano na potrzebę całkowitego podkreślenia wolności wewnętrznej człowieka⁸⁷.

Zasadniczym tematem poruszonym podczas obrad soboru według Karola Wojtyły powinien być personalizm. Jasno to doprecyzował w dokumentach odpowiadających na pytania o tematy soborowe nadesłane do Komisji Przedprzygotowawczej: *„stąd właśnie zagadnienia personalizmu chrześcijańskiego który wydaje się niezbędny i stosowany do zarysowania szkicu doktrynalnego. Osobowość ludzka wyraża się przeciw szczególnie w relacji osoby ludzkiej do osobowego Boga - oto sam szczyt wielkiej religii, zwłaszcza zaś opartej na nadprzyrodzonym Objawieniu. Uczestnictwo w Bożej naturze i życiu wewnętrznym Najświętszej Trójcy przez łaskę dzięki którym spodziewamy się doskonałego zjednoczenia w wizji błogosławionej to wszystko można odnaleźć między osobami”*⁸⁸. Dlatego też w pierwszym rozdziale pracy

⁸⁶ Zob. P. S. Gałuszka, dz. cyt., s. 192.

⁸⁷ Zob. tamże, s. 192.

⁸⁸ P.S. Gałuszka, dz. cyt., s. 193.

został przedstawiony personalizm jako podstawa antropologiczna obrony życia⁸⁹.

Schemat XIII przygotowujący przyszłą konstytucję *Gaudium et spes* był bardzo ważny, zwłaszcza co do zasad nauczania moralnego Kościoła. Oba podejścia były w nim bardzo widoczne. Ważnym głosem w dyskusji było wystąpienie kard. Legeera, który zauważył, że schemat XIII poruszył w sposób kompletny kwestię ludzkiej płodności, ale zapomniał bądź całkowicie pominął zagadnienie ludzkiej miłości małżonków. Początkiem tych rozważań było wystąpienie Karola Wojtyły, który wygłosił swoje stanowisko w kwestii dialogu Kościoła ze światem współczesnym dotyczących głównie trudnych problemów życia ludzkiego w tym regulacji urodzin w małżeństwie oraz związana w tym zakresie kwestie antykoncepcji⁹⁰.

Wypowiedzi Wojtyły były nacechowane doświadczeniem pracy duszpasterskiej⁹¹. Swoją sposobem myślenia na ten temat zawarł w książce *Miłość i odpowiedzialność*⁹². W pierwszym etapie trwania prac nad konstytucją *Gaudium et spes* projekt dotyczący płodności małżeńskiej nie został uwzględniony. Podkreślano aspekt świętości małżeństwa pomijając aspekt cielesności (*amor concupiscentiae, amor sensitivus, eros*). Na ten fakt wskazywało kilka kolejnych wystąpień Karola Wojtyły. Biskup, który ściśle współpracował ze specjalistami krakowskimi oraz z tymi środowiskami, które popierały takie podejście.

Konsekwencją był fakt, że ojcowie soborowi ostatecznie zgodnie uchwalili, że dzieło prokreacji wiąże się z osobistą godnością kobiety i mężczyzny, którzy tworzą związek małżeński. Wynika to z faktu, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Pana Boga. Niezbywalna godność człowieka, również jego ciała wynika także z tajemnicy Wcielenia i Odkupienia: „*Człowiek jest najdoskonalszym bytem wśród widzialnych*

⁸⁹ Por. Rozdział I część druga.

⁹⁰ Zob. P. S. Gałuszka, dz. cyt., s. 202.

⁹¹ Doświadczenie współpracy chociażby z W. Półtawską i krakowskim środowiskiem pro rodzinnym.

⁹² Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2019; Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Lublin 2019.

*stworzeń świata, które Stworzyciel oglądał z przyjemnością i miłością a Bóg widział, że wszystko co uczynił było bardzo dobre*⁹³.

Człowiek jest koroną stworzenia. Dzieła, które Bóg stwarzał oraz osobiste odniesienie człowieka do Stwórcy wrażają się właśnie w jego godności. Człowiek został wyposażony w rozum, wolną wolę oraz duszę nieśmiertelną. Jednak trzeba w sobie stale tę godność rozwijać a także szanować godność innych, poprzez nieustanne kierowanie, kształtowanie uczciwego sumienia. Takiego, które jest uformowane według norm obiektywnych i prawdziwego dobra. Jednym z tych obszarów jest właśnie ludzka płciowość i prokreacja. Kościół posiada autorytet od Chrystusa do stania na straży wiary i obyczajów (moralności). Biskup Karol Wojtyła zabiegał aby personalizm chrześcijański stał się fundamentem doktryny etyki chrześcijańskiej.

W ten sposób również Kościół w swoim nauczaniu miał podejść do tematyki małżeństwa i rodziny. Sama prokreacja bez uwzględnienia roli wspólnoty rodziny, a przy tym godności samych małżonków, czyli kobiety i mężczyzny prowadzi jedynie do naturalistycznej a często hedonistycznej interpretacji celów małżeństwa. Karol Wojtyła miał dobrą intuicję w tym względzie proponując, aby Kościół wszedł w dialog ze światem współczesnym i wsłuchał się w ten głos. Teoretycznie opracowanie doktryny małżeńskiej byłoby nie wystarczające. Biskup z Krakowa przybył na sobór (nazywany soborem duszpasterskim) jako przede wszystkim duszpasterz a nie teolog⁹⁴. Wypowiedział się wprost, by w pożyciu małżeńskim nie oddzielać wymiaru osobowego od wymiaru naturalnego takich czynników jak popęd seksualny, uczucia oraz osobisty dar z siebie.

Druga, pastoralna część Konstytucji *Gaudium et spes*, na której treść miał duży wpływ Karol Wojtyła, dotyczy w dużej mierze antropologii adekwatnej. Człowiek jest jedynym stworzeniem chcianym przez Boga dla niego samego. Życie ludzkie zatem jest święte i posiada niezbywalną godność. Wszystko co

⁹³ P. S. Gałuszka, dz. cyt., s. 205.

⁹⁴ Por. R. Skrzypczak, dz. cyt.

godzi w samo życie czyli zabójstwo, ludobójstwa, spędzanie płodu czy wręcz dobrowolne samobójstwo jest złe samo w sobie⁹⁵. Konstytucja przypominała, że prawa osobiste każdego z nas powinni odnosić się w pełni do prawa Bożego, które w sposób definitywny ocala godność człowieka⁹⁶.

Sobór Watykański II uznał, że należy w pełni popierać godność małżeństwa a przy tym godność rodziny, w której na świat przychodzi nowy człowiek. Podkreślił fakt, że Bóg jest twórcą małżeństwa, które jest płodne ze swej natury. Instytucja małżeństwa ze swej natury nastawiona jest na rodzenie i wychowanie potomstwa, stanowi to jej szczytowe uwieńczenie⁹⁷. Dzieci, które zrodzą się z małżeństwa jako żywi członkowie tej rodziny przyczyniają się też do uświęcania samych rodziców, dlatego miłość małżeńska dopełnia się w sposób szczególny w akcie małżeńskim. „*Bóg bowiem, Pan życia, powierzył ludziom wzniosłą posługę strzeżenia życia, którą człowiek powinien wypełniać w sposób godny siebie. Należy więc z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia; spędzenia płodu jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami. Życie płciowe człowieka i zdolność rozrodczą ludzi dziwnie górują nad tym wszystkim co znajduje się na niższych szczeblach życia; z tego też powodu należy odnosić się z wielkim szacunkiem do aktów właściwych pożyciu małżeńskiemu, spełnianych w sposób odpowiadający prawdziwej godności ludzkiej (...) a to jest niemożliwe bez kultywowania szczerym sercem cnoty czystości małżeńskiej*”⁹⁸.

⁹⁵ Zob. *Konstytucja Gaudium et spes* 1965, n. 27 w: Sobór Watykański II: konstytucje, dekrety, deklaracje: tekst polski, J. Groblicki, E. Florkowski red. nauk., Poznań 1968, s. 557.

⁹⁶ Zob. tamże, s. 566-569.

⁹⁷ Zob. tamże, s. 575-577.

⁹⁸ *Konstytucja Gaudium et spes* n. 51, dz. cyt., s. 580.

2.1.2. Memorial Krakowski i Humanae vitae

Podczas obrad Soboru Watykańskiego II papież Jan XXIII powołał specjalną komisję, którą określano mianem Papieska Komisja do spraw kontroli urodzin⁹⁹. Miała ona za zadanie przede wszystkim zgromadzić opinie, postulaty na temat nowych zagadnień dotyczących życia małżeńskiego, a w szczególności kwestii etycznej regulacji poczęć. Miała też na celu dostarczenie odpowiednich informacji, tak aby Nauczycielski Urząd Kościoła mógł udzielić właściwej odpowiedzi na pytania jakie w tej sprawie żywili zarówno wierni jak i inni ludzie na całym świecie. Pierwsze stanowisko Komisji mówiło, że działanie antykoncepcyjne w określonych warunkach może być moralnie dopuszczalne. Druga grupa teologów stała na stanowisku podkreślającym doniosłość tradycyjnej katolickiej nauki moralnej o niedopuszczalności antykoncepcji. Komisja miała swój wkład w sformułowanie ogólnego stanowiska w kwestii małżeństwa, między innymi w opracowaniu pt. „*Krótki dokument o moralnej ocenie regulacji urodzin*”. Stanowisko to zostało przedstawione papieżowi Janowi XIII. Po jego śmierci papież Paweł VI pozwolił, aby owa komisja kontynuowała swoje prace równoległe z pracami ojców soborowych. Do prac w tej komisji powołano m.in. kardynała Karola Wojtyłę, arcybiskupa krakowskiego.

„W roku 1966 z inicjatywy kardynała Karola Wojtyły arcybiskupa metropolity krakowskiego grupa krakowskich teologów-moralistów w osobach księży: Stanisława Smoleńskiego, o. Tadeusza Ślipki TJ, Juliusza Turowicza, profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, Jerzego Bajdy, profesora Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie i o. Karola Meissnera OSB, lekarza, podjęła się dokonania analizy teologicznych podstaw chrześcijańskich norm etycznych dotyczących życia małżeńskiego. Kardynał

⁹⁹ Zob. B. Sadowska, *Memorial Krakowski oraz Wprowadzenie do Encykliki Humane vitae*, Poznań 2012, s. 7-12.

Karol Wojtyła osobiście kierował tymi dociekaniem biorąc żywy udział w dyskusjach i poddając szereg myśli. Badania te trwały aż do lutego 1968r”

100

W latach 1966-1968 powstał pod przewodnictwem kardynała Karola Wojtyły dokument o nazwie *Memoriał Krakowski*¹⁰¹, który był opracowaniem o charakterze naukowym i ważnym głosem w toczącej się wówczas dyskusji teologicznej w kwestii regulacji poczęć. Ten dokument, jak i osobisty wkład kardynała Karola Wojtyły stały się przyczyną powstania pierwszego dokumentu papieskiego Pawła VI *Humane viate* na temat zasad moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego.

Memoriał Krakowski podzielony jest na pięć zasadniczych części. Pierwsza część to prawo naturalne jako podstawa zakazu antykoncepcji w wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Druga część dotyczy uzasadnienia moralnego zakazu antykoncepcji ze strony Kościoła, trzecia z kolei dotyczy odpowiedzialnego rodzicielstwa. Czwarta jest swoistą drogą rozwiązywania problemu odpowiedzialnego rodzicielstwa, a piąta dotyczy problemów pasterskich w kwestii wychowania, duszpasterstwa rodzin a także kwestii laikatu.

Encyklika Humanae Vitae jako jeden z najważniejszych dokumentów, które powstały po Soborze Watykańskim II, jako odpowiedź Kościoła na to co się działo w świecie zwłaszcza po tzw. rewolucji seksualnej. Treści zawarte w encyklice nawiązują w głównej mierze do konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, zwłaszcza kwestie dotyczące małżeństwa i rodziny. Treści poruszane w Encyklice są nadal dzisiaj aktualne.

Małżeństwo nie jest tworem ludzkim. Bóg podzielił się swoją miłością z ludźmi. Prawdziwa natura i godność miłości małżeńskiej przejawia się w tym, że swój początek czerpie z najwyższego źródła, czyli z Boga, który jest miłością. Bóg poprzez małżeństwo urzeczywistnia w ludziach swój plan

¹⁰⁰ B. Sadowska, dz. cyt., s. 12.

¹⁰¹ Por. J. Bajda, K. Meissner, *Memoriał Krakowski oraz wprowadzenie do encykliki Humanae vitae*, Poznań 2012.

miłości. Cechami charakterystycznymi dla miłości małżeńskiej jest przede wszystkim fakt, że miłość ta jest na wskroś ludzka, miłość, pełna, wierna i wyłączna a przede wszystkim miłość jest płodna¹⁰².

„Małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowaniu potomstwa. Dzieci są też najcenniejszym darem małżeństwa i samym rodzicom przynoszą najwięcej dobra”¹⁰³.

Odpowiedzialne rodzicielstwo, o którym chciał przypomnieć Paweł VI polega na tym, że małżonkowie powinni kierować się rozumem w swoim postępowaniu. Uwzględniając również takie warunki jak ekonomiczne, psychologiczne czy społeczne, małżonkowie odpowiedzialnie odkładają zrodzenie kolejnego potomstwa na czas określony lub, w niektórych przypadkach na zawsze.

„Jeśli więc istnieją słuszne powody dla wprowadzenia przerw między kolejnymi urodzeniami dzieci, wynikające bądź z warunków fizycznych czy psychicznych małżonków bądź z okoliczności zewnętrznych, Kościół naucza, że wolno wówczas małżonkom uwzględniać naturalną cykliczność właściwą funkcjom rozrodczym i podejmować stosunki małżeńskie tylko w okresach niepłodności regulując w ten sposób ilość poczęć bez łamania zasad moralnych”¹⁰⁴.

Odpowiedzialne rodzicielstwo wpisuje się bardzo mocno do obiektywnego porządku moralnego, które zostało ustanowione przez Boga, które to prawo ujawnia się w prawych sumieniach. Paweł VI odrzuca ze stanowczością wszelkie niegodne sposoby ograniczania potomstwa takie jak: aborcja, bezpośrednie ubezplodnienie, antykoncepcja hormonalna, mechaniczna i chemiczna.

Paweł VI, mając oparcie między innymi w Karolu Wojtyłę i środowisku krakowskim (*Memoriał Krakowski*) przypominał, że tylko w małżeństwie rodzi się nowy człowiek, przy współpracy mężczyzny i kobiety. Nowy człowiek

¹⁰² HV, n. 9.

¹⁰³ HV, n. 9.

¹⁰⁴ HV, n. 15 i n. 16.

powstaje za sprawą Ducha Świętego wskutek działania mężczyzny i kobiety, i w ten sposób kobieta staje się sanktuarium życia. Zatem akt seksualny zarezerwowany jest wyłącznie dla małżonków, którzy w sposób intymny i czysty przekazują nowe życie. Dzięki temu akt jest uczciwy i godny.

Każdy mężczyzna został stworzony przez Boga, aby być ojcem, zarówno fizycznie jak i psychicznie, ale nie każdy ma prawo nim być.

Współczesny mężczyzna często wykracza poza to prawo, które dał Bóg, nadużywając swojej władzy względem kobiety i stworzenia. Podobnie jest z kobietą, gdyż prawie każda jest fizjologicznie zdolna do macierzyństwa dzięki swojej naturze, ale nie każda ma prawo być matką.

Nie każde zbliżenie małżeńskie prowadzi do zapoczątkowania nowego życia. Akt małżeński zgodnie z tym, co przypomniał Paweł VI powinien zachować swoje wewnętrzne przeznaczenie jakim jest otwartość na życie (aspekt prokreacyjny)¹⁰⁵.

Katolicy w wielu krajach zanegowali encyklikę Pawła VI stwierdzając, że „*nauczanie Ojca Świętego, jeżeli tylko nie jest zdefiniowane wyraźnie jako nieomyślne, jest porównywalne z opinią świeckiego fachowca we właściwej mu dziedzinie*”¹⁰⁶. Episkopaty Niemiec, Austrii, Belgii, Danii, Francji, Szwajcarii i Kanady zanegowały *Encyklikę Humanae Vitae*.

Reakcja Episkopatu Polski była zupełnie inna. Karol Wojtyła po ukazaniu się *Humane Vitae* sporządził list do papieża Pawła VI z propozycją introdukcji do encykliki¹⁰⁷. Składał się on zasadniczo z dwóch części. Pierwsza obejmowała wdzięczność biskupa Wojtyły za ogłoszenie tej encykliki wraz ze swoimi osobistymi refleksjami na jej temat. Arcybiskup z Krakowa zwrócił uwagę, że nauczanie papieża wzbudza wiele wątpliwości w orzeczeniach niektórych episkopatów. Druga część zawiera prośbę do rzymskich dykasterii o wydanie instrukcji duszpasterskiej dla kapłanów i osób świeckich w przyjęciu

¹⁰⁵ HV, n. 11.

¹⁰⁶ P. Chmielewski, *Humanae vitae. Bunt po niemiecku* w: <https://teologiapolityczna.pl/pawel-chmielewski-humanae-vitae-bunt-po-niemiecku-1> 09.01.2012.

¹⁰⁷ Zob. P. S. Gałuszka, dz. cyt., s.320-407.

nauczania *Humanae vitae*¹⁰⁸. Zasygnalizował również, że grupa krakowskich księży pod jego przewodnictwem wydaje swoisty komentarz do encykliki *Humanae vitae* (*Wprowadzenie do encykliki Humanae vitae*)¹⁰⁹.

Konferencja Episkopatu Polski po ogłoszeniu *Humanae Vitae* wydała *List pastoralny o encyklice ojca świętego Pawła VI Humanae Vitae*¹¹⁰. Nie tylko uznała nauczanie Pawła VI za aktualne, ale również zastosowała go w praktyce, wydając już 12 lutego 1969 roku *Instrukcję Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i duszpasterstwie rodzin*, która w dużej mierze nawiązywała do *Humanae vitae*¹¹¹.

2.2. Jan Paweł II o ochronie życia

Ochrona życia to jeden z kluczowych tematów w nauczaniu Karola Wojtyły, Jana Pawła II¹¹². Już w czwartym dniu o swojego wyboru na stolicę piotrową mówił o ochronie życia. Jego słowa z 1980 roku potwierdzają tę determinację: „*Nie ustane nigdy w wypełnianiu tej misji, którą uważam za niecierpiącą zwłoki*”¹¹³. Już w 1978 r. Papież Polak zwrócił uwagę na bezkarność naruszania fundamentalnego prawa do narodzenia i do życia, w słowach skierowanych do Sekretarza Generalnego ONZ¹¹⁴. Jan Paweł II jest wielkim promotorem cywilizacji miłości, przeciwstawiając się kulturze śmierci¹¹⁵.

¹⁰⁸ Por. tamże, s. 492-513.

¹⁰⁹ *Notificationes e curia metropolitana cracoviennsi 1-4 Rok 1969*, Kraków 1969, s. 1-70.

¹¹⁰ *List episkopatu polski o encyklice ojca świętego Pawła VI Humanae vitae* w: Stefan kardynał Wyszyński. *W obronie życia nienarodzonych*, M. Plaskacz, A. Rastawicka, Warszawa 1990, s. 184-190.

¹¹¹ <https://liturgia.episkopat.pl/kkbids/dokumenty-episkopatu-polski> 09.01.2021.

¹¹² Por. A. Grześkowiak, *Ochrona życia w nauczaniu Jana Pawła II*, *Studia Prawnicze KUL*, 4 (72) 2017, s. 125-167; Por. *Jan Paweł II Życie jest darem i trzeba je bronić, Przemówienie Papieża do członków korpusu dyplomatycznego 19.05.2000* w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/cd_19052000.html 07.01.2021; Por. P. Kieniewicz, *Aborcja* w: Jan Paweł II, *Encyklopedia...* dz. cyt., s. 37-42.

¹¹³ Jan Paweł II, *Rok działalności Stolicy Apostolskiej. Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego. 22.12.1980* w: *Nauczanie papieskie* t. 3, cz. 2, Warszawa 1988, s. 881.

¹¹⁴ Jan Paweł II, *Message of John Paul II to the secretary General of the Unites Nations 2 December 1978* w: https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/messages/pont_messages/1978/documents/hf_jp-ii_mes_19781202_segretario-onu.html 07.01.2021

¹¹⁵ Por. A. Olczyk, *Kultura śmierci* w: *Jan Paweł II, Encyklopedia...* dz. cyt., s. 280-283

W pewnym sensie początek i koniec tego swojego pontyfikatu jest naznaczony przesłaniem o ochronie nienarodzonych. Ostatnie słowa papieża Polaka jakie wypowiedział na ten temat były skierowane do członków Papieskiej Akademii Życia 19 lutego 2005 r. Naturalnie, opera omnia jego nauczania pro-life jest encyklika *Evangelium vitae* z 1995 r., uznana jako „*najjaśniejszy i najbardziej płomienny i zdecydowany dokument pontyfikatu*”¹¹⁶. W wypowiedziach całego pontyfikatu Jana Pawła II zauważa się jak bardzo wiele uwagi poświęcał on tematowi małżeństwa, rodziny, daru życia i jego bezkompromisowej ochrony¹¹⁷.

Jan Paweł II stając w obronie życia zajął jasne stanowisko w sprawie zapłodnienia *in vitro*¹¹⁸, która wiąże się z tzw. redukcją nadliczbowych embrionów (aborcją)¹¹⁹.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu zwracał uwagę na podstawowe prawa człowieka, które w drugiej połowie XX wieku były notorycznie łamane. Każdy człowiek ma prawo do życia, co jest fundamentem i korzeniem innych praw. Jednakże nie jest ono konsekwentnie uznawane i przestrzegane. Świadczą o tym nadal prowadzone wojny, lekkomyślne narażenie tysięcy ludzi na śmierć, a także przeprowadzane na dużą skalę uśmiercanie dzieci nienarodzonych oraz proponowanie nowej formy zamachu na życie ludzkie jakim jest eutanazja. W wielu cywilizowanych państwach wprowadza się na masową skalę tzw. prawo do zdrowia reprodukcyjne, które ma na celu upowszechnienie i zalegalizowanie aborcji, eutanazji i innych metod godzących w człowieka.

¹¹⁶ G. Weigel, *Świadek nadziei*, Kraków 2000, s. 966.

¹¹⁷ Por. Wypowiedzi Jana Pawła II o ochronie życia, hasło aborcja, ochrona życia, w: <http://www.nauczaniejp2.pl> 07.01.2021.

¹¹⁸ Por. P. Bortkiewicz, Sztuczne zapłodnienie w: *Jan Paweł II, Encyklopedia...* dz. cyt., s. 518-521.

¹¹⁹ Por. EV, n. 14; Por. Kongregacja Nauki Wiary *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania Donum vitae 1987*; Por. Kongregacja Nauki Wiary *Instrukcja Dignitas personae dotycząca niektórych problemów bioetycznych*, 2008.

Osoby ze świata nauki, medycyny inspirowane przez osobę i nauczania Jana Pawła II podjęły działania na rzecz leczenia niepłodności przy użyciu godziwych środków. Por. A. Kicińska, A. Stachowska, T. Wierzbna: *Biowskaźniki...* dz. cyt.; Por. T. Wasilewski, *Nigdy więcej nie wykonam procedury in vitro.* *Świadectwo doktora Tadeusza Wasilewskiego.* w: <http://www.duszpasterstworodzin.lomza.pl/niepłodnosc/doktor-tadeusz-wasilewski.html> 07.01.2021.

Często używa się nowego języka w ogóle nie używając słów: aborcja, czy eutanazja oraz realizuje się zasadę życie niegodne życia czyli argumentację eugeniczną.

W Magisterium Kościoła życie ludzkie niezmiennie uznawane jest za najwyższą wartość ziemską i wielki dar Boży, oraz że jest godne i święte, nienaruszalne od poczęcia. Wobec narastających zagrożeń dla życia ludzkiego często na ten temat wypowiadał się Jan Paweł II. W nauczaniu Papieża ochrona prawa do życia dotyczy wszystkich ludzi szczególnie najsłabszych, jakimi są dzieci nienarodzone. Nauczanie Jana Pawła II w tych kwestiach jest aktualne, skierowane do wszystkich wiernych i do wszystkich ludzi dobrej woli. Był papieżem, który bronił życia od poczęcia do naturalnej śmierci tzw. obrońca życia bez kompromisu.

Prawda o niezbywalnej godności człowieka, że jest on wartością samą w sobie legła u podstaw wielu praw stanowionych¹²⁰- prawo do życia, którego nikt człowiekowi nie nadaje, ale które narzuca się z siłą oczywistości aksjologiczno - normatywnej ze względu na osobową godność. Taka koncepcja dominowała w wielu dokumentach świeckich (*Powszechna Deklaracji Praw Człowieka, Konwencja o Prawach Dziecka, Konstytucja Rzeczypospolitej Polski 2 kwiecień 1997 art. 30, Konstytucja Niemiec art. 1 i wiele innych dokumentów*)¹²¹, która niestety uległa zmianie.

Owocem, per excellence, nauczania Jana Pawła II na temat ochrony życia jest wydana w 25 marca 1995 encyklika *Evangelium vitae*. Innym ważnym dokumentem jest adhortacja *Familiaris Consortio*. Przygotowaniem do ich opracowania były głoszone przez papieża katechezy środowce, podczas których poświęcił wiele uwagi roli mężczyzny

¹²⁰ Zob. H. Skorowski, *Życie w: Encyklopedia bio...* dz. cyt., s. 526 i 527.

¹²¹ Por. *Deklaracja praw człowieka*, https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf 07.01.2021; Por. *Deklaracja praw dziecka*, <https://unicef.pl/co-robimy/prawa-dziecka> 07.01.2021; Por. *Deklaracja praw dziecka*, <https://unicef.pl/co-robimy/prawa-dziecka> 07.01.2021.

i kobiety¹²². W ten sposób „stworzył” podwaliny do tzw. teologii ciała ludzkiego. Katechezy środowowe są również komentarzem do encykliki *Humanae vitae* Pawła VI.

2.2.1. Mężczyzną i kobietą stworzył ich ... bądźcie płodni

Antropologia adekwatna czyli boskie pochodzenie człowieka daje podwaliny antropologiczne do rozważań na temat pięknego powołania mężczyzny i kobiety do miłości oblubieńczej, do małżeństwa i do rodzicielstwa. To oznacza jednocześnie ochronę miłości ,czyli ochronę życia w sposób bezwarunkowy. Katechezy środowowe, które dały początek teologii ciała, jak listy pasterskie w tym list do kobiet *Mulieris Dignitatem* o geniuszu kobiety, która rodzi życie oraz adhortacja o roli mężczyzny ojca i opiekuna *Redemptoris Custos*, ukazują wizję Jana Pawła II na temat kobiety i mężczyzny oraz ich płodności.

Mulieris Dignitatem został opublikowany 15 sierpnia 1988 roku i jest listem skierowanym bezpośrednio do kobiet. Jest on wielkim teologicznym traktatem o roli i znaczeniu kobiety w historii Kościoła i w historii zbawienia¹²³. Ikoną każdej kobiety jest Maryja jako Boża Rodzicielka, która umieszczona jest w centrum historii zbawienia. Jest jednocześnie najpełniejszym wyrazem godności i powołania chrześcijańskiego. Rola kobiety ukazana jest już od samej Ewy, pokazując zarazem, że nawet popełnienie grzechu paradoksalnie objawia wielkość człowieka¹²⁴.

Jezus wchodzi w konkretną sytuację kobiety, która zarówno jak mężczyzna jest obciążona dziedzictwem grzechu. To obciążenie staje się brzemieniem w kontekście przeżywania własnej płciowości, prokreacji. Znamienną i zarazem uniwersalną perykopą ukazującą działanie grzechu, jest perykopa dotycząca kobiety, która została pochwycona na cudzołóstwie (por. J 8,3-11). Jezus ukazuje, że za jej grzechem kryje się mężczyzna jako grzesznik

¹²² Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1986.

¹²³ Por. MD, n. 2.

¹²⁴ Por. tamże, n. 6.

winny grzechu cudzego. Mężczyzna jest współodpowiedzialny za ten grzech. Ten fakt zostaje przemilczany przez społeczeństwo. Kobieta sama musi zapłacić za swój czyn.

„Ileż razy w sposób podobny kobieta płaci za swój grzech (może nawet i ona winna jest niekiedy grzechu mężczyzny jako „grzechu cudzego”) — płaci jednak ona sama i płaci samotnie! Ileż razy zostaje samotna ze swoim macierzyństwem, gdy mężczyzna, ojciec dziecka, nie chce przyjąć odpowiedzialności? A obok tylu „samotnych matek” w naszych społeczeństwach trzeba jeszcze wziąć pod uwagę te wszystkie, które — jakże często pod wielorakim naciskiem, również i ze strony winnego mężczyzny — „uwalniają się” od dziecka przed urodzeniem. „Uwalniają się”, ale za jaką cenę? Współczesna opinia publiczna usiłuje na różne sposoby „unieważnić” zło tego grzechu, jednakże normalnie ludzkie sumienie kobiety nie może zapomnieć, że odebrała życie własnemu dziecku, ponieważ nie potrafi ona zniweczyć gotowości do przyjęcia życia, wpisanej w jej ethos od „początku””¹²⁵.

Nauczanie Jezusa ukazuje równość pomiędzy mężczyzną a kobietą wobec wielkich spraw Bożych. Jan Paweł II uważa, że bycie kobietą albo mężczyzną w żaden sposób nie zmienia podatności na przyjęcie Bożej prawdy i Bożej miłości. Kobieta i mężczyzna są sobie równi, ale jednocześnie nie tracą w ten sposób swojej odrębności. Oboje są wezwani do jedności, najściślej jednoczą się ze sobą kiedy oboje wypełniają powierzone im role. Zarówno mężczyzna i kobieta są stworzeni do rodzicielstwa, ale nie wszyscy mają prawo z tego korzystać.

Kobieta może realizować swoje powołanie na dwóch płaszczyznach, w macierzyństwie fizycznym bądź duchowym. Papież ukazuje ogromną wartość macierzyństwa fizycznego ale jednocześnie podkreśla, że istnieje też inna droga realizacji tego powołania na sposób duchowy¹²⁶. Cała konstrukcja

¹²⁵ MD, n. 14.

¹²⁶ Szlachetną formą macierzyństwa, ojcostwa duchowego jest Duchowa adopcja dziecka poczętego zagrożonego zagładą.

kobiety zarówno fizyczna jak i psychiczna nastawiona jest na przyjęcie i wydanie na świat dziecka.

Macierzyństwo, które jest związane z bólami rodzenia, oraz z trudem wychowania jest powołaniem, szczęściem (błogosławieństwem). W macierzyństwie kobieta staje się bezinteresownym darem dla swojego dziecka. Papież podkreśla tzw. geniusz kobiety. *„Przed wszystkim nasze czasy oczekują na objawienie się owego „geniuszu” kobiety, który zabezpieczy wrażliwość na człowieka w każdej sytuacji: dlatego, że jest człowiekiem! I dlatego, że „największa jest miłość” (1 Kor 13,13)”*¹²⁷.

W tym liście Jan Paweł II szkicuje swój oryginalny program chrześcijańskiego feminizmu przeciwstawiając się w ten sposób ruchom feministycznym dążącym do zrównania statusu politycznego i ekonomicznego współczesnych kobiet¹²⁸. Promowany dzisiaj obraz kobiety, bardzo często paradoksalnie obraca się przeciwko nim samym nawołując niejako do traktowania jej w sposób przedmiotowy. Jan Paweł II ukazał nam inne podejście. Różnica w stosunku do mężczyzny przede wszystkim tym, że Bóg obdarował ją w sposób dla niej wyjątkowy tzw. „geniuszem kobiecym”, który jest w niej wrodzony, gdyż kobieta może być matką. Od niej zależy czy będzie go w sobie pielęgnowała

Jan Paweł II promował życie, kobietę-matkę, to znaczy chronił życie od poczęcia również przez fakt beatyfikowania i kanonizowania kobiet, matek czy małżonków. Znamiennym przykładem tego jest św. Joanna Beretta Molla. Jan Paweł II beatyfikował ją podczas Światowego Roku Rodziny 24 kwietnia 1994 r. Kanonizacja odbyła się dziesięć lat później – 16 maja 2004 r. Św. Joanna jest patronką lekarzy, małżeństw, rodzin, dzieci poczętych, matek w stanie błogosławionym oraz obrońców cywilizacji życia. Podobnie beatyfikowani już przez Benedykta XVI są Zelia i Ludwik Martin (rodzice św. Teresy od Dzieciątka Jezus). To przykład małżonków i rodziców chrześcijańskich, którzy też nosili w swoim życiu krzyż śmierci swoich

¹²⁷ MD, n. 30.

¹²⁸ Bardzo często ruchy feministyczne promują aborcję.

dzieci¹²⁹. Podobnym patronatem nienarodzonych dzieci i małżonków starających się o poczęcie jest św. Stanisław Papczyński¹³⁰.

W swoim nauczaniu Jana Pawła II o ochronie poczętego życia bardzo ważną rolę przypisuje także mężczyznom, mężom i ojcom. Adhortacja *Redemptoris custos* w punkcie drugim przywołuje słowa z Ewangelii: „*Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło*”. (Mt 1, 20-21). Ich analiza doprowadza do jasnych wniosków. Józef jest typem każdego mężczyzny, męża, opiekuna i ojca. On ratuje Dziecko od tych co czyhają na Jego życie. Jan Paweł II promuje ojcostwo i bycie mężem i opiekunem. Ukazuje w ten sposób jak ważną rolę w obronie życia odgrywają mężczyźni.

2.2.2. Rodzinne szczęście

Myślenie i nauczanie Jana Pawła II na temat ochrony życia jest bardzo kompleksowe. Szerokie spojrzenie na życie, jego początek, ochronę, troskę aż do naturalnej śmierci obejmuje wizję człowieka, jego powołania. Naturalnym „miejszem” chcianym przez Boga aby poczęło się życie jest łono kobiety, a w szerszym kontekście w sakramencie małżeństwa. Stąd nauczanie zawarte w adhortacji *Familiaris consortio* dotyczy zadań rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie, którym jest również przekazanie życia i wychowanie potomstwa¹³¹. Jest to niezbywalne prawo (również naturalnym) małżonków (potencjalnych rodziców).

¹²⁹Proces informacyjny rozpoczął się za pontyfikatu Jana Pawła II.

¹³⁰Chociaż beatyfikacji dokonał papież Benedykt XVI w 2017 a kanonizacji papież Franciszek w 2016 r. to proces kanoniczny rozpoczął się za pontyfikatu Jan Pawła II.

¹³¹ Por. T. Wójciak, Płciowość ludzka w: *Jan Paweł II Encyklopedia...* dz. cyt., s. 390-393.

Wspólnym zagrożeniem dla rodziny jest gloryfikowanie wolności osobistej ponad wszystko nawet za cenę prawa do życia innych osób. Jest to niezmiennie przesłanie również w naszych czasach. Stale widzimy wzrost liczby rozwodów czy plagę przerywania ciąży w różnych etapach rozwojowych poczętego dziecka.

W ten sposób na stałe wkrada się myślenie przeciwne poczęciu i zrodzeniu nowego życia. Przeżywanie wolności osobistej często rozumiane jest jako autonomiczna siła, która ma na celu utwierdzenie w dążeniu do osiągnięcia własnego egoistycznego dobra. W krajach nazywanych cywilizowanymi, czy wysoko rozwiniętymi odbiera się małżonkom wielkoduszność oraz odwagę do przekazywania życia. Dar ludzkiego życia coraz częściej nie jest pojmowany jako błogosławieństwo ale jako niebezpieczeństwo, przed którym należy się za wszelką cenę bronić. Jawi się nam tutaj tzw. mentalność antykoncepcyjna¹³².

Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* stanowczo podkreślił, że dzieci są najcenniejszym darem dla małżeństwa.

Miłość małżeńska skierowana jest ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa. Jest ono darem od Boga dla małżonków. Jednym z najważniejszych celów małżeństwa, jak przypomina *Familiaris consortio* jest zrodzenie i wychowanie dzieci. Papież nazwał małżonków współpracownikami Boga w dziele stworzenia. Miłość rodzicielska powinna być odpowiedzialna, gdyż w ten sposób będzie widzialnym znakiem dla dzieci¹³³. Życie małżeńskie nie traci na swojej godności również wówczas kiedy nie jest możliwe zrodzenie potomstwa:

„niepłodność fizyczna może bowiem dostarczyć małżonkom sposobności do innej ważnej służby na rzecz życia osoby ludzkiej, jak na przykład adopcja,

¹³² Zob. Wywiad z ks Tomaszem Kancelarczykiem, Aneks, s.140.

¹³³ Por. M. Kapuścińska, *Rola rodziny w świetle nauki Jana Pawła II w: Służąc rodzinie i ojczyźnie. Św. Janowi Pawłowi w 100. Rocznice urodzin.*, red. nauk. U. Bejma, M. Iżycki, L. Szot, Pelplin 2020, s. 265-279.

rożne formy pracy wychowawczej, niesienie pomocy innym rodzinom czy dzieciom”¹³⁴.

W Karcie Praw Rodziny przedłożonej przez Watykan na polecenie Jana Pawła II po Synodzie nt. Rodziny cytowanej w adhortacji między innymi czytamy między innymi na temat praw, które winny chronić bezpośrednio lub pośrednio poczęte życie. Rodzina posiada: „*Prawo do istnienia i rozwoju (...); prawo do wypełniania własnej odpowiedzialności w zakresie przekazywania życia i wychowania dzieci; prawo do intymności życia małżeńskiego i rodzinnego; prawo do stałości więzi i instytucji małżeństwa*”¹³⁵.

Papież, obrońca nienarodzonych poświęcił cały rozdział w części trzeciej adhortacji zatytułowanej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej, w rozdziale drugim, podejmuje tematy ochrony życia poczętego¹³⁶. Inicjatywa stwórcza Boga płynie z Jego miłości i powołuje On małżonków do miłości. Miłość małżeńska charakteryzuje się ona między innymi wzajemną wiernością małżonków i urzeczywistnia się w komunii osób¹³⁷. Dzieci jako najcenniejszy dar tej miłości podnoszą rangę ich odpowiedzialności wobec udziału w tajemnicy Ojcostwa Bożego.¹³⁸ Małżonkowie, rodzice spełniają się jeśli żyją zgodnie ze swoim powołaniem to znaczy są wierni Bożej woli¹³⁹.

Rodzina jako podstawowa komórka społeczna ma służyć życiu, ma mieć czynny udział w rozwoju tego społeczeństwa oraz ma uczestniczyć w życiu i posłannictwie samego Kościoła.

„W rodzinie, wspólnocie osób, szczególną troską winno być otoczone dziecko; należy rozwijać głęboki szacunek dla jego godności osobistej oraz ze czcią i wielkodusznie służyć jego prawom. Odnosi się to do każdego dziecka, ale szczególnie ważne staje się wobec dziecka małego, wymagającego opieki

¹³⁴ Jan Paweł II, *Familiaris consortio 1981*, Warszawa 2007, n. 14.

¹³⁵ FC, n. 46.

¹³⁶ Por. FC, n. 28-41.

¹³⁷ Por. tamże, n. 15.

¹³⁸ Por. tamże, n. 1-10.

¹³⁹ Por. M. Kapuścińska, art. cyt., s. 265-279.

całkowitej, wobec dziecka chorego, cierpiącego lub upośledzonego. Troszcząc się o każde dziecko przychodzące na świat i otaczając je czułą i rzetelną opieką, Kościół wypełnia swoje podstawowe posłannictwo”¹⁴⁰.

Życie narodu zależy od nowych pokoleń, zatem ochrona życia jest jednocześnie troską o jego przyszłość.

„(...) Żaden kraj na świecie, żaden system polityczny nie może myśleć o swej przyszłości inaczej, jak tylko poprzez wizję tych nowych pokoleń. Troska o dziecko jeszcze przed jego narodzeniem, od pierwszej chwili poczęcia, (...), jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka.” ¹⁴¹.

2.2.3. Ewangelia życia

„Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać — oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi” ¹⁴². Doniosłość tego mandatu, zawartego w przykazaniu *nie zabijaj*, nadaje ochronie życia poczętego status powołania, zadania, które pochodzi bezpośrednio od Boga. Na tym między innymi polega głoszenie Ewangelii Życia i budowanie cywilizacji miłości. Na doktrynie przedstawionej w *Evangelium vitae* wyrosły całe pokolenia liderów pro-life, które są świadkami Jezusa w świecie. Odważnie stają w obronie życia¹⁴³.

Najważniejszym dokumentem papieskiego nauczania Jana Pawła II na temat ochrony życia jest encyklika *Evangelium vitae*. To również jedno z najważniejszych dokumentów papieskich na temat wartości ludzkiego życia całego Magisterium Kościoła. Prace nad dokumentem rozpoczęły się już w roku 1991 gdy w Rzymie odbywał się Nadzwyczajny Konsystorz Kardynałów, który zajmował się problemem zagrożeń życia ludzkiego we współczesnym świecie. Papież skierował do wszystkich biskupów list

¹⁴⁰ FC, n. 132.

¹⁴¹ FC, n. 26.

¹⁴² EV, n.42.

¹⁴³O działalności pokoleń JP II pro-life traktuje rozdział trzeci niniejszej pracy. To swego rodzaju egzemplifikacją nauczania papieskiego w dzisiejszym świecie. Całość wywiadów z czołowymi działaczami pro-life znajduje się w aneksie pracy.

z prośbą w opracowaniu tego dokumentu. Jako następca św. Piotra potwierdził wartość ludzkiego życia i jego nienaruszalność, ogłaszając encyklikę *Evangelium vitae* w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca 1995 roku. Jej treść jest szerokim traktatem teologicznym mówiącym o wartości i nienaruszalności ludzkiego życia, które rozpoczyna się już z chwilą poczęcia i trwa aż do śmierci.

Głównym problemem dzisiejszego społeczeństwa jest to, iż służba zdrowia w wielu państwach demokratycznych i cywilizowanych zamiast chronić każde życie ludzkie, przyczynia się do jego uśmiercania¹⁴⁴. W systemach legislacyjnych, które obowiązują w bardzo wielu krajach świata są wpisane prawa do aborcji i do eutanazji¹⁴⁵. Pomimo licznych prowokacji przeciwników ochrony życia nie udało się wpisać do dokumentów międzynarodowych prawa do aborcji, które dzisiaj w organizacjach międzynarodowych nazywane jest zdrowiem reprodukcyjnym. Wiele organizacji rządowych i pozarządowych dąży jednak do tego, aby jednym z podstawowych praw człowieka było prawo do śmierci. W większości państw służba zdrowia działa na rzecz śmierci co legalizuje lokalne prawo. Pracownicy służby zdrowia są poddawani ciężkiej presji, wyrzucani z pracy, pozbawiani prawa do wykonywania zawodu lekarza czy pielęgniarki. W ten sposób łamie się ich sumienia lub wyklucza z zawodu najcenniejszych fachowców. W niektórych krajach obowiązuje tzw. klauzula sumienia, która pozwala na odmowę z powodu prywatnych przekonań. Powołaniem lekarza czy pielęgniarki jest służba człowiekowi i ochrona jego zdrowia i życia.

W medycynie próbuje się przesłaniać prawdę m.in. stosując terminy, które w świetle ukazują przestępstwa przeciw życiu poczętemu¹⁴⁶. W ten sposób w środowisku medycznym promuje się tzw. myślenie eugeniczne. Na przykład badania prenatalne, które powinny służyć matce i jej dziecku często stają się

¹⁴⁴ Co jest sprzeczne z oryginalnym brzmieniem przysięgi Hipokratesa.

¹⁴⁵ Por. P. Kieniewicz, *Eutanazja w: Jan Paweł II, Encyklopedia...* dz. cyt., s. 195-200; 17 grudnia 2020r. Izba poselska Hiszpanii uchwaliła ustawę o eutanazji i wspomaganym samobójstwie.

¹⁴⁶ Na przykład terminacja ciąży, sztuczne poronienie.

narzędziem do wykrycia chorego dziecka i legalnej aborcji¹⁴⁷. Głębokim przejawem takich przemian jest fakt, że dzisiaj w wielu krajach np. w Islandii, w ogóle rodzą się dzieci z trisomią 21, zwaną zespołem Downa, gdyż poprzez badania prenatalne wykrywa się tę anomalię genetyczną i stosuje się aborcję, według eugenicznej zasady, że to życie nie jest warte życia, nie przychodzą na świat dzieci chore u których wykryto już we wczesnym etapie rozwojowym.

Papież zdecydowanie się temu sprzeciwia i podkreśla, że przyczyną problemu jest głęboki kryzys kulturowy¹⁴⁸. Życie ludzkie powinno być chronione od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci jako podstawowe prawo do życia każdego człowieka. Nie jest to obowiązkiem tylko ludzi wiary, czy środowisk lekarskich, ale dotyczy każdego z nas. Każdy powinien brać czynny udział w kształtowaniu swojego społeczeństwa. Obecnie trwa wojna silnych przeciw bezsilnym, a najsłabsze jest dziecko poczęte, które samo jeszcze się bronić nie może. Trwamy na wojnie pomiędzy cywilizacją życia i miłości a cywilizacją (kulturą) śmierci.

Dzisiaj nikt już nie mówi o planowaniu rodziny, ale o zdrowiu reprodukcyjnym. To jest promowane w ramach międzynarodowych programów charytatywnych i wspomaganiu systemów zdrowotnych w krajach ubogich, np. w Afryce czy Ameryce Pd. Niszczenie płodności (antykoncepcja) stało się nowoczesnym stylem życia. To się upowszechnia przez permissywną edukację seksualną dla młodzieży w szkołach. Lansowane są środki wczesnoporonne również dla młodzieży. Aborcja weszła w nową fazę poprzez sprzedawanie pigułki aborcyjnej poprzez Internet i pocztę, do zastosowania w domu, chociaż to bardzo niebezpieczne dla kobiet. Wszystkie aborcje do 10 tyg. ciąży na Zachodzie są już wykonywane przy pomocy tej pigułki. My nazywamy to aborcją farmakologiczną, ale na Zachodzie nazwano to aborcją medyczną.

Również media liberalne promują cywilizację śmierci, utwierdzając w młodych negatywną postawę wobec poczętego życia. Przedstawiają to jako

¹⁴⁷ Zob. EV, n. 14.

¹⁴⁸ Zob. tamże, n. 11.

przejaw i zdobycz wolności a wszelkie formy obrony życia ukazują jako ograniczenie swobody osobistego wyboru i postępu.

Kościółowi katolickiemu zarzuca się, że sprzyja rozpowszechnieniu aborcji ponieważ uparcie stoi na stanowisku o niegodziwości niszczenia płodności. Mentalność antykoncepcyjna oraz poparcie dla aborcji jest najbardziej rozpowszechniona w środowiskach, które odrzucają nauczanie Kościoła o przekazywaniu życia¹⁴⁹.

Misją Kościoła jest głoszenie całemu światu Ewangelii Życia. Chrystus przyjmując nasze ludzkie ciało stał się prawdziwym człowiekiem, w ten sposób wywyższył człowieka i nadał nowy ,sens 'ludzkiemu życiu i ciału od poczęcia. W tej prawdzie przejawia się godność każdego dziecka poczętego i każdego człowieka. Odnowy moralnej potrzebuje nasze społeczeństwo. Obecnie w państwach demokratycznych chce się ograniczyć odpowiedzialność osobistą jednostki, zasłaniając się pluralizmem oraz odpowiedzialnością zbiorową. Pojawia się interpretacja, że przestępstwa przeciwko życiu są uprawnione jako przejaw wolności osobistej, które należy uznawać i chronić za autentyczne prawa jednostki¹⁵⁰.

Papież przypomina, że podstawowym prawem każdego człowieka jest prawo do życia na każdym jego etapie rozwojowym, czy embrionalnym czy u schyłku życia. Ma nam w tym pomagać rozum ludzki i nauki towarzyszące, aby zrozumieć i przyjąć, że ludzkie życie zaczyna się od poczęcia. Przede wszystkim zaś jak i także łaska wiary, która ukazuje nam, że życie i śmierć należą wyłącznie do Boga.

Prawo do życia stanowi o niezbywalnej godności każdego człowieka. Nikt nie ma prawa panować nad drugim człowiekiem w takim sensie, że pozbawia go życia¹⁵¹.

„Otóż to właśnie ma dziś miejsce także na scenie polityki i państwa: pierwotne i niezbywalne prawo do życia staje się przedmiotem dyskusji lub

¹⁴⁹ Zob. tamże, n. 13.

¹⁵⁰ Zob. tamże, n. 18.

¹⁵¹ Zob. tamże, n. 19.

zostaje wręcz zanegowane na mocy głosowania parlamentu lub z woli części społeczeństwa, choćby nawet liczebnie przeważającej. (...) W ten sposób demokracja, sprzeniewierzając się własnym zasadom, przeradza się w istocie w system totalitarny. (...) państwo tyrańskie, uzurpujące sobie prawo do dysponowania życiem słabszych i bezbronnych, dzieci jeszcze nie narodzonych, w imię pożytku społecznego, który w rzeczywistości oznacza jedynie interes jakiejś grupy”¹⁵².

Kościół głosi prawdę o tym, że życie ludzkie jest święte od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci. To prawda objawiona, dana przez Boga samego. Nikt nie ma autorytetu, aby zmienić prawa ustanowione przez Stwórcę. Prawda ta jest więc niezbywalna, obiektywna, niezmienna. Kościół zawsze będzie chronił życie od poczęcia bez względu na okoliczności. W encyklice *Evangelium vitae* papież podkreśla w encyklice, że rodzina przyjmując na świat dziecko staje się sanktuarium życia.

„Rodzina (...) jest prawdziwym „sanktuarium życia (...) miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Dlatego rodzina odgrywa decydującą i niezastąpioną rolę w kształtowaniu kultury życia”¹⁵³.

Jan Paweł II również przypomina, że ochrona życia wynikająca z prawa moralnego, prawa naturalnego winna znaleźć swoje odzwierciedlenie w prawie stanowionym.

„W ciągłości z całą Tradycją Kościoła pozostaje także nauczanie o koniecznej zgodności prawa cywilnego z prawem moralnym, (...) A w innym miejscu: „Każde prawo ustanowione przez ludzi o tyle ma moc prawa, o ile wypływa z prawa naturalnego”¹⁵⁴.

Prawo, które dopuszcza bezpośrednie zabójstwo niewinnych poprzez przerywanie ciąży jest w całkowitej i nieusuwalnej sprzeczności

¹⁵² Tamże, n.20.

¹⁵³ Tamże, n. 92.

¹⁵⁴ Tamże, n. 72.

z nienaruszalnym prawem do życia¹⁵⁵. W encyklice papież podkreśla, że prawo niemoralne nie obowiązuje w sumieniu, co więcej domaga się sprzeciwu sumienia.

„Wynika stąd, że gdy prawo cywilne dopuszcza przerywanie ciąży i eutanazję, już przez ten sam fakt przestaje być prawdziwym prawem, moralnie obowiązującym. Przerywanie ciąży i eutanazja są zatem zbrodniami, których żadna ludzka ustawa nie może uznać za dopuszczalne. Ustawy, które to czynią, nie tylko nie są w żaden sposób wiążące dla sumienia, ale stawiają wręcz człowieka wobec poważnej i konkretnej powinności przeciwstawienia się im poprzez sprzeciw sumienia”¹⁵⁶.

Jan Paweł II również rozwiązuje trudną kwestię sumienia polityków, parlamentarzystów w sytuacji konieczności głosowania nad prawem aborcyjnym. Podaje kryteria, które winien rozważyć parlamentarzysta katolik.

„Szczególny problem sumienia mógłby powstać w przypadku, w którym głosowanie w parlamencie miałyby zdecydować o wprowadzeniu prawa bardziej restryktywnego, (...) W omawianej tu sytuacji, jeśli nie byłoby możliwe odrzucenie lub całkowite zniesienie ustawy o przerywaniu ciąży, parlamentarzysta, którego osobisty absolutny sprzeciw wobec przerywania ciąży byłby jasny i znany wszystkim, postąpiłby słusznie, udzielając swego poparcia propozycjom, których celem jest ograniczenie szkodliwości takiej ustawy i zmierzających w ten sposób do zmniejszenia jej negatywnych skutków na płaszczyźnie kultury i moralności publicznej”¹⁵⁷.

Jan Paweł II zwracał się również wielokrotnie do rządzących, aby stali na straży prawa nienarodzonych.

„Ojcowie synodalni zwrócili się z interpelacją do odpowiedzialnych za Europę z wezwaniem: «Podnoście głos, kiedy deptane są ludzkie prawa osób, (...) zwracajcie szczególną uwagę na wszystko, co dotyczy ludzkiego życia od

¹⁵⁵ Zob. tamże, n. 72.

¹⁵⁶ Tamże, n. 72.

¹⁵⁷ Tamże, n. 72 i n. 73.

chwili poczęcia do naturalnej śmierci oraz rodziny opartej na małżeństwie, są to bowiem fundamenty, na których wznosi się nasz wspólny europejski dom”¹⁵⁸.

Jan Paweł II z wielkim zapałem i determinacją kierował słowa o obronie życia do lekarzy, pielęgniarek, personelu medycznego, do członków Papieskiej Akademii Pro vita, do tych, którzy mogą mieć bezpośredni wpływ na kobiety, które zamierzają dokonać aborcji.

„W swoich decyzjach kierujcie się zawsze przekonaniem, że życie należy promować i bronić go od chwili poczęcia aż do naturalnego kresu: tym, co pozwoli was rozpoznawać jako lekarzy katolickich, będzie właśnie obrona nienaruszalnej godności każdego człowieka”¹⁵⁹.

Miarą cywilizacji jest ochrona każdego ludzkiego życia, w ten sposób przejawia się właściwie rozumiana wolność człowieka. *„Potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia: Musimy zatem z całą jasnością i odwagą postawić sobie pytanie, jaka kultura życia jest dziś rozpowszechniona wśród poszczególnych chrześcijan, rodzin, stowarzyszeń i wspólnot w naszych diecezjach*”¹⁶⁰.

Doktryna zawarta w *Evangelium vitae* jest uniwersalna i ponadczasowa. Papież zwraca się również w tym dokumencie bezpośrednio do kobiet, które popełniły aborcje, nie potępia ich, ale zaprasza do pojednania z Ojcem, który czeka na nie. Zwraca się do nich jako duszpasterz. Kobieta nigdy nie jest winna sama grzechu aborcji. Zawsze są obok inni: ojciec, mąż, rodzina, przyjaciele, lekarze, instytucje itp. Każdy jest winny tego grzechu jeśli w sposób pośredni lub bezpośredni namawia do zabicia niewinnego. W sytuacji nastąpienia skutku (dokonanie zabójstwa dziecka nienarodzonego) zgodnie z prawem kanonicznym, winny, który jest tego świadomy zaciąga karę ekskomuniki *latae*

¹⁵⁸ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa 2003*, Warszawa 2007, n. 104.

¹⁵⁹ Jan Paweł II, *Przesłanie do XXIII Krajowego Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich*, 9.11.2004, 3 w: <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1278> 09.01.2021.

¹⁶⁰ EV, n. 95.

sententiae. To znaczy, że w momencie przerwania ciąży dochodzi do zaciągnięcia tej kary wiążącej mocą samego prawa¹⁶¹.

Życie ludzkie jest tak cenne, że Kościół wprowadza najwyższą karę, karę ekskomuniki za zabicie dziecka nienarodzonego. Tu również widzimy troskę Jana Pawła II o każde poczęte i jeszcze nie narodzone życie. To Papież Polak promulgował nowy Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku.

Kolejnym ważnym dokumentem Magisterium Kościoła za pontyfikatu Jana Pawła II, mówiącym jednoznacznie o ochronie życia poczętego jest Katechizm Kościoła Katolickiego. Treści te znajdujemy w punktach 2270 - 2275. Katechizm promulgowany przez papieża Jana Pawła II w 1992 roku w krótkich słowach streszcza istotę ochrony życia:

„Życie ludzkie od chwili poczęcia powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny. Już od pierwszej chwili swego istnienia istota ludzka powinna mieć przyznane prawa osoby (...) Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest głęboko sprzeczne z prawem moralnym. (...) Ponieważ embrion powinien być uważany za osobę od chwili poczęcia”¹⁶².

Bardzo ważnym sposobem nauczania Jana Pawła II były jego pielgrzymki. Słowa o ochronie życia znajdujemy w następujących homiliach podczas pielgrzymek w Polsce : Nowy Targ, 8 czerwca 1979, Częstochowa, 19 czerwca 1983, *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego*, Warszawa, 8 czerwca 1991, Warszawa, 9 czerwca 1991, Częstochowa, 15 sierpnia 1991, Kalisz, 4 czerwca 1997, Łowicz, 14 czerwca 1999.

Evangelium vitae to wyjątkowy dokument Jana Pawła II, z którym podobnie jak z *Veritatis splendor* w dziedzinie sumienia jest on utożsamiany jako prorok i odważny świadek Jezusa. *Evangelium vitae*, w pewnym sensie drugie *Humanae vitae* to dokument, który jest jednoznaczny, bezkompromisowy i w jasny sposób budzi sumienia ludzi.

¹⁶¹ Por. Kodeks Prawa Kanonicznego kanon 1398.

¹⁶² Katechizm Kościoła Katolickiego 2270, 2271, 2274.

3. Proliferzy Jana Pawła II - egzemplifikacja

Jan Paweł II podczas jednej z pielgrzymek do Polski wypowiedział słynne słowa *Bo naród który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości*.¹⁶³ To bardzo mocne i prawdziwe słowa papieża wielkiego obrońcy życia. Jan Paweł II podczas swojego całego pontyfikatu przypominał, że miarą demokracji jest człowiek¹⁶⁴. Każde nienarodzone dziecko w łonie matki ma taką samą godność, jak każdy inny człowiek, dorosły, starszy, chory, zdrowy¹⁶⁵. Jak często podkreśla pani profesor Wanda Póltawska każdy mężczyzna zobowiązany jest bronić życia¹⁶⁶. Mianem cywilizacji jest ochrona dziecka od poczęcia.

Cywilizacja, która zabija swoich obywateli już w łonie matki nie jest żadną cywilizacją, jest jej zaprzeczeniem. Każdy z nas jest do tego zobowiązany w sumieniu, zwłaszcza w środowisku w którym żyje, aby stać na straży życia. Nie jest to sprawa tylko i wyłącznie osób wierzących. Tym, co nas wszystkich łączy jako ludzi, jest prawo do życia, które powinno być chronione na każdym etapie, a zwłaszcza w okresie życia prenatalnego.

Rozdział trzeci tej pracy ma charakter innowacyjny. Dla przedstawienia aktualności nauczania Jana Pawła II na temat ochrony życia poczętego, na cele tej pracy, zostało przeprowadzonych szereg wywiadów ze znanymi osobami, aktywistami ruchu pro-life. Ich świadectwa i spostrzeżenia są niezwykle ubogające oraz inspirujące do zaangażowania się na rzecz ochrony życia. Ci, znani proliferzy stanowią elitę i są niewątpliwie, jak sami podkreślają, w szerszym tego słowa znaczeniu, pokoleniem Jana Pawła II. Dlatego też główną treścią tego rozdziału są ich słowa, które dzisiaj są egzemplifikacją nauczania Jana Pawła II. Z powodów praktycznych, umieszczone w pracy obszernie fragmenty wypowiedzi znanych działaczy pro-life z różnych dziedzin nauki i aktywności

¹⁶³ *Homilia Jana Pawła II w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, 4 czerwca 1997 w:* <https://www.swietyjosef.kalisz.pl/JP2/7.html> 09.01.2021.

¹⁶⁴ Personalizm Jana Pawła II, który możemy nazywać na wiele sposobów: antropologia adekwatna, genealogia divina.

¹⁶⁵ Godność ludzka ma „umocowanie” ontologiczne. To oznacza, że jest stała, niezmienna, niezbywalna i niezależna wreszcie od samego człowieka. Godność w sensie moralnym zależy od podejmowanych czynów (kondycji moralnej człowieka).

¹⁶⁶ Por. Korespondencja z panią dr W. Póltawską, Aneks, s. 99-103.

społecznej, zostały wyróżnione kursywą. Ułatwia to lekturę czytelnikowi. Cytaty z innych źródeł niż aneks, zawierający wywiady ekskluzywne dla tej pracy, jak w pozostałych rozdziałach, zostały umieszczone w cudzysłowie i kursywą.

3.1. Antropologia adekwatna podstawą działania pro-life

Fundamentem każdego działania jest myślenie. Wizja świata, wizja człowieka (antropologia), świat wartości (aksjologia) – to wszystko ma fundamentalne znaczenie. Ci, którzy zabijają dzieci w okresie prenatalnym, muszą przecież w jakimś sensie *usprawiedliwić* wytłumaczyć takie działanie przed samymi sobą. Nieprawdziwa wizja człowieka, jego wolności (samowoli), powoduje, że zabicie niewinnego i bezbronnego staje się dopuszczalne w imię innych tzw. wartości czy potrzeb itp. Antropologia Jana Pawła II, nazywana adekwatną¹⁶⁷, dlatego że w sposób adekwatny opisuje człowieka, jego wartość, godność i świętość. Więcej na temat personalizmu Jana Pawła II zostało już zaprezentowane w rozdziale pierwszym tej pracy. Przeprowadzone wywiady, jako egzemplifikacja na potrzeby rozdziału trzeciego, w jasny sposób ukazują, że cytowani w pracy proliferzy kierują antropologią ukazywaną przez Jana Pawła II. To odpowiednie (adekwatne) rozumienie człowieka, kim jest i jaką w związku z tym posiada godność, jest ludzkim motorem ich działalności w obronie ludzkiego życia.

¹⁶⁷ Zob. M. Mruszczyk, *Człowiek w „antropologii adekwatnej” Karola Wojtyły*, Katowice 2010.

3.1.1. Genealogia divina

„Wszystkie problemy indywidualne człowieka rozwiązuje genealogia divina – Boże pochodzenie człowieka”¹⁶⁸. Termin ten używany przez Karola Wojtyłę i Jana Pawła II został współcześnie rozpropagowany przez panią profesor Wandę Półtawską. Najistotniejsze jest treść, na którą wskazuje. Takie podejście do rozumienia człowieka, poprzez jego boskie pochodzenie, daje niezachwiane podstawy do obrony życia poczętego. Bóg jest dawcą życia i tylko On może wyznaczyć jego kres. Świadome i dobrowolne skracanie życia, szczególnie zaś bezbronnego, jest zbrodnią i wystąpieniem przeciwko Bogu.

W korespondencji oraz wywiadzie, przeprowadzonym z panią Wandą Półtawską czytamy: *Przede wszystkim wyjaśniam, że nigdy nie wykladałam własnych poglądów w seminarium, zawsze wykladałam antropologię profesora filozofii Karola Wojtyły. Jest to zespół norm tak precyzyjny i głęboki, że nic nie można dodać*¹⁶⁹.

Jan Paweł II i jego genealogia miały ogromny wpływ, na działalność prof. Bogdana Chazana. Pan profesor w wywiadzie mówi tak: *Jan Paweł II odgrywa nadal istotną rolę w moim życiu. Jego wskazówki, jego encykliki, treść innych wypowiedzi, mocno wpłynęły na postrzeganie przeze mnie kwestii życia ludzkiego, konieczności obrony jego godności i trwałości. Czy Jan Paweł II inspirował lekarzy swoim nauczaniem? Myślę, że tak. Ja jestem tego przykładem, obracam się w kręgach stowarzyszenia lekarzy katolickich w Polsce, w naszym środowisku z pewnością tak jest*¹⁷⁰.

¹⁶⁸ W. Półtawska, *Genealogia divina. Boże pochodzenie człowieka*, Częstochowa 2018, s. 9.

¹⁶⁹ List W. Półtawskiej, Aneks, s. 99.

¹⁷⁰ Wywiad z prof. B. Chazanem, Aneks, s. 104.

Pani Ewa Kowalewska, tak wspomina wpływ myślenia i podejście do człowieka (genealogi divina w praktyce) Jana Pawła II:

Z Ojcem Świętym Janem Pawłem II spotykaliśmy się od czasu do czasu w Rzymie, kiedy odbywały się różne spotkania dotyczące rodzin czy obrony życia. Były to kongresy organizowane przez Papieską Radę ds. Rodziny czy też ruchy pro-life. Niejednokrotnie uczestniczyliśmy w prywatnej Mszy św. odprawianej przez Ojca Świętego w jego kaplicy na Watykanie. To wielkie przeżycie, które pozostaje w człowieku. Zawsze mówiłam, że Ojciec Święty potrzebuje nas w Polsce, abyśmy tutaj bronili życia i rodziny, a jak będzie chciał, to sam przyjedzie do nas – i przyjechał do Oliwy. Witaliśmy go wtedy z naszymi dziećmi przed wejściem do Gdańskiego Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego.

Te spotkania w Rzymie były dla mnie wielkim umocnieniem w działalności pro-life. Zawsze mogliśmy poprosić o spotkanie. Osobisty sekretarz papieża, dzisiejszy kardynał Stanisław Dziwisz bardzo nam pomagał, a Ojciec Święty znajdował czas. Msza św. była najważniejsza, a potem można było powiedzieć Ojcu Świętemu, co robimy w Polsce i na Wschodzie. Bardzo go to radowało¹⁷¹.

Na pytanie o współpracę z Janem Pawłem II pani Ewa tak odpowiedziała: *Był to patronat albo ukierunkowanie, ale też bardzo cenny bezpośredni kontakt, o czym już mówiłam. Przede wszystkim Ojciec Święty dodawał nam sił i motywował do dalszej pracy. Zawsze był niesłychanie zainteresowany tym, co robimy. Był taki moment, że mieliśmy kilkadziesiąt programów szkolenia liderów pro-life w krajach byłego ZSRR. Robiliśmy później zestawienia i zanosiliśmy mu. Przeglądał z zainteresowaniem i bardzo się cieszył tymi dziełami. Błogosławieństwo Jana Pawła II dodawało nam sił nie tylko do pracy w Polsce, ale także na płaszczyźnie międzynarodowej, ponieważ jego autorytet był olbrzymi¹⁷².*

¹⁷¹ Wywiad z E. Kowalewską, Aneks, s. 116.

¹⁷² Tamże, s. 118.

Jan Paweł II i jego świadectwo o człowieku jako dziecku Boga (genealogia divina) wpływa na pokolenia księży, którzy podejmują działania pro-life. Ksiądz Tomasz Kancelarczyk tak mówi: *Jan Paweł II odgrywa ważną rolę w moim życiu prywatnym i duszpasterskim. Jestem z pokolenia Jana Pawła II. Kiedy miałem 10 lat, Karol Wojtyła został wybrany na papieża. Moje pokolenie wzrastało w cieniu Jana Pawła II. Nasze życie byłoby całkowicie inne, gdyby zabrakło Jana Pawła II. W moim życiu odegrał wielką rolę*¹⁷³.

Jan Paweł II był inspiratorem wielu spraw w życiu poszczególnych osób. W zakresie obrony życia, jak najbardziej. Nade wszystko poprzez encyklikę *Evangelium vitae*, która jest sztandarowym dokumentem Kościoła w obronie życia i wartości życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Ta encyklika nie jest tylko skierowana do ludzi wiary, ale do wszystkich o otwartym sercu.

*Właśnie z tej encykliki uczyłem się obrony życia, a przede wszystkim tych słów, które stały się motorem moich działań – mówi ks. Kancelarczyk. Te właśnie słowa przykuły moją uwagę, gdy czytałem tę encyklikę. Stały się dla mnie pełnią głębi. Jednocześnie zrozumiałem, że Jan Paweł II bardzo trzeźwo patrzy na sprawy obrony życia. Nie wystarczy tylko pobieżna postawa pro-life, czy fasadowość naszych zachowań. Potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia*¹⁷⁴.

Na pytanie o boskie pochodzenie człowieka o to, że Kościół naucza, że człowiek jest jednością duszy i ciała, że każde ludzkie życie jest święte. Pan Bóg jest dawcą życia i śmierci. Życie ludzkie jest święte i powinno być chronione od początku do naturalnej śmierci. Czy lekarz nie powinien kierować się właśnie takim spojrzeniem na człowieka? Profesor B. Chazan tak odpowiedział: *Jest to oczywiste, że lekarz powinien mieć takie właśnie spojrzenie na człowieka i traktować człowieka jako jedność duszy i ciała*

¹⁷³ Wywiad z ks. T. Kancelarczykiem, Aneks, s. 138.

¹⁷⁴ Tamże, s.138.

i dlatego, tak jak powiedziałem, powinien się czuć odpowiedzialny za zdrowie ciała i za zdrowie duszy. Nie pozostawiać sprawy zdrowia duszy tylko kapelanowi szpitalnemu. Kapelan szpitalny ukierunkowany na zdrowie duszy pacjenta, poprzez swoją posługę przyczynia się do poprawy duchowego stanu pacjenta. Jednocześnie wpływa to korzystnie na stan zdrowia fizycznego. To wszystko jakby się przeplata i jest współzależne od siebie. Każde życie ludzkie jest święte to oczywiste.

Człowiek jest istotą stworzoną przez Boga ma ciało i nieśmiertelną duszę. Ludzie nie są upoważnieni do tego, aby decydować, czy człowiek ma żyć czy nie. Lekarz nie był w czasie studiów medycznych jednocześnie studentem prawa. W związku z tym postawienie lekarza jako sędziego, kogoś kto ma sądzić niewinne dziecko i oceniać, czy ma być skazane na śmierć, czy nie, nie jest właściwe. Podobnie lekarz nigdy nie był przygotowywany w trakcie studiów przed czy podyplomowych do zawodu kata, chociaż jego czynności musi wykonywać w odniesieniu do nienarodzonego dziecka.

Naszym zadaniem jest obrona zdrowia i życia pacjenta. Jeżeli lekarz będzie na jednym piętrze szpitala asystował przy porodzie, a na drugim piętrze szpitala zabijał nienarodzone dziecko, to pacjentki i ich rodziny nie będą miały do niego zaufania. Nigdy nie będą pewni czy on rzeczywiście działa z pełnym zaangażowaniem w interesie życia i zdrowia pacjenta, skoro trudni się także zabijaniem. W związku z tym, uważam, że w interesie pacjentów, obecnych i przyszłych jest, aby nie dopuszczać lekarza do powinności czy obowiązków zabijania innych ludzi. To się nie mieści w jego powołaniu ani zawodowych czynnościach.

Ukierunkowanie na świętość życia, powinno być w każdym lekarzu. Bo jeżeli lekarz twierdzi, że chroni życie i zdrowie, a jednocześnie zabija ludzi, to jest niewiarygodny. Taki lekarz spala się wewnątrz, nie jest stabilny emocjonalnie, psychicznie i nie stanowi oparcia dla swoich pacjentów¹⁷⁵.

¹⁷⁵ Wywiad z prof. B. Chazanem, Aneks, s. 106.

3.1.2. Nienarodzony miarą demokracji

Na tak postawione pytanie: „*Nienarodzony jest miarą demokracji*” a w sposób szczególny te słowa „...*naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości*”¹⁷⁶. Czy te słowa są aktualne? Osoby, z którymi rozmawiałem tak odpowiedzieli.

Pani Ewa Kowalewska, reprezentująca międzynarodowy ruch Human Life International, powiedziała: *Dzisiaj termin demokracja jest totalnie nadużywany. Są tacy, którzy nazywają siebie demokratami, ale krzyczą, że wszyscy, którzy mają inne poglądy tę demokrację naruszają. W tym momencie nie mamy już żadnej demokracji tylko jakiś ideologiczny terroryzm. Jest to oczywiście atrakcyjnie opakowane propagandowo, więc prowokuje napięcia i konfrontacje. Musimy jednak pamiętać, że prawdziwa demokracja szanuje każdego człowieka i jego prawo do życia.*

Wolność jest elementem niesłychanie ważnym, można powiedzieć podstawowym. Młodzi ludzie często powtarzają, że dla nich wolność jest najważniejsza. Dla nas starszych także wolność była i jest bardzo ważna. My, nasi rodzice i dziadkowie, o tę wolność walczyliśmy przez lata. Nie jeden oddał za nią swoje życie. Broniliśmy swoich najbliższych, swojego narodu i Ojczyzny oraz swojej wiary.

*Nie wolno jednak zapominać, że moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się dobro drugiego człowieka. O tym trzeba nieustannie przypominać, bo egoistycznie i hedonistycznie pojmowana wolność jednostki zaczyna być interpretowana według hasła: *róbta, co chceta*. Jesteś wolny, więc jeżeli zechcesz, możesz robić straszne rzeczy, dopóki cię nie złapią. Wszystko staje się relatywne i ponoć jest O.K., bo jesteś wolny.*

Człowiek, który nie szanuje drugiego, nie jest demokratą. Nie jest też chrześcijaninem, bo szacunek i miłość dla drugiego człowieka jest fundamentem nauki Jezusa Chrystusa. W tym kontekście zwrócenie uwagi, że nienarodzone

¹⁷⁶ Homilia Jana Pawła II w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, 4 czerwca 1997: <https://www.swietyjosef.kalisz.pl/JP2/7.html> 09.01.2021.

dziecko w łonie matki jest człowiekiem i ma prawo do życia, powinno być oczywiste. Ono także powinno być chronione, bo w prawdziwej demokracji i dla niego powinno być przygotowane bezpieczne miejsce. Ojciec Święty Jan Paweł II pragnął zwrócić uwagę, że prawdziwa demokracja ma wymiar wolności dla każdego i nie można z niej wykluczać także dziecka w okresie prenatalnym.

Ojciec Święty był bardzo poruszony, kiedy lewica ponownie doszła w Polsce do władzy i próbowała zmienić ustawę o planowaniu rodziny. Nie odważyli się zaproponować aborcji na życzenie, ale chcieli zezwolić na przerywanie ciąży z tzw. względów społecznych (pod które można podpisać wszystko). Środowiska pro-life zorganizowały wówczas wielkie Marsze dla Życia w Warszawie. Był to rok 1996. Przyszli na nie wszyscy – ok. 100 tysięcy ludzi. Jednak pomimo naszych protestów, Sejm wprowadził zmiany, które obowiązywały tylko w 1997 roku. Aborcji nie było jednak wcale tak dużo, jak twierdziły feministki. Powstrzymał to wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że aborcja ze względów społecznych w państwie prawa narusza zapis konstytucji gwarantujący każdemu prawo do życia. Wtedy jeszcze obowiązywała konstytucja uchwalona przez komunistów w 1952 roku, a jednak udało się to przeprowadzić. Także obecny wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 roku, uznający aborcję eugeniczną za niezgodną z konstytucją, idzie po tej samej linii orzecznictwa.

Jednak w momencie zliberalizowania ustawy o planowaniu rodziny w 1996 roku Jan Paweł II bardzo się zdenerwował i głęboko to przeżywał. Wtedy powiedział to znamienne zdanie: Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości.

To jest głęboka prawda, która zawsze jest aktualna. Dzisiaj, gdy patrzymy z perspektywy czasu, wszędzie widzimy poważne problemy związane z depopulacją. Te problemy występują na całym świecie. Oprócz aborcji mamy zalew środków niszczących płodność, których stosowanie w cywilizacji zachodniej stało się elementem stylu życia. Do tego dochodzą bardzo łatwo dostępne środki wczesnoporonne i pigułka aborcyjna, która zabija dziecko do 10 tygodnia ciąży. Wymiar tej globalnej zbrodni jest tak wielki, że wielu ludzi nie jest

w stanie sobie tego wyobrazić. W wielu krajach więcej ludzi umiera niż się rodzi. Także liczba ludności Polski nieustannie się zmniejsza. Weszliśmy już w dramatyczny kryzys ludnościowy. Proszę zwrócić uwagę, jak bardzo brakuje nam dzieci. Stajemy się „narodem bez perspektyw rozwojowych i bez przyszłości”¹⁷⁷.

Na pytanie o aktualność słów *naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości*, tak opowiada ks. Tomasz Kancelarczyk: *Trzeba podkreślić fakt, że jest to trzeźwe i głębokie spojrzenie, że ci co nie inwestują w dzieci są po prostu skazani na niebyt. Jest to sprawa oczywista. Jan Paweł II potwierdził to swoim autorytetem wypowiadając te słowa, ale nie było to nic odkrywczego jest to sprawa oczywista, która nie jest artykułowana chętnie, ponieważ odkrywa błędne podejście do sprawy wielu ludzi a przede wszystkim społeczeństwa. Dlatego tak głośno się nie mówi o roli dzieci w rodzinie i w społeczeństwie. Jan Paweł II ma tutaj wielką zasługę, że wypowiedział te słowa tak bardzo wyraziście. Nazwał więc ten stosunek do maluczkich mianem cywilizacji. Jest zarzut do nas katolików, że nie godzimy się na aborcję. To nie jest jednak kwestia naszej wiary, a człowieczeństwa i rozwoju całej cywilizacji.*

*Im bardziej niecywilizowane społeczeństwo, tym bardziej odrzuca wartość życia i to nie tylko nienarodzonych. Nie możemy się nazwać mianem cywilizacji, jeżeli nie będziemy mieli w poszanowaniu życia drugiego człowieka. Będzie to tylko udawana cywilizacja, w której będzie może demokracja, wybierająca to co złe, a nie wybiera tego co dobre, nie wybiera wartości, a wybiera antywartości. Sprawa wartości życia nie należy wyłącznie do Kościoła, jest sprawą nas wszystkich – ludzi, którzy posiadają rozum. To przecież nauka mówi nam o początku życia, genetycy, biolodzy, lekarze. Odrzucenie wartości życia jest odrzuceniem rozumu. Ludzie, którzy domagają się aborcji, eutanazji i wielu innych spraw godzących w wartość życia odrzucają rozum. Nie tylko zmysł wiary, ale właśnie odrzucają wartość swojego rozumu*¹⁷⁸.

¹⁷⁷ Wywiad z E. Kowalewską, Aneks, s. 121-122.

¹⁷⁸ Wywiad z ks. T. Kancelarczykiem, Aneks, s. 141.

Z kolei profesor B. Chazan na pytanie o czy *naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości*, mówi: *Nie możemy zabijać naszych sióstr i naszych braci. Jeżeli ktoś by, nie wiem, na przykład z kosmosu przyleciał na ziemię i by zorientował się, że ludzie zabijają swoje dzieci to by prawdopodobnie był bardzo zdziwiony. Myśmy troszkę przywykli do tego, że jest aborcja, jest eutanazja. Jednak, kiedy przez chwilę zastanowimy się nad istotą tych „medycznych procedur” to uświadomimy sobie jak straszne, okropne są te, tak często wykonywane „zabiegi” , nie mieszczące się w głowie człowieka myślącego, a co dopiero w głowie człowieka myślącego i wierzącego.*

„Bo naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości”¹⁷⁹. To oczywiste i bardzo aktualne, bo ktoś jeżeli nie będzie miał szacunku dla życia dziecka, to nie będzie miał szacunku dla życia w ogóle. To w dalszej perspektywie, nie będzie miał szacunku dla samego siebie. W narodzie będzie się rozwijała przestępczość, będzie się rozwijał brak szacunku dla drugiego człowieka, dla jego godności. Jeżeli nie dostrzeżemy, i nie będziemy przestrzegać godności dziecka, które się nie urodziło to jak będziemy potem przestrzegać godności osoby niepełnosprawnej, chorej? To się wszystko ze sobą łączy i wszystko jedno z drugiego wychodzi. Te słowa Jana Pawła II są w dalszym ciągu aktualne, a nawet stają się coraz bardziej aktualne z roku na rok¹⁸⁰.

Pan Jacek Kotula następująco streścił przesłanie Jana Pawła II, że *nienarodzony jest miarą demokracji: Wszystko to, co napisał Jan Paweł II, jest aktualne. Od wielu lat mamy w Polsce brak zastępowalności pokoleń Polaków, ze względu na ujemny przyrost naturalny. W Polsce od czasu zalegalizowania aborcji w 1956 r. zabito ponad 20 mln nienarodzonych dzieci. Popatrzmy jak wielki byłby nasz Naród, ilu pozbyliśmy się wybitnych talentów, naukowców, pracowników¹⁸¹.*

¹⁷⁹ Homilia Jana Pawła II w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, 4 czerwca 1997: <https://www.swietyjosef.kalisz.pl/JP2/7.html> 09.01.2021.

¹⁸⁰ Wywiad z prof. B. Chzanem, Aneks, s. 110.

¹⁸¹ Wywiad z J. Kotulą, Aneks, s. 146.

Patricia Gonelle, aktywistka z Chile, tak odpowiada: *Por desgracia Chile entró en una fase de regresión. Está en discusión el aborto y la eutanasia. La muerte al inicio de la vida y al término de ella. Estamos cayendo en lo que JP II nombró "la cultura de la muerte"*. Niestety Chile wchodzi w fazę regresu. Dyskutuje się dużo na temat aborcji i eutanazji. Dyskutuje się o śmierci na początku i na końcu życia. Wpadamy w kulturę śmierci, jak ją nazywał Jan Paweł II¹⁸².

3.1.3 Obrona praw człowieka

W Auli Pawła VI najwyższe władze rzymskiego uniwersytetu *La Sapienza* 17 maja 2003 roku wręczyły Ojcu Świętemu dyplom doktora honoris causa w dziedzinie prawa w dowód uznania jego wkładu w upowszechnianie kultury prawa a szczególnie w obronę praw człowieka. W wygłoszonym z tej okazji przemówieniu Jan Paweł II przypomniał niektóre dziedziny swojej działalności pasterskiej zarówno jako księdza, jak i papieża. W różnych aspektach swojej posługi bronił podstawowych praw człowieka, a przede wszystkim fundamentalnego prawa do życia. Zwrócił uwagę również na inne prawa związane z funkcjonowaniem człowieka, a mianowicie: prawo do wolności religijnej, do ochrony przed dyskryminacją z powodu rasy, języka, wyznania i płci, wreszcie na obronę praw rodziny¹⁸³.

Profesor Chazan zapytany czy *Jana Pawła II można nazwać obrońcą życia bez kompromisu?* – odpowiedział: *Z pewnością tak, jest to jeden z największych obrońców życia i powinniśmy o nim pamiętać, ale nie tylko jako o obrońcy życia. Powinniśmy o nim pamiętać, jako największym naszym rodaku i nigdy nie pozwolić na to, aby jego pamięć o nim została w jakiś sposób pominięta czy zanegowana. Powinniśmy być bardzo blisko tego Świętego. Prosić go*

¹⁸² Wywiad z P. Gonelle Aneks, s. 136.

¹⁸³ Por. Jan Paweł II Przemówienie z okazji uroczystości nadania doktora honoris causa Uniwersytetu *La Sapienza* w: *W trosce o życie t. II*, J. Brusilo red., Tarnów 2012, s. 280-284.

o pośrednictwo w zanoszeniu naszych próśb do Boga, też czytać jego dzieła, zwłaszcza encykliki, a spośród nich „Evangelium Vitae”. Jego teksty są dla nas bardzo ważne, a nawet stają się w dzisiejszych trudnych czasach jeszcze bardziej aktualne. I przede wszystkim stosować się do jego zaleceń. Żyć, pracować tak, jak nauczał¹⁸⁴.

Na to pytanie odpowiedział także ks. Tomasz Kancelarczyk: *W wymiarze propagowania wartości ludzkiego życia na polu filozoficzno-teologicznym na pewno tak. Pozostaje jeszcze jeden aspekt, o czym już wcześniej wspominałem. Chiara Corbelli Petrillo, tam nie było kompromisu tam było życie. My kapłani tego nie doświadczyliśmy, mówiąc o tym bez kompromisu myślimy o pewnym polu wyrażania wartości ludzkiego życia. Jana Pawła II jak najbardziej możemy nazwać obrońcą życia bez kompromisu w słowie. Jeszcze jest aspekt wyrażania obrony życia bez kompromisu w praktyce, ono potrzebuje tych obrońców życia bez kompromisowych teologiczno-filozoficznych, żeby potem działać bezkompromisowo w obronie życia na płaszczyźnie swojego życia z trudnościami, jak np. patologiczne ciężce. Kobiety, które mają stany patologicznej ciąży, mając takie nauczanie jak Jana Pawła II, mają siłę do tego, aby podejmować właśnie te heroiczne bezkompromisowe wybory¹⁸⁵.*

Z kolei pan Jacek Kotula tak mówi: *Oczywiście, że Jan Paweł II był bezkompromisowym obrońcą życia. Zawsze i wszędzie bronił zabijanych dzieci. Podczas każdej pielgrzymki musiał podnieść problem aborcji w swoim wystąpieniu. Nie uciekał przed tym problemem nawet podczas spotkań z przywódcami państw czy na forum ONZ. Wobec aborcji nie ma i nie może być miejsca na żadne kompromisy¹⁸⁶.*

Niezmiernie cenne są słowa pani Mary Wagner: *One simple reason we could think of is based on the sheer number of babies killed, which far exceeds the number killed in wars or by famine or other means. However, there is the famous saying, A society can be judged by how it treats its weakest members".*

¹⁸⁴ Wywiad z prof. B. Chazanem, Aneks , s. 111.

¹⁸⁵ Wywiad z ks. T. Kancelarczykiem, Aneks, s. 141.

¹⁸⁶ Wywiad z J. Kotula, Aneks, s. 146.

If we do not seek to love and protect those who are most vulnerable, then we have lost our soul... and we will soon widen the circle of neglect and contempt for other human beings. (Jeden prosty powód, o którym moglibyśmy pomyśleć, opiera się na samej liczbie zabitych dzieci, która znacznie przewyższa liczbę zabitych na wojnach, umarłych z powodu głodu lub jeszcze w inny sposób. Jest takie znane powiedzenie: „Społeczeństwo można oceniać po tym, jak traktuje swoich najsłabszych członków”. Jeśli nie będziemy starać się kochać i chronić tych, którzy są najbardziej bezbronni, stracimy duszę i wkrótce poszerzymy krąg zaniedbania i pogardy wobec innych ludzi¹⁸⁷.

Pani Ewa Kowalewska zapytana *dlaczego jej zdaniem Jan Paweł II tak wiele uwagi poświęcał kwestii obrony życia nienarodzonych?* - odpowiedziała:

Trzeba pamiętać o tym, że Jan Paweł II przez większość swojego życia przeszedł razem z Polską doświadczenie II wojny światowej i czasy, kiedy u nas panował komunizm. Dzisiaj młodzi tego trudnego czasu w ogóle nie rozumieją i nie doceniają trudności, jakie wtedy trzeba było pokonywać, aby ratować Kościół i polskie rodziny. Być może starsi wystarczająco im nie tłumaczą, jak było, ale prawdę mówiąc, dopóki się nie żyje w tak zakłamanym społeczeństwie czy środowisku, czy pod presją, trudno to sobie wyobrazić.

Jakie było to doświadczenie? Człowiek się nie liczył, ważna była ideologia komunistyczna oparta na marksizmie, która neguje godność człowieka czy należne mu prawo do życia. Znamiennym faktem jest to, iż aborcję pierwsza na świecie zalegalizowała właśnie komunistyczna Rosja 18 listopada 1920 roku. Właśnie minęła 100 lat od tego niechlubnego wydarzenia. Zostało to wprowadzone zgodnie z zaleceniem Lenina, który na skutek Rewolucji Październikowej całkowicie przejął władzę w Rosji. To pokazuje marksistowski korzeń zabijania dzieci w łonach matek.

Dzisiaj niektórzy młodzi niewiele o tym wiedzą, nie doceniają zagrożenia i dają się nabrać na perfidną proaborcyjną propagandę, że chodzi o pomoc nieszczęśliwym, biednym kobietom, chociaż jest to ewidentne kłamstwo. Dzisiaj

¹⁸⁷ Wywiad z Mary Wagner, Aneks, s. 133.

młodzi są uzależnieni od mediów masowych i Internetu, więc nie zastanawiają się nad tym, czym jest marksizm. Na Facebooku tych informacji nie znajdują, bo linia programowa właściciela jest krańcowo różna.

Pamiętam, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku odbywały się świetne wykłady na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie znakomici księża profesorowie do bólu potrafili obnażyć marksistowską ideologię. Studenci nie mieścili się w salach wykładowych, takie było zainteresowanie. Dzisiaj warto wracać do tej wiedzy i zdawać sobie sprawę z tego, co powraca tylnymi drzwiami.

Jan Paweł II tę wiedzę i doświadczenie posiadał, a jednocześnie widział, w jaki sposób w 1956 roku narzucono Polsce legalne przerywanie ciąży, według stylu radzieckiego. Dziecko nazywano grudką komórek i odmawiano mu zarówno człowieczeństwa, jak prawa do życia.

Kościoły były wówczas pełne ludzi, a aborcji mieliśmy setki tysięcy rocznie. Te kobiety przychodziły do Kościoła i kompletnie zagubione, poranione szły do spowiedzi. Miały olbrzymi problem z przyjęciem miłosierdzia Bożego, co jest typowe dla zespołu poaborcyjnego. Poważny problem był non-stop i każdy ksiądz zdawał sobie z tego sprawę, bo stykał się z tym bezpośrednio.

Problem aborcji dotyczy całego społeczeństwa, bo te matki, które miały doświadczenie aborcji, stawały się agresywne w stosunku do innych matek i dzieci. Nie potrafiły także własnym dzieciom okazać serdecznej miłości, takiego pełnego zaufania otwarcia, które jest konieczne w chrześcijańskim wychowaniu. To się przekładało również na mężczyzn, którzy także ponosili winę i to nie raz większą niż kobiety, ale o tym w ogóle się nie mówiło. Nie wolno było także o tym pisać, bo natychmiast ingerowała państwowa cenzura.

Aborcja była jednym z podstawowych zagrożeń bytu narodu, o którym ciągle mówili i kard. Stefan Wyszyński, i kard. Karol Wojtyła. Temat był też poruszany na każdych rekolekcjach czy misjach parafialnych. Dzisiaj mamy inne problemy, ale trzeba uczyć się na błędach i nie dać sobie narzucić ponownie tego samego tylko w bardziej efektownym opakowaniu. Jan Paweł II zdawał

sobie sprawę, jak poważny jest to problem i dlatego nieustannie wracał do konieczności stawania po stronie cywilizacji życia. .

*Nie wszyscy to rozumieli. Miałam osobisty kontakt ze śp. ks. infułatem Jerzym Buxakowskim, który przez wiele lat był rektorem seminarium duchownego w Pelplinie. Wychował całe pokolenie kapłanów. Opowiadał mi, że podczas obrad Soboru Watykańskiego II, w ramach prac komisji przygotowującej konstytucję *Gaudim et spes*, kard. Wyszyński zgłosił propozycję, aby umieścić tam kilka słów na temat zagrożenia popularyzacją i legalizacją aborcji. ks. Buxakowski przygotował dokument po łacinie i wysłano go do Rzymu. Komisja jednak odrzuciła tę propozycję, stwierdzając, że jest to problem lokalny. Dzisiaj to jest plaga o zasięgu światowym. Szacuje się, że w łonach matek zginęło co najmniej 2 i pół miliarda dzieci. Kard. Karol Wojtyła, który brał aktywny udział w pracach soboru, zdawał sobie sprawę, jak ten temat jest ważny i niedoceniany, więc nieustannie do niego wracał. Pomagał też Pawłowi VI w przygotowaniu encykliki *Humanae Vitae* i wiedział, że niektóre kościoły lokalne na Zachodzie mocno ją kontestowały.*

*Kard. Karol Wojtyła, gdy został papieżem, starał się wskazywać, w jaki sposób należy postępować. Proszę zwrócić uwagę na akapit w *Evangelium Vitae*, gdzie zwraca się do kobiet, które mają na sumieniu życie swojego dziecka. Zwraca się do nich bezpośrednio jak duszpasterz, który koniecznie chce pozyskać ich zaufanie, wskazać drogę do nawrócenia. Jest serdeczny, ciepły, a przede wszystkim zauważa ich cierpienie. Wskazuje im drogę do Bożego Miłosierdzia, bo tak jak wszyscy kapłani, znakomicie zadaje sobie sprawę, że grzech aborcji blokuje dostęp człowieka do miłosiernego Boga.*

To bardzo ważny aspekt, bo święty papież wskazuje nam, że obronę życia należy traktować z zachowaniem wielkiej życzliwości dla drugiego człowieka, który zмага się ze swoją winą i olbrzymim cierpieniem. Niestety pojawiają się i takie ruchy pro-life, których liderzy mają wiele dobrych chęci, ale ulegają pokusie konfrontacji i agresji. To nie jest dobra droga budowania cywilizacji życia i miłości. W taki sposób nie można wygrać z cywilizacją śmierci! Tylko dobrem i miłością możemy zwyciężyć i mamy na to mnóstwo przykładów.

Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko, także wielki obrońca życia, przypominał nam, że tylko dobrem można zwyciężyć zło. Ojciec Święty Jan Paweł II pokazał nam drogę budowania cywilizacji życia. Zresztą terminy: cywilizacja życia czy cywilizacja śmierci zostały przez niego sformułowane. Atak cywilizacji śmierci przeciwko chrześcijańskiej cywilizacji życia coraz bardziej narasta, ale ścieżki wytyczone przez św. Jana Pawła II i jego nauczanie są niezmiennie i cały czas niezwykle aktualne. Jest to fundament, na którym powinniśmy się cały czas opierać.

Ruchy pro-life powstały na skutek potrzeby działania zwyczajnych ludzi, którzy chcą ratować życie zagrożonych dzieci. Oczywiście każdy angażuje się inaczej. Jeden będzie budował dom samotnej matki, lekarz będzie miał inne zadania w swoim gabinecie¹⁸⁸.

3.1.4. Przesłanie do nowych pokoleń

Przez postawione przeze mnie pytanie jakie aktualne przesłanie Pan/Pani chciałby/chciałby przekazać młodemu pokoleniu do wszystkich osób z którymi przeprowadziłem wywiad, mieli jedno wspólne przesłanie do młodych by nie bać się iść pod prąd, by nie zatracić wiary swojej bez względu na konsekwencje, by pielęgnować w sobie wiarę. Ewa Kowalewska tak odpowiedziała: *Podczas obecnego ataku cywilizacji śmierci wobec cywilizacji życia i miłości najważniejsze jest zachowanie żywej wiary chrześcijańskiej młodego pokolenia Polaków, którą nam przyniósł Jezus Chrystus i którą otrzymujemy poprzez Chrzest święty. Wszyscy powinniśmy ją nie tylko w sobie rozwijać, ale również przekazywać młodemu pokoleniu. Wiara jest niezbędnym fundamentem, aby udało się nam ochronić cywilizację życia.*

Wiara jest naszą szansą utrzymania kontaktu z Panem Bogiem. On nam pomoże, jeżeli pozostaniemy Mu wierni i będziemy chodzić Jego ścieżkami. W dużej mierze właśnie od nas zależy, czy ci, którzy będą w naszym oddziaływaniu, wiarę zachowają. Jeżeli nasze dzieci, nasza młodzież uchronią wiarę

¹⁸⁸ Wywiad z E. Kowalewską, Aneks, s. 120-122.

katolicką – wygrywamy. To z tego powodu są obecnie tak drastyczne ataki, przede wszystkim ukierunkowane na przejęcie świadomości i duszy młodych.

Pamiętajmy, jeżeli wypłucze się z nich wiara, jak to się dzieje w wielu krajach na Zachodzie, po prostu nie mamy szans. Jest takie stare hebrajskie słowo אֱמוּנָה [emunah], które oznacza niezmiennie, trwale zawierzenie Bogu, więc mówmy: miejmy wiarę!, a po polsku to brzmi: Jezu, ufam Tobie! Tym chciałabym podsumować moją wypowiedź¹⁸⁹.

Prof. Bogdan Chazan zwrócił uwagę żeby: *Przede wszystkim dbać o swoją wiarę, pielęgnować ją. Wiarę w sobie krzewić, umacniać. Po drugie, nie bać się tą wiarą dzielić z innymi. Nappełnić własny dzban wiary by aż się przelewał a ;potem hojnie dzielić się z innymi, przekazywać też wiarę innym. Potrzebny jest też zapal ewangelizacyjny, żeby ten przekaz wiary nieść z pełnym przekonaniem, z miłością, ale stanowczo, żeby się nie bać spraw trudnych. Nie chować głowy w piasek, nie unikać mówienia nawet z ambony o trudnych sprawach. Ludzie tego oczekują, potrzebują pomocy, oparcia, nadziei. Nieść tę pociechę ludziom, którzy są zagubieni, nie wiedzą co mają robić, ludzie muszą mieć pasterzy. Owce słuchają głosu Pasterza, bo ten głos znają i ten głos Pasterza powinien być słyszalny. Nie tylko w indywidualnych rozmowach ale też publicznie. Kapłan powinien ludzi pociągać do Boga. Jest też pełnoprawnym obywatelem naszego kraju i w związku z tym powinien zabierać głos w sprawach dotyczących dobra wspólnego¹⁹⁰.*

Mary Wagner zachęciła nas, abyśmy z miłością podchodzili do innych tymi słowami: *Thank you so much for this question, because you really gave me pause for thought and I hope this is of help. Let us let reflect deeply on this message, from Saint John: 1 John 3:1. I would also like to paraphrase Pope Benedict XVI- I do not have access to the precise quote, which I believe is from Jesus of Nazareth: "In the struggle against lies and violence, when everything else has already been tried, truth and love have as their only weapon the witness*

¹⁸⁹ Wywiad z E. Kowalewską, Aneks, s. 130.

¹⁹⁰ Wywiad z prof. B. Chazanem, Aneks, s. 111.

of suffering. Bardzo dziękuję za to pytanie, ponieważ naprawdę dałeś mi do myślenia i mam nadzieję, że to mi pomoże. Rozważmy dogłębnie to przesłanie od św. Jana: 1 Jana 3: 1. Chciałbym również sparafrazować Papieża Benedykta XVI - nie mam dostępu do dokładnego cytatu, który jak sądzę pochodzi z Jezusa z Nazaretu: „W walce z kłamstwem i przemocą, kiedy wszystko inne zostało już wypróbowane, prawda i miłość ma jako swą jedyną broń świadka (świadców) cierpienia”¹⁹¹.

Ks Tomasz Kancekarczyk, z kolei powiedział wprost za Janem Pawłem II, że ksiądz ma się nie wyróżniać wśród ludzi, użył takich słów: *Moje przesłanie dla was jest następujące: trzymajcie się tych najsłabszych, tych najmniejszych. Przebywając z nimi wiele korzystamy, wiele widzimy i bardzo się ubogacamy. Możemy to różnie odczytywać: nienarodzeni, niepełnosprawni, chorzy, ubodzy. Nie możemy uciekać od tych osób, ale właśnie powinniśmy brać ich w obronę. Trzeba nauczyć się wpuszczać tych najmniejszych do swego podwórka, do swojego życia. Być po prostu z nimi! Jeżeli my sami będziemy Kościołem ubogim czyli w praktyce naszego życia będziemy realizować to, co głosimy, to będziemy autentyczni w tym co robimy. Sam Jan Paweł II powiedział kiedyś do nas do księży, że nie mamy się odróżniać od ludzi. My jednak często się odróżniamy. Powinniśmy zachowywać we wszystkim umiar i żyć Ewangelią w praktyce. Do tego trzeba dojrzewać całe życie!*¹⁹².

Patricia Gonelle, aktywista z Chile, tak odpowiada: *Me quede con ese mensaje de él a 45.000 jóvenes presentes, que le brotó con esa fuerza que sólo sale corazón: "No tengáis miedo de mirarlo a Él" apuntando a una imagen de Jesús que estaba instalada en las graderías. Esas palabras están marcadas a fuego en mi corazón. No tener miedo...* Pozostałam z tym przesłaniem, które Jan Paweł II wygłosił do 45 tysięcy młodych obecnych (w Chile podczas pielgrzymki w 1987), a które płynęło z jego serca z wielką siłą. Nie bójcie się

¹⁹¹ Wywiad z Mary Wagner, Aneks, s. 135.

¹⁹² Wywiad z ks. Tomaszem Kancelarczykiem, Aneks, s. 142.

patrzeć na Niego, mówił, wskazując palcem na figurę Jezusa stojącą na podwyższeniu. Te słowa zapadły w moje serce. Nie bać się...¹⁹³.

3.2. Działalność pro life

W encyklice *Evangelium vitae* czytamy: „*Także intelektualiści mogą wiele uczynić dla budowy nowej kultury ludzkiego życia. Szczególne zadanie mają do spełnienia intelektualiści katoliccy, powołani do aktywnej obecności w środowiskach kulturotwórczych, w szkołach i uniwersytetach, w ośrodkach badań naukowych i technicznych, na polu twórczości artystycznej i refleksji humanistycznej. Czerpiąc energię dla myśli i działania z czystych wód Ewangelii, winni angażować się w służbę na rzecz nowej kultury życia poprzez swoje dokonania — poważne i udokumentowane, zasługujące na szacunek i zainteresowanie wszystkich. Właśnie w tej perspektywie ustanowiłem Papieską Akademię „Pro Vita”, której zadaniem jest „studiowanie podstawowych problemów medycyny i prawa, mających znaczenie dla promocji i obrony życia, zwłaszcza w ich bezpośrednim powiązaniu z chrześcijańską moralnością i wskazaniem Magisterium Kościoła, a także szerzenie wiedzy o nich i formacja w tej dziedzinie”*¹⁹⁴.

Wpływ i odpowiedzialność intelektualistów za dzieło por-life jest ogromna. Komu więcej dano, od tego się więcej wymaga. Jan Paweł II powołał 11 lutego 1994 roku Papieską Akademię Życia (Pro Vita)¹⁹⁵ listem motiu proprio *Vitae misterium*. Dr Wanda Półtawska ukazuje także inny owoc działalności Jana Pawła II – jeszcze jako kardynał założył w Krakowie Instytut Teologii Rodziny, a później takie placówki powstawały w innych miastach. Dr Półtawska, jako dyrektor Instytutu Teologii Rodziny, nic innego nie wykladała jak antropologię według nauczania Jana Pawła II, budząc w ten sposób w młodych pokoleniach wartość ludzkiego życia¹⁹⁶.

¹⁹³ Wywiad z P. Gonelle, Aneks, s. 136.

¹⁹⁴ EV, n. 98.

¹⁹⁵ <http://www.academyforlife.va/content/pav/en/eventi.html> 09.01.2021.

¹⁹⁶ Por. W. Półtawska, dz. cyt.

W apelu do środowiska lekarskiego Jan Paweł II zachęcał, żeby zawsze stawali po stronie życia. Mówił: *Całym sercem służcie ludzkiemu życiu*¹⁹⁷.

Pomoc hospicyjna dotyczy nie tylko już urodzonych ciężko chorych dzieci, ale również rodzin, gdy w czasie ciąży stwierdzono u dziecka wady letalne. W wywiadzie udzielonym radiu plus prof. Bogdan Chazan tak mówi o idei hospicjów perinatalnych, którą lat szerzy w Polsce: *W wyniku diagnostyki prenatalnej rozpoznana została ciężka wada, choroba, np. zespół Downa czy bezmózgowie. Wtedy jest problem. Nierozsądni lekarze proponują rodzicom aborcję. Na szczęście niektórzy z nich odmawiają zabicia własnego dziecka i tym rodzinom należy się hospicyjna opieka perinatalna. Jest to opieka nad ciężko, czasami śmiertelnie chorym dzieckiem nienarodzonym, które być może umrze w łonie matki, w czasie porodu, a być może będzie długo żyło, ale będzie chore*¹⁹⁸.

3.2.1. Klauzula sumienia

Decyzje ostatecznie podejmuje się w sumieniu. Jak istotne jest właściwie uformowane sumienie z jednej strony a z drugiej prawo, które szanuje klauzulę sumienia i nie pozwala na łamanie sumień, rozumiał Jan Paweł II. 18 czerwca 2001 w Sali Klementyńskiej przyjął na audiencji ok. 120 uczestników Międzynarodowego Kongresu Katolickich Położników i Ginekologów. W przemówieniu zwrócił uwagę na liczne problemy etyczne związane z wykonywaniem ich zawodu podkreślając, że mają oni zawsze służyć i bronić go. W sytuacjach konfliktu sumienia ustawodawstwo powinno gwarantować lekarzom prawo do odmowy wykonywania czynności sprzecznych z ich zasadami etycznymi¹⁹⁹.

¹⁹⁷ Jan Paweł II, *Do uczestników Międzynarodowego Kongresu Katolickich Położników i Ginekologów*, 18 VI 2001 w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/ginekologodzy_18062001.html 09.01.2021.

¹⁹⁸ <https://radioplus.com.pl/diecezja/26519-hospicjum-takze-przed-urodzeniem> 10.01.2021.

¹⁹⁹ Por. Jan Paweł II, *Przemowienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Katolickich Położników i Ginekologów* w: *W trosce...* dz. cyt. s. 267-269.

Po zwróceniu uwagi, że klauzula sumienia w Polsce została wzmocniona za przyczyną sprawy dotyczącej odmowy wykonania aborcji przez prof. Chazana (Trybunał Konstytucyjny wyrok K 12/14 7 październik 2015)²⁰⁰ oraz na pytanie: *czy nie uważa Pan, że klauzula sumienia jest gwarancją realizacji prawa do wolności sumienia? Czy przepis powinien być doprecyzowany, aby lekarze naprawdę mogli żyć zgodnie ze swoim sumieniem i podejmować w ten sposób decyzje medyczne? Czy zna Pan może kraje, w których też jest zapis o klauzuli sumienia względem zawodu lekarza?* Pan Profesor odpowiedział:

Klauzula sumienia jest dosyć dobrze w Polsce doprecyzowana, zwłaszcza po ostatnich zmianach, które dokonały się mniej więcej 5 lat temu, polegających na tym, że zapis z ustawy o zawodzie lekarza i dentysty został usunięty fragment mówiący, że lekarz, który odmawia wykonania procedury medycznej, która jest niezgodna z jego sumieniem bądź systemem wartości, jest wówczas zobowiązany znaleźć innego lekarza, który tę procedurę wykona. Teraz już to nie obowiązuje. Bardzo dobrze się stało, że ta klauzula została doprecyzowana.

Co to jest w ogóle klauzula sumienia? Jest to pewien prawniczy zapis, który umożliwia wyjście z sytuacji, kiedy przepisy prawa są sprzeczne z etyką zawodową. Umożliwia on zachowanie czystości sumienia ludziom, którzy ze względu na nie nie chcą wykonywać jakiś czynności. Ta klauzula może dotyczyć m.in. żołnierzy, którzy nie chcą nosić broni, może dotyczyć innych zawodów. Bardzo często dotyczy lekarzy, którzy nie chcą realizować przepisów prawa dotyczących procedur medycznych, które w jego systemie wartości i w wierze, którą wyznaje się nie mieszczą. Bardzo korzystna dla wolności sumienia lekarzy zmiana, która się dokonała w naszym polskim ustawodawstwie, idzie w dobrą stronę, w odróżnieniu od zmian, które zachodzą w niektórych krajach zachodnich. Tam jest tendencja do ograniczania coraz bardziej klauzuli sumienia, tam wręcz się nawołuje do usunięcia klauzuli sumienia.

²⁰⁰ Por. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001633/T/D20151633TK.pdf>
09.01.2021.

Jednym z postulatów strajku kobiet, środowisk lewicowych, które organizowały kiedyś ich czarne marsze, a teraz demonstracje o wolny dostęp do aborcji, jest również zlikwidowanie klauzuli sumienia. One chcą, aby lekarz był bez sumienia. W niektórych polskich miastach są zorganizowane całodobowe poradnie ginekologiczne obsadzone przez lekarzy, którzy nie będą odwoływali się do kłopotliwej dla lewicowych władz samorządowych klauzuli sumienia. Byłem pytany o taką poradnię w Kielcach, kiedy byłem konsultantem wojewódzkim w województwie świętokrzyskim. Odpowiedziałem, że nie widzę potrzeby zorganizowania poradni, której głównym zadaniem byłoby przepisywanie wczesnym rankiem tabletek „dzień po”.

Kiedy rok temu mniej więcej, będąc już na emeryturze chciałem zatrudnić się w jednej z warszawskich poradni dla kobiet, gdzie bardzo potrzebny był ginekolog. Kiedy wszystko już było prawie załatwione, pacjentki zapisane, vice prezydent Warszawy, pan Rabiej bardzo się zdenerwował i wszystko odwołał. Nie życzył sobie takiego lekarza, jak ja, w poradni dla kobiet. Potem się dowiedziałem, że w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy postanowiono, że w podległych poradniach dla kobiet zatrudnieni byli wyłącznie lekarze, którzy nie będą się powoływać na klauzule sumienia. Nie wyobrażam sobie lekarza, który byłby pozbawiony sumienia.

Czy klauzula sumienia jest gwarancją prawa lekarza do wolności sumienia? Niekoniecznie. W Polsce, praktyka w tym zakresie jest zróżnicowana. Dość często się zdarza, że młody lekarz ginekolog, który podjął studia podyplomowe z ginekologii i położnictwa, któremu (lub której) ta specjalizacja się podobna chce pomagać matkom, rodzinom napotyka na swojej drodze różnego typu kłopoty. Często się zdarza, że ordynator oddziału, dyrektor szpitala nawet słyszeć nie chce aby lekarz powoływał się na klauzule sumienia i młodzi lekarze często kapitulują. Chcą bardzo uzyskać te specjalizację, idą na kompromis i podejmują się asystowania do procedur medycznych, które nie mieszczą się w ich systemie wartości. W Polsce mamy rocznie ponad 1000 procedur aborcji legalnie wykonywanej, to pomyślmy ilu lekarzy, ile pielęgniarek czy położonych

ma zniszczony system wartości, ma zniszczone sumienie. O tym też trzeba pamiętać. W Polsce z dostępnością do klauzuli sumienia jest bardzo różnie. Zależy od dobrej woli przełożonego²⁰¹.

Na pytanie o aktualność zasad moralnych i o etykę zawodową prof. Chazan odpowiedział: *Zasady te są oczywiście nadal aktualne. Zwłaszcza obecnie trzeba o nich przypominać, kiedy lewicowe koła głośno domagają się przywrócenia aborcji na żądanie, kiedy nawet ze środowisk katolickich dobiegają głosy, że tzw. kompromis w sprawie aborcji jest słuszny. Za rzadko się mówi o tych sprawach, przypomina wiernym o konieczności przestrzegania zasady świętości ludzkiego życia, konieczności stawania w obronie jego godności. Należałoby wykorzystać powszechne zainteresowanie społeczeństwa sprawą aborcji poprzez przypomnienie przez Kościół Katolicki zasady przestrzegania świętości życia. Jest to potrzebą chwili. Nie możemy się chować, nie możemy uciekać od odpowiedzialności, nie możemy nie zabierać głosu, wywieszać białej flagi kapitulując od razu od początku. Naszym wspólnym zadaniem jest zabieranie głosu w obronie dzieci, które są zabijane, obrona personelu medycznego, zwłaszcza tych, którzy chcą ryzykować swoją pozycją zawodową po to, aby bronić życia ludzi, nad którymi którym opieka została im powierzona. Jest to zadanie jak najbardziej aktualne i pilne, które musi być realizowane w sposób zdecydowany, jednocześnie przyjazny, z miłością i bez agresji, zgodnie z nauczaniem Kościoła.*

Moim zdaniem lekarz jest w stanie funkcjonować zawodowo w Polsce przestrzegając zasady świętości życia. Przykład konsekwencji, które mnie spotkały, może nie zachęcać do obrony życia przez lekarzy. Stałem w obronie dziecka nienarodzonego, które miało być zabite i natychmiastowo zostałem zwolniony nie tylko jako dyrektor szpitala, po prostu wyrzucony ze szpitala, którym z dobrym skutkiem kierowałem przez dziesięć lat. I, jak już wspomniałem, nie było już dla mnie miejsca w opiece zdrowotnej. Okazało się, że nie mogę

²⁰¹ Wywiad z prof. B. Chazanem, Aneks, s.107-108.

pracować nawet w zwykłej poradni dla kobiet, bo jestem napiętnowany, bo jestem ten niewłaściwy. Mój przykład może być smutny i nie wiem czy może tak mocno zachęcać młodych lekarzy by poszli w moje ślady. Myślę jednak, że jeśli lekarze, pielęgniarki czy położne będą chcieli postępować w ten sposób, bronić ludzkiego życia od momentu poczęcia to może znajdą bardziej zdecydowane poparcie ze strony Kościoła, ze strony Izb Lekarskich czy Pielęgniarskich, stowarzyszeń zawodowych, grup katolickich. Wówczas na pewno będzie im łatwiej. O takie wsparcie mocno prosił Święty Jan Paweł II.

Z drugiej strony moja historia to jednocześnie przykład, że w każdej chwili można odstąpić od wykonywania procedur sprzecznych z Dekalogiem, Kodeksem Etyki Lekarskiej. Przejście na drogę życia, drogę prawdy jest proste, chociaż wymaga duchowego przygotowania. Konfesjonały czekają. Trzeba tylko tej zmiany bardzo chcieć. Funkcjonowanie lekarzy katolickich nie jest proste również w innych krajach. W Stanach Zjednoczonych trudno sobie wyobrazić lekarza, który nie wypisuje środków antykoncepcyjnych, praktycznie ich nie ma. W Polsce też jest to trudne, ale możliwie. Wielu lekarzy nie zapisuje tych środków²⁰².

Patricia Gonelle tak mówi o kwestii sumienia: *Nunca dejar de decir la verdad. Por dolorosa que sea. Si el aborto genera tanta controversia es porque todos sabemos en nuestra conciencia que abortar es matar*,. Nigdy nie wolno zaprzestać mówić prawdy. Choćby była ona bardzo bolesna. Jeśli aborcja powoduje tyle kontrowersji to dlatego, że wszyscy wiemy w sumieniu, że abortować znaczy zabijać²⁰³.

3.2.1. Hospicja perinatalne

Hospicja perinatalne to placówki, które udzielają pomocy matkom, u których wykryto wadę letalną płodu, a także ich rodzinom. Perinatalna opieka paliatywna polega na zapewnieniu wszechstronnego wsparcia rodzicom dzieci

²⁰² Wywiad z prof. B. Chazanem, Aneks, s. 108-109.

²⁰³ Wywiad z P. Gonelle, Aneks, s. 136.

przed ich urodzeniem z wadami letalnymi, obejmuje także opiekę nad noworodkami z tymi wadami. Ideą hospicjów perinatalnych jest zapewnienie wszelkiej możliwej pomocy ciężko choremu, umierającemu dziecku i jego rodzinie bez narażania go na uporczywą terapię. W przypadkach diagnozy *ciężkiego, nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu*²⁰⁴, opieka paliatywna nad rodziną rozpoczyna się przed urodzeniem dziecka²⁰⁵.

Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* podaje kryteria moralne, które są bardzo istotne w praktyce hospicjów perinatalnych: *W takich sytuacjach, gdy śmierć jest bliska i nieuchronna, można w zgodzie z sumieniem „zrezygnować z zabiegów, które spowodowałyby jedynie nietrwale i bolesne przedłużenie życia, nie należy jednak przerywać normalnych terapii (...) Istnieje oczywiście powinność moralna leczenia się i poddania się leczeniu, ale taką powinność trzeba określać w konkretnych sytuacjach: należy mianowicie ocenić, czy stosowane środki lecznicze są obiektywnie proporcjonalne(...) We współczesnej medycynie coraz większe znaczenie zyskują tak zwane „terapię paliatywne”, których celem jest złagodzenie cierpienia w końcowym stadium choroby i zapewnienie pacjentowi potrzebnego mu ludzkiego wsparcia*²⁰⁶.

W tym kontekście na pytanie: *Co Pan sądzi, aby na świecie powstawały hospicja perinatalne, które by pomagały rodzicom czy całej rodzinie, wtedy gdy rodzicie dowiedzą się, że ich dziecko ma wady letalne?* prof. Chazan odpowiedział:

Idea hospicjum perinatalnego jest bardzo rozsądna. Bardzo dobra to inicjatywa. Hospicja perinatalne to nie jest budynek, to zespół ludzi którzy opiekują się kobietą i całą rodziną od momentu rozpoznania u dziecka wady rozwojowej niekoniecznie letalnej u dziecka które się jeszcze nie urodziło.

²⁰⁴ Art. 4a. - [Warunki dopuszczalności przerwania ciąży] - Planowanie rodziny, ochrona płodu ludzkiego i warunki dopuszczalności przerywania ciąży. Dz.U.1993.17.78 w: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19930170078/U/D19930078Lj.pdf> 10.01.2021.

²⁰⁵ Stąd nazwa „hospicjum perinatalne” od z gr. *peri* - wokół, i łac. *nascor* – rodzić.

²⁰⁶ EV, n. 65.

Zespół ten opiekuje się kobietą i rodziną w czasie ciąży, potem dzieckiem i matką w czasie porodu, i następnie po porodzie. W skład zespołu wchodzi przede wszystkim lekarz ginekolog, położna, psycholog także kapłan. Podczas porodu także anestezjolog a po porodzie lekarz neonatolog, pielęgniarka neonatologiczna, pielęgniarka środowiskowa po wypisaniu dziecka i matki do domu.

Jaki jest cel tych hospicjów? Te zespoły pracują po to, aby bezpiecznie, aby w spokoju, wspierając medycznie, psychicznie i duchowo całą rodzinę przeprowadzić ją przez okres ciąży, porodu i później. Dzieci z wadami letalnymi, a więc bez szans na przeżycie czasami umierają w czasie ciąży lub po porodzie, trzeba zgodnie z zasadami wiedzy medycznej stostować przy porodzie martwego dziecka, ale potem odpowiednio pokierować rodziców, zaopiekować się nimi, pomóc w ustaleniu płci dziecka, załatwieniu pogrzebu ciała. Jest tu cały szereg czynności, nie tylko medycznych, ale także wspierających w sensie psychologicznym i duchowym. Także tym rodzinom powinno być zapewnione wsparcie materialne. Ustawa „Za życiem” ten problem częściowo załatwia poprzez wsparcie finansowe. Jeżeli opieka hospicyjna nad chorym dzieckiem nie może być prowadzona w domu wówczas dziecko powinno być umieszczone w hospicjum stacjonarnym. Powinna być sieć takich hospicjów w całym kraju. Nie ma powodu, aby takie hospicjum było w każdym małym mieście, moim zdaniem wystarczy jedno takie miejsce w jednym województwie²⁰⁷. Więcej o idei hospicjum perinatalnych u prof. Chazana znajdziemy w materiałach konferencyjnych²⁰⁸.

O idei hospicjów perinatalnych mówi również pani dr Aleksandra Kicińska: W ośrodkach referencyjnych mają proponowaną tzw. termnację ciąży, czyli zakończenie jej przed czasem, bo dziecko i tak nie dożyje porodu lub będzie bardzo ciężko chore. Wiele osób z otoczenia doradza, by nie dopuszczały się aborcji, ale mało kto konkretnie pomaga. Te pacjentki często uzyskują odmowę

²⁰⁷ Wywiad z prof. B. Chazanem, Aneks, s. 108.

²⁰⁸ Por. B. Chazan, *Wartość życia- hospicjum perinatalne, X ogólnopolska konferencja wolontariatu Hospicyjnego idzicie i głoście w posłudze hospicyjnej 6-8.X. 2017r.* w: <https://www.youtube.com/watch?v=vobpMTfmQnY> 10.01.2021.

prowadzenia ich ciąży w ramach NFZ, gdyż powinny podjąć decyzję o terminacji. A opieka prywatna jest kosztowna, nie można jednak odmówić kobiecie będącej w stanie błogosławionym zwykłej kontroli stanu jej zdrowia i monitorowania przebiegu ciąży, a przede wszystkim wsparcia psychologicznego. Niestety koszty te są znaczne, a pacjentki obciążone nimi zostają pozostawione same sobie.

Dlatego potrzeba konkretnego działania, programów ochrony kobiet dotkniętych takim bólem, że noszą pod sercem chore dziecko. Zbyt mało jest rozpowszechniona idea hospicjów perinatalnych. Są niedofinansowane i spychane na margines całościowej opieki medycznej. Kościół ma tu wielką rolę do odegrania, by budzić świadomość, że jest inne wyjście niż wywoływanie porodów przedwczesnych, by dziecko umarło od razu, by nie kontynuować ciąży, która prawdopodobnie może nie zakończyć się „sukcesem”. A w ramach podejmowanych działań miłosierdzia powinny powstawać w każdym mieście hospicja perinatalne prowadzone przez zakony, diecezje czy Caritas²⁰⁹.

²⁰⁹ Wywiad z dr Kicińską, Aneks, s. 113-114.

3.2.3. Pedagogia pro-life

Jan Paweł II to doskonały pedagog i wychowawca. Całe pokolenia przyznają się do niego (pokolenia JP II). Jego nauczanie uroczyste czy zwyczajne, liczne podróże świadczą o tym, jak bardzo mu zależało na formowaniu sumień i umysłów. Przede wszystkim jednak Papież Polak uczył życiem, świadectwem. Tak więc świadkowie życia, małżonkowie, rodzice są bezcennym skarbem i największymi aktywistami ruchu pro-life.

Na szeroką skalę działalność edukacyjną pro-life prowadzi organizacja Human Life International. Pani Ewa Kowalewska tak wspomina: *Nauczanie św. Jana Pawła II jest dla mnie jak powietrze, czyli po prostu jest niezbędne do życia. Ludzie z naszego pokolenia, którzy żyją wiarą, po prostu noszą w sobie to nauczanie. Św. Jan Paweł II nauczał, pokazywał, jak mamy żyć i tą ścieżką idziemy. Peregrynacja Ikony Matki Bożej Częstochowskiej zaczęła się od tego, że ojciec Paul Marx OSB, prezydent HLI, wysłał mnie z misją pro-life do Rosji i innych krajów byłego Związku Radzieckiego. Sama z siebie na pewno bym tam nie pojechała. Język rosyjski znam dość dobrze, ze szkoły oczywiście. W Rosji starałam się nawiązywać pozytywne kontakty i dzielić doświadczeniem uzyskanym w naszym Duszpasterstwie Rodzin. Szkoliliśmy ludzi, czym jest rozpoznawanie płodności, bo mówienie tylko, że aborcja jest zła, to zdecydowanie za mało. Na tych szkoleniach byli lekarze z różnych krajów, liderzy różnych grup. Po latach, gdzie nie jechałam, pojawiał się znajomy lider, który już tam pracował. W ten sposób powstawała nieformalna sieć. Jeżdżąc do Moskwy zaprzyjaźniłam się z katoliczką, Galiną Maslennikową²¹⁰, która była charyzmatykiem obrony życia. Jak podsumowaliśmy jej działalność, okazało się, że miała*

²¹⁰ E. Kowalewska, *Światło w ciemności Wschodu*, Gdańsk 2018.

w swoim oddziaływaniu na rzecz obrony życia ponad półtora miliona ludzi. Ga-
lina była też dla nas kontaktem z przedstawicielami ruchu pro-life Kościoła pra-
wosławnego²¹¹.

Na temat formacji i aktualizacji prof. Chazan tak powiedział:

Mamy bardzo piękne i ważne dokumenty. Powinniśmy z nich korzystać, nie powinniśmy ich wstydliwie ukrywać. Humanae vitae Pawła VI była bardzo ważną encykliką poruszającą tematykę obrony życia i planowania rodziny. Nie jest tajemnicą, że ona nie jest przestrzegana, nie jest doceniana w wielu katolickich krajach. W Polsce na szczęście nadal jest. Humanae vitae należy przypominać wydobyc na nowo jej treści, upowszechniać. Encyklika Ewangelium vitae Jana Pawła II to obszerny, podstawowy, bardzo precyzyjny i dokładny a jednocześnie piękny dokument, także na nasze czasy bardzo dobry, w obecnych zmaganiach o przestrzegania zasady świętości życia bardzo potrzebny. Tylko trzeba o tym dokumencie pamiętać, go czytać a przede wszystkim przestrzegać. Mamy więc przekonujące, co więcej, obowiązujące nas dokumenty, które określają sposób postępowania w obronie życia nienarodzonych.

Rzeczywistość się ciągle zmienia, są głosy, że powinniśmy nie tyle zmieniać świat na wzór wskazywany przez Kościół od wieków, co przystosowywać się do jego zmian, uwzględniać zmieniającą się sytuację społeczną. Niektórzy katolicy uważają, że tzw. kompromis aborcyjny jest słuszny. Jestem innego zdania, nie możemy zgadzać się na to, aby corocznie tysiąc dzieci było legalnie zabijanych w Polsce, kilkaset lekarzy i pielęgniarek brało udział w procedurze sprzecznej z lekarskim i pielęgniarskim powołaniem. Zamiast tego potrzebne jest umacnianie kobiet, matek, które próbują sobie radzić same z trudnymi sytuacjami nie otrzymując znikąd pomocy. Potrzebne jest praktyczne działanie, realne, medyczne, organizacyjne, psychologiczne i duchowe a także materialne wsparcie dla tych rodzin, które zmagają się z decyzją o aborcji.

²¹¹ Wywiad z E. Kowalewksą, Aneks, s. 122.

Odpowiadając na pytanie powiem, że potrzebne są codzienne wypowiedzi, zdecydowanie opowiadające się w obronie życia, stanowcze, ale z miłością, niosące nadzieję. Jednocześnie przypominające o tym, że Przykazanie V „Nie będziesz zabijał” nie zostało odwołane²¹².

Wielkie osiągnięcia na terenie edukacji w zakresie leczenia niepłodności ma dr Aleksandra Kicińska. Zachęcając to wzięcie udziału w konferencji naukowej tak pisze:

„Konferencja ma charakter edukacyjno-informacyjny, a głównym celem organizatorów jest powrót do podstaw fizjologii rozrodu, umiejętnego odczytowania obrazu biopskaźników płodności, do zrozumienia mechanizmów regulujących procesy oogenezy, spermatogenezy, owulacji, zaplemnienia, zapłodnienia, zagnieżdżenia i przebiegu ciąży, aby jeszcze skuteczniej diagnozować i leczyć niepłodność.

W interdyscyplinarnym modelu leczenia niepłodności oprócz dotychczas omawianych zagadnień pragniemy w tym roku zwrócić szczególną Państwa uwagę na zaburzenia płodności męskiej, na genetyczne podłoże niepłodności pary oraz wpływ trombofilii i zakażeń na niepowodzenia rozrodu”²¹³.

Doktor Kicińska prowadzi na polu naukowym intensywne działania na rzecz kształcenia przyszłych pokoleń lekarzy, pielęgniarek, położnych, którzy będą nie tylko doskonałymi fachowcami w swojej dziedzinie, ale zgodnie z sumieniem i etyką zawodową i katolicką będą pomagać leczyć niepłodność. W ten sposób ratuje wiele istnień ludzkich, które zostają poddane redukcji embrionalnej (uśmiercone) w procesie zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro*. Mówi: *Dlatego zaczęłam szukać możliwości, aby im pomóc na polu medycznym, umożliwić diagnostykę i leczenie dopasowane do indywidualnego cyklu pacjentki. Tak zrodziła się idea interdyscyplinarnego leczenia niepłodności, a więc szukania wszelkich nieprawidłowości, nie tylko w obrębie układu roz-*

²¹² Wywiad z prof. B. Chazanem, Aneks, s.109.

²¹³ A. Kicińska, *Interdyscyplinarne leczenie niepłodności. Fizjologiczne aspekty regulacji cyklu miesięczkowego i spermatogenezy*. <https://gumed.edu.pl/53698.html> - 10.01.2021; Por. także <https://nieplodnoscinterdyscyplinarne.gumed.edu.pl> 10.01.2021.

rodzkiego, ale też wśród zaburzeń ogólnoustrojowych, które mają, jak się okazało, ogromny wpływ na płodność. Wówczas stworzyliśmy z mężem Krzysztofem, także lekarzem i nauczycielem NPR-u, najpierw poradnię, a potem klinikę leczenia niepłodności, gdzie cały zespół specjalistów pomaga w leczeniu par z niepłodnością. Pierwszym objawem zaburzeń zdrowia prokreacyjnego są zmiany obrazu cyklu miesięcznego i biopskaźników płodności, takich jak śluz i PTC (podstawowa temperatura ciała). Dlatego zajęłam się tworzeniem akademickich podstaw medycyny naturalnej prokreacji poprzez rozpoczęcie badań nad cyklem kobiecym wśród pacjentek z niepłodnością i zaburzeniami cyklu, które leczyłam w klinice InVivo. Owocem tej pracy naukowej jest powstanie wystandaryzowanej metody obserwacji biopskaźników płodności, która może stanowić podstawę diagnozowania i leczenia celowanego, dopasowanego do indywidualnego cyklu każdej pacjentki²¹⁴. Natomiast w ramach pracy dydaktycznej na GUMedzie prowadzę zajęcia dla studentów medycyny, farmacji i analityki medycznej dotyczące medycyny naturalnej prokreacji²¹⁵.

Każdy z nas potrzebuje w swoim życiu autorytetów bądź przewodników, z których mógłby brać przykład. Niewątpliwie takim przykładem dla współczesnych powinien być przyszły ksiądz. Choć medialnie rzecz ujmując, obraz księdza dzisiaj ucierpiał wizerunkowo. Część społeczeństwa ma niewłaściwy obraz księdza, często utożsamianego z dziełami filantropijnymi, a nie z modlitwą, sakramentami, nie z tym co nadprzyrodzone. Obraz księdza jest tylko jednowymiarowy (wymiar horyzontalny), to znaczny postrzegany jedynie w kategoriach ziemskich. W tym kontekście wymownym stają się odpowiedzi liderów pro-life. Środowiska te potrzebują kapłanów.

Profesor Chazan zapytany o treści dotyczące obrony życia, jakie powinny się znaleźć w formacji seminaryjnej czy akademickiej odpowiedział: Je-

²¹⁴ Zob. A. Kicińska, A. Stachowska, T. Wierzba: *Biopskaźniki płodności...* dz. cyt.

²¹⁵ Wywiad z dr A. Kicińską, Aneks, s. 112.

żeli chodzi o formację seminaryjną, to widzę dużą potrzebę kształcenia seminarzystów w zakresie różnych zagadnień dotyczących ludzkiego życia, jego powstawania w zakresie tego, co obejmuje prokreacja człowieka. Nie tylko od strony teologicznej, moralnej. Podstawowa wiedza dotycząca spraw także biologicznych, medycznych, ciągle nowa, zmieniająca się powinna być nie obca seminarzystom i przyszłym kapłanom.

W swojej kapłańskiej posłudze będą napotykać różnego typu sytuacje, gdzie kobiety czy mężczyźni będą prosić o radę, wsparcie, jakąś pociechę czy odpuszczenie grzechów dotyczących tych kwestii. Z moich licznych spotkań z księżmi, obecności na seminariach z ich udziałem, wynika, że jest ogromna potrzeba takiego dobrego kształcenia w Seminarium, a potem regularnego dokształcania.²¹⁶

Dr Kicińska wypowiedziała się podobnie: Walczcie w Waszym życiu o dobro, prawdę i piękno. Szukajcie prawdy bez kompromisów, prawdy która wyzwala ku wolności, tej niełatwej, ale jedynej, która prowadzi do pełni człowieczeństwa. Pozwólcie się nieść marzeniom, nie lękajcie się Waszych wątpliwości i ograniczeń. Walczcie do końca o Wasze ideały, jednak zawsze szukając dobra drugiego człowieka. Nie zapominajcie też o tym, że prawda wypowiedziana bez miłości może zabijać. Dlatego niech pokorne dążenie do wypełnienia woli Bożej w Waszym życiu, będzie Waszym chlebem i codziennością. Walczcie z lenistwem i bylejakością, doksztalcajcie się nieustannie i nie zadowalajcie się ludzkimi sukcesami. Świętość jest Waszym przeznaczeniem, nie szczędźcie sił i miłosierdzia, aby składać ofiarę z życia dla drugiego człowieka. I całą ufność, jak małe dzieci, pokładajcie tylko w Panu, poprzez gorącą, nieustanną modlitwę. Bóg sam wystarczy. Odwagi! On zwyciężył świat²¹⁷.

Ksiądz Tomasz Kancelarczyk jest przykładem kapłana, który mimo zaangażowania duszpasterskiego w swojej parafii, gdzie zamieszkuje, znalazł

²¹⁶ Wywiad z prof. Bogdan Chazan, Aneks, s. 111.

²¹⁷ Wywiad z dr Kicińska, Aneks, s. 115.

czas, aby pomagać innym w szerzeniu wiedzy na temat ochrony życia poczętego. Sam jednak musiał do tej decyzji dojrzeć, jak wspomina w wywiadzie. Formacja przyszłych kapłanów składa się z czterech elementów. Z formacji ludzkiej, intelektualnej, pastoralnej i duchowej. Ksiądz Tomasz zwrócił jednak uwagę, że przyszli kapłani powinni być bardziej formowani w aspekcie ludzkim, odpowiedział w ten sposób:

Praktyka życia! Żadne słowa wypowiedziane na wykładach nie będą miały siły, dopóki słowa nie zetkną się z praktyką życia. Ja na swojej drodze spotkałem wspólnotę „Wiara i Światło” – osoby niepełnosprawne intelektualne i ich rodziny. To było moje doświadczenie wartości życia w praktyce. Na drugim roku formacji pojechałem z tą wspólnotą na obóz i właśnie wśród nich uczyłem się wartości życia tych, którzy nie są idealni według patrzenia tego świata. Potrzebny jest większy nacisk na praktykę duszpasterską.

Także większy nacisk powinien być położony na formację ludzką zamiast licznych prac porządkowych, jak sprzątanie, praca w ogrodzie itd., które też są potrzebne, aby docenić każdy rodzaj pracy. Uważam jednak, że zamiast tych prac porządkowych powinny być wyjścia do szpitali, hospicjów, do różnych wspólnot osób chorych. Dlaczego to jest takie ważne? Młody człowiek powinien zetknąć się z tym, co słyszy na wykładach w konfrontacji z prawdziwym życiem. W seminarium wykonuje się też dużo niepotrzebnej pracy. Nikt z nas przecież od pracy nie ucieka. Jednak w formacji brakuje tego, aby kleryk mógł się zetknąć z rzeczywistością, w której może zweryfikować to, co usłyszał na wykładach. Zresztą wykłady nie powinny mieć tylko formy akademickiej, która nie raz jest daleka od otaczającej nas rzeczywistości. Klerycy jak najczęściej powinni przebywać w różnych wspólnotach czy środowiskach, aby mogli doświadczać tej rzeczywistości, o której w przyszłości będą mówić. Z wielkim pożytkiem dla nich byłaby właśnie zamiana tych licznych form sprzątanania na czas poświęcony tym środowiskom, które cenią wartość życia. Ja bym tak właśnie widział formę realizacji formacji ludzkiej wśród młodych kleryków²¹⁸.

²¹⁸ Wywiad z ks. T. Kancelarzykiem, Aneks, s. 143.

3.2.4. Zapobieganie działaniom eugenicznym

Profesor Bogdan Chazan zapytany czy eugenika zarówno negatywna, jak i pozytywna, nie jest wciąż uprawiana w genetyce? Czy eugenika po prostu nie przekształciła się w genetykę? Czy w środowisku lekarskim przejawia się myślenie eugeniczne (*życie niegodne życia*), że lekarz jest panem życia i śmierci?

Odpowiedział: *Kiedy odmówiłem aborcji w 2014 roku w pismach lewicowych znalazłem odniesienia do mojej osoby, że jako lekarza stawiam się w roli pana życia i śmierci. To było oczywiście mylne podejście. Ja nie jestem panem życia i śmierci swoich pacjentów. Jak i inni lekarze staram się, bronić zdrowia, bronić życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Obowiązkiem lekarza, który przyznaje się do chrześcijańskiego systemu wartości jest też zadbanie o duszę pacjenta. Ta sprawa nie powinna być poza spektrum naszego zainteresowania i odpowiedzialności. Powinniśmy dbać o osobę pacjenta całościowo. Zarówno o jego stan zdrowia fizycznego jak i psychicznego, ale i duchowego także.*

W genetyce i medycynie pojawiła się w pewnym momencie eugenika. Jest tam w dalszym ciągu podejście eugeniczne. Jest ono bardzo widocznie nawet w polskiej ustawie dotyczącej aborcji. Przewiduje ona zabijanie przed urodzeniem dzieci chorych, niepełnosprawnych, a więc ich segregację. Osoby, środowiska, organizacje, które popierają aborcję i są za tzw. wyborem, bardzo uciekają od eugeniki. Nie jest ona im wygodna. Ale nawiązania oczywiście są, do tego, co się działo przed wojną w Niemczech czy Szwecji, kiedy właśnie pojawiło się to myślenie o życiu niegodnym życia, przymusowa sterylizacja i innego rodzaju dyskryminacja pewnych grup. To, co się działo podczas II wojny światowej, kiedy zabijano masowo ludzi ze względu na ich rasę, preferencje seksualne, choroby czy poziom intelektualny, było eugeniką i obecnym zwolennikom aborcji eugenicznej bardzo cięży. Za wszelką cenę chcą z tego obciążenia jakoś się „wywinąć”, Reagują alergicznie na samo pojęcie

aborcji eugenicznej i na ten użytek stworzono niezgrabny nowotwór słowny określający ją jako wynikającą z „przesłanek embriopatologicznych”. Aborcja eugeniczna nie jest wykonywana w embriologicznej fazie rozwoju człowieka przed urodzeniem.

Określenie „aborcja eugeniczna” doskonale ukazuje jej istotę, a więc przesiew ludzi według prawidłowości budowy ciała, rokowania co do dalszego rozwoju. Na dziecko zastawia się podczas ciąży eugeniczne sieci. Najpierw na początku ciąży, w pierwszym trymestrze, potem w drugim trymestrze, a jeżeli jakiemuś dziecku się uda przez te sieci żywo prześlizgnąć to, jeżeli rodzi się chore, w niektórych krajach jak Belgia czy Holandia zostaje zabite po urodzeniu. Tak pojęta diagnostyka prenatalna jest eugeniką w czystej postaci.

Myślenie eugeniczne pojawia się więc w środowisku lekarskim. Słyszeliśmy o niepodejmowaniu za granicą leczenia starszych osób w domach opieki społecznej z zakażeniem koronawirusem. W codziennej praktyce medycznej pojawiają się sytuacje nietypowe zwłaszcza w położnictwie i ginekologii, jak również w anestezjologii. Trudno jest czasem odróżnić czy podjęte postępowanie jest terapią uporczywą, a więc taką, którą nie przynosi ze sobą żadnej możliwości poprawy, ale jest źródłem cierpienia chorego i jako taka nie powinna być stosowana a terapią podejmowaną we właściwy sposób. Postępowanie wobec noworodka urodzonego ze skrajnie małą masą ciała trudno czasem wybrać. Czy są nadal szanse na przeżycie okresu noworodkowego i późniejszy rozwój, czy takiej szansy nie ma i trzeba zapewnić dziecku dobre warunki, płyny, pożywienie, ogrzanie, natomiast intensywna terapia przysporzy tylko dalszych cierpień.. Diagnostyka prenatalna nie ma w swojej istocie nic złego, dopóki nie jest stosowana jako narzędzie realizacji założenia „znajdź i zniszcz” zamiast służyć dobru nienarodzonego pacjenta”²¹⁹.

²¹⁹ Wywiad z prof. B. Chazanem, Aneks, s. 105.

Dr Aleksandra Kicińska również podejmuje ten temat: *Życie ludzkie jest święte i nie podlega żadnym kompromisom podejmowanie decyzji o zasadności jego istnienia. Tylko Bóg jest Panem życia i śmierci. Każdy z nas kiedyś umrze i zda relację przed Bogiem, jaki miał stosunek do drugiego człowieka, także tego najmniejszego, bezbronnego, dopiero co poczętego... Niestety studenci medycyny nie mają prawidłowego programu nauczania dotyczącego ochrony życia poczętego. Są świadkami codzienności klinicznej, w której stykają się z terminacjami ciąży i akceptacją takiego postępowania przez pracujących w tych ośrodkach personel medyczny. Trudno więc, aby mogło ich kształtować coś więcej niż przykład życia codziennego toczącego się na oddziałach klinicznych. Trudne warunki pracy w szpitalu, biurokracja, stres, ogromne braki kadrowe zarówno lekarzy, jak i personelu średniego, generują przemęczenie, zagonienie i ciągły brak czasu i siły na przemyślenia głębsze niż tylko o konieczności działania, szybkiego podejmowania decyzji i sukcesu, który utożsamiany jest z pozbyciem się cierpienia za wszelką cenę, poprawie jakości życia i komfortem. W takich warunkach naprawdę trudno o prawidłowe przekazywanie wartości. Dlatego potrzeba, aby w świat nauki wchodziłi ludzie wierzący (...)*²²⁰.

²²⁰ Wywiad z dr Kicińską, Aneks, s. 113.

Zakończenie

Święty Jan Paweł II zostawił po sobie wielki ślad w wielu sercach ludzkich a także w wielu środowiskach akademickich, lekarskich, osób duchownych i wielu innych. Zawsze w centrum Jego nauczania było poznanie drugiego człowieka takim, jakim on jest, z jego historią i teraźniejszością (personalizm). Wymownym tego przykładem był Jego pogrzeb, kiedy zebrali się niemal wszyscy wielcy tego świata. Plac w Watykanie nie mógł pomieścić takiego tłumu, obok siebie stali przedstawiciele różnych wyznań czy światopoglądów.

Przytoczone i omówione wypowiedzi Karola Wojtyły, a następnie Jana Pawła II w niniejszej pracy świadczą wymownie, że prawo do życia każdego człowieka jest jednym z głównych tematów jego nauczania. Jan Paweł II pod koniec życia swoją chorobą ukazał nam wartość życia, nawet wtedy, gdy nie jesteśmy już zdolni sami nic zrobić.

Dla wielu stał się inspiratorem do zmiany swojego życia, czego dowodem jest trzeci rozdział pracy. Prorocze i jak najbardziej aktualne stają się słowa z encykliki *Evangelium vitae*, że: *Potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia: nową, to znaczy zdolną podejmować i rozwiązywać istniejące dziś, a dawniej nieznanne problemy związane z ludzkim życiem*²²¹.

Tym apelem zwrócił się do wszystkich ludzi dobrej woli (młodzieży, lekarzy, nauczycieli, księży, rodziców, polityków, przedstawicieli mediów) o podejmowanie wszelkich możliwych działań na rzecz ochrony życia a zwłaszcza tego najsłabszego czyli dziecka, które jest jeszcze w łonie matki. Nie jest to jedynie apel, ale pełna mobilizacja wszystkich ludzi w celu ratowania naszego człowieczeństwa.

Pokolenie Jana Pawła II, bo tak mogę nazwać osoby, z którymi udało mi się nawiązać kontakt na, co wskazuję w trzecim rozdziale, są żywymi

²²¹ EV, n. 95.

świadkami owoców Jego nauki w świecie oraz w środowisku, gdzie pracują. To, co w zdecydowanej mierze udało się tym żywym świadkom dokonać, to między innymi stworzenie sieci hospicjów perinatalnych w rejonach, gdzie te osoby zamieszkują. Gdyby nie ruchy pro-life nie wiadomo, w jakim kraju byśmy żyli.

Powyższe ruchy potrzebują poparcia ze strony Kościoła. Potrzebują liderów czyli kapłanów, którzy będą im przewodzić na tej drodze. Niewątpliwie takim bezkompromisowym przewodnikiem był Jan Paweł II. Stosunek do życia ludzkiego jaki reprezentował, czyli wzywaniem do respektowania prawa do życia w każdej sytuacji, zwłaszcza dzieci poczętych oraz ludzi w podeszłym wieku i nieuleczalnie chorych, jest miernikiem naszego człowieczeństwa i postawy poszczególnych osób.

W niniejszej pracy w trzech rozdziałach ukazano wpływ myśli oraz doświadczenie kapłańskie Karola Wojtyły, a następnie Jana Pawła II, jako jednego z głównych promotorów wartości ludzkiego życia. Teza pracy została zrealizowana poprzez ukazanie, że nauczanie Jana Pawła II w kwestii obrony życia od poczęcia jest w pełni aktualne. Środowiska feministyczne i inne organizacje, które promują aborcję za wszelką cenę, chcą podważyć nauczanie papieża Polaka. Jednak jest to bezskuteczne, gdyż na wiele osób oddziałuje jego świętość.

Od nas wszystkich zależy, a w szczególności od polskiego społeczeństwa jako bezpośredniego spadkobiercy, czy będziemy promowali nauczanie Jana Pawła II. Pedagogia pro-life Jana Pawła II powinna nas jeszcze bardziej przekonać i umocnić do obrony życia od poczęcia. Aby być świadkami i głosić cywilizację życia i miłości, powinniśmy do wszystkich zwracać się z miłością tak, jak On podchodził do każdego.

Zastosowanie metody analityczno-syntetycznej okazało się adekwatnym podejściem badawczym w niniejszej pracy. Cennym i kreatywnym elementem pracy są przeprowadzone wywiady. Rzucają one jasne światło na to, że można pogodzić swoje codzienne życie z promocją tego, co jest najważniejsze, czyli życia.

Prawda o ludzkim życiu, zwłaszcza w okresie prenatalnym, powinna być coraz bardziej rozpowszechniana, aby zatrzymać tę wielką batalię z cywilizacją śmierci, która dzieje się każdego dnia. Mamy moralny obowiązek, aby z miłością, a także z odpowiedzialnością głosić, że życie ludzkie rozpoczyna się od poczęcia i chronić je za wszelką cenę.

Jan Paweł II uczy, aby nie potępiać tych, którzy stoją w opozycji do naszych poglądów, ale podchodzić do nich z miłością. Prawdę o ludzkim poczęciu ukazuje nam rozum, medycyna, a zwłaszcza badania prenatalne, które z jednej strony służą ludzkiemu życiu, ale niekiedy stają się pretekstem do zabijania. Z tego powodu w pracy pojawiły się wywiady z przedstawicielami środowisk medycznych oraz odniesienia do publikacji z tej dziedziny.

Wnioskiem niniejszej pracy ukazuje, że jest ukazanie potrzeby dalszej powszechnej mobilizacji i zaangażowania świadków nauczania Jana Pawła II we wszystkich środowiskach. Wystarczy, że jedna osoba zostanie zainspirowana w kwestii ochrony ludzkiego życia od poczęcia, a pociągnie za sobą wiele innych. Niniejsza praca inspirowa do podejmowania dalszych badań, oraz do kontaktów i współpracy z liderami ruchów obrony życia.

Aneks

1. Korespondencja z dr Wandą Póltawską

Dr Wanda Póltawska- polska lekarka, doktor nauk medycznych oraz specjalista w dziedzinie psychiatrii, profesor nadzwyczajny Papieskiej Akademii Teologicznej, harcerka, działaczka antyaborcyjna, podczas II wojny światowej więziona w niemieckim obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, bliska przyjaciółka Jana Pawła II, dama Orderu Orła Białego. W imieniu pani dr Wandy Póltawskiej list napisała pani Bożena Lesiak.

KRAKÓW, 6.10.2020 r.

Drogi DANIEU,

Od lat jestem przywiązana do korespondencji z klerykami, po pewnej wymianie wykładów przedmiotu "Medycyna pastoralna", czyli medycyna na miotach konfesjonatu.

Twójmi pytaniami jestem raskoszona, ponieważ pragnęłam mieć na nie odpowiedź skoro jesteś na ostatnim roku Seminarium. Odpowiem po kolei:

Ad. 1. Pude wszystkim wyjaśnianiem że nigdy nie wykładam własnych poglądów na seminarium, - raczej wykładam ANTRPOLOGIE prof. filozofii Karola Wojtyły. Jest to respekt norm, tak precyzyjny i głęboki, że mić nie można ddać. Prześtudiuj dokładnie Jego dzieło pt. "Osoba i czyn".

Ad 2. Okazuje się, że nie ma aktualnej sytuacji w Watykanie, bo pytam mnie o styl i tematy drucianie Instytutu Pro Vita, podczas gdy od przeszło lat Akademia ta została zlikwidowana (w Rumunii), ale precyzyjnie ochrona jajec utowielu należy do podstaw. obowiązków ludzi, więc musimy w swoim kaptanistwie o tym pamiętać.

Teraz to jest szczególnie aktualne, gdyż 22 października Sejm ma podjąć debatę nad ochroną jajec chorych dzieci, co według mnie jest chyba, że jeszcze nie jest uchwalone.

Ad 3. Najbardziej jest za ochroną jajec, od samego początku, zanim jeszcze powstał ks. Karol Wojtyła, gdyż jest to podstawowa wartość, której ochronie jest zadaniem wszystkich ambianów, ponieważ nowy utowielu postaje

2.

wyższe z działanic niezajmy i ducha św.
Twoim radaniem jest do końca życia
o tym pamiętać!

Natomiast moja funkcja cały czas polegała
na tym, że byłem dyrektorem Instytutu
Teologii Rodiny, który rządził biskup kraj.
(jako również filie w kilku miastach).
Korun dyktuje człowiekowi, że powinien
brać życie dziecka.

Ad 4. Dobrześ myśle, że rządem
dobrych ludzi nie powinien zgodzić się
na zabijanie dziecka, a wszyscy ludzie
korun: SERCE POSIADAJĄ!

JAKIEM przekonana, że każdy człowiek
powinien zapracować się z nauczaniem
Jana Pawła II (jestesmy wolni i rozumni),
natomiast zależy to od hładetności,
niekto nie może zmieni d młotici,
- 2 -

matematykę ojciec św. Jan Paweł II ogłosił
programem wariety — nie dla całej
ludności — jest świadome dążenie
do świątosci — gdyż dla każdego istnienie
wanna jest by dojść do nieba!

W ramach tygodnia ukazał się
audiobook nie z moimi wykładami,
jak człowiek pragnie dążyć do świątosci,
i na temat antropologii, pt. „Nie jesteś
gorylem”. Kup sobie to, bo bardzo
ci się to przyda. Dbaj o swoje dusze.

Jeżeli ci wypadnie, ^{że} gdzieś ja tego
nie pokażę, gdyż mam niemal 100 lat
i wiele misji puer rycerzy i choroby.

P.S.

Audiobook wydała Edycja św. Pawła.

List ten Pani dr Wanda Potawska
podyktowała mi, ponieważ Pani dr ma
ogromne problemy z pisaniem (agrafia i in.)
i ze wzrokiem.

Proszę wybaczyć, może czasem gubiłam
węzły, bo niełatwo pisać się słowo dyktowane.

Pozdrawiam

Bożena Leniak.

2. Wywiad z prof. Bogdanem Chazanem

Prof. Bogdan Feliks Chazan – polski lekarz, profesor ginekologii i położnictwa, działacz pro-life. Jest laureatem Złotego Krzyża Zasługi, Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, a także licznych wyróżnień, przyznawanych przez organizacje pro-life.

Czy osoba Jana Pawła II odgrywa ważną rolę w pańskim życiu prywatnym oraz zawodowym? Czy Jan Paweł II inspiruje lekarzy swoim nauczaniem?

Osoba Jana Pawła II odgrywała i odgrywa ważną rolę w moim życiu. Jego nauczanie, jego osoba, jego również osobowy wpływ był istotny w tym co się wydarzyło w moim życiu, również zawodowym. Wiele razy publicznie mówiłem o mojej przeszłości dotyczącej wykonywania aborcji, której się wstydzę i nad którą boleję. Mniej więcej 30 lat temu, postanowiłem być chrześcijaninem w 100%, przestać to robić. To co Jan Paweł II głosił w Polsce począwszy od jego pierwszej wizyty w 1979 roku, kiedy przemawiał na Placu Zwycięstwa w Warszawie wywarło na mnie duży wpływ, podobnie jak na większość Polaków. Byłem wówczas niedaleko Ojca Świętego. Jego modlitwa do Ducha Świętego by zstąpił i odnowił oblicze tej ziemi została wysłuchana także w odniesieniu to mnie. Tak to czuje i jestem Bogu za to wdzięczny.

Kolejne wizyty Papieża w Polsce zmieniały nas wszystkich nappełniały wewnętrznym spokojem i nadzieją, że komunistyczna smutna rzeczywistość, która nas wówczas otaczała kiedyś się zmieni. Jego Encyklika „Evangelium Vitae” stała się przewodnikiem dla lekarzy, zwłaszcza ginekologów – położników. W 2002 roku byłem kierownikiem kliniki Położnictwa i Ginekologii Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie i konsultantem krajowym. Dotknęły mnie wówczas po raz pierwszy prześladowania w związku z publicznym wypowiedaniem się przeciwko wykonywaniu aborcji. Zostałem usunięty przez ministra zdrowia z SLD z funkcji konsultanta i zawieszony jako kierownik kliniki. Zgnębiony tą sytuacją napisałem list do Ojca Świętego z prośbą o wsparcie, o błogosławieństwo. Od 20 lat działam w międzynarodowej organizacji ginekologów katolickich MaterCare International. Co dwa lata organizujemy konferencję naukową w Rzymie. Podczas jednej z nich uczestnicy Konferencji zostali przyjęci przez Jana Pawła II. Okoliczności Jego śmierci to było dla mnie czymś wstrząsającym w dodatnim tego słowa znaczeniu, oczyszczającym, dodającym otuchy i wiary w perspektywie własnej śmierci. .

Jan Paweł II odgrywa nadal istotną rolę w moim życiu. Jego wskazówki, jego encykliki, treść innych wypowiedzi, mocno wpłynęły na postrzeganie przeze mnie kwestii życia ludzkiego, konieczności obrony jego godności i trwałości.

Czy Jan Paweł II inspiruje lekarzy swoim nauczaniem? Myślę, że tak. Ja jestem tego przykładem, obracam się w kręgach stowarzyszenia lekarzy katolickich w Polsce, w naszym środowisku z pewnością tak jest. Ale jak to ma się w doniesieniu do innych lekarzy młodych to nie mam takiej wiedzy, ale boję się, że najlepiej z tym nie jest.

Co skłoniło Pana do wyjścia pod prąd, aby pomagać kobietom które chcą się poddać aborcji, sztucznemu zapłodnieniu in vitro? Skąd ta determinacja?

Z pewnością do takich działań skłoniło mnie nauczanie Jana Pawła II, jak już wspominałem i przemiana pod wpływem jego nauki. Z pewnością przyczyniła się do tego moja Ś.P. Mama, także wieloletni wpływ mojego Nauczyciela, Ś/P. profesora Michała Troszyńskiego. Rozwój techniki medycznej, możliwość zobaczenia dziecka na ekranie ultrasonografu. To wszystko miało wpływ, ale zmiana nie dokonała się w jednym momencie. Była stopniowa, ale jednocześnie dość radykalna.

Czy eugenika zarówno negatywna jak i pozytywna nie jest wciąż uprawiana w genetyce? Czy eugenika po prostu nie przekształciła się w genetykę? Czy w środowisku lekarskim przejawia się myślenie eugeniczne (życie niegodne życia), że lekarz jest panem życia i śmierci?

Kiedy odmówiłem aborcji w 2014 roku w pismach lewicowych znalazłem odniesienia do mojej osoby, że jako lekarza stawiam się w roli pana życia i śmierci. To było oczywiście mylne podejście. Ja nie jestem panem życia i śmierci swoich pacjentów. Jak i inni lekarze staram się, bronić zdrowia, bronić życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Obowiązkiem lekarza, który przyznaje się do chrześcijańskiego systemu wartości jest też zadbanie o duszę pacjenta. Ta sprawa nie powinna być poza spektrum naszego zainteresowania i odpowiedzialności. Powinniśmy dbać o osobę pacjenta całościowo. Zarówno o jego stan zdrowia fizycznego jak i psychicznego, ale i duchowego także.

W genetyce i medycynie pojawiła się w pewnym momencie eugenika. Jest tam w dalszym ciągu jako podejście eugeniczne. Jest ono bardzo widocznie, nawet i w polskiej ustawie dotyczącej aborcji. Przewiduje ona zabijanie przed urodzeniem dzieci chorych, niepełnosprawnych, a więc ich segregację. Osoby, środowiska, organizacje, które popierają aborcję i są za tzw. wyborem, bardzo uciekają od eugeniki. Nie jest ona im wygodna. Ale nawiązania oczywiście są, do tego, co się działo przed wojną w Niemczech, czy Szwecji kiedy właśnie pojawiło się to myślenie o życiu niegodnym życia, przymusowa sterylizacja i innego rodzaju dyskryminacja pewnych grup. To, co się działo podczas II wojny światowej, kiedy zabijano masowo ludzi ze względu na ich rasę preferencje seksualne, choroby czy poziom intelektualny, było eugeniką i obecnym zwolennikom aborcji eugenicznej bardzo ciężko. Za wszelką cenę chcą oni z tego obciążenia jakoś się z tego „wywinąć”, Reagują alergicznie na samo pojęcie aborcji eugenicznej i na ten użytek stworzono niezgrabny nowotwór słowny określający ją jako wynikającą z „przesłanek embriopatologicznych”. Aborcja eugeniczna nie jest wykonywana w embriologicznej fazie rozwoju człowieka przed urodzeniem.

Określenie „aborcja eugeniczna” doskonale ukazuje jej istotę, a więc przesiew ludzi według prawidłowości budowy ciała, rokowania co do dalszego rozwoju. Na dziecko zastawia się podczas ciąży eugeniczne sieci. Najpierw na początku ciąży, w pierwszym trymestrze, potem w drugim trymestrze, a jeżeli jakiemuś dziecku się uda przez te sieci żywo prześlizgnąć to, jeżeli rodzi się chore, w niektórych krajach jak Belgia czy Holandia zostaje zabite po urodzeniu. Tak pojęta diagnostyka prenatalna jest eugeniką w czystej postaci.

Myślenie eugeniczne pojawia się więc w środowisku lekarskim. Słyszeliśmy o niepodejmowaniu za granicą leczenia starszych osób w domach opieki społecznej z zakażeniem koronawirusem. W codziennej praktyce medycznej pojawiają się sytuacje nietypowe zwłaszcza w położnictwie i ginekologii, jak również w anestezjologii. Trudno jest czasem odróżnić czy podjęte postępowanie jest terapią uporczywą, a więc taką, którą nie przynosi ze sobą żadnej możliwości poprawy, ale jest źródłem cierpienia chorego i jako taka nie powinna być stosowana a terapią podejmowaną we właściwy sposób. Postępowanie wobec noworodka urodzonego ze skrajnie małą masą ciała trudno czasem wybrać. Czy są nadal szanse na przeżycie okresu noworodkowego i późniejszy rozwój, czy takiej szansy nie ma i trzeba zapewnić dziecku dobre warunki, płyny, pożywienie, ogrzanie, natomiast intensywna terapia przysporzy tylko dalszych cierpień.. Diagnostyka prenatalna nie ma w swojej istocie nic złego, dopóki nie jest stosowana jako narzędzie realizacji założenia „znajdź i zniszcz” zamiast służyć dobru nienarodzonego pacjenta.

Kościół naucza, że człowiek jest jednością duszy i ciała, że każde ludzkie życie jest święte. Pan Bóg jest dawcą życia i śmierci. Życie ludzkie jest święte i powinno być chronione od początku do naturalnej śmierci. Czy lekarz nie powinien kierować się właśnie takim spojrzeniem na człowieka?

Jest to oczywiste, że lekarz powinien mieć takie właśnie spojrzenie na człowieka i traktować człowieka jako jedność duszy i ciała i dlatego, tak jak powiedziałem, powinien się czuć odpowiedzialny za zdrowie ciała i za zdrowie duszy. Nie pozostawiać sprawy zdrowia duszy, tylko kapelanowi szpitalnemu. Kapelan szpitalny ukierunkowany na zdrowie duszy pacjenta, poprzez swoją posługę przyczynia się do poprawy duchowego stanu pacjenta. Jednocześnie wpływa to korzystnie na stan zdrowia fizycznego. To wszystko jakby się przeplata i jest współzależne od siebie. Każde życie ludzkie jest święte to oczywiste.

Człowiek jest istotą stworzonym przez Boga ma ciało i nieśmiertelną duszę. Ludzie nie są upoważnieni do tego, aby decydować, czy człowiek ma żyć czy nie. Lekarz nie był w czasie studiów medycznych jednocześnie studentem prawa. W związku z tym postawienie lekarza jako sędziego, kogoś kto ma sądzić niewinne dziecko i oceniać, czy ma być skazane na śmierć czy nie jest nie właściwe. Podobnie lekarz nigdy nie był przygotowywany w trakcie studiów przed czy podyplomowych do zawodu kata, chociaż jego czynności musi wykonywać w odniesieniu do nienarodzonego dziecka..

Naszym zadaniem jest obrona zdrowia i życia pacjenta. Jeżeli lekarz będzie na jednym piętrze szpitala asystował przy porodzie a na drugim piętrze szpitala zabijał nienarodzone dziecko, to pacjentki i ich rodziny nie będą miały do niego zaufania. Nigdy nie będą pewni czy on działa rzeczywiście, z pełnym zaangażowaniem w interesie życia i zdrowia pacjenta, skoro trudni się także zabijaniem. W związku z tym, uważam, że w interesie pacjentów, obecnych i przyszłych jest, aby nie dopuszczać lekarza do powinności czy obowiązków zabijania innych ludzi. To się nie mieści w jego powołaniu ani zawodowych czynnościach.

Ukierunkowanie na świętość życia, powinno być w każdym lekarzu. Bo jeżeli lekarz twierdzi, że chroni życie i zdrowie, a jednocześnie zabija ludzi to jest niewiarygodny. Taki lekarz spala się wewnątrz, nie jest stabilny emocjonalnie, psychicznie i nie stanowi oparcia dla swoich pacjentów.

Czy według Pana Kodeks Etyki Lekarskiej z 20.09.2003 powinien zostać zaktualizowany, zwłaszcza tekst przysięgi lekarskiej? Czy Parlament Polski powinien ten Kodeks Etyki Lekarskiej wprowadzić do systemu prawnego w Polsce jako źródło prawa? Może trzeba byłoby wrócić do przysięgi Hipokratesa, w której jasno było sformułowane:” Nie poddam kobiecie żadnego środka poronnego” Co Pan o tym myśli?

Moim zdaniem przysięga lekarska powinna zostać zmodyfikowana. Ona została w pewnym etapie, w pewnym czasie zmieniona i wers, „Nie podam kobiecie żadnego środka poronnego”, który był przez pewien czas w zmienionej formie, został ostatecznie odrzucony. Moim zdaniem w przysiędze lekarskiej to zdanie lub inne o podobnym znaczeniu czy sensie, powinno zostać przywrócone. Natomiast jeżeli chodzi o cały Kodeks Etyki Lekarskiej z 2003r, to dosyć dobrze chroni on powinności lekarskie, trafnie określa etykę i deontologię zawodu lekarza.

W ostatnim czasie coraz częściej słyszy się głosy ze strony liberalnych środowisk lekarskich, aby ten kodeks zmienić, aby usunąć te jego fragmenty, które mówią o ochronie życia człowieka w okresie przedurodzeniowym. Nie możemy do tego dopuścić. Takie zakusy na zmianę kodeksu etyki lekarskiej należy powstrzymać, w sposób zdecydowany i energiczny im się przeciwstawić.

Czy Kodeks Etyki Lekarskiej powinien zostać wprowadzony do systemu prawnego? W tej sprawie nie mam żadnego jakiegos̄ zdecydowanego zdania. Czy w ogóle kodeksy zawodowe powinny być wprowadzane do systemu prawnego jako źródło prawa ? Nie jestem pewien czy tak powinno być. Natomiast Kodeks Etyki Lekarskiej jest również przez organy prawne brany pod uwagę. Brałem udział w rozprawach sądowych, gdzie sędziowie na ten Kodeks się powoływali, więc on jest dostrzegalny w środowisku prawniczym i bardzo dobrze.

Klauzula sumienia w Polsce, za przyczyną Pańskiej sprawy została w Polsce wzmocniona (Trybunał Konstytucyjny wyrok K 12/14 7 październik 2015) Czy nie uważa Pan, że klauzula sumienia jest gwarancją realizacji prawa do wolności sumienia? Czy przepis powinien być doprecyzowany by lekarze naprawdę mogli żyć zgodnie ze swoim sumieniem i podejmować w ten sposób decyzje medyczne? Czy zna Pan może kraje, w których też jest zapis o klauzuli sumienia względem zawodu lekarza?

Klauzula sumienia jest dosyć dobrze w Polsce doprecyzowana, zwłaszcza po ostatnich zmianach, które dokonały się mniej więcej 5 lat temu, które polegały na tym, że został usunięty zapis z ustawy o zawodzie lekarza i dentysty fragment mówiący, że lekarz, który odmawia wykonania procedury medycznej, która jest niezgodna z jego bądź jej systemem wartości to wówczas jest zobowiązany znaleźć innego lekarza, który tę procedurę wykona. Teraz już to nie obowiązuje.. Bardzo dobrze się stało, że ta klauzula została doprecyzowana.

Co to jest w ogóle klauzula sumienia? Jest to pewien prawniczy zapis, który umożliwia wyjście z sytuacji kiedy przepisy prawa są sprzeczne z etyką zawodową. Umożliwia on zachowanie czystości sumienia ludziom, którzy ze względu na nie nie chcą wykonywać jakiś czynności. Ta klauzula może dotyczyć m.in. żołnierzy, którzy nie chcą nosić broni, może dotyczyć innych zawodów. Bardzo często dotyczy lekarzy, którzy nie chcą realizować przepisów prawa dotyczących procedur medycznych, które w jego systemie wartości i w wierze, którą wyznaje się nie mieszczą. Bardzo korzystna dla wolności sumienia lekarzy zmiana, która się dokonała w naszym polskim ustawodawstwie idzie w dobrą stronę, w odróżnieniu od zmian, które zachodzą w niektórych krajach zachodnich. Tam jest tendencja do ograniczania coraz bardziej klauzuli sumienia, tam wręcz się nawołuje do usunięcia klauzuli sumienia.

Jednym z postulatów strajku kobiet, środowisk lewicowych, które organizowały kiedyś ich czarne marsze a teraz demonstracje o wolny dostęp do aborcji jest również zlikwidowanie klauzuli sumienia. One chcą, aby lekarz był bez sumienia. W niektórych polskich miastach są zorganizowane całodobowe poradnie ginekologiczne obsadzone przez lekarzy, którzy nie będą odwoływali się do kłopotliwej dla lewicowych władz samorządowych klauzuli sumienia. Byłem pytany o taką poradnię w Kielcach, kiedy byłem konsultantem wojewódzkim w województwie świętokrzyskim. Odpowiedziałem, że nie widzę potrzeby zorganizowania poradni, której głównym zadaniem byłoby przepisywanie wczesnym rankiem tabletek „dzień po”.

Kiedy rok temu mniej więcej, będąc już na emeryturze chciałem zatrudnić się w jednej z warszawskich poradni dla kobiet, gdzie bardzo potrzebny był ginekolog. Kiedy wszystko już było prawie załatwione, pacjentki zapisane vice prezydent Warszawy, pan Rabiniej bardzo się zdenerwował i wszystko odwołał. Nie życzył takiego lekarza jak ja w poradni dla kobiet. Potem się dowiedziałem, że w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy postanowiono, że w podległych poradniach dla kobiet zatrudnieni byli wyłącznie lekarze, którzy nie będą się powoływać na klauzule sumienia. Nie wyobrażam sobie lekarza, który byłby pozbawiony sumienia.

Czy klauzula sumienia jest gwarancją prawa lekarza do wolności sumienia ? Niekoniecznie. W Polsce, praktyka w tym zakresie jest zróżnicowana. Dość często się zdarza, że młody lekarz ginekolog, który podjął studia podyplomowe z ginekologii i położnictwa, któremu (lub której) ta specjalizacja się podoba chce pomagać matkom, rodzinom napotyka na

swojej drodze różnego typu kłopoty. Często się zdarza, że ordynator oddziału, dyrektor szpitala nawet słysząc nie chce aby lekarz powoływał się na klauzule sumienia i młodzi lekarze często kapitulują. Chcą bardzo uzyskać tę specjalizację, idą na kompromis i podejmują się asystowania do procedur medycznych, które nie mieszczą się w ich systemie wartości. W Polsce mamy rocznie ponad 1000 procedur aborcji legalnie wykonywanej, to pomyślny ilu lekarzy, ile pielęgniarek czy położonych ma zniszczony system wartości, ma zniszczone sumienie. O tym też trzeba pamiętać. W Polsce z dostępnością do klauzuli sumienia jest bardzo różnie. Zależy od dobrej woli przełożonego.

Co Pan sądzi, aby na świecie powstawały hospicja perinatalne, które by pomagały rodzinom, całej rodzinie wtedy, gdy rodzice dowiedzą się, że ich dziecko ma wady letalne?

Idea hospicjum perinatalnego jest bardzo rozsądna. Bardzo dobra to inicjatywa. Hospicja perinatalne to nie jest budynek, to zespół ludzi którzy opiekują się kobietą i całą rodziną od momentu rozpoznania u dziecka wady rozwojowej niekoniecznie letalnej u dziecka które się jeszcze nie urodziło.

Zespół ten opiekuje się kobietą i rodziną w czasie ciąży, potem dzieckiem i matką w czasie porodu, i następnie po porodzie. W skład zespołu wchodzi przede wszystkim lekarz ginekolog, położna, psycholog także kapłan. Podczas porodu także anestezjolog a po porodzie lekarz neonatolog, pielęgniarka neonatologiczna, pielęgniarka środowiskowa po wypisaniu dziecka i matki do domu. .

Jaki jest cel tych hospicjów? Te zespoły pracują po to, aby bezpiecznie, aby w spokoju, wspierając medycznie, psychicznie i duchowo całą rodzinę przeprowadzić ją przez okres ciąży, porodu i później. Dzieci z wadami letalnymi, a więc bez szans na przeżycie czasami umierają w czasie ciąży lub po porodzie, trzeba zgodnie z zasadami wiedzy medycznej systemowo przy porodzie martwego dziecka, ale potem odpowiednio pokierować rodziców, zaopiekować się nimi, pomóc w ustaleniu płci dziecka, załatwieniu pogrzebu ciała. Jest tu cały szereg czynności, nie tylko medycznych, ale także wspierających w sensie psychologicznym i duchowym. Także tym rodzinom powinno być zapewnione wsparcie materialne. Ustawa „Za życiem” ten problem częściowo załatwia poprzez wsparcie finansowe. Jeżeli opieka hospicyjna nad chorym dzieckiem nie może być prowadzona w domu wówczas dziecko powinno być umieszczone w hospicjum stacjonarnym. Powinna być sieć takich hospicjów w całym kraju. Nie ma powodu, aby takie hospicjum było w każdym małym mieście, moim zdaniem wystarczy jedno takie miejsce w jednym województwie. .

Czy zasady moralne, które w ciągu ostatnich lat chciał przypomnieć Kościół Katolicki, że życie ludzkie jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci jest Pana zdaniem aktualne? Czy lekarz jest w stanie postępować według tej prawdy w swojej pracy zawodowej?

Zasady te są oczywiście nadal aktualne. Zwłaszcza obecnie trzeba o nich przypominać, kiedy lewicowe koła głośno domagają się przywrócenia aborcji na żądanie, kiedy nawet ze środowisk katolickich dobiegają głosy, że tzw. kompromis w sprawie aborcji jest słuszny. Za rzadko się mówi o tych sprawach, przypomina wiernym o konieczności przestrzegania zasady świętości ludzkiego życia, konieczności stawiania w obronie jego godności. Należałoby wykorzystać powszechne zainteresowanie społeczeństwa sprawą aborcji poprzez przypomnienie przez Kościół Katolicki zasady przestrzegania świętości życia. Jest to potrzebą chwili. Nie możemy się chować, nie możemy uciekać od odpowiedzialności, nie możemy nie zabierać głosu, wywieszać białej flagi kapitulując od razu od początku. Naszym wspólnym zadaniem jest zabieranie głosu w obronie dzieci, które są zabijane, obrona personelu medycznego, zwłaszcza tych, którzy chcą ryzykować swoją pozycją zawodową po to, aby bronić życia ludzi, nad którymi którym opieka została im powierzona. Jest to zadanie jak najbardziej aktualne i pilne, które musi być realizowane w sposób zdecydowany, jednocześnie przyjazny, z miłością i bez agresji, zgodnie z nauczaniem Kościoła.

Moim zdaniem lekarz jest w stanie funkcjonować zawodowo w Polsce przestrzegając zasady świętości życia. Przykład konsekwencji, które mnie spotkały, może nie zachęcać do

obrony życia przez lekarzy. Stałem w obronie dziecka nienarodzonego, które miało być zabite i natychmiastowo zostałem zwolniony nie tylko jako dyrektor szpitala, po prostu wyrzucony ze szpitala, którym z dobrym skutkiem kierowałem przez dziesięć lat. I, jak już wspominałem, nie było już dla mnie miejsca w opiece zdrowotnej. Okazało się, że nie mogę pracować nawet w zwykłej poradni dla kobiet, bo jestem napiętnowany, bo jestem ten niewłaściwy. Mój przykład może być smutny i nie wiem czy może tak mocno zachęcać młodych lekarzy by poszli w moje ślady. Myślę jednak, że jeśli lekarze, pielęgniarki czy położne będą chcieli postępować w ten sposób, bronić ludzkiego życia od momentu poczęcia to może znajdą bardziej zdecydowane poparcie ze strony Kościoła, ze strony Izb Lekarskich czy Pielęgniarskich, stowarzyszeń zawodowych, grup katolickich. Wówczas na pewno będzie im łatwiej. O takie wsparcie mocno prosił Święty Jan Paweł II.

Z drugiej strony moja historia to jednocześnie przykład, że w każdej chwili można odstąpić od wykonywania procedur sprzecznych z Dekalogiem, Kodeksem Etyki Lekarskiej. Przejście na drogę życia, drogę prawdy jest proste, chociaż wymaga duchowego przygotowania. Konfesjonały czekają. Trzeba tylko tej zmiany bardzo chcieć. Funkcjonowanie lekarzy katolickich nie jest proste również w innych krajach. W Stanach Zjednoczonych trudno sobie wyobrazić lekarza, który nie wypisuje środków antykoncepcyjnych, praktycznie ich nie ma. W Polsce też jest to trudne, ale możliwie. Wielu lekarzy nie zapisuje tych środków.

Czy myśli Pan Profesor, że dzisiaj oprócz treści zawartych w Encyklice Humanae vitae Pawła VI oraz Encyklice Evangelium vitae Jana Pawła II Kościół powinien na nowo zrewidować lub uzupełnić stanowisko dotyczące obrony życia nienarodzonych? Czy jest potrzebna jeszcze jakaś inna wypowiedź?

Mamy bardzo piękne i ważne dokumenty. Powinniśmy z nich korzystać, nie powinniśmy ich wstydliwie ukrywać. Humanae Vitae Pawła VI była bardzo ważną Encykliką poruszającą tematykę obrony życia planowania rodziny. Nie jest tajemnicą, że ona nie jest przestrzegana, nie jest doceniana w wielu katolickich krajach. W Polsce na szczęście nadal jest. Humanae Vitae należy przypominać wydobyć na nowo jej treści, upowszechniać. Encyklika Evangelium Vitae Jana Pawła II to obszerny, podstawowy, bardzo precyzyjny i dokładny a jednocześnie piękny dokument, także na nasze czasy bardzo dobry, w obecnych zmaganiach o przestrzeganie zasady świętości życia bardzo potrzebny. Tylko trzeba o tym dokumencie pamiętać, go czytać a przede wszystkim przestrzegać. Mamy więc przekonujące, co więcej, obowiązujące nas dokumenty, które określają sposób postępowania w obronie życia nienarodzonych

Rzeczywistość się ciągle zmienia, są głosy, że powinniśmy nie tyle zmieniać świat na wzór wskazywany przez Kościół od wieków co przystosowywać się do jego zmian, uwzględniać zmieniającą się sytuację społeczną. Niektórzy katolicy uważają, że tzw. kompromis aborcyjny jest słuszny. Jestem innego zdania, nie możemy zgadzać się na to, aby corocznie tysiąc dzieci było legalnie zabijanych w Polsce, kilkaset lekarzy i pielęgniarek brało udział w procedurze sprzecznej z lekarskim i pielęgniarskim powołaniem. Zamiast tego potrzebne jest umacnianie kobiet, matek, które próbują sobie radzić same z trudnymi sytuacjami nie otrzymując znikąd pomocy. Potrzebne jest praktyczne działanie, realne, medyczne, organizacyjne, psychologiczne i duchowe a także materialne wsparcie dla tych rodzin, które zmagają się z decyzją o aborcji.

Odpowiadając na pytanie powiem, że potrzebne są codzienne wypowiedzi, zdecydowanie opowiadające się w obronie życia, stanowcze, ale z miłością, niosące nadzieję. Jednocześnie przypominające o tym, że Przykazanie V „Nie będziesz zabijał” nie zostało odwołane.

Jak by Pan streścił przesłanie Jana Pawła II, że nienarodzony jest miarą demokracji w sposób szczególnie te słowa JP II „Bo naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości” - czy te słowa nie są aktualne?

Nie możemy zabijać nasze siostry i naszych braci. Jeżeli ktoś by, nie wiem, na przykład z kosmosu przyleciał na ziemię i by zorientował się, że ludzie zabijają swoje dzieci to by prawdopodobnie był bardzo zdziwiony. Myśmy troszkę przywykli do tego, że jest aborcja, jest eutanazja. Jednak, kiedy przez chwilę zastanowimy się nad istotą tych „medycznych procedur” to uświadomimy sobie jak straszne, okropne są te, tak często wykonywane „zabiegi”, nie mieszczące się w głowie człowieka myślącego, a co dopiero w głowie człowieka myślącego i wierzącego.

„Bo naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości”. To oczywiście i bardzo aktualne, bo ktoś jeżeli nie będzie miał szacunku dla życia dziecka to nie będzie miał szacunku dla życia w ogóle. To w dalszej perspektywie, nie będzie miał szacunku dla samego siebie. W narodzie będzie się rozwijała przestępczość, będzie się rozwijał brak szacunku dla drugiego człowieka, dla jego godności. Jeżeli nie dostrzeżemy, i nie będziemy przestrzegać godności dziecka, które się nie urodziło to jak będziemy potem przestrzegać godności osoby niepełnosprawnej, chorej? To się wszystko ze sobą łączy i wszystko jedno z drugiego wychodzi. Te słowa Jana Pawła II są w dalszym ciągu aktualne, a nawet stają się coraz bardziej aktualne z roku na rok.

Jan Paweł II powiedział kiedyś, że lekarze są przyszłością i to w ich rękach jest los świata. Czy uważa Pan, że powinna na świecie powstać organizacja zrzeszająca lekarzy katolickich?

Ojciec Święty, kiedy się dowiedział, że w Polsce są zabijane dzieci, że powstała nowa ustawa, która to umożliwia w gniewie zapytał „A gdzie są pediatrzy, dlaczego milczą?”. Zastanawiałem się nad tym wielokrotnie i myślę, że Ojciec Święty Jan Paweł II miał pewną słabość do stanu lekarskiego. Jego starszy brat był lekarzem i zmarł w młodym wieku, ponieważ zaraził się płonicą od chorego. Karol Wojtyła miał obok siebie taki piękny przykład poświęcenia lekarza dla swoich pacjentów. Stąd mogła wynikać jego sympatia do ludzi, którzy ten zawód wykonują. Doceniał ich trud i jednocześnie ich znaczenie jako osób, które broniąc życia i zdrowia stają się automatycznie ich adwokatami, przekonanymi obrońcami. W wielu miejscach „Evangelium Vitae” z miłością i z troską o nas, lekarzach wspominał. Jan Paweł II w 2002 roku przyjął na audiencji lekarzy ginekologów katolickich zrzeszonych w organizacji MaterCare International²²², której kwatery główna jest ulokowana w St John’s na Nowej Funlandii w Kanadzie.

Obecnie jestem dyrektorem medycznym tej organizacji. Celem tej organizacji jest pomoc dla matek i ich dzieci w krajach rozwijających się, ale także niesienie pomocy matkom, kobietom w krajach rozwiniętych, które mają problemy prokreacyjne, trudności w uzyskaniu pomocy medycznej zgodnej z ich systemem wartości. Występujemy w obronie lekarzy, których sumienia są w dzisiejszych czasach zagrożone. Nasze działania zgodne są z Magisterium Kościoła. Organizujemy co dwa lata konferencje dla lekarzy i osób interesujących się różnymi aspektami opieki medycznej opartej na katolickich wartościach. Odbywają się one w Rzymie w Instituto Maria Sanctissima Bambina tuż obok Bazyliki Św. Piotra. Najbliższa odbędzie się w dniach 22-26.09. 2021r., jej temat to „Kobieta jest także matką”, Informacje są dostępne na stronie internetowej www.matercare.org.

Naszym patronem jest Św. Joanna Beretta Molla, a nasze motto to: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie”. W każdym kraju jest stowarzyszenie lekarzy katolickich, w Polsce

²²² Por. <https://www.matercare.org/staff> 11.01.2021.

także. Ma ono oddziały we wszystkich województwach. Na świecie jest dużo organizacji zrzeszających katolickich lekarzy. Jest też ogólnoswiatowa federacja tych organizacji: FIAMC, która ma swoje oddziały w Europie, w Azji czy Ameryce. Problem jest jednak taki, że większość tych światowych gremiów nie są zbyt aktywne, ich działalność często się ogranicza do wydawania oświadczeń i wypowiadanie opinii. Chodzi o to, żeby nasza działalność nie ograniczała się tylko do „gadania”, aby, jak to powiedział prof. Robert Walley Walley, założyciel Mater Care International, nie była jedynie „talking shop”.

Czy Jana Pawła II można nazwać obrońcą życia bez kompromisu?

Z pewnością tak, jest to jeden z największych obrońców życia i powinniśmy o nim pamiętać, ale nie tylko jako o obrońcy życia. Powinniśmy o nim pamiętać, jako największym naszym rodakiem i nigdy nie pozwolić na to by jego pamięć o nim została w jakiś sposób pominięta czy zanegowana. Powinniśmy być bardzo blisko tego Świętego. Prosić go o pośrednictwo w noszeniu naszych prośb do Boga, też czytać jego dzieła, zwłaszcza encykliki, a spośród nich „Evangelium Vitae”. Jego teksty są dla nas bardzo ważne a nawet stają się w dzisiejszych trudnych czasach jeszcze bardziej aktualne. I przede wszystkim stosować się do jego zaleceń. Żyć, pracować tak, jak nauczał.

Jakie Pana zdaniem treści dotyczące obrony życia powinny znaleźć się w formacji akademickiej i w formacji seminaryjnej?

Jeżeli chodzi o formację seminaryjną to widzę dużą potrzebę kształcenia seminarzystów w zakresie różnych zagadnień dotyczących ludzkiego życia, jego powstawania w zakresie tego co obejmuje prokreacja człowieka. Nie tylko od strony teologicznej, moralnej. Podstawowa wiedza dotycząca spraw także biologicznych, medycznych, ciągle nowa, zmieniająca się powinna być nie obca seminarzystą i przyszłym kapłanom.

W swojej kapłańskiej posłudze będą napotykać różnego typu sytuacje, gdzie kobiety czy mężczyźni będą prosić o radę, wsparcie, jakaś pociechę czy odpuszczenie grzechów dotyczących tych kwestii. Z moich licznych spotkań z księżmi, obecności na seminariach z ich udziałem wynika, że ogromna jest potrzeba takiego dobrego kształcenia w Seminarium, a potem regularnego dokształcania.

Jeżeli chodzi o formację akademicką w tym studentów medycyny to sprawa ich kształcenia w dziedzinie etyki i deontologii medycznej wygląda bardzo niedobrze. Profesorami etyki na uniwersytetach medycznych są pracownicy naukowcy, którzy wyznają etykę niekatolicką, nihilistyczną. Wywierają niekorzystny wpływ na postawy przyszłych lekarzy. Bardzo dobrze się stało, że powstał Wydział Medyczny na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Miejmy nadzieję, że proces kształcenia przyszłych lekarzy na tej uczelni będzie przebiegał inaczej niż na pozostałych uniwersytetach medycznych.

Jakie aktualne przesłanie chciałaby Pan przekazać młodemu pokoleniu m.in. alumnom?

Przede wszystkim dbać o swoją wiarę, pielęgnować ją. Wiarę w sobie krzewić, umacniać. Po drugie, nie bać się tą wiarą dzielić z innymi. Napełnić własny dzban wiary by aż się przelewał a ;potem hojnie dzielić się z innymi, przekazywać też wiarę innym. Potrzebny jest też zapal ewangelizacyjny, żeby ten przekaz wiary nieść z pełnym przekonaniem, z miłością, ale stanowczo, żeby się nie bać spraw trudnych. Nie chować głowy w piasek, nie unikać mówienia nawet z ambony o trudnych sprawach. Ludzie tego oczekują, potrzebują pomocy, oparcia, nadziei. Nieść tę pociechę ludziom, którzy są zagubieni, nie wiedzą co mają robić, ludzie muszą mieć pasterzy. Owce słuchają głosu Pasterza, bo ten głos znają i ten głos Pasterza powinien być słyszalny. Nie tylko w indywidualnych rozmowach ale też publicznie. Kapłan powinien ludzi pociągać do Boga. Jest też pełnoprawnym obywatelem naszego kraju i w związku z tym powinien zabierać głos w sprawach dotyczących dobra wspólnego.

3. Wywiad z dr A. Kicińską, konsultantem medycznym NaProTechnologii

Dr med. Aleksandra Kicińska- specjalista chorób wewnętrznych, specjalista Immunologii Klinicznej Adiunkt Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w Katedrze i Zakładzie Fizjologii, Fizjolog płodności, Medical Consultant Natural Family Planning, Instruktor Metod Rozpoznawania Płodności. Kierownik dydaktyczny, przedmiotu Metody Rozpoznawania Płodności w Katedrze i Zakładzie Fizjologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Twórca interdyscyplinarnego modelu leczenia niepłodności w oparciu o obraz cyklu miesięcznego kobiety.²²³ Wieloletni kierownik poradni zdrowia prokreacyjnego.

Dlaczego Pani Doktor zajęła się tematem leczenia niepłodności?

Będąc lekarzem w trakcie specjalizacji, zajmującym się dodatkowo uczeniem obserwacji cyklu w przyparafialnej Poradni Rodzinnej zauważyłam, że większość nieprawidłowości obrazu biopskaźników płodności u kobiet jest związana z chorobami ogólnoustrojowymi. Coraz częściej zaczęły zgłaszać się do mnie pary doświadczające problemu z poczęciem dziecka, bo zauważały nieprawidłowy przebieg cyklu w swoich obserwacjach. Osoby te ze względu na swoją wiarę wykluczały in vitro i inseminację, które były im proponowane z powodu tzw. niepłodności idiopatycznej. Mówili mi: „Powiedziano nam, że wykonane badania wykazały, że wszystko jest w porządku, a dziecka jednak nie ma, dlatego pomoże nam tylko inseminacja a potem invitro... a my widzimy, że w obserwacjach cyklu u żony są ewidentne nieprawidłowości, których lekarze nie chcą nawet komentować”. Dlatego zaczęłam szukać możliwości, aby im pomóc na polu medycznym i umożliwić diagnostykę i leczenie dopasowane do indywidualnego cyklu pacjentki. Tak zrodziła się idea interdyscyplinarnego leczenia niepłodności, a więc szukania wszelkich nieprawidłowości nie tylko w obrębie układu rozrodczego, ale też wśród zaburzeń ogólnoustrojowych, które mają jak się okazało ogromny wpływ na płodność. Wówczas stworzyliśmy z Mężem Krzysztofem, także lekarzem i nauczycielem NPR-u najpierw poradnię, a potem klinikę leczenia niepłodności, gdzie cały zespół specjalistów pomaga w leczeniu par z niepłodnością. Pierwszym objawem zaburzeń zdrowia prokreacyjnego są zmiany obrazu cyklu miesięcznego i biopskaźników płodności, takich jak śluz i PTC (podstawowa temperatura ciała).

Dlatego zajęłam się tworzeniem akademickich podstaw medycyny naturalnej prokreacji poprzez rozpoczęcie badań nad cyklem kobiecym wśród pacjentek z niepłodnością i zaburzeniami cyklu, które leczyłam w klinice InVivo. Owocem tej pracy naukowej jest powstanie wystandaryzowanej metody obserwacji biopskaźników płodności, która może stanowić podstawę diagnozowania i leczenia celowanego, dopasowanego do indywidualnego cyklu każdej pacjentki. Natomiast w ramach pracy dydaktycznej na GUMedzie prowadzę zajęcia dla studentów medycyny, farmacji i analityki medycznej dotyczące medycyny naturalnej prokreacji. Przyszli lekarze mogą uczyć się Metod Rozpoznawania Płodności i fizjologii płodności, jako elementu kształcenia niezbędnego do właściwego diagnozowania i leczenia niepłodności czy zaburzeń miesiączkowania. Poznają jedną z metod rozpoznawania płodności i uczą się jej praktycznego zastosowania. Staram się im pomóc zrozumieć, że płodność jest oznaką zdrowia, że wynika z odpowiedniego funkcjonowania wielu układów i podlega wpływowi wielu czynników, a poczęcie każdego dziecka jest tak naprawdę wielkim cudem, także z punktu widzenia medycyny.

Jaką rolę w Pani życiu osobistym i zawodowym odegrał Jan Paweł II?

Jestem pokoleniem wychowanym w czasach pontyfikatu JP II. Na moich oczach, jako dziecka, rozegrał się dramat komunizmu, strajki najbliższych osób z rodziny, godziny polityczne, braki żywności, manifestacje uliczne, czołgi, gazy łzawiące. Pamiętam, że Jego zdjęcie odkąd został wybrany na stolicę piotrową stało w naszym domu. Jan Paweł drugi był wtedy naszą nadzieją na odzyskanie wolności, i tak się stało, to On wypowiedział nad Polską prorocze słowa: „Niech stąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi...” a my oglądaliśmy na

²²³ Por. <http://invivo.gda.pl/team/dr-aleksandra-kicinska/> 11.01.2021.

własne oczy spełnienie tej nadziei. Potem dorastałam w atmosferze odradzającej się wolności, ale jak wszyscy wiemy w braku uczciwego rozliczenia przeszłości i uporządkowania spraw moralnych. Wtedy podczas Jego pielgrzymek do Polski kontemplowaliśmy słowa: „Nie ma wolności bez solidarności, nie ma solidarności bez miłości...”. Zaczęła się lawina zasypywania nas laicyzmem z zachodu, brakiem poszanowania wartości rodziny, głośnym krytykowaniem czystości przedmałżeńskiej, próby zachwiania fundamentalnymi faktami o początku życia, jego ochronie w okresie prenatalnymi i wszystkimi propozycjami, które zachęcały do hołdowania źle pojętej wolności. Wtedy Jan Paweł II był głosem proroka naszych czasów, obrońcy życia, rodziny i praw moralnych. Najbardziej zapadły mi w serce słowa: „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni nie wymagali” oraz „...aby zawsze bronić swojego Westerplatte”.

Jak Pani rozumie, biorąc pod uwagę doświadczenie zawodowe, początek życia ludzkiego?

Zgodnie z definicją nauk szczegółowych, embriologią i genetyką początek nowego bytu ludzkiego rozpoczyna się po zapłodnieniu komórki jajowej przez plemnik, kiedy dojdzie do połączenia materiału genetycznego matczynego i ojcowskiego. Powstaje wówczas nowy, zupełnie niepowtarzalny do tej pory, od początku ludzkości, zestaw chromosomów, w którym są zapisane absolutnie wszystkie informacje o danej osobie. Poczęcie dziecka, które jest pierwszym etapem rozwoju nowego organizmu ludzkiego, nie jest jeszcze kliniczną ciążą. Powstały zarodek przemieszcza się z bańki jajowodu w kierunku jamy macicy około 6-10 dni, aby się w niej zagnieździ. Prawdopodobnie powinno mieć to miejsce w drugiej połowie fazy lutealnej. Dopiero po implantacji zarodka w endometrium rozpoczyna się kliniczna ciąża, dochodzi do naciekania syncytiotrofoblastu i procesu wytwarzania łożyska, który trwa do około 12 tygodnia ciąży. Powstały zarodek jest bezsprzecznie początkiem życia nowego człowieka. W Słowie Bożym znajdujemy potwierdzenie tego faktu w wydarzeniu Zwiastowania, które jest wcieleniem odwiecznego Boga i początkiem Jego zaistnienia w czasie jako człowieka. Wtedy Jezus Chrystus, który przyszedł na świat, aby nas zbawić, przeszedł wszystkie etapy życia ludzkiego: od poczęcia – stadium embrionalnego, płodowego, potem noworodka, dziecka aż do człowieka dojrzałego, który oddał za nas życie.

Jakie jest Pani zdanie na temat znajomości nauczania Jana Pawła II wśród katolików?

Wydaje mi się, że pokolenie osób po 40-tym, 50-tym roku życia, które dorastały w czasie Jego pontyfikatu, znają przynajmniej założenia nauczania tego Świętego Rodaka. Jednak sytuacja zdecydowanie jest gorsza wśród młodszego pokolenia, dla których Jan Paweł II jest historią, nie przeżywali Jego pielgrzymek, spotkań, nie mieli okazji śledzić w mediach ogólnych, jak ten papież wpływa na losy ludzi i świata.

Zgodnie z Pani doświadczeniem zawodowym, jak Pani sądzi, jaki był wpływ osoby i nauczania Jana Pawła II na ochronę życia poczętego?

Ogromny. Poszanowanie życia od poczęcia do naturalnej śmierci było jego nieustanną troską i towarzyszyło właściwie każdej Jego inicjatywie. On kochał ludzi, bronił każdego człowieka, tym bardziej tego bezbronnego, poczętego w łonie matki.

Czy myśli Pani, że dzisiaj oprócz treści zawartych w Encyklice Humane vitae Pawła VI oraz Encyklice Evangelium vitae Jana Pawła II Kościół powinien na nowo zrewidować lub uzupełnić stanowisko dotyczące obrony życia nienarodzonych?

Kościół powinien częściej przypominać wiernym te prawdy, które zostały opisane w obu tych encyklikach. Zbyt mało uwagi poświęca się kształceniu dzieci i młodzieży w dziedzinie świętości życia i poszanowania godności każdego człowieka niezależnie od tego czy jest zdrowy czy chory. Dzisiejsza młodzież krzyczy, że „aborcja to mój brzuch i moja sprawa”, a nie ma pojęcia jak wygląda rozwój prenatalny człowieka, nie wie jaki dramat rozgrywa się w czasie każdej terminacji ciąży, jak umiera dziecko, co czuje matka. Zbyt rzadko na kazaniach nawiązuje się do odpowiedzialności za każde poczęte życie. Doświadczam tego

na co dzień, kiedy pomagamy w naszym ośrodku kobietom, które dowiedziały się, że dziecko, które noszą w sobie rozwija się nieprawidłowo. W ośrodkach referencyjnych mają proponowaną tzw. terminację ciąży, czyli zakończenie jej przed czasem, bo dziecko i tak nie dożyje porodu lub będzie bardzo ciężko chore. Wiele osób z otoczenia doradza, by nie dopuszczały się aborcji, ale mało kto konkretnie pomaga. Te pacjentki często uzyskują odmowę prowadzenia ich ciąży w ramach NFZ, gdyż powinny podjąć decyzję o terminacji. A opieka prywatna jest kosztowna, nie można jednak odmówić kobiecie będącej w stanie błogosławionym zwykłej kontroli stanu jej zdrowia i monitorowania przebiegu ciąży, a przede wszystkim wsparcia psychologicznego. Niestety koszty te są znaczne, a pacjentki obciążone nimi zostają pozostawione same sobie.

Dlatego potrzeba konkretnego działania, programów ochrony kobiet dotkniętych takim bólem, że noszą pod sercem chore dziecko. Zbyt mało jest rozpowszechniona idea hospicjów perinatalnych. Są niedofinansowane i spychane na margines całościowej opieki medycznej. Kościół ma tu wielką rolę do odegrania, by budzić świadomość, że jest inne wyjście niż wywoływanie porodów przedwczesnych, by dziecko umarło od razu, by nie kontynuować ciąży, która prawdopodobnie może nie zakończyć się „sukcesem”. A w ramach podejmowanych działań miłosierdzia powinny powstawać w każdym mieście hospicja perinatalne prowadzone przez zakony, diecezje czy Caritas.

Czy Jana Pawła II można nazwać obrońcą życia bez kompromisu?

Tak, zdecydowanie tak.

Czy studenci medycyny, zgodnie z Pani doświadczeniem akademickim, kierują się antropologią, którą moglibyśmy nazwać adekwatną (personalistyczną)? Czy etos zawodowy, który poznaje student medycyny dzisiaj, przygotowuje go do obrony życia poczętego?

Znam wielu wspaniałych młodych ludzi, którzy podejmują te bardzo trudne studia w poczuciu powołania, by nieść pomoc cierpiącym, chorym, by ratować życie. Moi studenci wielokrotnie przekazują przejawy ogromnego zainteresowania sprawami dotyczącymi życia poczętego, dopytują o właściwą terminologię, kolejne etapy rozwoju dziecka. Często jednak niestety spotykam się także z odmiennymi postawami. Jak wspomniałam wyżej, młode pokolenie wychowywane jest w duchu liberalizmu, relatywizmu i źle pojętych kompromisów. Życie ludzkie jest święte i nie polega żadnym kompromisem podejmowanie decyzji o zasadności jego istnienia. Tylko Bóg jest Panem życia i śmierci. Każdy z nas kiedyś umrze i zda relację przed Bogiem, jaki miał stosunek do drugiego człowieka, także tego najmniejszego, bezbronnego, dopiero co poczętego... Niestety studenci medycyny nie mają prawidłowego programu nauczania dotyczącego ochrony życia poczętego. Są świadkami codzienności klinicznej, w której stykają się z terminacjami ciąży i akceptacją takiego postępowania przez pracujących w tych ośrodkach personel medyczny. Trudno więc, aby mogło ich kształtować coś więcej niż przykład życia codziennego toczącego się na oddziałach klinicznych. Trudne warunki pracy w szpitalu, biurokracja, stres, ogromne braki kadrowe zarówno lekarzy jak i personelu średniego generują przemęczenie, zagonienie i ciągły brak czasu i siły na przemyślenia głębsze niż tylko o konieczności działania, szybkiego podejmowania decyzji i sukcesu, który utożsamiany jest z pozbyciem się cierpienia za wszelką cenę, poprawie jakości życia i komforcie. W takich warunkach na prawdę trudno o prawidłowe przekazywanie wartości. Dlatego potrzeba, aby w świat nauki wchodziłi ludzie wierzący, którzy potrafią się zatrzymać i oprócz koniecznego dążenia do pogłębiania wiedzy i nauki, pomogą ocalić i zachować wartości uniwersalne, nadrzędne, poszanowania życia ludzkiego, każdego życia nawet po ludzku ułomnego, a także poczętego, najbardziej bezbronnego. Wielką rolę mogłyby odgrywać tutaj duszpasterstwa lekarzy prowadzone przy diecezjach czy parafiach a także istniejące Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy. Niestety wszędzie brakuje ludzi do działania.

Jakie aktualne przesłanie chciałaby Pani przekazać młodemu pokoleniu m.in. alumnom?

Walczcie w Waszym życiu o dobro, prawdę i piękno. Szukajcie prawdy bez kompromisów, prawdy która wyzwala ku wolności, tej niełatwej, ale jedynej która prowadzi do pełni człowieczeństwa. Pozwólcie się nieść marzeniom, nie lękajcie się Waszych wątpliwości i ograniczeń. Walczcie do końca o Wasze ideały, jednak zawsze szukając dobra drugiego człowieka. Nie zapominajcie też o tym, że prawda wypowiedziana bez miłości może zabijać. Dlatego niech pokorne dążenie do wypełnienia woli Bożej w Waszym życiu będzie waszym chlebem i codziennością. Walczcie z lenistwem i bylejakością, doksztalcajcie się nieustannie i nie zadowalajcie się ludzkimi sukcesami. Świętość jest Waszym przeznaczeniem, nie szczędźcie sił i miłosierdzia, by składać ofiarę z życia dla drugiego człowieka. I całą ufność, jak małe dzieci, pokładajcie tylko w Panu, poprzez gorącą, nieustanną modlitwę. Bóg sam wystarczy. Odwagi! On zwyciężył świat.

4. Wywiad z panią Ewą Kowalewską, prezesem HLI Polska

Ewa Henryka Kowalewska- polonistka i edytor, zaangażowana w obronie życia i rodziny. Prezes Human Life International Polska i Stowarzyszenie Przyjaciół Ludzkiego Życia Gdańsk. Emisariusz obrony życia w krajach byłego Związku Radzieckiego. Współzałożycielka i wieloletni członek zarządu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. Prezes Forum Kobiet Polskich. Członek Krajowej Rady ds. Kobiet Episkopatu Polski. Znany wykładowca na kongresach międzynarodowych. Autorka książek i wielu publikacji z zakresu edukacji pro-life. Inicjatorka i międzynarodowy koordynator światowej peregrynacji Ikony Częstochowskiej „Od oceanu do oceanu”²²⁴.

Jaką rolę w Pani życiu osobistym i zawodowym odgrywa postać św. Jana Pawła II? Czy można powiedzieć, że staje się motorem różnych działań?

Święty Jan Paweł II jest słusznie nazywany największym obrońcą życia na świecie. Jego nauczanie jest ważne dla nas wszystkich i dla mnie też. Przy czym my jesteśmy tym pokoleniem, które przygotowywało ten pontyfikat i w nim uczestniczyło. Kiedy ogłoszono wynik konklawe, my z mężem byliśmy na Mszy św. w Duszpasterstwie Akademickim w Gdyni. Byliśmy wtedy w połowie studiów. Przeżyaliśmy to bardzo, ale nie byliśmy aż tak bardzo zaskoczeni, po prostu mieliśmy możliwość uczestniczenia w życiu Kościoła i obecność kard. Karola Wojtyły w Rzymie dla nas i dla naszych rodziców była taką naturalną kropką nad „i”.

Pamiętam moment, kiedy nam mówiono (tak poufnie), że Jan Paweł II pracuje nad encykliką dotyczącą obrony życia. Zaciskałam wtedy palce i modliłam się, żeby została ogłoszona jak najszybciej. To było bardzo potrzebne! Wcześniej była encyklika *Humanae vitae* Pawła VI, którą wiele osób na świecie kontestowało, chociaż dla nas była czymś zupełnie oczywistym. Minęło prawie 2 lata zanim ukazała się encyklika *Evangelium vitae*, która jest przełomowa i znacząca w obronie ludzkiego życia, Na zawartych w niej wskazówkach opieraliśmy się i opieramy się do dziś. Myślę, że tak będzie zawsze, ponieważ w tej encyklice jest dokładnie powiedziane, co powinniśmy robić, jak postępować, a to nie jest przestrzeń prosta czy łatwa.

Z Ojcem Świętym Janem Pawłem II spotykaliśmy się od czasu do czasu w Rzymie, kiedy odbywały się różne spotkania dotyczące rodzin czy obrony życia. Były to kongresy organizowane przez Papieską Radę ds. Rodziny czy też ruchy pro-life. Niejednokrotnie uczestniczyliśmy w prywatnej Mszy św. odprawianej przez Ojca Świętego w jego kaplicy na Watykanie. To wielkie przeżycie, które pozostaje w człowieku. Zawsze mówiłam, że Ojciec Święty potrzebuje nas w Polsce, abyśmy tutaj bronili życia i rodziny, a jak będzie chciał, to sam przyjedzie do nas – i przyjechał do Oliwy. Witaliśmy go wtedy z naszymi dziećmi przed wejściem do Gdańskiego Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego.

Te spotkania w Rzymie były dla mnie wielkim umocnieniem w działalności pro-life. Zawsze mogliśmy poprosić o spotkanie. Osobisty sekretarz papieża, dzisiejszy kardynał Stanisław Dziwisz bardzo nam pomagał, a Ojciec Święty znajdował czas. Msza św. była najważniejsza, a potem można było powiedzieć Ojcu Świętemu, co robimy w Polsce i na Wschodzie. Bardzo go to radowało. Błogosławił nam, dawał różance. Zresztą nie tylko dla nas, ale także dla naszych pracowników i wolontariuszy, którzy nie mogli przyjechać do Rzymu. Mieć takiego orędownika najpierw na Watykanie, a teraz w niebie, to wielka sprawa!

²²⁴ Por. <https://www.hli.org.pl/pl/>, <https://www.odoceanudoceanu.pl> 11.01.2021.

Jaka myśl towarzyszyła Pani przy zakładaniu Fundacji Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia?

Nie tylko ja ją założyłam. Zrobiliśmy to z całą grupą przyjaciół, którzy już wcześniej byli zaangażowani w obronę życia. Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia powstał jako dziecko międzynarodowej organizacji Human Live International, z siedzibą w Ameryce. Najpierw została zarejestrowana fundacja Human Live International – Europa, która miała rangę biura regionalnego dla Europy Środkowej i Wschodniej. Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia to po prostu polska wersja tej zagranicznej organizacji. Chodziło oto, żeby nie zawsze używać obcojęzycznej nazwy, ale mieć także organizację w pełni polską. Human Live po polsku znaczy *ludzkie życie*, co dla Polaka nic jest wystarczającą nazwą. Pamiętałam, kluby przyjaciół wspierające Katolicki Uniwersytet Lubelski w najtrudniejszych czasach komunistycznych, więc połączyliśmy jedno z drugim i w ten sposób powstała fundacja Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia, która od początku reprezentuje Human Live International na terenie Polski i nie tylko.

Human Live International powstała w Stanach Zjednoczonych w 1973 roku w odpowiedzi na zalegalizowanie aborcji poprzez precedensowy wyrok Sądu Najwyższego w sprawie *Roe przeciwko Wade*. Ojciec Paul Marx OSB bardzo dobrze orientował się w sytuacji społecznej. Był socjologiem z doświadczeniem uniwersyteckim, próbował więc zrobić wszystko, co możliwe, aby powstrzymać legalizację aborcji. Dostał się nawet incognito na tajne spotkanie strategiczne NARAL-u, organizacji, której celem było zalegalizowanie i upowszechnienie aborcji w USA. Posłuchał dyskusji, a potem ujawnił ich strategię i to wszystko opublikował w książce pt. *Wioślarze śmierci*. Doszło do tak wielkiego skandalu, że udało się mu opóźnić legalizację aborcji w USA o dwa lata. Z tego powodu to proaborcyjne środowisko traktowało go jak największego wroga na świecie.

O. Marx miał szczególny charyzmat w obronie ludzkiego życia, więc wiedział, że nie wystarczy działać tylko w Ameryce, ale trzeba iść na cały świat. Zdawał sobie sprawę, że aborcja jest globalnym wyzwaniem naszych czasów i zdobytym doświadczeniem trzeba się dzielić z innymi, którzy podejmą obronę ludzkiego życia w swoich krajach, zgodnie ze własną kulturą i we własnym języku. Z tego powodu odwiedził chyba wszystkie kraje na świecie. Non-stop był w podróży.

Do Polski przyjeżdżał wielokrotnie. Był z nami, gdy w 1992 roku z trudem rodziła się zakazująca przerywania ciąży ustawa o planowaniu rodziny. Początkowo miała się nazywać *Ochronie dziecka poczętego*, jednak podczas głosowania w Sejmie nazwa została zmieniona i wprowadzono tzw. wyjątki. Byliśmy bardzo niezadowoleni z tego powodu. Udało się jednak powstrzymać zabijanie większości dzieci. O. Marx gościł wtedy razem z nami w biurze Episkopatu Polski i wspólnie zastanawialiśmy się, jak rozegrać tę sprawę.

My, z mężem, już wcześniej byliśmy związani z międzynarodową organizacją pro-life, która nazywa się International Right to Live Federation. Założył ją dr Jack Willke, amerykański lekarz ginekolog-położnik. Przetłumaczyliśmy jego znakomitą książkę *Aborcja. Pytania i odpowiedzi*²²⁵, którą wydało wydawnictwo Archidiecezji Gdańskiej w 1992 roku. Trafiliśmy w ogólnonarodową dyskusję społeczną dotyczącą wprowadzenia zakazu przerywania ciąży. Dr Jack Willke, według mnie, to był najlepszy na świecie wykładowca edukacji pro-life. Jego żona, Barbara, kwalifikowana pielęgniarka z doświadczeniem uniwersyteckim, bardzo go wspomagała i razem z nim podróżowała. Książki pisali zawsze razem w formie pytań i odpowiedzi. Należy zauważyć, że liczba tych pytań, które można zadać, jest ograniczona i są podobne we wszystkich językach i na wszystkich kontynentach. Odpowiedzi były jednoznaczne, proste i powołujące się na dobrze dobrane źródła naukowe. To znakomita metoda, ponieważ ludzie nie znają bardzo wielu faktów, a wtedy łatwo dają się zmanipulować propagandzie.

My właśnie wróciliśmy z pierwszej w dziejach konferencji pro-life w Moskwie, którą zorganizował dr Willke. Zaczynała się pieriestrojka i o. Marx zamierzał pomóc w nawróceniu

²²⁵ Por. J.C. Willke, *Aborcja. Pytania i odpowiedzi*, tł. E. Kowalewska, L. Kowalewski, Gdańsk 1991.

Rosji poprzez szerzenie tam Ewangelii życia. Po okresie programowego komunizmu przeciętna kobieta w ZSRR była 7 aborcji, a zdarzały się i takie, które zrobiły dwadzieścia! O. Marx zauważył, że my interesujemy się tymi sprawami i już mamy pewne doświadczenie międzynarodowe. Nie wiedziałam wtedy, że szukał miejsca i ludzi, aby założyć biuro regionalne HLI, odpowiedzialne za programy pro-life dla krajów byłego Związku Radzieckiego, a szczególnie Rosji. Byliśmy zaskoczeni, gdy nam to zaproponował i obiecał pomóc.

On chciał i naciskał, my nie! Moja sytuacja osobista nie pozwalała mi aż tak dalece się zaangażować. Byłam w siódmym miesiącu ciąży i nasze dziecko było dla nas najważniejsze. Uzyskał jednak moją zgodę i zaprosił mojego męża na swój kongres w USA. Po powrocie okazało się, że zapadły decyzje i biuro HLI – Europa powstanie u nas w Gdańsku, a ja mam je poprowadzić.

Później jeszcze kilkakrotnie gościliśmy o. Marxa w Polsce. Przyjechał także na spotkanie abp. T. Gocłowski, aby uzyskać zgodę na założenie grupy Seminarists for Life (Seminarzystów w Obronie Życia), która powstała w Gdańskim Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym i przez wiele lat we współpracy z naszym biurem wydawała biuletyn. Był on wysyłany do wszystkich seminariów polskojęzycznych na świecie, także na Ukrainę, Białoruś i do Rosji.

Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia został zarejestrowany jako polska fundacja w 1995 roku i od początku znajdował się w międzynarodowej sieci Human Live International. Organizacja ta istnieje i jest aktywna do dzisiaj.

Na czym przede wszystkim polegała Pani współpraca z Janem Pawłem II w kwestii obrony życia?

Trudno mówić o bezpośredniej współpracy z kimś takim jak Ojciec Święty. Raczej był to patronat albo ukierunkowanie, ale też bardzo cenny bezpośredni kontakt, o czym już mówiłam. Przede wszystkim Ojciec Święty dodawał nam siłę i motywował do dalszej pracy. Zawsze był niesłuchanie zainteresowany tym, co robimy. Był taki moment, że mieliśmy kilkadziesiąt programów szkolenia liderów pro-life w krajach byłego ZSRR. Robiliśmy później zestawienia i zanosiliśmy mu. Przeglądał z zainteresowaniem i bardzo się cieszył tymi dziełami.

Błogosławieństwo Jana Pawła II dodawało nam siłę nie tylko do pracy w Polsce, ale także na płaszczyźnie międzynarodowej, ponieważ jego autorytet był olbrzymi. Mieliśmy okazję wręczyć Janowi Pawłowi II książkę „Aborcja. Pytania i odpowiedzi”, która miała ogromny wpływ na przyjęcie w Polsce ustawy w 1992 roku. Bawiło mnie, gdy nasi przyjaciele z wielu krajów trochę nam zazdrościli, że zawsze możemy do niego pójść. Ich też przecież przyjmował, ale nam Polakom było łatwiej.

Jan Paweł II otrzymał też od nas w podarunku zestaw modeli dziecka poczętego „Jak powstałem?”. Podobała mu się ta metoda i błogosławił to dzieło. Modele zawędrowały nie tylko do polskich szkół, ale także do wielu liderów w kilkudziesięciu krajach świata.

Czy zasady moralne, które w ciągu ostatnich lat chciał przypomnieć Kościół Katolicki przez posługę Jana Pawła II, że życie ludzkie jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci jest Pani zdaniem aktualne?

Najlepiej to podsumował ks. abp Stanisław Gądecki, który powiedział krótko i prosto: - *Nauczanie Kościoła w kwestii obrony życia było i jest zawsze niezmiennie.* Po prostu na przestrzeni wieków nic się w fundamentalnym nauczaniu Kościoła katolickiego nie zmieniło. Zmieniał się natomiast stopień wiedzy ludzkości na temat rozwoju dziecka w łonie matki, a na tym opierano wiele wniosków. Na przykład św. Tomasz z Akwinu mówił o przeżywalności, bo wiedza na temat wczesnego rozwoju dziecka w łonie matki była w tamtych czasach niedostępna. Medycyna jednak zrobiła olbrzymi postęp. Kościół nie zatrzymuje się na poziomie średniowiecznej nauki. Dzisiaj dziecko w okresie prenatalnym możemy obejrzeć metodami nieinwazyjnymi, np. przy pomocy ultrasonografu (USG). Rodzice na długo przed porodem wiedzą, jakiej płci jest ich dziecko. Jest, a nie będzie!

Natomiast Ojciec Święty zawsze stawiał kropki nad „i”, przede wszystkim właśnie w encyklice *Evanngelium vitae*. Ta encyklika była przez wszystkich tak bardzo oczekiwana, bo

wiedzieliśmy, że jego autorytet jest ważnym głosem dla świata. Tematyka obrony życia i rodziny pojawiała się również w innych encyklikach i dokumentach papieskich, np. w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*. Encyklika *Evangelium vitae* była dla nas *prezenterem z niebios*. I do dzisiaj jest! Tego nikt podważyć nie może!

Dzisiaj wrogowie Kościoła atakują Pana Boga, ludzi wierzących, księży i biskupów oraz św. Jana Pawła II, ale jestem głęboko przekonana, że oni u nas w Polsce autorytetu Ojca Świętego Jana Pawła II nie są w stanie zniszczyć, bo jest on trwale obecny w naszej polskiej świadomości przekazywanej w tradycji rodzinnej i w życiu społecznym. Jan Paweł II jest obecny wśród nas prawie jak *powietrze*, którym oddychamy.

W momencie konfrontacji przekazywanie i zachowywanie jego nauczania jest niezwykle ważne. Gdy jeździmy po świecie z kopią Ikony Matki Bożej Częstochowskiej, spotykamy ludzi, którzy przychodzą modlić się przed Ikoną i mówią, że Ona jest *Mamusią św. Jana Pawła II*. Ojciec Święty sam im powiedział, że szybko stracił swoją ziemską mamę i Matka Boża stała się dla niego prawdziwą Matką. Czy można powiedzieć coś więcej?

Nie było większego promotora polskości niż św. Jan Paweł II. Nie powinniśmy przynosić mu wstydu i wszyscy razem powinniśmy stawać w obronie życia. Trzeba zachować wiarę, którą każdy z nas wyznaje osobno, ale też w łączności z naszą narodową tradycją, wiarą naszych dziadków, pradiadków. Patrząc na nas z nieba św. Jan Paweł II uśmiecha się i cieszy.

Jestem przekonana, że oddziaływanie św. Jana Pawła II jest dzisiaj jeszcze większe niż za czasów, kiedy był z nami na ziemi. To jest oddziaływanie świętych i możemy się ciągle do niego zwracać, a on nam pomaga. Jego nauczanie jest tak spójne i tak szerokie, że próby podważania go są jak brudna woda, która spływa po natłuszczonej powierzchni. Te wszystkie ataki nie działają, bo Prawda broni się sama, a św. Jan Paweł II przedstawiał nam Prawdę. O tym powinniśmy pamiętać, bo nam wszystkim jest to niesłychanie potrzebne. Kiedy budujemy na Prawdzie, posiadając w sobie wiarę, nadzieję i miłość, to mamy olbrzymią siłę i to będzie trwało, niezależnie od tego, kto i jak w swoim osobistym życiu błądzi.

Czy myśli Pani, że dzisiaj oprócz treści zawartych w „Encyklice Humane vitae” Pawła VI oraz encyklice „Ewangelium vitae” Jana Pawła II Kościół powinien na nowo zrewidować lub uzupełnić stanowisko dotyczące obrony życia nienarodzonych?

W zasadzie nie ma takiej potrzeby, ponieważ stanowisko Kościoła jest jasne, bardzo mocno umotywowane, a fakty naukowe się nie zmieniają. Z czasem może będzie potrzebne uaktualnienie języka, żeby młody człowiek dobrze rozumiał, o co chodzi. Zresztą ta aktualizacja nieustannie się dokonuje. Robi to każdy kapłan, który porusza na kazaniu czy katechezie tematykę obrony życia. Robi to też każdy świecki lider obrony życia, który ciągle na nowo wyjaśnia tę tematykę.

Jedną sprawą, która ciągle wywołuje napięcia jest udzielanie Komunii Świętej ludziom, którzy głoszą i głośno publicznie popierają zabijanie dzieci w łonach matek. Zdarza się, że wygrywa poprawność polityczna wobec znanych celebrytów. Oni się mienią katolikami i zdarza się, że jak wszyscy idą do Komunii świętej, to i oni w pierwszym rządzie bez żadnego przygotowania czy nawrócenia. To powoduje zgorszenie i dezorientację u wielu ludzi. Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, że po śmierci pierwszego dziecka, które zginie na skutek działania czy głosowania ze złą intencją, człowiek ten podlega automatycznej ekskomunice. W tej sytuacji nauczanie jest jasne, ale potrzeba dużej odwagi, aby postąpić zgodnie z sumieniem i nauką Kościoła. To jasny sygnał, aby poważnie traktować Chrystusa obecnego w Eucharystii, przemyśleć sprawę i się nawrócić. Nam wszystkim potrzeba dużej odwagi w głoszeniu Prawdy, zwłaszcza tej w obronie życia. Trzeba często płynąć pod prąd, a jak mówił śp. prof. Włodzimierz Fiałkowski, ginekolog-położnik, wielki obrońca dziecka poczętego, który nie raz był szykanowany za swoją postawę: - *tylko zdechłe ryby płyną z prądem!*

Dlaczego Pani zdaniem Jan Paweł II tak wiele uwagi poświęcał kwestii obrony życia nienarodzonych?

Trzeba pamiętać o tym, że Jan Paweł II przez większość swojego życia przeszedł razem z Polską doświadczenie II wojny światowej i czasy, kiedy u nas panował komunizm. Dzisiaj młodzi tego trudnego czasu w ogóle nie rozumieją i nie doceniają trudności, jakie wtedy trzeba było pokonywać, aby ratować Kościół i polskie rodziny. Być może starsi wystarczająco im nie tłumaczą, jak było, ale prawdę mówiąc, dopóki się nie żyje w tak zakłamanym społeczeństwie czy środowisku, czy pod presją, trudno to sobie wyobrazić.

Jakie było to doświadczenie? Człowiek się nie liczył, ważna była ideologia komunistyczna oparta na marksizmie, która neguje godność człowieka czy należne mu prawo do życia. Znamiennym faktem jest to, iż aborcję pierwsza na świecie zalegalizowała właśnie komunistyczna Rosja 18 listopada 1920 roku. Właśnie minęła 100 lat od tego niechlubnego wydarzenia. Zostało to wprowadzone zgodnie z zaleceniem Lenina, który na skutek Rewolucji Październikowej całkowicie przejął władzę w Rosji. To pokazuje marksistowski korzeń zabijania dzieci w łonach matek.

Dzisiaj niektórzy młodzi niewiele o tym wiedzą, nie doceniają zagrożenia i dają się nabrać na perfidną proaborcyjną propagandę, że chodzi o pomoc nieszczęśliwym, biednym kobietom, chociaż jest to ewidentne kłamstwo. Dzisiaj młodzi są uzależnieni od mediów masowych i Internetu, więc nie zastanawiają się nad tym, czym jest marksizm. Na Facebooku tych informacji nie znajdują, bo linia programowa właściciela jest krańcowo różna.

Pamiętam, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku odbywały się świetne wykłady na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie znakomici księża profesorowie do bólu potrafili obnażyć marksistowską ideologię. Studenci nie mieścili się w salach wykładowych, takie było zainteresowanie. Dzisiaj warto wracać do tej wiedzy i zdawać sobie sprawę z tego, co powraca tylnymi drzwiami.

Jan Paweł II tę wiedzę i doświadczenie posiadał, a jednocześnie widział w jaki sposób w 1956 roku narzucono Polsce legalne przerywanie ciąży, według stylu radzieckiego. Dziecko nazywano grudką komórek i odmawiano mu zarówno człowieczeństwa, jak prawa do życia.

Kościół był wówczas pełen ludzi, a aborcji mieliśmy setki tysięcy rocznie. Te kobiety przychodziły do Kościoła i kompletnie zagubione, poranione szły do spowiedzi. Miały olbrzymi problem z przyjęciem miłosierdzia Bożego, co jest typowe dla zespołu poaborcyjnego. Poważny problem był non stop i każdy ksiądz zdawał sobie z tego sprawę, bo stykał się z tym bezpośrednio.

Problem aborcji dotyczy całego społeczeństwa, bo te matki, które miały doświadczenie aborcji, stały się agresywne w stosunku do innych matek i dzieci. Nie potrafiły także własnym dzieciom okazać serdecznej miłości, takiego pełnego zaufania otwarcia, które jest konieczne w chrześcijańskim wychowaniu. To się przekładało również na mężczyzn, którzy także ponosili winę i to nie raz większą niż kobiety, ale o tym w ogóle się nie mówiło. Nie wolno było także o tym pisać, bo natychmiast ingerowała państwowa cenzura.

Aborcja była jednym z podstawowych zagrożeń bytu narodu, o którym ciągle mówili i kard. Stefan Wyszyński, i kard. Karol Wojtyła. Temat był też poruszany na każdych rekolekcjach czy misjach parafialnych. Dzisiaj mamy inne problemy, ale trzeba uczyć się na błędach i nie dać sobie narzucić ponownie tego samego tylko w bardziej efektownym opakowaniu. Jan Paweł II zdawał sobie sprawę, jak poważny jest to problem i dlatego nieustannie wracał do konieczności stawania po stronie cywilizacji życia.

Nie wszyscy to rozumieli. Miałam osobisty kontakt ze śp. ks. infułatem Jerzym Buxakowskim, który przez wiele lat był rektorem seminarium duchownego w Pelplinie. Wychował całe pokolenie kapłanów. Opowiadał mi, że podczas obrad Soboru Watykańskiego II, w ramach prac komisji przygotowującej konstytucję *Gaudim et spes*, kard. Wyszyński zgłosił propozycję, aby umieścić tam kilka słów na temat zagrożenia popularyzacją i legalizacją aborcji. ks. Buxakowski przygotował dokument po łacinie i wysłano go do Rzymu. Komisja jednak odrzuciła tę propozycję, stwierdzając, że jest to problem lokalny. Dzisiaj to jest plaga o zasięgu światowym. Szacuje się, że w łonach matek zginęło co najmniej 2 i pół miliarda dzieci. Kard. Karol Wojtyła, który brał aktywny udział w pracach soboru, zdawał sobie sprawę, jak ten temat jest ważny i niedoceniany, więc nieustannie do niego wracał.

Pomagał też Pawłowi VI w przygotowaniu encykliki *Humanae Vitae* i wiedział, że niektóre kościoły lokalne na Zachodzie mocno ją kontestowały.

Kard. Karol Wojtyła, gdy został papieżem, starał się wskazywać, w jaki sposób należy postępować. Proszę zwrócić uwagę na akapit w *Evangelium Vitae*, gdzie zwraca się do kobiet, które mają na sumieniu życie swojego dziecka. Zwraca się do nich bezpośrednio jak duszpaśterz, który koniecznie chce pozyskać ich zaufanie, wskazać drogę do nawrócenia. Jest serdeczny, ciepły, a przede wszystkim zauważa ich cierpienie. Wskazuje im drogę do Bożego Miłosierdzia, bo tak jak wszyscy kapłani, znakomicie zadaje sobie sprawę, że grzech aborcji blokuje dostęp człowieka do miłosiernego Boga.

To bardzo ważny aspekt, bo święty papież wskazuje nam, że obronę życia należy traktować z zachowaniem wielkiej życzliwości dla drugiego człowieka, który zмага się ze swoją winą i olbrzymim cierpieniem. Niestety pojawiają się i takie ruchy pro-life, których liderzy mają wiele dobrych chęci, ale ulegają pokusie konfrontacji i agresji. To nie jest dobra droga budowania cywilizacji życia i miłości. W taki sposób nie można wygrać z cywilizacją śmierci! Tylko dobrem i miłością możemy zwyciężyć i mamy na to mnóstwo przykładów.

Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko, także wielki obrońca życia, przypominał nam, że tylko *dobrem można zwyciężyć zło*. Ojciec Święty Jan Paweł II pokazał nam drogę budowania cywilizacji życia. Zresztą terminy: cywilizacja życia czy cywilizacja śmierci zostały przez niego sformułowane. Atak cywilizacji śmierci przeciwko chrześcijańskiej cywilizacji życia coraz bardziej narasta, ale ścieżki wytyczone przez św. Jana Pawła II i jego nauczanie są niezmiennie i cały czas niezwykle aktualne. Jest to fundament, na którym powinniśmy się cały czas opierać.

Ruchy pro-life powstały na skutek potrzeby działania zwyczajnych ludzi, którzy chcą ratować życie zagrożonych dzieci.. Oczywiście każdy angażuje się inaczej. Jeden będzie budował dom samotnej matki, lekarz będzie miał inne zadania w swoim gabinecie. Ja, jako polonistka, mogę pisać artykuły na ten temat. Inne możliwości ma naukowiec, który bada i przedstawia prawdziwe fakty biologiczne. Wszyscy jednak musimy działać razem, bo tylko połączenie tych wszystkich działań, sił i możliwości w służbie cywilizacji życia daje możliwość zwycięstwa. Wtedy Pan Bóg nam błogosławi!

Jakby Pani streściła przesłanie Jana Pawła II, że „nienarodzony jest miarą demokracji” a w sposób szczególny te słowa „...naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości” - czy te słowa są aktualne?

Dzisiaj termin demokracja jest totalnie nadużywany. Są tacy, którzy nazywają siebie demokratami, ale krzyczą, że wszyscy, którzy mają inne poglądy tę demokrację naruszają. W tym momencie nie mamy już żadnej demokracji tylko jakiś ideologiczny terroryzm. Jest to oczywiście atrakcyjnie opakowane propagandowo, więc prowokuje napięcia i konfrontacje. Musimy jednak pamiętać, że prawdziwa demokracja szanuje każdego człowieka i jego prawo do życia.

Wolność jest elementem niesłychanie ważnym, można powiedzieć podstawowym. Młodzi ludzie często powtarzają, że dla nich wolność jest najważniejsza. Dla nas starszych także wolność była i jest bardzo ważna. My, nasi rodzice i dziadkowie, o tę wolność walczyliśmy przez lata. Nie jeden oddał za nią swoje życie. Broniliśmy swoich najbliższych, swojego narodu i Ojczyzny oraz swojej wiary.

Nie wolno jednak zapominać, że moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się dobro drugiego człowieka. O tym trzeba nieustannie przypominać, bo egoistycznie i hedonistycznie pojmowana wolność jednostki zaczyna być interpretowana według hasła: *róbta, co chceta*. Jesteś wolny, więc jeżeli zechcesz, możesz robić straszne rzeczy, dopóki cię nie złapią. Wszystko staje się relatywne i ponoć jest O.K., bo jesteś wolny. Człowiek, który nie szanuje drugiego, nie jest demokratą. Nie jest też chrześcijaninem, bo szacunek i miłość dla drugiego człowieka jest fundamentem nauki Jezusa Chrystusa. W tym kontekście zwrócenie uwagi, że nienarodzone dziecko w łonie matki jest człowiekiem i ma prawo do życia, powinno być oczywiste. Ono także powinno być chronione, bo w prawdziwej demokracji i dla niego powinno być przygotowane bezpieczne miejsce. Ojciec Święty Jan

Paweł II pragnął zwrócić uwagę, że prawdziwa demokracja ma wymiar wolności dla każdego i nie można z niej wykluczać także dziecka w okresie prenatalnym.

Ojciec Święty był bardzo poruszony, kiedy lewica ponownie doszła w Polsce do władzy i próbowała zmienić ustawę o planowaniu rodziny. Nie odważyli się zaproponować aborcji na życzenie, ale chcieli zezwolić na przerywanie ciąży z tzw. względów społecznych (pod które można podpisać wszystko). Środowiska pro-life zorganizowały wówczas wielkie Marsze dla Życia w Warszawie. Był to rok 1996. Przyszli na nie wszyscy – ok. 100 tysięcy ludzi. Jednak pomimo naszych protestów, Sejm wprowadził zmiany, które obowiązywały tylko w 1997 roku. Aborcji nie było jednak wcale tak dużo, jak twierdziły feministki. Powstrzymał to wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że aborcja ze względów społecznych w państwie prawa narusza zapis konstytucji gwarantujący każdemu prawo do życia. Wtedy jeszcze obowiązywała konstytucja uchwalona przez komunistów w 1952 roku, a jednak udało się to przeprowadzić. Także obecny wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 roku, uznający aborcję eugeniczną za niezgodną z konstytucją, idzie po tej samej linii orzecznictwa.

Jednak w momencie zliberalizowania ustawy o planowaniu rodziny w 1996 roku Jan Paweł II bardzo się zdenerwował i głęboko to przeżywał. Wtedy powiedział to znamienne zdanie: *Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości.*

To jest głęboka prawda, która zawsze jest aktualna. Dzisiaj, gdy patrzymy z perspektywy czasu, wszędzie widzimy poważne problemy związane z depopulacją. Te problemy występują na całym świecie. Oprócz aborcji mamy zalew środków niszczących płodność, których stosowanie w cywilizacji zachodniej stało się elementem stylu życia. Do tego dochodzą bardzo łatwo dostępne środki wczesnoporonne i pigułka aborcyjna, która zabija dziecko do 10 tygodnia ciąży. Wymiar tej globalnej zbrodni jest tak wielki, że wielu ludzi nie jest w stanie sobie tego wyobrazić. W wielu krajach więcej ludzi umiera niż się rodzi. Także liczba ludności Polski nieustannie się zmniejsza. Weszliśmy już w dramatyczny kryzys ludnościowy. Proszę zwrócić uwagę, jak bardzo brakuje nam dzieci. Stajemy się „narodem bez perspektyw rozwojowych i bez przyszłości.

Najpiękniejsze dzieło, które rozwinęło się w Polsce, dzięki Pani zaangażowaniu, to Peregrynacja Ikony Matki Bożej Częstochowskiej przez świat w obronie życia „Od Oceanu do Oceanu”. Nawet trudno prześledzić cuda jakie Matka Boża dokonała. Skąd ta determinacja? Czy można w tym widzieć postawę Jana Pawła II Totus Tuus Maryjo? Owa perynygracja stała się iskierką na Wschód? Czy zgodzi się Pani ze mną?

Ta iskierka tym razem była niesiona ze Wschodu na Zachód, a nie jak to najczęściej bywało z Zachodu na Wschód. Nauczanie św. Jana Pawła II jest dla mnie jak powietrze, czyli po prostu jest niezbędne do życia. Ludzie z naszego pokolenia, którzy żyją wiarą, po prostu noszą w sobie to nauczanie. Św. Jan Paweł II nauczał, pokazywał, jak mamy żyć i tą ścieżką idziemy.

Peregrynacja Ikony Matki Bożej Częstochowskiej zaczęła się od tego, że ojciec Paul Marx OSB, prezydent HLI, wysłał mnie z misją pro-life do Rosji i innych krajów byłego Związku Radzieckiego. Sama z siebie na pewno bym tam nie pojechała. Język rosyjski znam dość dobrze, ze szkoły oczywiście. W Rosji starałam się nawiązywać pozytywne kontakty i dzielić doświadczeniem uzyskanym w naszym Duszpasterstwie Rodzin. Szkoliliśmy ludzi, czym jest rozpoznawanie płodności, bo mówienie tylko, że aborcja jest zła, to zdecydowanie za mało. Na tych szkoleniach byli lekarze z różnych krajów, liderzy różnych grup. Po latach, gdzie nie jechałam, pojawiał się znajomy lider, który już tam pracował. W ten sposób powstawała nieformalna sieć. Jeżdżąc do Moskwy zaprzyjaźniłam się z katoliczką, Galiną Maslennikową²²⁶, która była charyzmatykiem obrony życia. Jak podsumowaliśmy jej działalność, okazało się, że miała w swoim oddziaływaniu na rzecz obrony życia ponad półtora miliona

²²⁶ Por. E. H. Kowalewska, *Światło w ciemności Wschodu*, Gdańsk 2018.

ludzi. Galina była też dla nas kontaktem z przedstawicielami ruchu pro-life Kościoła prawosławnego. Potrafiła pokazać mi piękno rosyjskiej, chrześcijańskiej duchowości. Mnie fascynowała ikonografia, więc zaprowadziła mnie do swojej przyjaciółki, Ekateriny Ilińskiej, która prowadziła szkołę ikonograficzną. Długo można o tej przyjaźni opowiadać. To ona uczyła mnie tradycyjnego pisania ikon. Poprosiłam ją kiedyś, aby napisała dla mnie ikonę „pro-life”. Ekatarina bardzo się zdziwiła i powiedziała: - *Jak ja mam dla Ciebie napisać specjalną ikonę pro-life? Przecież każda ikona jest pro-life, bo Ewangelia jest pro-life!*. Miała 100% racji!

Podczas jednej z wizyt w prawosławnej księgarni w Moskwie trafiłam na broszurę o Ikonie Częstochowskiej. Znalazłam tam wypowiedź prawosławnego świętego, zakonnika i eremity – o. Serafina Sarowskiego²²⁷, który powiedział: - *Jeżeli Rosja nie wróci do Boga, to popłynie rzeka krwi. To będą straszne czasy. Potem będzie krótki czas na powrót Rosji do Boga, ale żeby się to mogło wypełnić trzeba się modlić poprzez Ikonę Częstochowską*. To zrobiło na mnie olbrzymie wrażenie. O nawróceniu Rosji mówiła także Matka Boża w Fatimie. O. Serafin zmarł w 1833 roku czyli 84 lata przed objawieniami w Cova da Iria. Zaskoczyło mnie, dlaczego mamy się modlić właśnie przez Ikonę Częstochowską, która jest w Polsce. Jest Ona jednak wielką świętością i dla Wschodu, i dla Zachodu.

Przyszła mi do głowy taka myśl, aby zrobić dobrą, ikonograficzną kopię wizerunku Jasnogórskiego i podarować ruchowi pro-life w Rosji, z którym miałam dobre kontakty. Niestety nie znalazłam w Polsce nikogo, kto potrafiłby to zrobić, więc ostatecznie zrobiłam to sama. Chcę podkreślić, że ikonograf nie ma żadnego znaczenia, gdyż jest jak kopista, który w dawnych wiekach przepisywał Pismo święte. Przygotowanie ikony trwało ponad 7 lat. Nie miałam absolutnie żadnych planów, co dalej.

W 2008 roku przyjechał do nas z wizytą kapłan prawosławny, który był szefem prawosławnego ruchu pro-life. Zobaczył Ikonę i był Nią zafascynowany. Mój mąż opowiedział mu, jak kard. Wyszyński prowadził peregrynację Ikony Częstochowskiej przez polskie diecezje, parafie i rodziny²²⁸. I wtedy on zaproponował, że przewiezie Ją przez Rosję od samego Władywostoku. Mnie się ugięły kolana, bo nawet nie marzyłam, aby to było możliwe. Ostateczna decyzja została podjęta we wrześniu w 2011 roku w Kazachstanie podczas konferencji pro-life organizowanej przez Human Life International pod patronatem abp. Tomasza Pety.

Do Astany przyjechali również prawosławni liderzy obrony życia i postanowiliśmy, że zaczynamy w 2012 roku. Intencją tej pielgrzymki jest ochrona cywilizacji życia i miłości. Zaczęliśmy od złożenia na Jasnej Górze Aktu Powierzenia ochrony cywilizacji życia i miłości w ręce Najświętszej Maryi Panny. Sami nie dajemy rady, chociaż robimy wszystko, co tylko możliwe. Potrzebujemy pomocy Bogurodzicy i wierzymy, że ona zwycięży. Przy okazji warto wiedzieć, że ikona Częstochowska w prawosławiu nosi nazwę **Niepokonane Zwycięstwo**.

²²⁷ Serafin z Serowa- ostatni święty prawosławny, który zmarł przed rewolucją w 1883r. Był zakonnikiem, pustelnikiem, monaster. Pewnie katolika na oczy nigdy nie widział, modlił się na kamieniu taki jak nasz o. Pio z Wietrzeliny. Potrafił zobaczyć co jest w człowieku jego wnętrze. Został również opiekunem żeńskiego monasteru w Diwiejewie, gdzie po dziś jest jego grób. Jego relikwie tam się znajdują, bo były przechowywane w muzeum w Petersburgu w: Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Serafin_z_Sarowa 11.01.2021.

²²⁸ Por. Historia perynygracja ikony Matki Bożej Częstochowskiej po Polsce w: <https://opoka.news/aktualnosci/6572> 11.01.2021.

Peregrynacja „Od Oceanu do Oceanu” trwa do dzisiaj. Matka Boża przejechała już prawie 200 tys. km. Modliły się przed Nią miliony ludzi w 29 krajach na pięciu kontynentach.

Kiedy Rosjanie zadeklarowali przewiezienie Ikony przez Daleki Wschód i Rosję, ja nie miałam wyboru i musiałam zadeklarować przewiezienie jej przez Zachód. To jakoś tak samo wyszło, nikt tego wcześniej nie planował. Do tego dzieła przyłączyły się wszystkie ruchy obrony życia w kolejnych krajach, z którymi mieliśmy kontakt. Obecnie z powodu pandemii koronawirusa Matka Boża czeka w Ekwadorze.²²⁹

Jak Pani uważa z własnego doświadczenia pro-life, czy istnieje jakieś celowe, zorganizowane działanie na arenie międzynarodowej na rzecz zniszczenia małżeństwa i rodziny?

Cywilizacja śmierci ma swoich zwolenników i propagatorów, którzy chcą zniszczyć cywilizację życia. Przede wszystkim są to tajne organizacje masońskie, na tyle ukryte, że ich strategii i akcji najczęściej nie widzimy. Wiemy jednak, że zależy im na promowaniu zabijania dzieci w łonach matek bez żadnych ograniczeń. Coraz silniejszy jest też ruch satanistyczny, którego również nie doceniamy i mało o nim wiemy. Oni mają swoje struktury, siedziby i swoich ludzi w wielu strategicznych miejscach. Trzeba pamiętać, że dla satanistów aborcja jest *sakramentem*. Od czasu do czasu słychać jakieś echa o ich koszmarnych obrzędach.

Na polu międzynarodowym istnieją wielkie organizacje i rządowe, i pozarządowe, które usilnie starają się promować zabijanie dzieci poczętych i najczęściej zarabiają na tym olbrzymie pieniądze. Największą organizacją pozarządową, finansowaną także przez rządy wielu krajów, jest International Planned Parenthood Federation - IPPF (Międzynarodowa Federacja Planowanego Rodzicielstwa)²³⁰. Ma swoje przedstawicielstwa w wielu krajach, także w Polsce. W USA prowadzi 1/3 wszystkich placówek aborcyjnych i zarabia na tym olbrzymie pieniądze. Ich główna siedziba mieści się w Londynie, ponieważ stamtąd łatwiej oddziaływać na wszystkie kraje common law, czyli brytyjskiego porządku prawnego.

Założycielką IPPF na progu XX wieku była Margaret Sanger, która miała drastycznie rasistowskie poglądy i promowała eugenikę. Uważała, że mniejszości narodowe, zwłaszcza kolorowi, powinni być selekcyjonowani. Chore czy kolorowe dziecko to był dla niej śmieć, którym nie warto się zajmować. Pierwsza placówka aborcyjna, jaką założyła, miała „obsługiwać” właśnie tych ludzi. Potem przeniosła się z USA do Londynu i współpracowała z nazistami.

Drugą międzynarodową organizacją prowadzącą placówki aborcyjne jest Mary Stopes International, która ostatnio zmieniła nazwę na MSI Reproductive Choices. Zrobiło się im niewygodnie z powodu poglądów ich założycielki, podobnych do wyznawanych przez Margaret Sanger. Prowadzone przez nich programy w wielu krajach afrykańskich naruszały prawo lokalne, bardzo często lansując wulgarną permissywną edukację seksualną oraz aborcję, nawet nielegalną. Ostatnio udało ich się wyrzucić z wielu krajów w Afryce właśnie z powodu łamania prawa.

Te pozarządowe organizacje starają się umieszczać swoich ludzi w wielu strategicznych miejscach, np. w Organizacji Narodów Zjednoczonych czy w Komisji Europejskiej. To

²²⁹ Por. Peregrynacja Ikony Częstochowskiej przez świat w obronie życia w: <https://www.odoceanudoceanu.pl/node/28> 11.01.2021.

²³⁰ Por. <https://www.ippf.org/> 11.01.2021.

oni podejmują wiele decyzji i pilnują swoich interesów. Nieustannie, wykorzystują każdą okazję i każdy pretekst, aby naciskać na kraje, takie jak Polska, aby zalegalizowały aborcję, edukację seksualną i genderową oraz postulaty ruchu LGBT.

Coraz więcej agend ONZ w swoich programach usilnie popiera aborcję i dostaje na to olbrzymie fundusze. Oczywiście nie mówi się o aborcji, ale o zdrowiu reprodukcyjnym, które zawiera tzw. usługi aborcyjne perfidnie zaliczane do podstawowej opieki zdrowotnej. W tym momencie World Bank (Bank Światowy)²³¹ czy wszystkie agendy dotyczące populacji, np. Fundusz Ludnościowy (UNFPA)²³²²³³²³⁴, praw człowieka, kobiet czy równouprawnienia promują te programy, zwłaszcza w tzw. krajach Trzeciego Świata. Obecnie usilnie (choć na razie nieskutecznie) starają się do prawa międzynarodowego wprowadzić aborcję jako prawo człowieka (kobiety). W programach pomocowych dla biedniejszych krajów dołączają pełną legalizację usług zdrowia reprodukcyjnego jako warunek uzyskania pomocy humanitarnej.

Przykładowo – właśnie teraz w czasie pandemii koronawirusa Ekwador otrzymał propozycję pomocy z powodu zarazy, ale pod warunkiem, że zostanie zalegalizowana aborcja, która tam jest legalna tylko w sytuacji ratowania życia matki. Wywołało to wielką międzynarodową awanturę. Ostatnio w ramach pandemii największym propagatorem aborcji farmakologicznej jest Światowa Organizacja Zdrowia (WHO).

Wśród tych, którzy promują aborcję, są także bilionerzy, którzy mają swoje cele. Głośno mówią o konieczności zmniejszenia liczby ludzi na świecie (Bill Gates) i nie kryją swoich marzeń o wykreowaniu rządu światowego. Symbolicznym nazwiskiem dla tej grupy jest George Soros, który nie ma nic przeciwko używaniu jego nazwiska, gdyż to go bardzo promuje. Ma swoje fundacje na całym świecie, w Polsce też ok. dziesięć (m. in. Fundacja Syfana Batorego czy Otwarte Społeczeństwo). Finansuje też akcje przeciwko Kościołowi katolickiemu. Ma w kieszeni wielu europosłów, a nawet oficjalne struktury Unii Europejskiej. Węgrzy całkowicie zakazali mu działalności w swoim kraju. Polska tego nie zrobiła i mamy tego skutki do dzisiaj.

To nie jest żadna tajemnica, że diabeł zawsze oferował swoim dużo pieniędzy. My pieniędzy nie mamy, a jednak oni sami mówią, że nie mają sukcesów. obrońcy życia potrafią wiele rzeczy zrobić dla sprawy i to skutecznie. Ostatnio słyszałam wypowiedź jednej z czołowych polskich feministek, która organizuje Strajk Kobiet. Powiedziała, że przez ostatnie lata nie mieli sukcesów, więc muszą wreszcie coś zrobić. Zarzuciła nam, że się modlimy i wozimy Ikonę Częstochowską przez świat. To najlepiej pokazuje, gdzie przebiega linia konfrontacji i o co tak naprawdę chodzi.

Jednym z największych cudów peregrynacji Matki Bożej *Od Oceanu do Oceanu* jest fakt, że my w kieszeni mieliśmy tylko płótno, a Ona przejechała pół świata. Gdyby trzeba było za wszystko komercyjnie zapłacić, nie wiem, ile miliardów trzeba by było wydać. Ona jednak

²³¹ Zob. World Bank, czyli Bank Światowy – instytucja finansowa, która rozpoczęła działalność jako efekt postanowień konferencji w Bretton Woods z lipca 1944, podobnie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Główną przesłanką dla jego stworzenia była chęć odbudowy zniszczonych II wojną światową krajów Europy i Japonii. Istotnym celem statutowym było wsparcie dla rozwijających się krajów Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki. Instytucja zrzesza 189 krajów członkowskich a jej siedzibą jest Waszyngton w: https://pl.wikipedia.org/wiki/Bank_%C5%9Awiatowy 11.01.2021.

²³² Por. Watykan wypowiedz w sprawie praw reprodukcyjnych w: <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2020-09/watykan-sprzeciwia-sie-wprowadzaniu-aborcji-tylnymi-drzwiami.html> 11.01.2021.

²³³ Por. Zrównoważony rozwój oraz cele ONZ w : <https://www.un.org.pl/cel3> 11.01.2021.

²³⁴ Por. UNFPA <https://www.unfpa.org/> 11.01.2021.

pokazała, że można to zrobić bez pieniędzy. Okazuje się, że ludzie Matkę Bożą kochają, więc Ją zapraszają i wszędzie z Nią jadą.

Naszym obowiązkiem jest cierpliwie służyć Panu Bogu, przekazywać prawdę i bronić cywilizację życia. Wtedy On nam pomoże! Trzeba dostrzegać, że nasza strona ma liczne sukcesy, a oni sami mówią, że ich nie mają, Udało się nam w Polsce zrobić bardzo wiele i nadal mamy duże zasoby dobra.

Obecnie jest twarda walka o młode pokolenie. Ja od 2 lat krzyczę, że po upadku Irlandii w następnej kolejności na linii ataku jest Polska. Jesteśmy ostatnią większą katolicką wyspą w samym centrum Europy. Większość Polaków chroni podstawowe wartości cywilizacji życia. W związku z tym teraz będzie tak potężny atak na nas, jakiego nie mieliśmy w naszych dziejach. Proszę zobaczyć co się dzieje, atak jest skierowany przede wszystkim na młodych, na szkoły, na wyciągnięcie ich z rodzin i z Kościoła. Profesjonalna, kłamliwa propaganda jest kierowana przede wszystkim do młodych. Chodzi o nakłonienie ich do pewnych akcji. Ma być wesoło, bo izolacja w czasie pandemii to nuda, trudna dla nich do wytrzymania. Nic nie szkodzi, że oni wielu rzeczy nie wiedzą, nie rozumieją – najważniejsze, aby zrobili to, czego pragnie przeciwnik. To jest bezwzględna walka o następne pokolenie Polaków.

Walka o dusze młodego pokolenia to jest także wasze zadanie, młodych polskich księży. Ochrona młodzieży, edukacja i ewangelizacja. Bez pasterza owce się rozproszą i zginą. Właśnie dlatego jest tak wielki atak na katolickich kapłanów, aby pozbawić ich autorytetu i szans oddziaływania. Nie powinniśmy jednak bać się tego potężnego ataku zła, bo jak się idzie razem z Panem Bogiem, On swoich „wariatów” z pierwszej linii frontu zawsze chroni.

Co Pani uważa na temat tzw. Modelu irlandzkiego w celu osłabienia Kościoła katolickiego w Polsce?

Irlandia 20 lat temu miała 90% ludzi w kościołach na niedzielnej Mszy świętej. To był kraj do gruntu katolicki. Aborcja była zabroniona poprawką do konstytucji, która uznawała dziecko w okresie prenatalnym za pełnoprawnego obywatela. i chroniła jego życie. Logiczne, proste i trudne do zmiany.

Irlandia należy do grupy państw anglojęzycznych powiązanych z Wielką Brytanią i USA, co powoduje, że szybciej ich zaatakowano. Trwało to ok. 30 lat. Najpierw opanowano szkoły, do których weszła ideologiczna, permissywna edukacja seksualna po kilka godzin w tygodniu. Celem była zmiana światopoglądu młodych. I to się udało! Obecnie to pokolenie ma ok. 30 lat – utraciło wiarę, przestało chodzić do kościoła, Wmówiono im, że w ramach równości wszystkie niemoralne zachowania są akceptowalne. Wielu młodych uzależniono od doznań seksualnych bez żadnych ograniczeń. Nauka Kościoła katolickiego stała się dla nich nie do zaakceptowania, a na dodatek nieustannie podważano autorytet księży i biskupów. Wolność zaczęła być rozumiana jako wolny wybór zła. W tym kontekście i aborcja, i małżeństwa homoseksualne były akceptowalne. Wmówiono młodym, że wszystko im wolno. Kościoły w Irlandii opustoszały. Trzy kolejne referenda młodzi przegłosowali akceptując najpierw małżeństwa jedнопłciowe, potem adopcję przez nie dzieci, a następnie aborcję na życzenie. Systematyczna, ideologizowana, permissywna edukacja seksualna w szkołach spowodowała, że na wszystko się zgodzili.

Kościół katolicki w Irlandii milczał, bo miał własne problemy, niektóre bardzo nieprzyjemne. Skutecznie ich postraszone. Podważono autorytetu księży. Robiono to programowo, perfekcyjnie i osiągnięto zamierzony cel. Te same chwytły obecnie usiłuje się stosować w Polsce.

Ciekawa jest kolejność wprowadzanych zmian społecznych. Najpierw była ideologiczna edukacja seksualna w szkołach, potem legalizacja małżeństw jedнопłciowych. Kolejnym krokiem była adopcja przez nie dzieci, a dopiero ostatnim legalizacja aborcji. Polska przez wiele lat skutecznie broniła się przed permissywną edukacją seksualną. Do szkół wprowadzono *Wychowanie do Życia w Rodzinie*, czyli edukację seksualną typu

A (wychowanie do odpowiedzialności i czasowej abstynencji seksualnej - terminologia według Amerykańskiego Instytutu Pediatrii). To tłumaczy obecne wzmożone ataki na polskie szkoły, aby ominąć programy ministerialne i wejść bokiem przez gminy z propagandą LGBT i gender. Z promocją aborcji także im się nie udało, bo polska młodzież miała w szkole świetnie przedstawianą informację o rozwoju prenatalnym człowieka i ogólnie akceptowała obronę życia.

To, co obecnie dzieje się na ulicach polskich miast, jest świetnie propagandowo przygotowaną prowokacją, która ma na celu „otwarcie drzwi”. Biorą w niej aktywny udział agresywni liderzy ruchu LGBT, którzy w tym roku nie mogli organizować tęczyowych marszy. Wykorzystywany jest naturalny bunt młodych oraz ich znudzenie na skutek przymusowej izolacji. Wiele tych dziewczyn na ulicach mówi, że nie są za zabijaniem dzieci, ale chcą chronić kobiety. Brak znajomości elementarnych faktów jest porażający, a to oznacza, że edukację i ewangelizację musimy rozpoczynać od nowa. Pociąg jedzie dalej, doczepiają nowe wagony, które nie wiedzą nic o tym, co się wcześniej działo na początku składu i stare problemy wracają, umiejętnie podsycane propagandowo.

W Irlandii olbrzymie znaczenie miało to, co zrobiły media społecznościowe Facebook, Google, Twitter i inne.. Za tym szły olbrzymie pieniądze. Dzisiaj podobne zjawisko obserwujemy w Polsce, co jest bardzo niepokojące. Znaleźliśmy się pod totalnym ostrzałem, co widać podczas wulgarnych awantur na ulicach. Ta walka trwa, ale ciągle jeszcze mamy szansę ją wygrać. Wielu Polaków, również młodych, chce się od tego trzymać z daleka. Dziewczyny pokazują dłoń z serduszkim jako znak wypowiedzenia się za życiem.

Powinniśmy wiedzieć, jak toczyła się batalia w Irlandii, aby nie pozwolić na ukradzenie nam dzieci. Jak powiedział Jan Zamojski: *Takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie.*

Co sądzi Pani, aby na świecie powstawały hospicja perinatalne, które by pomagały rodzicom, całej rodzinie, gdy dowiedzą się, że ich dziecko ma wady letalne? Czy jest takie hospicjum na terenie samorządu, gdzie Pani mieszka i udziela się zawodowo?

Jest to bardzo dobra inicjatywa. Zresztą wiele osób ceni i wspomaga ruch hospicyjny. Pojawienie się hospicjów perinatalnych wynika z potrzeby profesjonalnej pomocy rodzicom umierającego czy ciężko chorego dziecka.

Kobieta, która dowiaduje się, że jej dziecko jest poważnie chore, jest w szoku. Trzeba jej poświęcić czas, zapewnić poradę psychologiczną i lekarską. Spokojnie i z wielką życzliwością wyjaśnić sytuację. Są takie schorzenia, które powodują, że dziecko prawdopodobnie umrze jeszcze w łonie matki albo zaraz po porodzie. Czasem żyje dłużej; nie sposób przewidzieć, jak będzie. To nie znaczy, że jak dziecko umrze, kobieta będzie musiała nosić martwy płód aż do porodu. To propagandowa bzdura. Od tego jest fachowa pomoc lekarska, która w takich sytuacjach często ratuje życie matki.

W szpitalach bardzo często lekarz nie ma czasu, a nieraz także chęci, na długie wyjaśnianie sytuacji i rozmowy z kobietą. Lekarze mają różne poglądy osobiste. Często bez namysłu proponują aborcję, jako szybkie i definitywne rozwiązanie, To klasyczna eugenika, czyli usunięcie choroby przez zabicie pacjenta według zasady *nie każde życie jest warte przeżycia.*

Na kobietę wywierana jest olbrzymia presja. Nie mówi się o tym, że aborcja jest bardzo niebezpieczna dla matki i fizycznie, i psychicznie, i duchowo. To dziecko i tak musi urodzić. Jest 20 czy 24 tydzień ciąży i dziecko już jest całkiem duże. Aborcja i namawianie do jej wykonania, to właśnie jest piekło kobiet! To jest atak piekła na te matki, które właśnie w takiej sytuacji powinny być najbardziej chronione, otoczone troską i życzliwością. W hospicjum perinatalnym lekarz, psycholog pielęgniarka, przeszkolony wolontariusz poświęca jej tyle czasu, ile trzeba. Z wielką życzliwością wszystko wytłumacza jej i mężowi. Zaopiekują się nią i dzieckiem przed i po porodzie. To jest po prostu bezcenne.

Takich hospicjów jest już w Polsce dosyć dużo. Wydaje mi się, że na świecie ta inicjatywa nie jest szerzej znana. Tam gdzie aborcja jest bardzo popularna, nie ma dla kogo ich tworzyć lub brakuje lekarzy, którzy posiadają umiejętności konieczne, aby tam pracować.

Staramy się, aby informacja o tym systemie pomocy docierała do społeczeństwa, a ciągle jeszcze wiele osób o tym nie wie, a tym bardziej o tym, że oferowana tam opieka jest całkowicie bezpłatna.

Hospicja perinatalne w Polsce powstały często w połączeniu z ruchem hospicyjnym i organizacje pro-life wcale nie musiały tego stymulować. W Gdańsku hospicjum perinatalne działa w systemie opieki domowej. Prowadzi je Ewa Liegman.²³⁵ Obsługuje ono pacjentów w odległości 100 km od Trójmiasta, czyli całkiem spory region. W skład tego zespołu wchodzi: lekarze, pielęgniarki, odpowiednio przeszkoleni wolontariusze i ksiądz. Pomagają rodzinie zajmować się dzieckiem, które w każdej chwili może umrzeć. Rodzice nie wiedzą, co zrobić, aby dziecko nie cierpiało, a to jest bardzo ważne. Współczesna wiedza i technika medyczna pozwala w dużej mierze leczyć ból i go uśmierzać. To jednak musi wykonywać specjalista.

Jakie Pani zdaniem treści dotyczące obrony życia powinny znaleźć się w formacji akademickiej i w formacji przyszłych kapłanów?

Jeżeli chodzi o formację akademicką, to wszystko zależy od kierunku. Jeżeli wychowanie do życia w rodzinie jest prawidłowo realizowane w szkole podstawowej i średniej, młody człowiek powinien wchodzić w wiek studencki z elementarną wiedzą, którą otrzymuje w ramach realizacji przedmiotu Wychowanie do Życia w Rodzinie i np. biologii. Powinien wiedzieć, jak się rozwija dziecko w łonie matki oraz mieć podstawowe pojęcie na temat tworzenia więzi w rodzinie. Ten elementarz powinien rozwijać w zależności od wyboru i kierunku studiów.

Na uwagę zasługują studia medyczne, na których często programowo omija się zagadnienia czy przypadki dotyczące ochrony życia dziecka poczętego czy opieki hospicyjnej. Mówi się, że za parę lat może zabraknąć w Polsce lekarzy, którzy potrafią służyć człowiekowi cierpiącemu na progu śmierci. W Holandii, gdzie od dawna jest legalna eutanazja, łatwiej człowieka uśmiercić, niż leczyć jego ból, więc młodzi lekarze tracą zainteresowanie tą trudną specjalnością.

Potem, w takich sytuacjach jak wyrok Trybunału Konstytucyjnego uznający aborcję eugeniczną za niezgodną z zapisem w konstytucji, pojawiają się wypowiedzi lekarzy, i to tak znaczących, jak szefostwo Krajowej Rady Lekarskiej, niezgodne z Kodeksem Etyki Lekarskiej. Każdy lekarz, który szanuje przysięgę lekarską (tzw. Hipokratesa) powinien zdecydowanie odrzucać eugenikę. Prowadzone od wielu lat badania na temat poglądów i zachowań studentów medycyny wskazują, że są oni zdecydowanie bardziej wrażliwi na cierpienie pacjenta, gdy rozpoczynają studia. Pod koniec nauki często tę wrażliwość i zaangażowanie tracą.

Powinny powstawać tematyczne grupy studenckie, które by ten temat pogłębiały. Była taka organizacja studencka na Uniwersytecie Warszawskim „Soli Deo”, która zapraszała różnych wykładowców, organizowała warsztaty i wystąpienia. Niestety takie grupy są obecnie atakowane, ponieważ na uniwersytetach, zwłaszcza na kierunkach humanistycznych, pojawia się coraz więcej ideologii neomarksistowskiej, która jest wrogo nastawiona wobec cywilizacją życia.

Każdy musi sam uzupełniać podstawową wiedzę dotyczącą ochrony ludzkiego życia, bo w oficjalnych programach często tego aspektu brakuje. Czy może pomóc młody psycholog, który nie otrzymał podstawowej wiedzy terapeutycznej wobec zestresowanej kobiety w ciąży, która znalazła się w bardzo trudnej sytuacji życiowej i uważa, że aborcja jest dla niej dobrym rozwiązaniem? Jeżeli neguje się istnienie zespołu poaborcyjnego i nic nie mówi na studiach,

²³⁵ Fundacja Pomorze dzieciom hospicjum <https://pomorzedzieciom.pl/o-hospicjum/kilka-s%C5%82%C3%B3w-o-nas.html>

w jaki sposób można tej kobiecie pomóc, niedouczony młody specjalista może popełniać wiele błędów i szkodzić, a nie pomagać.

Programy nauki na studiach powinniśmy opierać się przede wszystkim na wiedzy, a nie na ideologii. Każdy temat inny wykładowca może różnie interpretować. Pamiętam, gdy studio- wałam na Uniwersytecie Gdańskim, mieliśmy licznych wykładowców, którzy reprezentowali marksistowski punkt widzenia. Mnie to kompletnie nie pasowało, ale nie umiałam się bronić. Nie miałam jeszcze wystarczającej wiedzy i doświadczenia. Uczymy się jednak przez całe życie. Zdarzały się przypadki wyrzucania uczciwego naukowca czy lekarza z pracy tylko z powodu jego poglądów pro-life. Niestety dzisiaj znowu takie sytuacje się zdarzają.

Natomiast, jeżeli chodzi o formację przyszłych kapłanów, jest bardzo ważne, aby w toku studiów był czas na biomedycynę. Nie tylko od strony etycznej, ale również medycznej. Ta wiedza ułatwia później kompetentne i odważne zabieraniu głosu również w sprawach etycznych. Za czasów kardynała Stefana Wyszyńskiego w latach 70. tych taki przedmiot w polskich seminariach duchownych był realizowany. Potem zaczęto go likwidować, powracał i znowu nie było na niego czasu. Oczywiście, ksiądz nie jest lekarzem, ale powinien być kompetentny wypowiadając się na temat problemów biomedycznych, a pojawiają się one coraz częściej. Bez tej wiedzy nie można nauczać i pełnić funkcji kierownika duchowego wobec człowieka, który w te problemy jest uwikłany. Ta zasada zresztą dotyczy każdego, kto się angażuje w działalność pro-life. W przeciwnym wypadku możemy popełniać duże błędy, narażać się na krytykę, a nawet na śmieszność. Wyciągnięcie wniosku natury etycznej wymaga poznania rzeczywistych faktów, aby móc się na nich oprzeć i kompetentnie wyprowadzić jakieś wnioski. Bardzo potrzebne jest stawianie pytań swoim wykładowcom czy organizowanie spotkań z lekarzami, którzy na te pytania kompetentnie odpowiedzą.

Kolejnym tematem jest grzech świadomego niszczenia ludzkiej płodności. Obecnie prawie się o tym nie mówi. W całej Polsce nie ma chyba takiego młodego kapłana, który by potrafił i nie bał się poruszać ten trudny temat. Jest to błąd, bo problem jest bardzo poważny. Trzeba mówić nie o antykoncepcji, aby nie narażać się na złośliwości, ale o niszczeniu płodności, co najczęściej jest grzechem ciężkim. Na każdych rekolekcjach powinno się o tym mówić, ponieważ życie ze zniszczoną płodnością w polskich małżeństwach stało się już obyczajową normą, stylem życia i ludzie przestali dostrzegać swoją winę, która jest brzemienna w skutki. Dzieci rodzi się coraz mniej, a Polska już weszła w dramatyczny kryzys ludnościowy, który będzie narastał.

To nie znaczy, że ksiądz osobiście musi ludzi uczyć metod rozpoznawania płodności. Można ich wysyłać do Poradnictwa Rodzinnego, gdzie pracują dobrze przygotowani do tej roli świeccy. Niemniej ksiądz musi zadbać, aby na terenie jego parafii taka poradnia działała i wspierać świeckich, którzy tam pracują.

Ruchy pro-life bardzo potrzebują zaangażowanych duszpasterzy. W sytuacjach, gdy takiej opieki brakuje, pojawia się tendencja do wpadania w przesadę negatywizmu i wzrasta agresywność. Trudno się dziwić, bo jak się widzi, że niewinne dziecko jest bestialsko zabijane, to niejedynemu zaciska zęby i mówi: *teraz im dołożę, pomszczę to niewinne maleństwo!* Problem w tym, że to nie jest dobra i skuteczna metoda budowania cywilizacji życia. Na pewno nie jest to metoda chrześcijańska. Obecność duszpasterza zapewnia konsekwentną pracę nad formacją tych ludzi dobrej woli w celu budowania prawidłowych postaw. Tonowanie niektórych nadmiernych reakcji, a jednocześnie formowanie i wskazywanie, którędy należy iść na drodze budowania cywilizacji życia, jest niezwykle ważne.

Formacja seminaryjna to na tyle długi czas, aby tę wiedzę i te umiejętności w sobie kształtować, a potem dalej ją w sobie rozwijać. Takich kapłanów bardzo potrzebujemy. Do tego wzywał też św. Jan Paweł II podkreślając, że obrona życia jest fundamentem dla nauki Kościoła katolickiego czy formacji katolickiej.

Jakie aktualne przesłanie chciałaby Pani przekazać młodemu pokoleniu m.in. alumnom?

Podczas obecnego ataku cywilizacji śmierci wobec cywilizacji życia i miłości najważniejsze jest zachowanie żywej wiary chrześcijańskiej młodego pokolenia Polaków, którą nam przyniósł Jezus Chrystus i którą otrzymujemy poprzez Chrzest święty. Wszyscy powinniśmy ją nie tylko w sobie rozwijać, ale również przekazywać młodemu pokoleniu. Wiara jest niezbędnym fundamentem, aby udało się nam ochronić cywilizację życia.

Wiara jest naszą szansą utrzymania kontaktu z Panem Bogiem. On nam pomoże, jeżeli pozostaniemy Mu wierni i będziemy chodzić Jego ścieżkami. W dużej mierze właśnie od nas zależy, czy ci, którzy będą w naszym oddziaływaniu, wiarę zachowają. Jeżeli nasze dzieci, nasza młodzież uchronią wiarę katolicką – wygrywamy. To z tego powodu są obecnie tak drastyczne ataki, przede wszystkim ukierunkowane na przejęcie świadomości i duszy młodych.

Pamiętajmy, jeżeli wypłucze się z nich wiara, jak to się dzieje w wielu krajach na Zachodzie, po prostu nie mamy szans. Jest takie stare hebrajskie słowo אֱמוּנָה [emunah], które oznacza niezmiennie, trwale zawierzenie Bogu, więc mówmy: miejmy wiarę!, a po polsku to brzmi: Jezu, ufam Tobie! Tym chciałabym podsumować moją wypowiedź.

5. Wywiad z panią Mary Wagner, kanadyjską działaczką pro-life

Mary Wagner – kanadyjska filolog, anglistka, romanistka, działaczka pro-life. Od wielu lat jest aktywistką antyaborcyjną, traktując aborcję jako zabójstwo nienarodzonego dziecka. Działa poprzez manifestacje na terenie prywatnych klinik aborcyjnych w Toronto. Polegają one na tym, że Mary Wagner cicho się modli, a następnie wręcza róże i ulotki informacyjne o wartości ludzkiego życia pracownikom klinik i kobietom, które chcą poddać się aborcji²³⁶.

What made you want to go against the tide of the times, trying to help women who want to have an abortion? Where does your determination come from?

From childhood, the utter injustice of abortion has been on my conscience, and I always wanted to do something about it, finding different ways to be a voice for unborn children and to assist their moms. As I grew in faith as a young adult, God gave me so many graces to wake me up much more. At the heart of these many graces was a call to seek Him above all else and to let Him guide me as He wished. He called me to understand the primacy of prayer and to go to meet Him in the poorest of the poor, our littlest brothers and sisters, who are so abandoned at these killing places. The determination I received is explained by the conviction He gave me that this was the path He had prepared for me.

Od dzieciństwa noszę w sumieniu ogromną niesprawiedliwość aborcji i zawsze chciałem coś z tym zrobić, znajdując różne sposoby, by być głosem nienarodzonych dzieci i pomagać ich matkom. Kiedy wzrastałem w wierze jako młoda osoba i dojrzała, Bóg dał mi wiele łask, aby bardziej mnie obudzić. W sercu tych wielu łask było wezwanie, by Go szukać ponad wszystko i pozwolić Mu prowadzić mnie tak, jak sobie życzy. Wezwał mnie, abym zrozumiała prymat modlitwy i spotykała Go wśród najbiedniejszych z biednych, naszych najmłodszych braci i sióstr, którzy są tak opuszczeni w tych miejscach śmierci. Determinację, jaką otrzymałam, tłumaczy przekonanie, które dał mi, że to jest ścieżka, którą dla mnie przygotował.

You have often mentioned your trip to Poland in 1997, when you visited the Nazi concentration camp at Auschwitz. You said that many of the tourists who were with you wrote “Never such a terrible crime again” in the visitors’ book, and that it made you realise that a crime like this goes on every day on an even larger scale, but as we say in Polish, in white gloves. You said it is less visible, but even more terrible than the crimes committed at Auschwitz, at least as far as the number of unborn children is concerned. Do you think what you said then is still true?

I would not say that the killing of an unborn child is worse than the killing of a victim of Auschwitz; both are atrocities that should never have happened. What I have said about my experience at Auschwitz is that while I read the words, repeated over and over again in the guest book, "May this never happen again", I felt deep within me that a similar atrocity was happening, and on an even larger scale, and even in my own country. What was happening at Auschwitz- this example of the worst man can do to his fellow man, torturing, killing and disposing of his fellow human- was replaying, although in a different form, in the abortion facilities, where helpless unborn children are torn to pieces and thrown in the garbage.

Nie powiedziałbym, że zabicie nienarodzonego dziecka jest gorsze niż zabicie osoby, które miało miejsce w Auschwitz; obydwie zabójstwa są okrucieństwami, które nigdy nie powinny się wydarzyć. To, co powiedziałam o moim doświadczeniu w Auschwitz, to to, że czytając powtarzane wielokrotnie w księdze gości słowa: „Oby to się nigdy więcej nie powtórzyło”, poczułem w głębi duszy, że dzieje się podobna zbrodnia i to jeszcze większą skalę, nawet w moim własnym kraju. To, co działo się w Auschwitz - to co człowiek może najgorszego zrobić drugiemu człowiekowi, torturując, zabijając i pozbywając się bliźniego - odtwarzało się, choć w innej formie, w aborcjach, gdzie rozdiera się bezbronne nienarodzone dzieci kawałki i wyrzuca się do śmieci.

²³⁶ Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Mary_Wagner 11.01.2021.

Your conduct and way of life encapsulates the teaching of John Paul II. Do you think that teaching is still relevant, especially in defending children who are the weakest and most vulnerable – that is unborn children?

This teaching, which is the Gospel of Life, is still relevant, and always will be, because "Jesus Christ is the same yesterday, today and forever" (Hebrews). The day when someone thinks this is no longer relevant is the day when that person has lost his faith and hope, and even love.

Ta nauka, która jest Ewangelią Życia, jest nadal aktualna i zawsze będzie aktualna, ponieważ „Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki ten sam” (Hebrajczyków). Dzień, w którym ktoś pomyśli, że to już nie ma znaczenia, jest dniem, w którym osoba ta straciła wiarę i nadzieję, a nawet miłość

Why do you think young women more and more often resort to methods which work against life, such as abortion?

This is a very big question, and others may have a much better understanding than I, but the first reason I would have to say is because they do not have faith in God as we Christians understand He has revealed Himself. If we do not have a sense of our own worth, which comes from faith in a loving God, how can we truly value our lives, and if we cannot value our lives, how can we value the lives of others?

I also believe that many women do not understand the great privilege of being a woman, the great strength and the gifts we have received. Motherhood, in so called "developed" nations, is not cherished as it should be. Too often, instead of welcoming the child as a gift, as the fruit of the love of a man and woman, especially within the context of marriage, the child is seen as a burden, an unwanted result of a sexual encounter, an attitude produced by a culture that has tried to separate sexual intercourse and procreation.

I also believe that, as abortion has become intergenerational and widespread, mother/child bonding has suffered and many women have lost a sense of their own capacity for motherhood.

To bardzo ważne pytanie, a inni mogą mieć znacznie lepsze zrozumienie niż ja, ale pierwszym powodem, dla którego chciałabym powiedzieć, jest to, że nie mają wiary w Boga, tak jak my, chrześcijanie, rozumiemy, że On się objawił. Jeśli nie mamy poczucia własnej wartości, która pochodzi z wiary w kochającego Boga, jak możemy naprawdę cenić nasze życie, a jeśli nie potrafimy docenić naszego życia, jak możemy cenić życie innych? Uważam również, że wiele kobiet nie rozumie wielkiego przywileju bycia kobietą, wielkiej siły i darów, które otrzymałyśmy. Macierzyństwo w tak zwanych „krajach rozwiniętych” nie jest pielęgnowane/pojmowane/rozumiane tak, jak powinno. Zbyt często, zamiast przyjąć dziecko jako dar, jako owoc miłości mężczyzny i kobiety, zwłaszcza w kontekście małżeństwa, dziecko jest postrzegane jako ciężar, niechciany rezultat spotkania seksualnego, to postawa wytworzona przez kulturę, która próbowała oddzielić stosunek seksualny od prokreacji.

Uważam również, że w miarę jak aborcja stała się międzypokoleniowa i powszechna, więzi między matką a dzieckiem ucierpiały, a wiele kobiet straciło poczucie sensu macierzyństwa.

How do you understand the message of John Paul II in the encyclical *Evangeliium vitae*: human life from conception to natural death?

I believe that St. John Paul II wanted, among other things, to urge us to grasp the depths of the Love of God for each and every one of us and so refresh us in our walk of faith and in our gaze upon Him and upon our neighbour, especially upon those who are most abandoned-those at the beginning and at the end of their lives.

Wierzę, że św. Jan Paweł II chciał, między innymi, zachęcić nas do uchwycenia głębi Miłości Bożej do każdego z nas i w ten sposób pokrzepienia nas w naszym życiu wiary i w spojrzeniu na Niego i na naszego bliźniego, zwłaszcza tych, którzy są najbardziej opuszczeni - tych na początku i na końcu życia.

Do you think that the Church needs any more reflection on the defence of life from conception, when we have Paul VI's Humanae vitae and John Paul II's Evangelium vitae? Do you think we can expect a new document?

I think that the Church needs more witnesses to proclaim the Gospel of Life with their lives.

Myślę, że Kościół potrzebuje więcej świadków, którzy swoim życiem będą głosić Ewangelię życia.

Do you think that theological seminaries and theological faculties should have a department devoted specifically to the defence of life?

I cannot answer that question because I am not familiar enough with the seminaries and faculties; I do not know the scope of departments.... However, in any existing department which encompasses any sort of apostolic work, it seems obvious to me that the priority would be given to defending those in imminent danger of being killed.

Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie znam wystarczająco seminariów i wydziałów; Nie znam zakresu (ratio studiorum) wydziałów ... Jednak w każdym istniejącym wydziale, który obejmuje jakąkolwiek działalność formacyjną i w konsekwencji apostołską, wydaje mi się oczywiste, że priorytetem jest obrona tych, którzy są w bezpośrednim niebezpieczeństwie śmierci.

Why did John Paul II devote so much attention specifically to defending life from conception?

One simple reason we could think of is based on the sheer number of babies killed, which far exceeds the number killed in wars or by famine or other means. However, there is the famous saying, "A society can be judged by how it treats its weakest members". If we do not seek to love and protect those who are most vulnerable, then we have lost our soul... and we will soon widen the circle of neglect and contempt for other human beings.

Jeden prosty powód, o którym mogliśmy pomyśleć, opiera się na samej liczbie zabitych dzieci, która znacznie przewyższa liczbę zabitych na wojnach, umarłych z powodu głodu, lub jeszcze w inny sposób. Jest takie znane powiedzenie: „Społeczeństwo można oceniać po tym, jak traktuje swoich najsłabszych członków”. Jeśli nie będziemy starać się kochać i chronić tych, którzy są najbardziej bezbronni, stracimy duszę ... i wkrótce poszerzymy krąg zaniechania i pogardy wobec innych ludzi.

How do you respond to John Paul II's view that the unborn child is the measure of democracy? What do you think of his saying that a nation that kills its own children is a nation without a future?

I think that the above answer responds to this question.

Myślę, że powyższa odpowiedź jest odpowiedzią na to pytanie.

What message for our times would you like to send to the younger generation of theological students and professors?

Thank you so much for this question, because you really gave me pause for thought and I hope this is of help. Let us let reflect deeply on this message, from Saint John: 1 John 3:1

I would also like to paraphrase Pope Benedict XVI- I do not have access to the precise quote, which I believe is from Jesus of Nazareth: "In the struggle against lies and violence, when everything else has already been tried, truth and love have as their only weapon the witness of suffering".

Bardzo dziękuję za to pytanie, ponieważ naprawdę dałeś mi do myślenia i mam nadzieję, że to mi pomoże. Rozważmy dogłębnie to przesłanie od św. Jana: 1 Jana 3: 1

Chciałbym również sparafrazować Papieża Benedykta XVI - nie mam dostępu do dokładnego cytatu, który jak sądzę pochodzi z Jezusa z Nazaretu: „W walce z kłamstwem i przemocą, kiedy wszystko inne zostało już wypróbowane, prawda i miłość ma jako swą jedyną broń świadka (świadców) cierpienia”.

6. Wywiad z Patricia Gonnelle, aktywistką pro-life z Chile

Patricia Gonnelle- aktywista pro-life Chile, działaczka społeczna i polityczna. Dyrektor korporacji Maternitas. Prezes organizacji pro-life "Chile es vida". Dyrektor Centrum Studiów: "Investigación, Formación y Estudios sobre la Mujer" (ISFEM) na Uniwersytecie Katolickim w Santiago, Chile.

¿Qué importancia tuvo Juan Pablo II en ti y para que te dediques a pro-life actividades?

El Papa JP II vino en abril 1987 a Chile. Ese viaje fue fundamental para forjar el corazón de los jóvenes. Me quedo con ese mensaje de él a 45.000 jóvenes presentes, que le brotó con esa fuerza que sólo sale corazón: "No tengáis miedo de mirarlo a Él" apuntando a una imagen de Jesús que estaba instalada en las graderías. Esas palabras están marcadas a fuego en mi corazón. No tener miedo...

Me dedico a la defensa de la vida por un profundo sentimiento de amor y justicia que me obliga. El sólo pensar que una madre pueda llegar a tomar la decisión de deshacerse de su hijo me parte el alma. Siento que Nuestra Madre Santísima mira a nosotras, todas las mujeres, y está ahí encima de nosotras para proteger a la maternidad. Arrebatarle esos hijos por nacer es arrancarle su corazón inmaculado. Siento que el dolor causado a las mujeres con el aborto es inconmensurable y que sus vidas nunca más serán las mismas.

¿Que ves como más importante en la pro-life actividad?

Nunca dejar de decir la verdad. Por dolorosa que sea. Si el aborto genera tanta controversia es porque todos sabemos en nuestra conciencia, que abortar es matar, y que eso nos genera aversión de sólo pronunciar la palabra.

¿Como ves a Chile hoy en día en es aspecto de defensa de la vida?

Por desgracia Chile entró en una fase de regresión. Está en discusión el aborto y la eutanasia. La muerte al inicio de la vida y al término de ella. Estamos cayendo en lo que JP II nombró "la cultura de la muerte". La batalla será difícil porque el hedonismo, el egoísmo y el individualismo se apoderó de la vida cotidiana y sobretodo de los jóvenes que no están dispuestos a estar sujetos a obligaciones y responsabilidades. Pero también hay una corriente firme y dispuesta a dar esa batalla. La pandemia actual nos ha movido el piso a todos y demostrado la fragilidad de la vida y como debemos cuidarla. Nunca perderé la esperanza. Y aunque caigamos, será para levantarnos con más fuerza.

Saludos
Patricia Gonnelle
Activista provida.
Chile

7. Wywiad z ks. T. Kancelarczykiem, założycielem Bractwa Małych Stópek

Ks. Tomasz Kancelarczyk – kapłan archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej; prezes, pomysłodawca i twarz Fundacji Małych Stópek²³⁷. Na drodze do kapłaństwa spotkał wspólnotę Wiara i Świtało. W sposób definitywny zaważyło to na jego życiowej postawie i późniejszym zaangażowaniu w obronę życia: „To w gronie osób z niepełnosprawnością intelektualną kształtowała się moja postawa względem wartości życia ludzkiego niezależnej od wieku i stanu zdrowia. Nie bez znaczenia było i to, że w swojej pierwszej parafii do której trafiłem w 1999 roku, był dom opieki społecznej dla osób z niepełnosprawnością, którego byłem codziennym gościem” – wspomina.

Co skłoniło księdza do wyjścia pod prąd, aby pomagać kobietom, które chcą się poddać aborcji czy sztuczemu zapłodnieniu „in vitro”? Skąd ta determinacja? Niewielu jest kapłanów czy biskupów, którzy tak pręźnie działają na rzecz obrony życia dziecka poczętego.

To pytanie jest dla mnie trudne, bo musiałem dojrzywać do tego miejsca, w którym obecnie jestem. Dojrzywałem do tego, aby właśnie tym się zająć i być może nadal dojrzewam. My, księża jesteśmy bardziej „od mówienia” niż „od działania”. Tym, co mnie skłoniło do zajęcia się właśnie tą sprawą, była konkretna sytuacja, która się wydarzyła w moim życiu – sytuacja aborcyjna.

Młoda 19-letnia dziewczyna chciała dokonać aborcji, a ja się o tym dowiedziałem i to właśnie skłoniło mnie, aby bardziej zaangażować się w tę dziedzinę. Później, również przez zrządzenie losu, stałem się współorganizatorem Marszy dla Życia. Nikt tego nie planował! W pewien sposób, bez żadnych swoich zasług i zaangażowania, zostałem włączony w grono organizatorów Marszu dla Życia. To był początek drogi, o której Jan Paweł II mówił w encyklice *Evangelium vitae*. Prosił, aby wyjść z Ewangelią życia na ulice w przestrzeń społeczną. No i właśnie dzięki tym słowom ja trafiłem do czegoś więcej – do praktycznego realizowania Ewangelii Życia czyli do doświadczania wartości i piękna życia ludzkiego poprzez pomoc kobietom w ciąży. Jest to pewien proces, w którym uczestniczę poprzez informowanie na temat zagrożonego życia, poprzez udział w Marszu dla Życia, a następnie poprzez konkretną pomoc jednej czy drugiej kobiecie w stanie błogosławionym – chociaż one wcale nie mówią, że ich stan jest błogosławiony. Również poprzez próbę organizowania tej pomocy w formie fundacji, ponieważ szersze działania wykraczały już poza spontaniczną pomoc.

Doszedłem więc do momentu, w którym spontaniczna pomoc przeradza się w dzieło praktyczne. Fundacja, w miarę rozszerzania swojej działalności, posiada wielu pracowników, dużo darczyńców, którzy ją wspierają. Rozszerzyła się do tego stopnia, że została przekształcona w Fundację Bractwa Małych Stópek. Jest to jednak nadal tylko kropla w morzu potrzeb w tej sprawie.

²³⁷ Por. <https://fundacjamalychstopek.pl> 11.01.2021.

Jaką rolę w życiu osobistym Księdza i w posłudze kapłańskiej odgrywa postać św. Jana Pawła II? Czy można powiedzieć, że staje się on motorem różnych działań?

Jan Paweł II odgrywa ważną rolę w moim życiu prywatnym i duszpasterskim. Jestem z pokolenia Jana Pawła II. Kiedy miałem 10 lat, Karol Wojtyła został wybrany na papieża. Moje pokolenie wzrastało w cieniu Jana Pawła II. Nasze życie byłoby całkowicie inne, gdyby zabrakło Jana Pawła II. W moim życiu odegrał wielką rolę.

Jan Paweł II był inspiratorem wielu spraw w życiu poszczególnych osób. W zakresie obrony życia, jak najbardziej. Nade wszystko poprzez encyklikę *Evangelium vitae*, która jest sztandarowym dokumentem Kościoła w obronie życia i wartości życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Ta encyklika nie jest tylko skierowana do ludzi wiary, ale do wszystkich o otwartym sercu.

Właśnie z tej encykliki uczyłem się obrony życia, a przede wszystkim tych słów, które stały się motorem moich działań. Te właśnie słowa przykuły moją uwagę, gdy czytałem tę encyklikę. Stały się dla mnie pełnią głębi. Jednocześnie zrozumiałem, że Jan Paweł II bardzo trzeźwo patrzy na sprawy obrony życia. Nie wystarczy tylko pobieżna postawa pro-life, czy fasadowość naszych zachowań. Potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia²³⁸.

W tych słowach Ojciec Święty nie wypowiada się jak papież, czy kapłan, ale jak generał. Odnosi się do wojny cywilizacyjnej pomiędzy cywilizacją śmierci a cywilizacją życia i miłości. W moich działaniach na rzecz obrony życia te słowa Jana Pawła II przyjąłem jako motto do działania. Nie wystarczają mi półśrodki, trzeba robić wszystko co możliwe, aby życie ratować. Święty Jan Paweł II jest dla mnie tak ważny, że poprzez jego wstawiennictwo zanoszę do Boga moje modlitwy.

Czy w Polsce jest jakaś jedna myśl dla działaczy pro-life? Czy jest szansa, aby w przyszłości te ruchy się zjednoczyły?

Wszystkie ruchy pro-life są potrzebne. Jeszcze raz powtórzę słowa z encykliki: Potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia. Cel działania wszystkich ruchów pro-life jest jeden – obrona życia. Jednak na wojnie, potrzebne są różne rodzaje wojsk – lotnictwo, artyleria, piechota. Nie dziwny się więc, że w strategii na rzecz obrony życia mamy różne typy „obronności” stosowane przez ruchy pro-life. Moim zdaniem wszystkie te ruchy powinny być wpatrzone w jeden cel, czyli obronę życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Nie powinniśmy narzekać na różnorodność strategii działania różnych ruchów.

Wszystkie ruchy pro-life są potrzebne. Ważne jednak abyśmy ze sobą współpracowali i nawzajem wykorzystywali swoje talenty. Cieszę się ogromnie, kiedy ktoś z innych ruchów pro-life prosi mnie o pomoc, bo taka jest akurat specyfika naszego działania. Ja także dzwonię do nich albo proszę o pomoc, gdy wiem, że w tym się specjalizują. Oczywiście, byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy byli zjednoczeni w jednej, wielkiej organizacji pro-life – na przykład w Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny, aby wspólnie wyrażać poglądy, omawiać zadania czy stanowiska w różnych sprawach. Wtedy byłibyśmy mocniejszym głosem dla społeczeństwa. Mam ogromny szacunek dla wszystkich osób, które podejmują działania i deklarują jasno i jednoznacznie sprawę ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

²³⁸ EV 98.

Jaka myśl towarzyszyła księdzu przy zakładaniu fundacji Bractwo Małych Stópek? Na czym polega działalność fundacji?

Pierwszą myślą, która towarzyszyła mi przy zakładaniu fundacji był cel finansowy. Widziałem wielki potencjał w ludziach, którzy chcą bronić poczętego życia. Jest to potencjał działania, który wyrażał się również w dofinansowaniu wielu działań. Na początku mojej duszpasterskiej posługi w sferze obrony życia, kiedy jeszcze mogłem osobiście pomagać finansowo w poszczególnych bardzo trudnych sytuacjach życiowych, sam jakoś dawałem radę. Jednak liczba tych spraw narastała i konieczne było utworzenie prawnych ram, umożliwiających zbieranie tych funduszy.

Jako osoba fizyczna w przestrzeni działań publicznych nie mam możliwości prowadzenia zbiórek pieniędzy na ten cel. Natomiast jako podmiot prawa cywilnego czy osoba prawna mam znacznie większy zakres i możliwości działania. Z tego powodu powstał pomysł, aby założyć fundację, która zgodnie ze statutem ma takie możliwości, czyli gromadzenia funduszy z darowizn czy dobrowolnych wpłat na konkretny cel. Tutaj nie chodzi o małe pieniądze, ale o większe, gdyż pomoc ta nie dotyczy małej liczby osób w trudnym położeniu, ale jest skierowana do znacznie większej ich liczby.

Drugim powodem, aby zarejestrować fundację była myśl, że osoby, które ją stworzą, będą pracować w kilku grupach zadaniowych i z czasem to oni będą organizować Bractwo Małych Stópek. Miałem nadzieję, że ta grupa osób zjednoczy się pracując i spotykając razem w jednym celu, którym jest obrona życia. Liczyłem też na możliwość prowadzenia regularnej formacji tych osób w ramach Bractwa.

Trzecią myślą przy zakładaniu fundacji było podjęcie edukacji społecznej poprzez ukazywanie małych stópek dziecka w wieku 10 tygodni od poczęcia. Dzięki temu można szeroko propagować ideę ochrony życia dziecka poczętego. Tak więc, fundacja nie tylko miała nam pomóc w zbieraniu funduszy na programy pomocowe, ale także ułatwić podejmowanie programów edukacyjnych.

W związku z ostatnimi wydarzeniami przychodzi do mnie refleksja, że jednak niewiele w tej materii zrobiliśmy. Jeżeli w ciągu ostatnich siedmiu lat wykorzystano by chociaż część przygotowanych przez nas elementów edukacyjnych, to polska młodzież miałaby zupełnie inny poziom wiedzy na temat rozwoju dziecka w łonie matki czy wartości życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci.

To są główne powody powstania fundacji. Bractwo Małych Stópek jest pewnym prawnym wyjątkiem, gdyż od licznych stowarzyszeń czy innych fundacji różni ją to, że nie przyjmuje żadnych pieniędzy na swoją działalność czy to w postaci subwencji czy dotacji zarówno od samorządu, jak i Skarbu Państwa czy funduszy europejskich. Utrzymuje się tylko z darowizn i wpłat od osób prywatnych czy innych darczyńców. Liczymy na pomoc tylko i wyłącznie od tych ludzi, którzy chcą nam pomagać!

Przepisy prawne w Polsce pozwalają fundacjom czy stowarzyszeniom na uzyskiwanie pomocy w formie dofinansowania swojej działalności. Zakładając naszą fundację, ja i moi współpracownicy, mieliśmy jeden cel – Bractwo miało zrzekać ludzi, którzy chcą pomagać.

Czy sądzi Ksiądz, że kapłani boją się mówić o życiu poczętym? Skąd w nich ten lęk?

Kapłani nie boją się mówić o życiu poczętym. Głosimy Dobrą Nowinę swoim działaniem duszpasterskim, jak cicha posługa w konfesjonale, sprawowanie liturgii, katecheza w szkole, posługa wśród chorych. Działamy zgodnie z naszymi zadaniami, np. idziemy do ludzi chorych z posługą sakramentalną, ale tych ludzi nie przytulamy, nie opiekujemy się nimi na co dzień (zmieniając pieluchę, karmiąc ich, pielęgnując). Rozmawiamy z ludźmi, ale nie wchodzimy w ich trudne sprawy. Nie mam na myśli, abyśmy w pełni to robili, bo nie sposób robić wszystko. Przydałoby się nam jednak, abyśmy chociaż trochę dotykali tego życia, które jest wokół nas. Mówimy o tym życiu, które jest wokół nas, ale nim nie żyjemy!

Często przywołuję tu przykład osób z niepełnosprawnością. Znam wspólnotę „Wiara i Światło”, gdzie często przebywam z tymi niepełnosprawnymi osobami. To kolejny etap rozwoju mojej kapłańskiej posługi, aby jak najczęściej być razem z nimi, spalać się dla nich, ale

także im pomagać. My, jako księża, bardzo często stajemy się osobami, które tylko mówią i mówią, ale nie dotykają woli Ojca, która poprzez to mówienie powinna być realizacją właśnie czynów wobec tych maluczkich.

My, jako księża, powinniśmy być poddani pewnej edukacji na temat obrony życia. Pamiętam rozmowę z pewnym człowiekiem, który pracował w jednej z pierwszych klinik in vitro w Polsce. Wręcz płakał przy tej rozmowie uświadamiając sobie, gdzie on pracuje, co robi, a ja stałem bezradny i kompletnie go nie rozumiałem. Na tamtym etapie kompletnie brakowało mi wiedzy na ten temat. Dzisiaj wiem, skąd była w nim taka rozpacz, ale wtedy nie miałem tej świadomości i wiedzy.

Myślę, że obecnie wielu księży również nie ma wystarczającej wiedzy na temat „in vitro”, na czym polega problem moralny oraz nie ma pojęcia o rozwoju prenatalnym dziecka. Dla nas księża to wszystko powinno być oczywiste! Z tego powodu uważam, że często rzucałyśmy hasła, z których nie wynikają konkretne działania. Dla nas księża konkret to wiedza i dlatego tak jest. W tym temacie jestem mocny, bo tę wiedzę zdobyłem i w tej materii działałem, ale wielu kapłanom właśnie tej wiedzy brakuje i nie rozumieją, w jaki sposób powinni działać.

Jeżeli mamy głosić obronę życia, to w tym zakresie powinniśmy mieć więcej praktyki. Szanuję posługę księży, którzy spalają się w konfesjonale, w katechetyce czy życiu liturgicznym, sam też tak się spalałem dla innych. Obecnie działam w jednej materii, właśnie w obronie życia. Nie zaniedbuję jednak przy tym swoich obowiązków kapłańskich, chociaż z ich części jestem zwolniony, np. z uczenia w szkole. Z czegoś muszę przecież zrezygnować, aby w 100% zaangażować się w tę jedną działalność dla ratowania tych najmniejszych i najbardziej potrzebujących.

Życie księży jest przebogate, każdy z nas ma co robić. Po prostu, my jako księża musimy wypalać się dla innych. Ja ogromnie szanuję posługę moich braci. Mnie jednak zostało powierzone zadanie, aby bronić tych maluczkich. Zresztą każdy z nas jest zobowiązany ich bronić.

Co ksiądz sądzi, aby na świecie powstawały hospicja perinatalne, które by pomagały rodzicom, całej rodzinie, wtedy gdy rodzicie dowiedzą się, że ich dziecko ma wady letalne? Czy jest takie hospicjum na terenie samorządu, gdzie ksiądz mieszka i udziela się jako duszpasterz?

Hospicja tego typu jak najbardziej powinny powstawać, ale zanim one powstają w pierw powinno iść uświadamianie. W obecnym czasie wielokrotnie powtarza się słowa hospicjum perinatalne, ale wiele osób nie wie, o co chodzi. Co to jest perinatalne? Peri-przed natus- urodzony, czyli hospicjum przed urodzeniowe. Dotyczy głównie dzieci, które po urodzeniu prawdopodobnie umrą, chociaż takiej pewności nikt nie ma.

Dopóki będzie możliwość zabijania tych dzieci, u których wykryto takie wady, hospicjum perinatalne będzie niepotrzebne. Musi istnieć potrzeba urodzenia tego chorego dziecka. Dzisiaj ta potrzeba jest podważana przez aborcję eugeniczną. Mam tu na myśli kompromis aborcyjny, gdy zabija się te dzieci, o których wiadomo, że umrą po urodzeniu. Czym więcej robi się badań prenatalnych, tym częściej dochodzi do zabijania tych dzieci.

Na przykład przyjrzyjmy się Islandii, w której też doszło do strajku kobiet, tzw. czarnego marszu. Był to strajk, który sparaliżował cały kraj. Te kobiety wygrały i cały kraj poszedł w nurcie haseł czarno-protestowych. Co dzisiaj tam widzimy, jakie są fakty? W Islandii nie rodzą się dzieci z zespołem Downa, ani żadne chore dziecko. Nawet gdyby tam istniało hospicjum perinatalne, to stałoby puste, ponieważ wszystkie dzieci, u których badania prenatalne wykazały, że coś z nimi jest nie tak, są po prostu zabijane jeszcze przed narodzeniem. Zresztą wystarcza samo podejrzenie choroby, aby pozbawić dziecko prawa do życia. Tak więc razem z tworzeniem hospicjum perinatalnego musi iść informacja: Nie zabijaj tego dziecka, ono powinno umrzeć w sposób godny, otoczone miłością. Jeżeli je zabijesz, zawsze będziesz o tym pamiętać. Natomiast, jeżeli twoje dziecko umrze w sposób godny i ty we właściwy sposób je pożegnasz, nigdy nie będziesz tego żałować.

Chiara Corbella Petrillo zmarła 13 czerwca 2012 roku. Jej historia jest nieco podobna do przypadku Gianni Beretta Molla, która zmarła, gdyż nie pozwoliła skrzywdzić swojego

dziecka i mając pełną świadomość podjętego ryzyka, ofiarowała swoje życie, aby je ratować. W drugim miesiącu kolejnej ciąży w jej macicy rozwinął się włókniak. Diagnoza lekarzy była jak wyrok: jedynie aborcja może uratować życie matki. Zaledwie kilka dni wcześniej w pełni aktywna, młoda kobieta, lekarka i matka trójki dzieci, wybrała życie. Życie swojego dziecka! Zdziwionym lekarzom powiedziała: Miłość i ofiara są tak ściśle ze sobą związane, jak słońce i światło. Donosiła ciążę i 21 kwietnia 1962 roku urodziła zdrową córkę Giannę Emanuela. Ona sama zmarła tydzień później, pomimo ogromnych wysiłków lekarzy, aby ją uratować. Przyczyną śmierci było zapalenie otrzewnej. Miała wtedy 39 lat.

Natomiast Chiara Corbella Petrillo już w pierwszej ciąży dowiedziała się, że jej dziecko jest śmiertelnie chore. Postanowiła wówczas, że dziecka nie zabije i że maleństwo umrze na jej rękach. I tak się stało! Za drugim razem, gdy była w stanie błogosławionym, także dowiedziała się, że jej dziecko jest śmiertelnie chore i znowu postanowiła dziecko urodzić, aby mogło umrze na jej rękach/ I tak się stało! W trzeciej ciąży wydawało się, że dziecko jest zdrowe, ale okazuje się, że ma raka. Znowu zaproponowano jej aborcję i znowu odmówiła. Właśnie Chiara Corbella Petrillo mogłaby być patronką wszystkich hospicjów perinatalnych. Obecnie jest kandydatką na ołtarze i niewątpliwie będzie ogłoszona błogosławioną.

Hospicja perinatalne są potrzebne, ale za tym musi iść informacja, że jest inne wyjście niż aborcja., że nie należy zabijać dziecka, ale trzeba je godnie i z miłością pożegnać. Na moim terenie, gdzie udzielam się jako duszpasterz, nie ma hospicjum perinatalnego. Kilka lat temu były próby utworzenia takiego hospicjum przez zaprzyjaźnioną fundację „Donum Vitae”, ale niestety nie udało się im. Nawet ostatnio moje rozmowy na ten temat z dyrektorem hospicjum, pomimo jego dobrych chęci utworzenia takiej placówki, nie dały efektu, gdyż w rzeczywistości nie jest to takie łatwe. Największy problem jest w doborze personelu. Choć mam już zebrane fundusze na ten cel, nie od państwowych jednostek, ale od osób prywatnych, sprawa stoi w miejscu.

Czy zasady moralne, które w ciągu ostatnich lat przypomina Kościół Katolicki, m.in. przez posługę Jana Pawła II, że życie ludzkie jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci, jest Księdza zdaniem aktualne?

Powyższe stwierdzenie jest zawsze aktualne. Dzisiaj te zasady moralne zderzyły się z mentalnością antykonceptyjną. To jest moje sformułowanie. Co to znaczy mentalność antykonceptyjna? Nie chodzi o sam problem antykoncepcji, ale o myślenie w taki sposób, że nie chcę mieć dziecka. Jest szereg przyczyn do uzasadnienia takiego podejścia. Nie chcę dziecka, bo nauka, bo praca, bo kariera, bo świat mnie bardziej pociąga. Nie oszukujmy się, jak jest już dziecko, to ono według niektórych komplikuje ich plany na branie z tego świata.

Widzimy owo zderzenie cywilizacyjne w naszych czasach. Powtarzanie tych zasad moralnych jest koniecznością w różnych czasach. Głoś w porę i nie w porę, jak powiemy za św. Pawłem. W jednym czasie te prawdy moralne będą oczywiste i zrozumiałe. Taki czas mieliśmy, ale teraz nadszedł nowy czas, kiedy odrzuca się wartość życia. To widać w nastrojach społecznych, które głośno są manifestowane

Trzeba powiedzieć jasno, że negując wartość życia, odrzuca się również Chrystusa. Nie możemy pójść na kompromis: zostać w Kościele, to trochę wam rozluźnimy te zasady moralne. Tak nie wolno! To konieczność naszych czasów, aby głosić takie, a nie inne, zasady moralne. One wszystkie są obecne w Kościele od samego początku.

Czy myśli Ksiądz, że dzisiaj oprócz treści zawartych w encyklice Humanae vitae Pawła VI oraz encyklice Evangelium vitae Jana Pawła II Kościół powinien na nowo zrewidować lub uzupełnić stanowisko dotyczące obrony życia nienarodzonych?

Jeżeli cokolwiek zrewidować to tylko i wyłącznie formy przekazywania tego orędzia. Evangelium vitae – co to znaczy? Dobrze wiemy, że Ewangelia to Dobra Nowina. Ewangelie Życia należy rozumieć jako doświadczanie wartości, piękna i życia ludzkiego jako wielkiej wartości. Nie ma żadnej rewizji, co do istoty sprawy. Życie człowieka jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci. I takie to życie pozostaje na zawsze, nie tylko do naturalnej śmierci. Całe życie ludzkie idzie ku świętości Pana Boga. Nie ma i nie może być żadnej rewizji.

Możemy tylko starać się poprawić formę przekazu tego orędzia. *Humanae vitae* i *Evangelium vitae* są trudne do przekazania, ponieważ wymagają pewnego wysiłku i głębszego spojrzenia na istotę sprawy. My księża, wychodząc na ambonę, to głębokie spojrzenie na istotę sprawy ubieramy w słowa, które mają być zrozumiałe, które mają trafić do ludzi. W tym momencie następuje tylko spłaszczenie tej istoty sprawy, czyli niesienia informacji

o wartości ludzkiego życia. Dobrze wiemy, że nie może być żadnej zmiany w tym, co tam zostało napisane, gdyż w tych dokumentach jest ciągłość nauczania całego Kościoła. Wszystko przez papieży zostało powiedziane *ex cathedra*, czyli jest nieodwołalne.

Trudną encykliką jest na pewno *Humanae vitae*, które powinno zostać przyjęte przez większość jako wypowiedź autorytetu Ojca Świętego. Jednak powinno być odebrane z całą głębią zrozumienia istoty sprawy. Wszystkie te dokumenty należy przeczytać, nie tylko przeczytać, ale je dogłębnie przestudiować. Jest to bardzo trudne. Tylko nieliczni się w tych dokumentach odnajdują, nawet księża.

Jak by Ksiądz streścił przesłanie Jana Pawła II, że „nienarodzony jest miarą demokracji” oraz w sposób szczególny słowa JP II „Bo naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości” - czy te słowa są nadal aktualne?

Trzeba podkreślić fakt, że jest to trzeźwe i głębokie spojrzenie, że ci, co nie inwestują w dzieci, są po prostu skazani na niebyt. Jest to sprawa oczywista. Jan Paweł II potwierdził to swoim autorytetem wypowiadając te słowa, ale nie było to nic odkrywczego, bo sprawa jest oczywista. Nie jest jednak chętnie artykułowana, gdyż odkrywa błędne podejście wielu ludzi do sprawy, a przede wszystkim całych społeczeństw. Właśnie z tego powodu nie mówi się głośno o roli dzieci w rodzinie, w społeczeństwie.

Jan Paweł II ma wielką zasługę, że wypowiedział te słowa tak bardzo wyraziście. Nasz stosunek do tych maluczkich nazwał mianem cywilizacji. Zarzuca się nam katolikom, że nie możemy się zgodzić na aborcję. Powiem inaczej, że my jako ludzie nie możemy się zgodzić na aborcję. Szacunek do życia nie jest sprawą katolickości, ale dotyczy człowieczeństwa. Jest sprawą dotyczącą rozwoju cywilizacyjnego naszego człowieczeństwa.

Im bardziej społeczeństwo nie jest ucywilizowane, tym bardziej odrzuca ono wartość życia nie tylko nienarodzonych. Nie możemy się nazywać mianem cywilizacji, jeżeli nie będziemy mieli w poszanowaniu życia drugiego człowieka. Będzie to tylko udawana cywilizacja, w której może będzie dominować demokracja która wybiera to co złe a nie to, co dobre. Nie wybiera wartości, ale antywartości.

Sprawa wartości życia nie należy wyłącznie do Kościoła. Jest sprawą nas wszystkich. Ludzi, którzy posiadają rozum. Nauka mówi nam o początku życia. Tak mówią genetycy, biolodzy. Odrzucenie wartości życia, jest zaprzeczeniem rozumu. Ludzie, którzy domagają się aborcji, eutanazji i wielu innych spraw godzących w wartość życia, odrzucają rozum. Nie tylko wiarę, ale właśnie odrzucają wartość swojego logicznego myślenia.

Czy Jana Pawła II można nazwać obrońcą życia bez kompromisu?

W wymiarze propagowania wartości ludzkiego życia na polu filozoficzno-teologicznym na pewno tak. Pozostaje jeszcze jeden aspekt. Już wcześniej wspomniałem o Chiarze Corbelli Petrillo – tam nie było kompromisu, tam było życie.

My kapłani tego nie doświadczyliśmy. Mówiąc więc o przyjęciu życia bez kompromisu, myślimy o pewnym polu wyrażania wartości ludzkiego życia w słowie. I w tym aspekcie jak najbardziej Jana Pawła II możemy nazwać obrońcą życia bez kompromisu.

Istnieje jeszcze ważny aspekt opowiadania się za życiem bez kompromisu w praktyce. Życie potrzebuje obrońców bez teologiczno-filozoficznych niuansów kompromisowych, aby działać bezkompromisowo na płaszczyźnie własnego życia włącznie z sytuacjami trudnymi, jak patologia ciąży. Kobiety, które znalazły się w poważnie powikłanej ciąży, mając oparcie w nauczaniu Jana Pawła II, znajdują siłę, aby podejmować nawet takie heroiczne bezkompromisowe wybory.

Jakie treści dotyczące obrony życia, zdaniem Księdza, powinny znaleźć się w formacji seminaryjnej?

Praktyka życia! Żadne słowa wypowiedziane na wykładach nie będą miały siły, dopóki słowa nie zetkną się z praktyką życia. Ja na swojej drodze spotkałem wspólnotę „Wiara i Światło” – osoby niepełnosprawne intelektualne i ich rodziny. To było moje doświadczenie wartości życia w praktyce. Na drugim roku formacji pojechałem z tą wspólnotą na obóz i właśnie wśród nich uczyłem się wartości życia tych, którzy nie są idealni według patrzenia tego świata. Potrzebny jest większy nacisk na praktykę duszpasterską.

Także większy nacisk powinien być położony na formację ludzką zamiast licznych prac porządkowych, jak sprzątanie, praca w ogrodzie itd., które też są potrzebne, aby docenić każdy rodzaj pracy. Uważam jednak, że zamiast tych prac porządkowych powinny być wyjścia do szpitali, hospicjów do różnych wspólnot osób chorych. Dlaczego to jest takie ważne? Młody człowiek powinien zetknąć się z tym, co słyszy na wykładach w konfrontacji z prawdziwym życiem.

W seminarium wykonuje się też dużo niepotrzebnej pracy. Nikt z nas przecież od pracy nie ucieka. Jednak w formacji brakuje tego, aby kleryk mógł się zetknąć z rzeczywistością, w której może zweryfikować to, co usłyszał na wykładach. Zresztą wykłady nie powinny mieć tylko formy akademickiej, która nieraz jest daleka od otaczającej nas rzeczywistości. Klerycy jak najczęściej powinni przebywać w różnych wspólnotach czy środowiskach, aby mogli doświadczać tej rzeczywistości, o której w przyszłości będą mówić. Z wielkim pożytkiem dla nich byłaby właśnie zamiana tych licznych form sprzątanania na czas poświęcony tym środowiskom, które cenią wartość życia. Ja bym tak właśnie widział formę realizacji formacji ludzkiej wśród młodych kleryków.

Jakie aktualne przesłanie chciałaby ksiądz przekazać młodemu pokoleniu m.in. alumnom?

Moje przesłanie dla was jest następujące: trzymajcie się tych najsłabszych, tych najmniejszych. Przebywając z nimi wiele korzystamy, wiele widzimy i bardzo się ubogacamy. Możemy to różnie odczytywać: nienarodzeni, niepełnosprawni, chorzy, ubodzy. Nie możemy uciekać od tych osób, ale właśnie powinniśmy brać ich w obronę. Trzeba nauczyć się wpuszczać tych najmniejszych do swego podwórka, do swojego życia. Być po prostu z nimi! Jeżeli my sami będziemy Kościołem ubogim czyli w praktyce naszego życia będziemy realizować to, co głosimy, to będziemy autentyczni w tym co robimy. Sam Jan Paweł II powiedział kiedyś do nas do księży, że nie mamy się odróżniać od ludzi. My jednak często się odróżniamy. Powinniśmy zachowywać we wszystkim umiar i żyć Ewangelią w praktyce. Do tego trzeba dojrzać całe życie!

8. Wywiad z Jackiem Kotulą, radnym Sejmiku Województwa Podkarpackiego

Jacek Kotula- radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego V kadencji. Jest znanym w Polsce obrońcą życia i działaczem pro-life. Założył stowarzyszenie Contra In Vitro, które zebrało 160 tys. podpisów pod inicjatywą obywatelską domagającą się zakazu stosowania zapłodnienia pozaustrojowego in vitro. Był założycielem komitetów inicjatywy obywatelskiej „Stop aborcji” i „Stop pedofilii”. Od 20 lat jest prezesem Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w swej parafii. Organizuje co roku „Marsz dla Życia i Rodziny” w Rzeszowie. Prowadzi szeroko zakrojoną akcję walki o życie ludzkie od poczęcia, ramach której zorganizował wystawę antyaborcyjną „Wybierz życie” w 85 największych miejscowościach na Podkarpaciu oraz ponad 120 pikiet antyaborcyjnych m.in. pod szpitalem „Pro Familia” w Rzeszowie.

W 2014 r. otrzymał wyróżnienie „Bene Merenti” z rąk bp E. Białogłowskiego za zaangażowanie się w życie Kościoła i obronę życia nienarodzonych w diecezji rzeszowskiej. Od wielu lat współpracuje w Stowarzyszeniu „Dolina Strugu” i Fundacji Pro-prawo do życia .

Co skłoniło Pana do wyjścia pod prąd, aby pomagać kobietom, które chcą się poddać aborcji, sztucznemu zapłodnieniu in vitro? Skąd ta determinacja?

W ostatnią niedzielę grudnia 2008 roku w całej Polsce podczas Mszy Świętej w uroczystość Świętej Rodziny, kapłani czytali list polskich biskupów. „Uciekanie się do zapłodnienia in vitro w żadnym wypadku nie jest moralnie dozwolone”- taką przestrożę można było usłyszeć w liście. „Dzieci to wielki dar płynący od Boga.” -Pisali polscy hierarchowie w liście do kapłanów i wiernych. "Niestety, nikt nie może zagwarantować, że każde z oczekujących małżeństw będzie miało szczęście rodzić dzieci. Rozumiemy targające wami myśli i emocje. W imię odpowiedzialności za prawdę musimy jednak powiedzieć, że w żadnym wypadku nie jest moralnie dozwolone uciekać się do zapłodnienia in vitro" – przestrzegali biskupi i przypominali, że Bóg i tylko Bóg jest Panem życia. Dzieci są Jego darem, a nie jednym z dóbr konsumpcyjnych. Mimo nacisków mediów i różnych środowisk, nie istnieje i nie będzie istniało "prawo do dziecka". Na koniec biskupi zachęcali wiernych w Polsce , do przedstawienia propozycji ustawowych dotyczących zapłodnienia pozaustrojowego, które będą zgodne z nauczaniem Kościoła. Te słowa wziętem sobie do serca i postanowiłem założyć Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Contra in vitro” .

Decydując się na walkę o prawdę w sprawie tzw. metody in vitro miałem na względzie między innymi to ,że minęła 40 rocznica wydania encykliki Pawła VI „Humane Vitae”, który ostrzegał, że człowiek chce „stwarzać się sam” i dysponować samemu tym, co go dotyczy. W ten sposób człowiek żyje przeciw Prawdzie, bo życie jest darem Boga a dziecko ma prawo począć się z miłości w nierozzerwalnym małżeństwie. Obecnie istnieje w naszej Ojczyźnie samowola zapłodnienia in vitro siejąca śmierć niewinnych istot ludzkich. Autorzy projektów legalizacji in vitro chcą , aby to było robione nowocześnie, elegancko i pod kontrolą i kwestionują całe nauczanie Jana Pawła II w tej materii. My-katolicy nie możemy zgodzić się , aby wprowadzać ustawę, w której jakieś pseudo prawo do posiadania własnego dziecka byłoby ważniejsze niż prawo do życia każdego poczętego dziecka. Automatycznie moje działania były też skierowane na walkę z aborcją , albowiem jak to powiedział biskup rzeszowski Kazimierz Górny : „in vitro to ukryta aborcja”. Taki był powód mojego zdecydowanego zaangażowania w obronę życia.

Jaką rolę w pańskim życiu osobistym i zawodowym odgrywa postać Jana Pawła II? Czy można powiedzieć, że staje się motorem różnych działań ?

Czuję się pokoleniem Jana Pawła II. Gdy został wybrany na papieża byłem w VI klasie. Do tej pory mam łzy w oczach, gdy oglądam nagrania z ogłoszenia wyników konklawe z 1978r. Całe życie modliłem się za naszego papieża, czytałem jego nauczanie i brałem udział w jego pielgrzymkach po Polsce. Moje działania pro-life rozpocząłem od przeczytania encykliki Evangelium Vitae, która dała mi formacyjne podstawy. Nie można chronić życia czło-

wieka tylko w połowie. Wprowadzenie ustawy legalizującej metodę in vitro i tzw. „kompromis” aborcyjny w Polsce jest przejawem cywilizacji śmierci i nie ma nic wspólnego z nauczaniem Jana Pawła II. Koncepcja człowieka zgodna z nauczaniem Jana Pawła II to taka koncepcja, w której dziecko jest Darem Bożym a nie „długiem społecznym”, który można egzekwować od państwa. Papież Polak podkreślał, że powoływanie dziecka do życia poza ustrojem matki jest zawsze niemoralne i niegodziwe. Uważam, że prawo nie powiązane z etyką i moralnością nie służy dobrze ludziom. Ci, którzy zeznawali przed trybunałem w Norymberdze mówili, że oni tylko wykonywali prawo. Legalizacja zapłodnienia metodą in vitro tylko zagłuszy ludzkie sumienia i będzie stanowiła furtkę do dalszych manipulacji.

Czy w Polsce jest jakaś jedna myśl dla działaczy pro-life? Czy jest szansa aby w przyszłości te ruchy się zjednoczyły?

W Polsce jest około 150 różnych organizacji pro-life. Ruchy to są głównie ruchy antyaborcyjne. Organizacje te prowadzą działalność edukacyjną, wychowawczą i naukową w obronie życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, przeciwstawiających się zwłaszcza aborcji, eutanazji, deprawacji seksualnej oraz in vitro. Każdy ruch ma inny charyzmat, który zależy głównie od przekonań i predyspozycji założycieli tych ruchów. Największe i najprężniej działające to Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, Bractwo Małych Stópek, Fundacja Pro-prawo do życia, Fundacja Życie i Rodzina, Centrum Wspierania Życia i Rodziny i Polskie Stowarzyszenie obrońców Życia Człowieka.

Organizacje te często wspólnie współpracują we wspólnych przedsięwzięciach np. Marsze Dla Życia i Rodziny czy zbiórka podpisów pod obywatelskimi inicjatywami pro-life. Na co dzień jednak każda zajmuje się działalnością, w której się „wyspecjalizowała” i rywalizują o darczyńców. Szansa, aby te ruchy się zjednoczyły jest taka, jak szansa na zjednoczenie się różnych Kościołów na świecie.

Jaka myśl towarzyszyła Panu przy zakładaniu fundacji Życiu Tak, im. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny? Na czym polega działalność fundacji?

Fundacja ŻYCIU TAK im. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Rzeszowie została zarejestrowana w czerwcu 2019r²³⁹. Prezesem jest prof. Bogdan Chazan, zaś wiceprezesami Jacek Kotula i Bogdan Romaniuk. Fundacja zajmuje się szeroko rozumianą obroną życia nienarodzonych. Obrona życia na Podkarpaciu skupiona była głównie na pokazywaniu, czym jest aborcja, organizacji marszów i pikiet w obronie nienarodzonych dzieci, edukowaniu społeczeństwa i działaniach na rzecz właściwego ustawodawstwa w tej kwestii. Brakowało bezpośredniego wsparcia dla kobiet w nieplanowanej ciąży, będącego realną alternatywą dla dokonania aborcji. Wiemy, że większość kobiet, które dokonały aborcji nie miały wokół siebie osób, które w chwili rozpaczy na wiadomość o nieplanowanej ciąży mogły im podać pomocną dłoń. Dlatego stworzyliśmy „Podkarpacki Telefon Zaufania”. Nadaliśmy mu wymiar lokalny, po to, by każda kobieta z Podkarpacia, która rozważa aborcję wiedziała, że pod tym telefonem może znaleźć ludzi gotowych ją wesprzeć, pomóc, pokierować a może nawet przyjąć pod swój dach. Każde życie ma ogromne znaczenie. Chcemy, aby każda kobieta, która rozważa aborcję mogła znaleźć pomoc. Pod telefonem czuwają wolontariusze Fundacji, którzy przy pomocy właściwej rozmowy chcą namówić kobiety, aby nie dokonywały aborcji. Cele naszej Fundacji obejmują szeroko rozumianą ochronę i promocję zdrowia, w szczególności ochronę życia i jego godności od poczęcia do naturalnej śmierci. Pragniemy działać w zakresie upowszechniania wolności i niezbywalnych praw człowieka oraz swobód obywatelskich poprzez ochronę praw dziecka, przeciwdziałanie marginalizacji społecznej człowieka i rodziny. W naszej aktywności wspieramy działalność edukacyjną, kulturalną, naukową oraz społeczną. Przykładowo w 2019r. zorganizowaliśmy dwudniowy międzynarodowy Kongres Pro-Life „Nauka w służbie Życiu”. Wzięło w nim udział ponad 500 osób, w tym prelegenci z 18 krajów świata.

²³⁹ Por. <http://zyciutak.com/> 11.01.2021.

Brat Pański śp. ojciec Adam Kotula OCarm można powiedzieć, że bardzo mocno wpisał się w działalność kościoła gdańskiego, organizując liczne spotkania w samym Gdańsku (Mary Wagner, prof. Chazan, Mariusz Dzierżawski, Kaja Godek, Antoni Zieba). Jednak w tej walce był sam, gdyż jak Pan wspomina wielu Proboszczów nie zgadzało się na ustawienie plakatów antyaborcyjnych na terenie swojej parafii. Czy sądzi Pan, że kapłani boją się mówić o życiu poczętym? Skąd ten lęk?

Kościół na południu Polski bardzo się różni się od tego na północy. Na południu jest bardzo aktywny, żyjący, pełen inicjatyw. Na północy – przygaszony, schowany, załęczniony. Mój brat przybył do kościoła w Gdańsku, po 20 letniej posłudze w parafiach karmelitańskich na południu Polski i miał dobre porównanie z tym, co zastał w Gdańsku. Mówił, że od razu poznawał po podejściu do powołania kapłańskiego, że któryś proboszcz w diecezji gdańskiej pochodzi z południa Polski. A już szczególnie widział, że ksiądz proboszcz wywodził się z Podkarpacia. Te parafie działają prężniej, dużo się w nich dzieje, jest więcej entuzjazmu w aktywności świeckich pod kierownictwem takiego księdza. To są słowa mojego brata i ja go rozumiem. Mówił, że chodził z plakatami antyaborcyjnymi po kościołach w śródmieściu Gdańska i prosił proboszczów o zgodę na umieszczenie wystawy antyaborcyjnej przy kościele. Parafia nie ponosiła żadnych kosztów, wystarczała tylko zgoda proboszcza i wystawa stawała. Brat był bardzo zasmucony, gdy po obejściu kilkunastu księży proboszczów tylko w jednym kościele (u Oblatów) zgodzili się na umieszczenie wystawy antyaborcyjnej.

Inni tłumaczyli się tym, że zdjęcia zabitych dzieci są drastyczne a wystawa kontrowersyjna, że boją się protestów feministek pod kościołem, nie chcą by pisały o nich gazety, a nawet, że remont kościoła ma dofinansowanie z urzędu miasta i nie chcą się narażać... W tym samym czasie taka sama wystawa stanęła w ponad 200 parafiach Podkarpacia! Gdańskim kapłanom (i nie tylko gdańskim) brakuje wiary. Wielu jest koniunkturalistów i chce mieć przysłowiowy święty spokój.

Czy jako samorządowiec spotkał się Pan z krytyką, że zbyt mocno angażuje się Pan w działalność w Pro-life? Czy udało się Panu może kogoś odwieść od aborcji?

Nigdy jako samorządowcowi nikt nie zarzucał mi, że zbyt mocno angażuję się w obronę życia. Wprost przeciwnie moja działalność pro-life była trampoliną do zaproszenia mnie na listy wyborcze i dostanie się do samorządu województwa. Dwa lata temu poparło mnie 14 tys. osób, dlatego, że jestem jasno określonym i przejrzystym człowiekiem, który ma na hasłach wyborczych napis, że jestem obrońcą życia. Jako samorządowiec przypisuję sobie zainicjowanie i przyjęcie uchwały sejmiku podkarpackiego, która miała na celu zapewnienie poczucia bezpieczeństwa, że „propaganda homoseksualna” nie trafi przede wszystkim do naszych szkół. Deklaracja miała zapewnić poczucie bezpieczeństwa rodzicom i dzieciom, że reprezentujący ich samorządowcy nie będą wprowadzać ideologii LGBT do szkół.

Czy samorządowcy powinni w swoich uchwałach lokalnych dbać o politykę prorodzinną?

Rodzina jest przyszłością Narodu. Na pierwszym miejscu każdy samorządowiec powinien mieć dobro rodzin. Mocne rodziny to mocne samorzady, mocna Polska. Słaba rodzina oznacza patologie, konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów na domy poprawcze, więzienia, izby wytrzeźwień czy opiekę zdrowotną. Polityka prorodzinna powinna być podstawą każdego samorządu.

Co Pan sądzi, aby na świecie powstawały hospicja perinatalne, które by pomagały rodzicom, całej rodzinie wtedy, gdy rodzice dowiedzą się, że ich dziecko ma wady letalne? Czy jest takie hospicjum na terenie samorządu gdzie Pan mieszka i udziela się zawodo-

Każde dziecko poczęte jest już pacjentem, dlatego że wady letalne jeszcze w fazie prenatalnej dotyczą dzieci jeszcze nienarodzonych. Każda wiadomość o chorobie nienarodzonego dziecka powoduje poczucie strachu i lęku rodziców. Wielu lekarzy od razu kieruje takie pacjentki na aborcję. A są w Polsce liczne hospicja perinatalne, które leczą takie chore dzieci i otaczają szczególną troską matki. Uzyskuje się tam wsparcie medyczne ale i psychologiczne. W mediach wiele się mówi o diagnostyce prenatalnej. Zachęca się kobiety do badań prenatalnych wmawiając im, że pozwalają one na wczesne wykrycie wad dziecka i leczenie go jeszcze w łonie matki. Prawda jest jednak inna. W Polsce 99% wykrytych wad jest powodem kierowania matek na aborcję. Leczy się tylko 1% dzieci, u których wykryto wady w łonie matek. W Rzeszowie jest hospicjum perinatalne.

Czy zasady moralne, które w ciągu ostatnich lat chciał przypomnieć Kościół Katolicki przez posługę Jana Pawła II, że życie ludzkie jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci jest Pana zdaniem aktualne? Czy można, Pana zdaniem, te zasady w życie społeczne, polityczne, legislacyjne?

Zasady, że życie ludzkie jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci są nadal aktualne, bo to jest Prawda a Prawdy zmienić nie można. Stoi za tym też nauka. Jednak coraz mniej ludzi liczy się z Prawdą i przykazaniem „nie zabijaj” i popiera ustawy, które zagrażają życiu ludzkiemu. W Polsce ostatnio zauważyliśmy niepokojące zjawisko tzw. „czarnych marszów”, gdzie głównie młode pokolenie tzw. milenialsów mocno kontestuje zasadę szacunku do obrony życia.

Czy myśli Pan, że dzisiaj oprócz treści zawartych w Encyklice Humane vitae Pawła VI oraz Encyklice Evangelium vitae Jana Pawła II Kościół powinien na nowo zrewidować lub uzupełnić stanowisko dotyczące obrony życia nienarodzonych?

Nie. To co jest zapisane w tych encyklikach wynika wprost z objawienia Bożego i nauczania Kościoła. Przykazanie Boże „Nie zabijaj” będzie aktualne do końca świata.

Jak by Pan streścił przesłanie Jana Pawła II, że nienarodzony jest miarą demokracji w sposób szczególny te słowa JP II „Bo naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości” - czy te słowa nie są aktualne?

Wszystko to co napisał Jan Paweł II jest aktualne. Od wielu lat mamy w Polsce brak zastępowalności pokoleń Polaków, ze względu na ujemny przyrost naturalny. W Polsce od czasu zalegalizowania aborcji w 1956r. zabito ponad 20 mln nienarodzonych dzieci. Popatrzymy jak wielki byłby nasz Naród, ilu pozbyliśmy się wybitnych talentów, naukowców, pracowników.

Czy Jana Pawła II można nazwać obrońcą życia bez kompromisu?

Oczywiście, że Jan Paweł II był bezkompromisowym obrońcą życia. Zawsze i wszędzie bronił zabijanych dzieci. Podczas każdej pielgrzymki musiał podnieść problem aborcji w swoim wystąpieniu. Nie uciekał przed tym problemem nawet podczas spotkań z przywódcami państw czy na forum ONZ. Wobec aborcji nie ma i nie może być miejsca na żadne kompromisy.

Jakie Pana zdaniem treści dotyczące obrony życia powinny znaleźć się w formacji akademickiej m.in. w seminariach duchownych?

Ludzie (nie tylko kapłani) nie biorą udziału w dyskusjach, bo nie znają dyskusyjnego zagadnienia. Czują się niepewni i boją się, że ktoś może kogoś „zagiąć”. Dlatego niezbędna jest formacja nieustanna w tematach jakie planujemy poruszać. Jeśli chodzi o obronę życia w Polsce to na szczęście jest wiele dobrych materiałów do szkoleń (w formie książek, broszur, w internecie). Na tapetę trzeba wziąć tematy, którymi szafują zwolennicy aborcji i nauczyć się sprytnie odpowiadać na nie, aby nie dawać argumentów przeciwnikom cywilizacji życia. Przykładowe treści szkoleń: dlaczego zgwałcona kobieta musi urodzić dziecko; czy nie jest dla dziecka z wadą terminalną, aby ono zmarło w wyniku aborcji; wiele kobiet

po aborcji czuje się szczęśliwymi, więc dlaczego zakazywać aborcji; jak zareagować na kobietę , która dokonała aborcji i się tym chwali; dlaczego Kościół każe mi rodzić niechciane dziecko; czy nie lepiej zapewnić godziwych warunków aborcji , bo kobieta która chce tego dokonać i tak tego dokona w pokątnych warunkach; dlaczego zabiera się kobietom prawo wyboru i zakazuje aborcji? Itp. W seminariach powinno być mniej teorii a więcej praktyki na te tematy.

Dlaczego Pana zdaniem Jan Paweł II tak wiele uwagi poświęcał kwestii obrony życia nienarodzonych?

Jan Paweł II poświęcał kwestii obrony życia tak wiele czasu, bo to był prorok. On widział co za kilkadziesiąt lat się stanie , w jakim kierunku idzie świat. Wiedział w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, że rewolucja seksualna będzie mieć swoje żniwa w postaci życia bez ślubu, rozpasania seksualnego, rozwodów, demoralizacji, eksperymentów na ludziach, antykoncepcji i masowym zabijaniu nienarodzonych dzieci. Dzisiaj ta „kula śnieżna” coraz bardziej niszczy rodziny narody.

Jakie aktualne przesłanie chciałaby Pan przekazać młodemu pokoleniu m.in. alumnom?

„Szukajcie w pierw Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości a wszystko inne będzie wam dodane” . Życie ludzkie jest krótkie . Bądźcie dobrymi księżmi a nie byle jakimi. Bylejakość doprowadziła do klęski Kościoła na Zachodzie. Módlcie się nieustannie, poście, umi-
lujcie Eucharystię i adorujcie Jezusa, który jest blisko , na wyciągnięcie waszych rąk. On da wam moc do pokonania wszystkich zasadzek szatana. Nie bójcie się opinii innych ludzi, macie być współpracownikami Pana Boga! „Alleluja i do przodu!”.

Bibliografia

1. Pismo Święte oraz Dokumenty Kościoła

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wyd. V, Poznań 2012.

Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska ojca świętego Jana Pawła II Pastores dabo vobis 37* w: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_25031992_pastores-dabo-vobis.html 08.01.2021.

Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, Warszawa 2007.

Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Warszawa 2007.

Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Warszawa 2007.

Jan Paweł II, *Mulieris Dignitatem*, Warszawa 2007.

Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Warszawa 2007.

Jan Paweł II, *Redemptor Hominis*, Warszawa 2007.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 2008.

Kongregacja Nauki Wiary *Instrukcja Dignitas personae dotycząca niektórych problemów bioetycznych*, 2008.

Kongregacja Nauki Wiary *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania Donum vitae 1987*

Konstytucja Gaudium et spes w: Sobór Watykański II: konstytucje, dekryty, deklaracje: tekst polski, Groblicki J., Florkowski E. red., Poznań 1968.

Paweł VI, *Humanae vitae*, Wrocław 1999.

2. Literatura przedmiotu

Bajda J., Meissner K., *Memorial Krakowski oraz wprowadzenie do encykliki Humanae vitae*, Poznań 2012

Chudy W., *Filozofia personalistyczna Jana Pawła II (Karola Wojtyły)*, w: *Teologia Polityczna, Filozofia i teologia*, 3/2005–2006, s. 233-252.

Gacka B., *Personalizm chrześcijański kluczem Soboru Watykańskiego II*, *Teologia w Polsce* 6,1 (2012), s. 63-75

Gałuszka P. S., *Karol Wojtyła i Humanae vitae. Wkład arcybiskupa krakowskiego i grupy polskich teologów w encyklikę Pawła VI*, Warszawa 2018.

Grześkowiak A., *Ochrona życia w nauczaniu Jana Pawła II*, *Studia Prawnicze KUL*, 4 (72) 2017, s. 125-167.

Homilia Jana Pawła II w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 4 czerwca 1997 roku w: <https://www.swietyjosef.kalisz.pl/JP2/7.html> 09.01.2021.

Identity and Status of the Human Embryo, III Plenary Assembly 1997, Concluding Document w: https://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_academies/acdlife/index.htm 01.01.2021

Jan Paweł II Przemówienie z okazji uroczystości nadania doktora honoris causa Uniwersytetu La Sapienza w: *W trosce o życie t. II*, red. J. Brusilo, Tarnów 2012, s. 280-284.

Jan Paweł II Życie jest darem i trzeba je broni, Przemówienie Papieża do członków korpusu dyplomatycznego 19.05.2000 w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/cd_19052000.html 07.01.2021;

Jan Paweł II, Do uczestników Międzynarodowego Kongresu Katolickich Położników i Ginekologów, 18 VI 2001 w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/ginekologodzy_18062001.html 09.01.2021.

Jan Paweł II, *Message of John Paul II to the secretary General of the United Nations 2 December 1978* w: https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/messages/pont_messages/1978/documents/hf_jp-ii_mes_19781202_segretario-onu.html 07.01.2021

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, AA 2020;

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1986.

Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Katolickich Położników i Ginekologów* w: *W trosce o życie t. II*, red. J. Brusilo, Tarnów 2012, s. 267-269.

Jan Paweł II, *Przesłanie do XXIII Krajowego Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich*, 9.11.2004, 3 w: <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1278> 09.01.2021.

Jan Paweł II, *Rok działalności Stolicy Apostolskiej. Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego. 22.12.1980* w: *Nauczanie papieskie t. 3, cz. 2*, Warszawa 1988.

Kapuścińska M., *Rola rodziny w świetle nauki Jana Pawła II* w: *Służąc rodzinie i ojczyźnie. Św. Janowi Pawłowi w 100. Rocznicę urodzin.*, red. nauk. U. Bejma, M. Iżycki, L. Szot, Pelplin 2020, s. 265-279.

Muszczyk M., *Człowiek w „antropologii adekwatnej” Karola Wojtyły*, Katowice 2010.

Nagórny J. , Jerzyńska K., *Jan Paweł II Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005.

Sadowska B., *Memoriał Krakowski oraz Wprowadzenie do Encykliki Humane vitate*, Poznań 2012.

Skrzypczak R., *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II*, Kraków 2020.

Skrzypczak R., *Personalizm Karola Wojtyły na tle współczesnej myśli polskiej* w: *Warszawskie Studia Teologiczne XXIV/1/2011*, Warszawska 2011, s. 63-80,

Styczeń T., Gałkowski J.W., Rodziński A., Szostek A., *Karol Wojtyła. Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982.

Styczeń T., Chudy W., Gałkowski J.W., Rodziński A., *Karol Wojtyła, Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne.*, Lublin 1994.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2019.

Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Towarzystwo Naukowe KUL 2019.

Wojtyła K., *Personalizm tomistyczny*, „Znak”, 5(1961).

Wypowiedzi Jana Pawła II o ochronie życia, hasło aborcja, ochrona życia, w: <http://www.nauczaniejp2.pl> 07.01.2021.

3. Literatura uzupełniająca

Biesaga T., *Antropologiczny status embrionu ludzkiego w: Podstawy i zastosowania bioetyki*, red. T. Biesaga, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2001, s. 101-113;

Biesaga T., *Status embrionu – stanowisko personalizmu ontologicznego w: Medycyna Praktyczna 7-8/2004*, s. 28-31

Braun B., *Eugenika- w imię postępu*, film, 2011;

Bręborowicz G. H., *Położnictwo i ginekologia Tom 1-2*, 2020.

Cichosz W., *Koncepcja osoby ludzkiej w filozofii św. Tomasza z Akwinu w: Studia Gdańskie XIII (2000)*, s. 177-180, s. 175-186.

Gogacz M., *Wokół problemu osoby*, Warszawa 1974.

Grzybowski J., *Uciec z krainy zapomnienia, Teologia Polityczna 2016*.

Hitler A. *Mein Kampf w: G. Braun, Eugenika w imię postępu film 2011*,s. 6.

Hołub G., *Potencjalność embrionu a koncepcja duszy ludzkiej w: Rocznik Tomistyczny 5 (2016)*, s. 235-245.

- Joe L.J., Heydecker J., *Proces norymberski trzecia rzesza przed sądem*, RM 2015.
- Kicińska A., Stachowska A., Wierzba T. : *Biopskaźniki płodności. Obserwacja wg metody InVivo. Gdańsk*, wyd. Gdański Uniwersytet Medyczny, Fundacja InVivo, 2020.
- Kieniewicz P., *Bioetyczny labirynt*, Licheń Stary 2015.
- Kowalewska E., *Światło w ciemności Wschodu*, Gdańsk 2018.
- Landwójtowicz P., *Małżeńskie communio personarum w perspektywie jedyności i troistości Boga*, 2016, 63 s. 157-169.
- Langman, J.. *Medical Embryology*. 3rd edition. Baltimore 1975.
- List episkopatu polski o encyklice ojca świętego Pawła VI Humanae vitae* w: Stefan kardynał Wyszyński. W obronie życia nienarodzonych, M. Plaskacz, A. Rastawicka, Warszawa 1990, s. 184-190.
- Machinek M. , *Spór o status ludzkiego embrionu*, UWM – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, 2007.
- Maryniarczyk A., *Spór o opóźnioną animację. Prawdziwy czy pozorny problem?* w: Wokół genezy człowieka. Studia i rozprawy., red. P.S. Mazur, Kraków 2013, s. 55-71.
- Mruszczyk M. , *Człowiek w „antropologii adekwatnej” Karola Wojtyły*, Katowice 2010.
- Muszala A., *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków, 2009.
- Muszala A., *Encyklopedia bioetyki*, Radom 2005.
- Notificationes e curia metropolitana cracoviensi 1-4 Rok 1969*, Kraków 1969, s. 1-70.
- Póltawska W., *Genealogia divina. Boże pochodzenie człowieka*, Częstochowa 2018.

Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologiczna: Traktat o Człowieku*, Poznań 1956.

Symbol Atanazjański (Quicumque)

Szczyrba S., *Teologiczny Kontekst Kształtowania się filozofii osoby* w: *Łódzkie Studia Teologiczne* 2004, 13, s. 173-227.

Tatarkiewicz T., *Historia filozofii t. I*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1958.

Tomasz z Akwinu „*Komentarz do O duszy Arystotelesa*”, rok wydania: 2018, Wydawnictwo Marek Derewiecki.

Weigel G., *Świadek nadziei*, Kraków 2000.

West Ch.: *The Theology of the Body Explained*. Pauline Books & Media, 2007.

Willke J. C., *Aborcja. Pytania i odpowiedzi*, tł. E. Kowalewska, L. Kowalewski, Gdańsk 1991.

Wolski J., *Początek życia człowieka a aspekt bioetyczno-teologiczny animacji* w: *Łódzkie Studia Teologiczne* 2007, 16, s. 278-284.

Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, Arystoteles *O duszy*. w: *Dzieła wszystkie*. Tom 3 (1992).

4. Strony internetowe

Art. 4a. - [Warunki dopuszczalności przerwania ciąży] - Planowanie rodziny, ochrona płodu ludzkiego i warunki dopuszczalności przerywania ciąży. Dz.U.1993.17.78 w: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19930170078/U/D19930078Lj.pdf> 10.01.2021.

Audienceja Ogólna Papieża Franciszka w: <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2020-10/papiez-do-polakow-o-ochronie-zycia-do-tego-was-wzywaj-jan-pawel.print.html> 09.01.2021.

Chazan B. , *Wartość życia- hospicjum perinatalne, X ogólnopolska konferencja wolontariatu Hospicyjnego idzicie i goście w posłudze hospicyjnej 6-8.X. 2017r.* w: <https://www.youtube.com/watch?v=vobpMTfmQnY> 10.01.2021.

Chmielewski P., *Humanae vitae. Bunt po niemiecku* w: <https://teologiapolityczna.pl/pawel-chmielewski-humanae-vitae-bunt-po-niemiecku-1> 09.01.2012.

Deklaracja praw człowieka,
https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Pr aw_Czlowieka.pdf 07.01.2021;

Deklaracja praw dziecka, <https://unicef.pl/co-robimy/prawa-dziecka> 07.01.2021

Deklaracja praw dziecka, <https://unicef.pl/co-robimy/prawa-dziecka> 07.01.2021.

Fundacja Pomorze dzieciom hospicjum <https://pomorzedzieciom.pl/o-hospicjum/kilka-s%C5%82%C3%B3w-o-nas.html> 09.01.2021.

Gajkowski K., *Odrzucić eugenikę* w: <https://naszdzienik.pl/polska-kraj/209061,odrzucic-eugenike.html> 09.01.2021.

Grad P., *Czy św. Tomasz z Akwinu potępiał aborcję?* w: "Christianitas", nr 78/2019 w: <http://christianitas.org/news/czy-sw-tomasz-z-akwinu-potepial-aborcje/> 03.01.2021.

Historia perynygracja ikony Matki Bożej Częstochowskiej po Polsce w: <https://opoka.news/aktualnosci/6572> 11.01.2021.

<http://invivo.gda.pl> 09.01.2021.

<http://invivo.gda.pl/team/dr-aleksandra-kicinska/> 11.01.2021.

<http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001633/T/D20151633TK.pdf> 09.01.2021.

<http://www.academyforlife.va/content/pav/en/eventi.html> 09.01.2021.

<http://zyciutak.com/> 11.01.2021.

<https://embryo.asu.edu/pages/eugenics-record-office-cold-spring-harbor-laboratory-1910-1939>, 05.01.2021.

<https://fundacjamalychstopek.pl> 11.01.2021.

<https://izba-lekarska.pl/izba-lekarska/podstawy-prawne-i-finanse/przyrzeczenie-lekarskie/> 04.01.2021.

<https://liturgia.episkopat.pl/kkbids/dokumenty-episkopatu-polski> 09.01.2021.

<https://nieplodnoscinterdyscyplinarnie.gumed.edu.pl> 10.01.2021.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Bank_%C5%9Awiatowy 11.01.2021.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Mary_Wagner 11.01.2021.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Serafin_z_Sarowa 11.01.2021.

<https://radioplus.com.pl/diecezja/26519-hospicjum-takze-przed-urodzeniem> 10.01.2021.

<https://www.hli.org.pl/pl/>, <https://www.odoceanudoceanu.pl> 11.01.2021.

<https://www.ippf.org/> 11.01.2021.

<https://www.matercare.org/staff> 11.01.2021.

<https://www.naprocentrum.pl>,

Kicińska A., *Interdyscyplinarne leczenie niepłodności. Fizjologiczne aspekty regulacji cyklu miesięczkowego i spermatogenezy.*

<https://gumed.edu.pl/53698.html> - 10.01.2021;

Kowalewska E., *18 listopada mija 100 rocznica legalizacji aborcji na świecie*
w : <https://www.hli.org.pl/pl/artykuly/5518-18-listopada-mija-100-rocznica-legalizacji-aborcji-na-swiecie.html> 09.01.2021.

Krapiec M. A, *Człowiek bytem osobowym św. Tomasza koncepcja człowieka* w: <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/37868/edition/32978/content> 03.01.2021.

Peregrynacja Ikony Częstochowskiej przez świat w obronie życia w: <https://www.odoceanuodoceanu.pl/node/28> 11.01.2021.

Platon, *Państwo, 1227* w: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/platon-panstwo.html> 09.01.2021.

Portale społecznościowe po fenomenie społecznym zwanym strajkiem kobiet w: <http://strajkkobiet.eu> 02.02.2021, <https://www.facebook.com/ogolnopolski-strajkkobiet/> 02.01.2021, https://www.instagram.com/strajk_kobiet/?hl=pl 02.01.2021.

Rosalak M., *Dzieje zbrodni „religii śmierci”. Ideologia, która zatrula zachodnią cywilizację* w: <https://dorzeczy.pl/historia/99263/Dzieje-zbrodni-religii-smierci-Ideologia-ktora-zatrula-zachodnia-cywilizacje.html> 09.01.2021.

UNFPA <https://www.unfpa.org/> 11.01.2021.

Wasilewski T., *Nigdy więcej nie wykonam procedury in vitro.*” *Świadectwo doktora Tadeusza Wasilewskiego.* w: <http://www.duszpasterstwo-rodzin.lomza.pl/nielplodnosc/doktor-tadeusz-wasilewski.html> 07.01.2021.

Watykan wypowiedz w sprawie praw reprodukcyjnych w: <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2020-09/watykan-sprzeciwiasie-wprowadzaniu-aborcji-tylnymi-drzwiami.html> 11.01.2021.

Więcej na temat starożytnych koncepcji duszy ludzkiej wraz z obszerną bibliografią zob. *Ancient Theories of Soul* w: *Stanford Encyclopedia of Philosophy* w: <https://plato.stanford.edu/entries/ancient-soul/> 03.01.2021.

Zrównoważony rozwój oraz cele ONZ w : <https://www.un.org.pl/cel3> 11.01.2021.